

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik



TREŚĆ NUMERU

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

1. O dalsze umocnienie socjalistycznych zasad kredytu krótkoterminowego — *W. Jaworski* 485
2. Wzmocnienie kontroli i oddziaływania Banku na pracę przemysłu ciężkiego — *J. Dobrowolski* 490
3. Uwagi na temat kredytowania i kontroli rolniczych spółdzielni produkcyjnych — *A. Szulc* 494
4. Nowe zasady kredytowania przedsiębiorstw przerabiających artykuły pochodzące ze skupu. — *E. Simbierowicz* 497
5. W sprawie sprzedaży pozarynkowej — *E. Kaczmarek* 500

DYSKUSJE

1. O niektórych zagadnieniach usprawnienia kontroli i finansowania POM — *W. Walczak* 503
2. O nowy system finansowy POM — *M. Świdorski* 507
3. Uwagi o organizacji pracy w wydziale kredytów i planowania oddziałów operacyjnych Banku — *J. Birut* 508

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. Narady robocze aktywu kierowniczego przedsiębiorstw kontrolowanych i jednostek nadrzędnych formą walki o obniżkę kosztów własnych — *J. Batko* 509
2. Pogłębiany analizę działalności gospodarczej i finansowej przedsiębiorstw — *S. Kozłowski* 512
3. Niedociągnięcia GKS i oddziałów NBP w świetle niedociągnięć GKS w Bobolicach — *E. Kański* 513
4. Gospodarstwa rolne podległe różnym resortom — *M. Marcinkowska* 517
5. Z doświadczeń Oddziału NBP w Olawie w zakresie kredytowania i kontroli spółdzielni produkcyjnych — *J. Adamiec* 520
6. Wyniki i wnioski z przeprowadzanych kontroli poszerzonych w pierwszym kwartale 1955 r. w zakresie produkcji roślinnej w Zespole Ogrodniczym PGR Wałdowo pow. Ostróda — *M. Kamiński* 521
7. Zagadnienie towarów trudnozbywalnych w państwowych przedsiębiorstwach handlu hurtowego — *D. Kowalewska* 524
8. Z zagadnień kontroli działalności usługowej spółdzielni pracy — *W. Otta* 527
9. O zasadach spłacania niektórych kredytów nie posiadających należytego zabezpieczenia — *S. Warmski* 529
10. Z doświadczeń w pracy komórki instrukcyjno-kontrolnej Oddziału Wojewódzkiego we Wrocławiu — *E. Dąbrowski* 531
11. Doświadczenia Oddziału w Głubczycach w zakresie przeprowadzania inspekcji działu zaopatrzenia materiałowego w przedsiębiorstwie wytwórczym — *J. Drumlewski* 533
12. Narada partyjno-ekonomiczna w Oddziale NBP w Gdyni — *J. Hermanowicz* 536
13. Uwagi na tle praktyk uczniów szkół finansowych w NBP — *W. Łuszczak* 538
14. Uwagi w sprawie kwalifikacji i kredytowania zapasów ponadnormatywnych w rejonach przemysłu leśnego — *W. Sawa* 541
15. Listy do redakcji 544

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

1. Wybrane zagadnienia z zakresu ewidencji obiektów inwentarzowych w NBP — *B. Gawor* 545
2. W sprawie likwidacji zapasów nadmiernych — *J. Dobrowolski* 547

O DALSZE UMOCNIE NIE SOCJALISTYCZNYCH ZASAD KREDYTU KRÓTKOTERMINOWEGO

Uchwały II Zjazdu PZPR postawiły przed wszystkimi organizacjami partyjnymi i gospodarczymi zadanie wzmoczenia wysiłków w walce o obniżenie kosztów własnych i wykonanie planu akumulacji. Podstawowym warunkiem wykonania tych zadań jest dalsze pogłębienie rozrachunku gospodarczego w naszej gospodarce narodowej.

Dalszemu umocnieniu rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach powinien pomagać przede wszystkim Narodowy Bank Polski, który poprzez odpowiednie formy kontroli i kredytowania przedsiębiorstw ma ogromne możliwości w tym zakresie.

Rolę NBP w tej dziedzinie podkreśliła szczególnie Uchwała Nr 526 Prezydium Rządu z dnia 2.VII. 1955 roku, która postawiła przed Narodowym Bankiem Polskim zadanie dalszego wzmoczenia oddziaływania przy pomocy bodźców finansowych na naszą gospodarkę narodową. W wyniku uchwały, kontrola wykonania planów gospodarczych i współdziałanie przy umocnieniu rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach stają się jeszcze bardziej podstawowymi funkcjami Narodowego Banku Polskiego.

Drogowskazem dla Narodowego Banku Polskiego przy wykorzystywaniu krótkoterminowego kredytu, jako instrumentu kontroli wykonania planów gospodarczych i jako instrumentu umocnienia rozrachunku gospodarczego — są podstawowe, socjalistyczne zasady kredytu krótkoterminowego. Prawidłowe i racjonalne przestrzeganie tych zasad przy konkretnych czynnościach kredytowych zabezpiecza owocną kontrolę bankową wykonywania planów gospodarczych. Im bardziej umacniane są te zasady, tym głębsze jest ekonomiczne oddziaływanie kredytu, jako instrumentu kontroli wykorzystywania środków obrotowych przez przedsiębiorstwo.

Socjalistyczne zasady kredytu krótkoterminowego wykształciły się w naszym systemie w latach 1950—1951 i były wynikiem przekształcenia kredytu krótkoterminowego w instrument kontroli gospodarki narodowej. Dlatego też konieczność dalszego wzmoczenia oddziaływania NBP na gospodarkę narodową łączy się ściśle z koniecznością dalszego umocnienia socjalistycznych zasad kredytu krótkoterminowego, respektowania ich przy wprowadzaniu nowych form kredytowania, pogłębiania ich znaczenia w dotychczasowym systemie kredytowania.

W związku z powyższym, dla przedstawienia konieczności i możliwości dalszego pogłębienia socjalistycznych zasad kredytu krótkoterminowego, wydaje się celowe w dalszych rozważaniach:

a) zastanowić się nad przyczynami i warunkami, w których zasady te zostały wprowadzone w naszym systemie,

b) zastanowić się w jakim stopniu zmiany wprowadzone w naszym systemie, w wyniku Uchwały Nr 526, warunkują konieczność dalszego umocnienia tych zasad,

c) wskazać na istotę podstawowych, socjalistycznych zasad kredytu krótkoterminowego i możliwości ich umocnienia.

*

W rezultacie nacjonalizacji banków, przemysłu, prawie całkowitego uspołecznienia obrotu towarowego, a także na skutek polityki ograniczania kulała na wsi, kredyt w Polsce Ludowej udzielany jest od pierwszych lat po wyzwoleniu prawie wyłącznie przedsiębiorstwom uspołecznionym i drobnotowarowej gospodarce chłopskiej. Zmieniło się dzięki temu zasadniczo oblicze pożyczkobiorcy. Kredyt z instrumentu eksploatacji przekształca się w instrument walki o wzrost dobrobytu mas pracujących. Podstawową funkcją kredytu w Polsce staje się finansowanie gospodarki uspołecznionej. Tak więc w rezultacie rewolucyjnych zmian w Polsce klasowa treść kredytu zmieniła się w sposób zasadniczy.

Zmiana klasowej treści kredytu nie przekształciła automatycznie formy udzielania kredytu. W pierwszym okresie po wyzwoleniu funkcjonował kredyt towarowy, a kredyt bankowy (pod weksel i bezpośrednio) nie był związany z procesami gospodarczymi i nie mógł w związku z tym być wykorzystany przez państwo, jako instrument kontroli.

Sukcesy gospodarki uspołecznionej i rozwój sfery działania ekonomicznych praw socjalizmu, przede wszystkim podstawowego prawa socjalizmu i prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju, stworzyły konieczność likwidacji kredytu towarowego i weksla. Istnienie kredytu towarowego i weksla utrudniało wprowadzenie planowania kredytowego i wykorzystania kredytu, jako instrumentu kontroli wykonywania planów produkcyjnych i umocnienia rozrachunku gospodarczego. Obieg weksli towarowych i kredyt towarowy stwarzała dla przedsiębiorstwa dodatkowe, niekontrolowane źródło środków finansowych, a to utrudniało planowe manewrowanie czasowo wolnymi środkami obrotowymi.

Rozwój gospodarki uspołecznionej a na tej bazie i ekonomicznych praw socjalizmu dało podstawę dla wykorzystania w Polsce Ludowej radzieckiego doświadczenia przebudowy formy kredytu krótkoterminowego, polegającej na likwidacji weksla i kredytu towarowego oraz przekształceniu kredytu krótkoterminowego w instrument kontroli gospodarki narodowej.

Likwidacja weksla i kredytu towarowego nastąpiła w Polsce ostatecznie w roku 1947. Uchwała KERM z dnia 20 maja 1947 roku, zabroniła przedsiębiorstwom uspołecznionym wydawania weksli i zaliczek towarowych oraz wprowadziła nowe racjonalne formy rozliczeń, oparte na inkasie faktur. W wyniku tej reformy jedynym źródłem finansowań czasowych potrzeb przedsiębiorstw stał się kredyt krótkoterminowy, udzielany bezpośrednio dla każdego przedsiębiorstwa przez banki. Stworzyło to możliwość zaopatrywania przedsiębiorstw w środki finansowe w miarę rzeczywistych ich potrzeb, w miarę wykonywania przez nie zadań planu gospodarczego, co umożliwiło codzienną kontrolę bankową pracy przedsiębiorstwa.

Realizacja tych możliwości nie nastąpiła jednak w pełni od razu po likwidacji weksla, a dopiero w kilka lat później, gdy zaistniały po temu wszystkie obiektywne warunki, przede wszystkim kiedy gospodarka uspołeczniiona okrzepła organizacyjnie.

Trudności organizacyjne i finansowe, trudności „wzrostu” gospodarki uspołecznionej stały się podstawową przyczyną istnienia w Polsce, w latach 1948—1950, pewnych przejawów automatyzmu kredytowego, a zwłaszcza automatyzmu rozliczeniowego.

Automatyzm kredytowy, to taki system kredytowania, w którym kredyt jest jedynie instrumentem finansowania i nie może być wykorzystany, jako instrument kontroli. Przy automatyzmie przedsiębiorstwa otrzymują pieniądze na cały niedobór środków pieniężnych, niezależnie od wykonania planu, co powoduje, że kredyt nie jest instrumentem umocnienia rozrachunku gospodarczego, ale na odwrót, częstokroć może się stać przyczyną osłabienia walki o oszczędność, o mobilizację wszystkich rezerw.

Przy automatyzmie rozliczeń Bank opłaca faktury dostawcy, niezależnie od tego czy odbiorca ma własne środki pieniężne i niezależnie od tego jak dane przedsiębiorstwo pracuje. Inaczej mówiąc niezależnie od planu kredytowania danego przedsiębiorstwa. Dlatego automatyzm rozliczeń jeszcze bardziej pogłębia automatyzm kredytowania.

Reforma kredytowa w ZSRR nie tylko wykazała szkodliwą istotę automatyzmu, ale także drogę jego likwidacji, poprzez wprowadzenie podstawowych, socjalistycznych zasad kredytu krótkoterminowego, zwrotności, terminowości, celowo-planowego charakteru i zabezpieczenia.

Wyształcenie się socjalistycznych zasad kredytowania w systemie krótkoterminowego kredytu NBP, nastąpiło w latach 1950—1951, w ścisłym związku z reorganizacją całego systemu finansowego w Polsce.

Wprowadzenie tych zasad zakończyło zasadniczą przebudowę systemu kredytowego w Polsce Ludowej. Oznaczało to, że zostały zlikwidowane w polskim systemie kredytowym stare, przejęte z kapitalizmu, nie odpowiadające potrzebom gospodarki planowej, formy kredytu i zostały wprowadzone nowe formy udzielania kredytu, odpowiadające wymogom ekonomicznych praw socjalizmu, przekształcające kredyt w instrument kontroli wykonywania narodowych planów gospodarczych, w instrument pogłębiania rozrachunku gospodarczego.

Dalsze umocnienie socjalistycznych zasad kredytu krótkoterminowego jest ściśle uzależnione od zadań stojących przed naszą gospodarką narodową,

w związku z koniecznością wykonania planu ostatniego roku planu sześcioletniego i przejścia do nowego etapu budownictwa socjalistycznego — planu pięcioletniego. Wysuwa się tu na czoło dalsze zadanie pogłębiania rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach uspołecznionych. Tymczasem zakres i charakter kontroli Narodowego Banku Polskiego, chociaż w zasadzie opierała się ona na socjalistycznych zasadach kredytu krótkoterminowego, przestała w pewnym stopniu odpowiadać potrzebom umocnienia rozrachunku gospodarczego.

Narodowy Bank Polski zwracał bowiem za mało uwagi na całokształt pracy przedsiębiorstwa, na osiąganie przez przedsiębiorstwa podstawowych wskaźników finansowych — wykonania planu akumulacji i planu kosztów. NBP nie starał się konsekwentnie usunąć niedociągnięć w pracy przedsiębiorstw, a interesował się często tylko stanem środków obrotowych danego przedsiębiorstwa. Tak więc NBP ograniczał się przeważnie do badania najogólniejszej sytuacji finansowej przedsiębiorstw — do bankowej kontroli zabezpieczenia kredytu.

Jednocześnie udzielanie przez NBP takich kredytów jak kredyt na fundusz płac, kredyt na przeterminowane należności fakturowe na jednakowych warunkach dla wszystkich przedsiębiorstw oraz metody udzielania kredytu na nadzwyczajne potrzeby (na zapasy często nadmierne i niepotrzebne) zawierały w sobie niebezpieczeństwo automatyzmu.

Narodowy Bank Polski nie rozwiązał również do końca w tym okresie zagadnień niepłatności i wzajemnego zadłużania się przedsiębiorstw. Szereg przedsiębiorstw, nie płacąc w terminie za otrzymane dostawy, wykorzystuje w ten sposób środki swoich dostawców. W takich przypadkach przedsiębiorstwa ponoszące straty mogą pokrywać niedobory własnych funduszy obrotowych, powstałe w wyniku ich złej gospodarki.

Rozwiązanie problemu wzajemnego zadłużania się było o tyle trudne, że radykalna jego likwidacja mogłaby się okazać powrotem do automatyzmu rozliczeniowego, co z kolei uniemożliwiłoby Narodowemu Bankowi Polskiemu w wielu przypadkach dalszą walkę o umocnienie rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach i byłoby zaprzeczeniem socjalistycznych zasad kredytu krótkoterminowego.

Podobne trudności, istniejące w systemie radzieckim zostały w zasadzie rozwiązane Uchwałą KC KPZR i Rządu Radzieckiego, z dnia 21.VIII.1954 roku. Uchwała ta zajmuje stanowisko kompromisowe między dwiema skrajnymi tendencjami rozwiązania wyżej wymienionych trudności. Zwolennicy ograniczenia oddziaływania pieniądza w sferze produkcji reprezentowali pogląd, że bank powinien w ciężar kredytu opłacać wszystkie faktury nie opłacone przez przedsiębiorstwo w terminie. Reprezentowali więc oni pogląd powrotu do pewnego rodzaju automatyzmu rozliczeniowego.

Tendencję przeciwną reprezentowali zwolennicy rozszerzenia oddziaływania pieniądza, którzy uważali, że należy maksymalnie rozpowszechniać akredytywę, jako podstawową formę rozliczeń.

Uchwała KC KPZR i Rządu Radzieckiego z dnia 21.VIII.1954 roku reprezentuje wyraźnie trzeci kierunek, który twórczo łączy szereg elementów obu teorii. Z jednej bowiem strony wyraźnie została porzucona teoria o konieczności opłaty wszystkich zadań zapłaty w ciężar kredytu, a nawet został roz-

szerzony zakres stosowania akredytywy, ale z drugiej strony zmiana kolejności płatności i pomoc w opłacie żądań zapłaty dla przedsiębiorstw dobrze pracujących jest pewnym odstępstwem od dotychczasowych zasad kredytowania Banku Państwa w kierunku większej pomocy dla poszczególnych przedsiębiorstw, w przypadku istnienia po temu konieczności gospodarczej.

Kredyt na fundusz płac czy też kredyt na wykup zobowiązań nie są w zasadzie kredytami, które charakteryzują się socjalistycznymi zasadami kredytu. Udzielanie ich bowiem w wielu przypadkach nie może być wykorzystane dla bankowej kontroli przy pomocy złotówki, ze względu na ich charakter płatniczy, nie związany z procesami produkcyjnymi. Dlatego też udzielanie tych kredytów na jednakowych warunkach wszystkim przedsiębiorstwom osłabia funkcję kontrolną Banku. Natomiast udzielanie ich przedsiębiorstwom dobrze pracującym, w stosunku do których kontrola Banku może być ograniczona do minimum, nie osłabia funkcji kontrolnej Banku jako takiej, ma natomiast duże znaczenie dla przedsiębiorstw jako bodziec ekonomiczny w formie dodatkowej pomocy finansowej.

Ostatnie zmiany w polskim systemie kredytowym mają w zasadzie za zadanie usunięcie tych samych trudności, które usuwały zmiany w systemie radzieckim. Istnienie wyżej wymienionych trudności w Polsce spotęgowane było istnieniem pewnych resztek elementów automatyzmu w systemie krótkoterminowego kredytu NBP (kredyt na nadzwyczajne potrzeby, kredyt na fundusz płac dla wszystkich przedsiębiorstw). Dlatego też przy zmianach w polskim systemie kredytowym zostały wykorzystane przede wszystkim te doświadczenia radzieckie, które wyraźnie zaostrzyły dotychczasową bankową kontrolę pieniądzem gospodarki narodowej, a mianowicie rozszerzenie form kontroli Banku, objęcie nią całokształtu pracy przedsiębiorstw, skoncentrowanie uwagi Banku na przedsiębiorstwach pracujących najgorzej, zaostrenie sankcji w stosunku do przedsiębiorstw prowadzących nieprawidłową gospodarkę materiałową. Natomiast różnica między zmianami w systemie naszym i w systemie radzieckim polega na tym, że w uchwale radzieckiej z dnia 23.VIII.1954 roku dla przedsiębiorstw dobrze pracujących są przewidziane stosunkowo większe ulgi, niż to było możliwe w polskim systemie kredytowym.

Istotne znaczenie ma tutaj przede wszystkim moment kwalifikacji przedsiębiorstw, jako przedsiębiorstw dobrze pracujących. Uchwała Nr 526 Prezydium Rządu przewiduje, że jako dobrze pracujące mogą być zakwalifikowane przedsiębiorstwa, które po pierwsze wykonują plan akumulacji i po drugie prowadzą prawidłową gospodarkę zapasami, podczas, gdy uchwała radziecka nie przewiduje prawidłowej gospodarki zapasami, jako koniecznego kryterium. Możliwość udzielania, wzorem radzieckim, poważniejszych ulg dla przedsiębiorstw dobrze pracujących była ograniczona także tym, że na przykład kredyt na fundusz płac, kredyt na opłatę zobowiązań, kredyt na nadzwyczajne potrzeby bądź w ogóle nie istniały, bądź też udzielanie ich było bardzo ograniczone. Natomiast w naszym systemie kredytowym właśnie te kredyty były dość rozpowszechnione i były udzielane wszystkim przedsiębiorstwom, niezależnie od tego jak one pracowały. Dlatego też w wyniku Uchwały Nr 526 zostało wprowadzone dalsze ograniczenie udzielania tych kredytów.

Tak więc, Uchwała Nr 526 Prezydium Rządu wychodzi słusznie z założenia, że na obecnym etapie nasz system kredytowy powinien w dalszym ciągu umacniać dyscyplinę finansową przedsiębiorstw przy pomocy przede wszystkim zaostrenia wymogów przy udzielaniu kredytu. Podsumowując można stwierdzić, że ostatnie zmiany w polskim systemie kredytowym poważnie zwiększają zakres funkcji kontrolnych NBP. Ma to miejsce nawet w większym stopniu niż to nastąpiło w systemie radzieckim, w wyniku uchwały sierpniowej z ubiegłego roku.

Uchwała Nr 526 Prezydium Rządu dzięki temu, że rozszerza w poważnym stopniu funkcję kontrolne NBP, znacznie wzmacnia również socjalistyczne zasady krótkoterminowego kredytu NBP. Znaczenie ostatnich zmian polega właśnie między innymi na tym, że stwarzają one możliwość głębszej kontroli bankowej, opartej na socjalistycznych zasadach kredytu krótkoterminowego. Wydzielenie bowiem przedsiębiorstw dobrze i źle pracujących z ogółu przedsiębiorstw nie tylko na podstawie analizy rozliczeń i udzielonych lub spłaconych kredytów, ale także na podstawie analizy całej sprawozdawczości finansowej przedsiębiorstw jest gwarancją, że oddziaływanie NBP przy pomocy bodźców ekonomicznych będzie znacznie bardziej skuteczne.

Wyrazem realizacji w praktyce socjalistycznych zasad kredytowania, a przede wszystkim zasady zwrotności i terminowości jest występowanie częstokroć kredytu przeterminowanego. Sam fakt jednak zaistnienia zadłużenia na rachunku kredytu przeterminowanego w wielu przypadkach może być wynikiem nie złej pracy przedsiębiorstwa, a wynikiem na przykład niepłatności odbiorców. Ostatnie zmiany w naszym systemie kredytowym wyraźnie zwiększają rolę kredytu przeterminowanego, jako sygnalizatora nieprawidłowości w pracy przedsiębiorstw, zwłaszcza w związku z wprowadzeniem w zasadzie tylko dla przedsiębiorstw dobrze pracujących kredytu na przeterminowane należności i przedłużenie cyklu inkasowego (w handlu).

Podobne znaczenie ma zmiana kolejności opłaty żądań zapłaty w przypadku braku środków na rachunku rozliczeniowym odbiorcy. Przesunięcie opłaty żądań zapłaty przed spłatę kredytów oznacza, po pierwsze, że przedsiębiorstwa — dostawcy w znacznie mniejszym stopniu odczuwają trudności z powodu niepłatności odbiorców i po drugie, że przedsiębiorstwa, które ponoszą straty, lub w gospodarce których występują inne nieprawidłowości, nie będą mogły ukrywać ich, korzystając ze środków swych dostawców. W ten sposób straty koncentrują się na rachunku kredytu przeterminowanego, co w ostrej formie obrazuje całą sytuację finansową przedsiębiorstwa i co zmusza Bank do natychmiastowej interwencji. Tak więc ograniczenie występowania kredytu przeterminowanego zasadniczo do przedsiębiorstw, które ponoszą straty i mają niedobór własnych środków obrotowych, w rezultacie zlikwidowania niezawinionych trudności finansowych w przedsiębiorstwach dobrze pracujących, a także zmiany kolejności opłaty żądań zapłaty umocniły socjalistyczne zasady kredytu krótkoterminowego, a zwłaszcza cechę zwrotności i terminowości kredytu.

Dla pogłębienia kontroli opartej na socjalistycznych zasadach kredytu krótkoterminowego ma rów-

niez duże znaczenie ograniczenie udzielania kredytu na fundusz płac.

Tak więc ostatnie zmiany w naszym systemie kredytowym wyraźnie wzmacniają socjalistyczne zasady kredytu krótkoterminowego, a potwierdzone przez Uchwałę Nr 526 istotne znaczenie dalszego pogłębienia kontroli Narodowego Banku Polskiego przy pomocy kredytu oznacza konieczność dalszego umocnienia tych zasad w naszym systemie kredytu krótkoterminowego.

*

W dalszym ciągu niniejszych rozważań omówimy istotę poszczególnych zasad kredytu krótkoterminowego w celu zastanowienia się nad możliwościami dalszego umocnienia tych zasad w naszym systemie kredytowym, co jest ściśle związane z likwidacją resztek automatyzmu, który przejawia się wszędzie tam, gdzie istniejące formy kredytowania nie pomagają w kontroli gospodarki przedsiębiorstwa przy pomocy złotówki, lub nawet przeciwdziałają tej kontroli.

Zasadami podstawowymi, określającymi charakter pozostałych zasad krótkoterminowego kredytu NBP, jest bezpośredniość i planowość tego kredytu.

Bezpośredniość krótkoterminowego kredytu NBP jest rezultatem likwidacji weksla i dyskonta weksli. Tylko przy bezpośrednim udzielaniu kredytu każdemu przedsiębiorstwu Bank może zaopatrywać przedsiębiorstwa w środki pieniężne w dostatecznej dla nich wysokości, a jednocześnie kontrolować ich wykorzystanie.

Planowość jest podstawową cechą socjalistycznego kredytu krótkoterminowego. Określa ona bowiem całą rotację kredytu i tym samym leży u podstawy wszystkich pozostałych cech kredytu krótkoterminowego. Planowość kredytu oznacza ściśle powiązanie kredytu z narodowymi planami gospodarczymi, a oznacza także, że tworzenie zasobów Banku i rozdzielanie kredytów jest planowe. Planowość kredytu jest warunkiem, dzięki któremu kredytowanie gospodarki narodowej następuje na potrzeby przedsiębiorstw przewidziane planem, co jest gwarancją dla przedsiębiorstw otrzymania kredytu i wykorzystania go słusznie pod względem ekonomicznym.

Dzięki bezpośredniości i planowości kredytu, forma kredytu krótkoterminowego w Polsce Ludowej jest zgodna z jego socjalistyczną treścią, co pozwala państwu wykorzystywać funkcję redystrybucyjną kredytu dla planowej akumulacji środków oraz organizacji środków obrotowych w przedsiębiorstwie. Natomiast umocnienie w systemie kredytu krótkoterminowego zasady zwrotności, terminowości, planowo-celowego charakteru i materialnego zabezpieczenia pozwala Narodowemu Bankowi Polskiemu przede wszystkim wykorzystywać kredyt, jako instrument bankowej kontroli złotówki.

U podstawy zwrotności kredytu krótkoterminowego leży rozrachunek gospodarczy i rotacja środków obrotowych w gospodarce narodowej. Rozrachunek gospodarczy polega między innymi i na tym, że przedsiębiorstwo posiada własne środki obrotowe na stałe potrzeby, ale z reguły tylko do wysokości normatywu. Jednocześnie jednak przedsiębiorstwa te mają czasowe potrzeby finansowe (przeważnie sezonowe), w związku z powstaniem zapa-

sów ponadnormatywnych. Szczególnie wyraźnie występuje to w przedsiębiorstwach przerabiających surowiec rolniczy. Niemniej i w przemyśle niesezonowym, ciężkim, zapotrzebowanie przedsiębiorstw na środki obrotowe w wyniku obiektywnych warunków pracy ma charakter zmienny, bowiem w procesie rotacji środków obrotowych, pomimo równomiernego procesu produkcyjnego, w przemyśle tym powstają stale krótkotrwałe odchylenia od ustalonych, średnich zapasów planowych. Ta nierównomierność wewnątrz każdego obrotu środków jest obiektywną przyczyną potrzeby kredytu bankowego¹⁾. Gdy przedsiębiorstwo nie potrzebuje już dodatkowych środków obrotowych, to środki te wyswabdzają się z obrotu gospodarczego i wracają do Banku. Tak więc zasadniczą ekonomiczną podstawą zwrotności kredytu jest rotacja środków obrotowych w gospodarce narodowej.

Przy udzielaniu i spłacie kredytów Narodowy Bank Polski stosuje dwie formy zwrotności kredytów. Pierwszą formę stosuje się przede wszystkim w przemyśle, w którym istnieje duże czasowe zapotrzebowanie na środki obrotowe. W tym przypadku kredyt pokrywa tylko potrzeby przedsiębiorstw, powstałe w związku z masowym nagromadzeniem zapasów ponadnormatywnych. Kredyt, który finansuje te zapasy powoli wzrasta razem ze wzrostem nagromadzanych zapasów, a następnie w miarę zmniejszania się tych zapasów następuje stopniowa spłata tego kredytu.

Przy tej formie udzielania kredytu Bank łączy kredyt z zapasem ponadnormatywnym i w zależności od zmiany tego zapasu albo udziela, albo spłaca kredyt. Zwrotność kredytu przy tej formie udzielania kredytu jest zależna od nierównomierności w cyklu produkcyjnym, a terminy zwrotu kredytu określa się czasem obrotu całości skredytowanych zapasów. Obrót tych zapasów nie wychodzi zasadniczo poza granice jednego roku (główna przyczyna roczny cykl reprodukcji surowca rolniczego). W związku z tym i rotacja kredytu krótkoterminowego powinna mieścić się w granicach roku. Jednak w pewnych, wyjątkowych przypadkach, ze względu na konieczność zwiększenia efektywności udzielonego kredytu, celowe jest przedłużenie tego terminu. Tak na przykład przy udzielaniu kredytu na małą mechanizację, (spłata którego następuje z zysku ponadplanowego, otrzymanego dzięki tej inwestycji). Bank może, uwzględniając okres dokonywania nakładów na przeprowadzenie tej mechanizacji, udzielać go na terminy dłuższe niż jeden rok, gdyż w ten sposób stwarza się możliwości szerszego zastosowania tego kredytu.

Druga forma zwrotności ma miejsce przy względnie równomiernej reprodukcji środków obrotowych, gdzie kredytem finansuje się stałe potrzeby przedsiębiorstw w zakresie środków obrotowych. Kredyty otrzymane na te potrzeby przez przedsiębiorstwo, na przykład kredyty normatywne mogą nigdy nie zostać spłacone całkowicie. Ale to nie oznacza absolutnie, że nie jest w tym przypadku realizowana zasada zwrotności kredytu. Różnica polega tylko na tym, że Bank wiąże w tym przypadku kredyt nie z całością skredytowanych zapasów, a tylko z konkretną ich częścią. Realizacja tej części powoduje spłatę kredytu i ma to miejsce chociażby ogólny stan zapasów

¹⁾ Porównaj Pessel. — Wzmocnić rolę kredytu w przemyśle ciężkim. *Diengi i Kredit* Nr 4 rok 1955.

kredytowanych nie uległ zmianie. Zwrotność kredytu w tym przypadku uzależniona jest nie od zmian stanów zapasów, a od ich rotacji. Zabezpieczeniem tej formy zwrotności jest równomierna reprodukcja lub realizacja.

Dzięki zwrotności kredytu Bank może kontrolować procesy produkcyjne w przedsiębiorstwach. Dla bankowej kontroli złotówką mają znaczenie tutaj takie momenty, jak przy pierwszej formie zwrotności, osiągnięcie zerowego stanu zapasów ponadnormatywnych przy równoczesnym ściągnięciu pożyczek udzielonych na sfinansowanie tych zapasów i jak przy drugiej formie zwrotności, ściągnięcie udzielonych pożyczek odpowiednio do terminów rotacji tych środków. Bank w praktyce kredytowania stale dąży do osiągnięcia tych momentów i na tym właśnie między innymi polega oddziaływanie i kontrola Banku przy pomocy kredytu na przedsiębiorstwa.

Dalsze pogłębienie zasady zwrotności krótkoterminowego kredytu NBP wiąże się przede wszystkim z rozszerzeniem kredytowania na obrót ze względu na to, że możliwość kontroli ze strony Banku jest znacznie większa, jeżeli zwrotność kredytu jest związana z rotacją poszczególnych partii zapasów. W polskim systemie kredytowym wiązanie zwrotności kredytu z rotacją środków obrotowych ma miejsce przy kredytowaniu handlu, skupu a także przy kredytowaniu rozliczeń w drodze. Natomiast nie jest wykorzystana możliwość kredytowania na obrót zapasów ponadnormatywnych w przemyśle przerabiającym surowiec rolniczy, a także w przemyśle niezezonowym.

Zasada zwrotności (a także terminowości kredytu) byłaby realizowana przy tej formie kredytowania w ten sposób, że zadłużenie Banku z tytułu kredytu na materiały, udzielonego na opłatę tych materiałów byłoby spłacane w miarę realizacji produkcji w formie codziennych wpłat planowych. Wysokość wpłaty planowej zależałaby od udziału skredytowanych zapasów materiałowych w wartości planowej, średniej dziennej realizacji produkcji. Realizacja wpłaty planowej oznaczałaby, że przedsiębiorstwo przeobraziło skredytowany uprzednio zapas materiałowy w określonym przez plan czasie. Nieprzeobrażenie tego zapasu spowodowałoby brak środków na rachunku rozliczeniowym i niemożność realizacji wpłaty planowej. Bank realizując w ten sposób cechę zwrotności kredytu mógłby codziennie kontrolować pracę przedsiębiorstwa.

Drugą zmianą, posiadającą już bardziej charakter techniczny, w naszym systemie kredytowym, która by umocniła cechę zwrotności kredytu, byłoby wprowadzenie zobowiązań terminowych, które przedsiębiorstwo składałoby w Banku, otrzymując kredyt. Brak zobowiązań terminowych zmniejsza odpowiedzialność przedsiębiorstwa za zwrot otrzymanej pożyczki, ponieważ pozbawia ekonomiczną zasadę zwrotności kredytu momentu prawnego. Przy istnieniu takich zobowiązań przedsiębiorstwo zawsze wiedziałoby kiedy nastąpi zwrot pożyczki. To podkreślałoby zwrotny i terminowy charakter kredytu oraz pomagałoby NBP w walce o umocnienie dyscypliny finansowej przedsiębiorstw.

Terminowość kredytu jest głównym warunkiem realizacji zasady zwrotności. Terminy płatności o ile są prawidłowo wyznaczone, następują w tym samym czasie, co zakończenie finansowanych przez Bank procesów gospodarczych, to jest mają one miejsce

w tym samym okresie, kiedy w przedsiębiorstwie powstają środki na spłacenie tych kredytów. Terminowość kredytu warunkuje powiązanie kredytu z planem. Niespłacenie bowiem w terminie kredytu w większości przypadków oznacza, że przedsiębiorstwo nie wykonało planu. Bank wykorzystuje ten moment przy kontroli przedsiębiorstw, ponieważ niespłacenie w terminie kredytów oznacza, że dana operacja gospodarza, dla sfinansowania której udzielony był kredyt, nie została jeszcze zakończona. Dla Banku jest to sygnałem do odpowiedniego, dodatkowego oddziaływania na przedsiębiorstwo, które naruszyło plan.

Tak więc terminy spłaty kredytu wyrażają związek pomiędzy kredytem a rotacją środków obrotowych i są wykorzystywane jako instrument kontroli bankowej przy pomocy kredytu. Konieczność wzmocnienia funkcji kontrolnych Banku oznacza także potrzebę wzmocnienia zasady terminowości kredytu, co jest możliwe tylko przez ścisłe powiązanie ruchu zapasów z terminem spłaty kredytów. Istotny postęp w tym zakresie mógłby nastąpić przez większe niż dotychczas wykorzystanie limitów kredytowania dla określenia terminu spłaty kredytu oraz przez szersze niż dotychczas stosowanie planów rozładowania.

W procesie kredytowania ogromne znaczenie ma limit. Dzięki stosowaniu limitu powstaje ścisły związek pomiędzy kredytem a produkcyjnymi i finansowymi planami przedsiębiorstwa. Limity określane są na podstawie narodowych planów gospodarczych i planu kredytowego. Szczególnie duże znaczenie posiada bezpośrednie określanie przez Centralę NBP limitów dla najważniejszych klientów, na oddzielne przedmioty kredytu. Wysokość limitu określa możliwość, górną granicę zadłużenia przedsiębiorstwa na daną datę. Określenie limitu w ten sposób przesądza jednocześnie konieczność spłaty kredytu w wysokości przewyższającej ustalony limit do danego dnia. Dzięki temu limit kredytowy może być wykorzystywany przez Bank, jako instrument walki z zapasami zbędnymi, jako instrument walki o przyspieszenie rotacji środków obrotowych.

Dla wzmocnienia kontroli przy pomocy terminów spłaty kredytów celowe byłoby wprowadzenie obowiązkowego składania planów rozładowania przy udzielaniu kredytów celowych. Określenie terminów spłat na podstawie planów rozładowania o wiele więcej związałoby je z ruchem zapasów i stworzyłoby dla Banku możliwość lepszej kontroli tego ruchu.

Zasada celowości kredytu jest ściśle związana z organizacją środków obrotowych w przedsiębiorstwie. Podział środków obrotowych określa jednocześnie przedmioty kredytu krótkoterminowego. Bank udziela kredyty na konkretne przedmioty kredytowania, przewidziane planem finansowym przedsiębiorstwa, zgodnie z zasadami organizacji środków obrotowych. To znaczy, że Bank kredytuje oddzielnie poszczególne grupy środków obrotowych. Tak na przykład jeżeli w przedsiębiorstwie są sezonowe zapasy materiałowe, produkcji w toku itd., to Bank kredytuje każdy z tych przedmiotów kredytu z oddzielnego rachunku kredytowego.

Bank kredytuje poszczególne przedmioty kredytu nie pod plan, a w miarę jego faktycznego wykonania, to znaczy, że plan kredytowy przewiduje dla każdego przedsiębiorstwa określony kredyt, ale przedsiębiorstwo może go otrzymać tylko w przypadku wykonania planu produkcji i realizacji, po-

nieważ potrzeby w zakresie kredytu powinny występować w przedsiębiorstwie tylko w rezultacie wykonania określonych zadań produkcyjnych. Jeżeli mimo niewykonania tych zadań powstaje potrzeba w zakresie środków finansowych w przedsiębiorstwie, to oznacza to, że przedsiębiorstwo ponosi straty, które nie powinny być finansowane przez Bank. Tak więc Bank udziela kredyt w granicach planowego, celowego przeznaczenia, ale wysokość tego kredytu powinna obowiązkowo zależeć od wykonania planu przez przedsiębiorstwa.

Bank, dzięki przestrzeganiu zasady celowości, udzielając kredyty może kontrolować stan i rotację poszczególnych grup środków obrotowych, może przeciwdziałać powstawaniu niepotrzebnych zapasów nadmiernych w przedsiębiorstwach.

Przy kredytowaniu na obrót, gdzie kredyt wiąże się z każdą oddzielną operacją w przedsiębiorstwie, może nastąpić połączenie na jednym rachunku kredytu na wszystkie produkcyjne zapasy materiałowe, produkcji w toku, wyroby gotowe³⁾. Takie połączenie na jednym rachunku kredytu dla kilku grup środków obrotowych nie ma ujemnego wpływu na bankową kontrolę wykorzystania środków obrotowych przez przedsiębiorstwo, ponieważ przy kredytowaniu na obrót nie ma znaczenia dla Banku liczba przedmiotów kredytowania. Zasada celowości jest tu realizowana nie poprzez kredytowanie oddzielnych grup środków obrotowych, a poprzez kredytowanie oddzielnych partii tych środków. Spłata zaś tego kredytu jest związana nie ze zmniejszeniem się stanu kredytowanych zapasów, a z realizacją kredytowanej, konkretnej części tych zapasów. Połączenie na jednym rachunku pożyczkowym kredytowania kilku przedmiotów kredytu zmniejszy manipulacyjne czynności Banku, gdyż ulegnie likwidacji część rachunków pożyczkowych, a jednocześnie umożliwi lepszą obsługę finansową przedsiębiorstw.

Zasada **materiałnego zabezpieczenia** kredytu jest realizowana wówczas, kiedy kredyt jest udzielany na określony przedmiot i ten skredytowany przedmiot, na przykład zapas materiałów, przedsiębiorstwo posiada w okresie kredytowania go przez Bank danym kredytem, w wysokości określonej przy udzielaniu kredytu.

Materiałne zabezpieczenie kredytu jest gwarancją zwrotności kredytu. Jeżeli kredyt zabezpieczony

jest konkretnymi zapasami, Bank może być pewny, że kredyt zostanie zwrócony, gdy dana operacja gospodarcza zostanie zakończona i odwrotnie, brak materialnego zabezpieczenia udzielonego kredytu oznacza, że Bank powinien natychmiast ściągnąć od przedsiębiorstwa nie zabezpieczoną część kredytu.

Kontrolując zabezpieczenie kredytu, Bank kontroluje stale pracę przedsiębiorstwa, a przede wszystkim zgodność ruchu kredytu z ruchem zapasów w tych przedsiębiorstwach. Jednocześnie należy podkreślić, że kontrola bankowa powinna być kontrolą wykonania planu, a ruch zapasów może nie odpowiadać założeniom planu. Samo istnienie bowiem w przedsiębiorstwie zabezpieczenia materialnego nie oznacza jeszcze wykonania planu. Kontrola wykonania planu przez przedsiębiorstwo powinna opierać się o wszystkie zasady kredytowania i dlatego przy kontroli zabezpieczenia należy jednocześnie kontrolować czy zapasy te mają charakter planowo-celowy. W przeciwnym przypadku Bank może kredytować zapasy nadmierne, niepotrzebne dla danego przedsiębiorstwa, co osłabia kontrolę złotówką produkcji i realizacji. Tak na przykład kredytowanie przez Narodowy Bank Polski kredytem na nadzwyczajne potrzeby zapasów trudnozbywalnych lub nawet towarów wybrakowanych w jednostkach handlowych osłabia oddziaływanie handlu na przemysł. Jednostki handlowe, otrzymując w większości przypadków kredyt na te zapasy, nie odmawiają ich przyjęcia z produkcji i często w sposób niedostateczny starają się je upłynnić.

Tak więc dla umocnienia zasady celowości i materialnego zabezpieczenia konieczne jest ograniczenie do minimum udzielania przez NBP kredytu na nadzwyczajne potrzeby na zapasy zbędne, nadmierne i trudnozbywalne.

*

W rozważaniach powyższych, przy omawianiu istoty i znaczenia poszczególnych zasad kredytu krótkoterminowego omawiano możliwości umocnienia każdej z tych zasad przez dalsze udoskonalenie naszego systemu kredytowego. Wnioski te nie wyczerpują wszystkich możliwości w tym zakresie, niemniej wydaje się, że realizacja ich obecnie, kiedy w wyniku Uchwały Nr 526 Prezydium Rządu, Narodowy Bank Polski ma wzmocnić swą kontrolę przy pomocy kredytu, jest możliwa i celowa.

W. Jaworski

WZMOŻENIE KONTROLI I ODDZIAŁYWANIA BANKU NA PRACĘ PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO

Uchwała Prezydium Rządu Nr 526 w sprawie wzmocnienia działalności Narodowego Banku Polskiego w zakresie pogłębienia rozrachunku gospodarczego i podniesienia dyscypliny finansowej ma szczególne znaczenie na odcinku kontroli przemysłu ciężkiego. Dwie podstawowe okoliczności sprawiają, że temat poruszony w tym artykule posiada poważne znaczenie.

Po pierwsze wiadomo, że z punktu widzenia stosowania przepisów uchwały duża ilość przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego (górnictwa, hutnictwa, przemysłu maszynowego i motoryzacyjnego, przemysłu chemicznego i materiałów budowlanych) może być w wyniku przepro-

wadzenia głębokiej analizy ekonomicznej zakwalifikowana do tak zwanych przedsiębiorstw źle pracujących. Drugą okolicznością, na którą w tym artykule pragniemy zwrócić uwagę jest sprawa samej ekonomicznej analizy działalności przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, jej treści, głębokości i obiektywności.

Te dwa zagadnienia są ze sobą ściśle związane, bowiem nie można bez szczegółowej, obiektywnej analizy, sięgającej głęboko w przyczyny nieprawidłowości stwierdzonych za pomocą syntetycznych wskaźników finansowych oceniać obiektywnie pracę przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego. Rozpatrując to zagadnienie musimy z kolei postawić sobie

dwie tezy, które przy dalszych rozważaniach będziemy stale mieć na uwadze.

Pierwsza z nich, to bezsporny fakt, że jedynymi właściwymi metodami pracy bankowej są metody kredytowo-pieniężne i przede wszystkim tymi instrumentami należy się posługiwać przy dokonywaniu analizy i stosowaniu sankcji lub przywilejów.

Druga z nich to również bezsporne stwierdzenie, że analizowanie pracy przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego (huty, stocznie, zakłady chemiczne) należy do najpoważniejszych prac ekonomicznych.

Obie tezy nie mają na celu zbudowania jakichś nieuzasadnionych przeszkód kontroli bankowej czy też jej ograniczenia (choćby należało stwierdzić, że są takie głosy i dowodzą one o niesłusznej interpretacji naszych instrukcji i naszej polityki kredytowej) lecz wręcz przeciwnie mają wskazać na wagę poruszonego tematu.

Przemysł ciężki pomimo wielu osiągnięć w dziedzinach wzrostu produkcji, podniesienia wydajności pracy i usprawnienia gospodarki materiałowej w dalszym ciągu nie wykonuje planowych zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji oraz akumulacji.

Te dwie nieprawidłowości są plagą zakładów przemysłu ciężkiego, szczególnie kopalń, hut, przedsiębiorstw przemysłu maszynowego i motoryzacyjnego. Z założeń planów na rok 1955 wiadomo, że w przemyśle ciężkim obniżka kosztów własnych bazowana była przede wszystkim na zmniejszeniu norm zużycia materiałów (lub faktycznego zużycia za rok 1954), na wzmożeniu dyscypliny funduszu płac, ograniczeniu wypłat za godziny nadliczbowe, zmniejszeniu nakładów pokrywanych z bezosobowego funduszu płac, zmniejszeniu kosztów transportu, kosztów ogólnowydziałowych i ogólnofabrycznych.

Planowano również lepsze wykorzystanie parku maszynowego, zwiększenie efektywności pracy maszyn czynnych oraz włączenie do produkcji maszyn nieczynnych.

Tymczasem jak wykazują dane z kontroli nie wszystko w tym względzie zostało zrobione. W praktyce występują niedociągnięcia, które powinny być już dawno zlikwidowane. Wskazują one jak daleko jeszcze w tyle pozostają niektóre przedsiębiorstwa i jak bardzo często łamie się dwie kardynalne zasady naszej pracy, tj. praworządność socjalistyczną oraz ochronę mienia społecznego. Wymienimy parę przykładów tych niedociągnięć.

1. Wystarczy wskazać, że w okresie do maja br. było w przemyśle ciężkim (4 resorty) aż 358 zarejestrowanych w Banku przekroczeń planów funduszy płac. W dalszym ciągu przekracza się limity godzin nadliczbowych, nie ma ustalonych norm wydajności pracy, karty robocze są prowadzone niedbale i nie służą ewidencji prawdziwych nakładów pracy żywej, co łamie wszystkie nasze obliczenia w zakresie dochodu narodowego.

2. Bezosobowy fundusz płac jest jeszcze nadal źródłem szeregu wykroczeń przeciwko dyscyplinie finansowej, a nie-raz źródłem nadużyć. Zawierane są częste umowy o pracę zleconą, które nie posiadają żadnego uzasadnienia i są świadectwem łamania praworządności.

3. Są jeszcze częste przypadki dowodzące braku jakiegokolwiek zainteresowania ze strony odpowiedzialnych pracowników przedsiębiorstw funduszami, które państwo wydzieliło im do prowadzenia działalności.

Można wskazać przypadki, w których pracownicy przedsiębiorstw bez namysłu akceptowali faktury dostawców (często dostawców prywatnych lub spółdzielni pomocniczych) źle wycenione lub za niewykonane roboty, usługi czy dostawy (po cenach zawyżonych w stosunku do cen obowiązujących).

4. Istnieją przypadki, w których przedsiębiorstwa nie wykonują zadań produkcyjnych na skutek małej ilości urzą-

żeń mechanicznych lub trudności remontowych, podczas gdy w tychże przedsiębiorstwach lub też (co częściej się zdarza) w innych zakładach tego samego CZP stoją niewykorzystane maszyny tego samego typu.

5. Występują jeszcze nadal ogromne nieprawidłowości w dziedzinie gospodarki inwestycyjnej — szczególnie jeżeli chodzi o pracę kosztorysową, projektową oraz rozliczenia robót wykonywanych sposobem gospodarczym. Zagadnienia inwestycyjne i kapitalnych remontów nie są otoczone dostateczną opieką ze strony zarządów przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych, a niekiedy zdarza się aprobowanie przez zwierzchników nielegalnych poczynań podległych jednostek.

6. Normy zużycia materiałów są jeszcze w wielu przedsiębiorstwach „planistyczną fikcją“, upiększającą plan, ale nie stosowaną w praktyce. Dyrektywność planów, ich realność jest podważana w pełni przez niewłaściwe normy zużycia i przez źle stosowane ceny materiałów. Jest rzeczą oczywistą, że w takiej sytuacji trudno jest mówić o jakimś materialnym zainteresowaniu załogi, o działaniu ekonomicznych bodźców, jak premie, fundusz zakładowy itd.

7. Zakup materiałów w niektórych przedsiębiorstwach biegnie niezależnie od faktycznych potrzeb, wynika jedynie z inicjatywy i rzutkości zaopatrzeniowca, który pracuje według dewizy „im więcej zakupi się tym lepiej“ — jakby był premiowany od planu obrotów materiałowych w zakresie zakupu.

Można by wymienić jeszcze wiele przykładów złej pracy przedsiębiorstw, jednakże nie jest to celem niniejszego opracowania. Na tle przedstawionych powyżej uwag widzimy, jak dużo nieprawidłowości istnieje w pracy przedsiębiorstw i jeżeli są one stwierdzone, jak łatwo można niektóre z nich zlikwidować. Niewątpliwie w tym zakresie Uchwała Prezydium Rządu wskazuje Bankowi drogi postępowania i zobowiązuje go do wpływania na likwidację marnotrawstwa i niegospodarności.

Przeglądając powyższe punkty uchybień stwierdzamy, jak niedostatecznie oddziaływaliśmy na pracę przedsiębiorstw. Zebrane w tych punktach spostrzeżenia (podkreślamy, że nie wszystkie) są stale stwierdzane przez Bank w jego codziennych kontaktach kontrolnych z przedsiębiorstwami. W stosunku do niektórych niedociągnięć reakcja Banku była zbyt mała, bowiem ograniczała się przeważnie do interwencji, a odnośnie innych niedociągnięć, ponieważ nie wiązały się one bezpośrednio z naszą pracą „kredytową“ przechodziliśmy mimo.

Niewątpliwie nie można w tym miejscu mówić tylko o naszej słabości, bowiem praca nasza tak jak cały rozwój gospodarki narodowej odpowiada pewnym ogólnym tendencjom, wynikającym z określonych etapów. Nie wdając się w tym artykule w analizę dotychczasowego rozwoju funkcji kontrolnych Banku musimy stwierdzić, że obecnie u progu planu pięcioletniego funkcje nasze zostały poważnie poszerzone i wymagają nowych form i metod pracy. Takie rozwiązanie podyktowane jest koniecznością jeszcze większego niż dotychczas włączenia aparatu bankowego do walki o wzmocnienie rozrachunku gospodarczego oraz pełnego wykonywania założeń planów rzeczowych i finansowych.

Przypatrując się pracy przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego musimy równocześnie stwierdzić, że w ich działalności występują niekiedy obiektywne trudności, które rzutują w pewnym stopniu na wykonywanie założeń planu kosztów i akumulacji. Nie można naszym zdaniem nie doceniać tych faktów, leżących nieraz poza działalnością przedsiębiorstw. Wymagają one bowiem również zdecydowanego stanowiska Banku odnośnie ich likwidacji.

Pomijamy tu zagadnienie przedsiębiorstw planowo-deficytowych, które przy zwiększeniu produkcji i realizacji

ponoszą straty ponadplanowe. Rzecz jasna, że w tym przypadku nie można się posługiwać tylko kryterium akumulacji, a trzeba brać pod uwagę również plan kosztów własnych.

Poważne trudności dla przemysłu ciężkiego płyną z odchyłką, jakie przy planowaniu i wykonywaniu planów wynikają z ustalania proporcji pomiędzy produkcją Działu „A” a produkcją Działu „B”. Fakt nieskoordynowania planów produkcji z planami inwestycyjnymi lub też świadome ustalanie rozbieżności pomiędzy planem produkcji, a planem inwestycyjnym powoduje dla przemysłu ciężkiego (np. przemysł budowy maszyn, przemysłu obrabiarkowego itd.) zwolnienie ruchu okrężnego środków obrotowych.

Ponieważ zagadnienie poruszone powyżej posiada istotne znaczenie dla przemysłu ciężkiego wyjaśniamy je nieco bliżej. Socjalistyczna industrializacja wymaga stałego wzrostu przemysłu ciężkiego, szczególnie wzrostu przemysłu budowy maszyn. Widzimy u nas z roku na rok wzrost przemysłu hutniczego, maszynowego, chemicznego itd. Jednakże w praktyce zdarzają się przypadki, w których produkcja przemysłu ciężkiego nie ma okresowo pokrycia w planach inwestycyjnych i w związku z tym nie może być terminowo realizowana. Innego rodzaju przykładem tych rozbieżności jest składanie zamówień na budowę maszyn, bez rzeczywistego zbadania potrzeb.

Zagadnieniem istotnym dla przemysłu ciężkiego jest sprawa kooperacji. Kooperacja uzależnia działalność przedsiębiorstw i wystarczy, że jedno przedsiębiorstwo — kooperator pracuje nieoszczędnie i niewłaściwie pod względem dyscypliny produkcji i dyscypliny umów, aby pozostali kontrahenci odczuli ujemne skutki takiej pracy.

Można i tu wymienić jeszcze cały szereg tzw. obiektywnych przyczyn złej pracy przedsiębiorstw przemysłowych, jak problem inwestycji, importu itd. jednakże wydaje się nam, że nigdy nie potrafimy dać dokładnej definicji przyczyn obiektywnych i subiektywnych. Zagadnienia te są wielce złożone i muszą być konkretyzowane bezpośrednio w stosunku do każdego przedsiębiorstwa.

Uchwała stawia zadania pogłębienia rozrachunku gospodarczego i wzmocnienia dyscypliny finansowej.

Z teorii rozrachunku gospodarczego wiemy, że podstawową jego zasadą jest współzależność dochodów i wydatków przedsiębiorstwa. Pogłębienie rozrachunku gospodarczego powinno więc w pierwszym rzędzie dotyczyć wzmocnienia prawidłowości dokonywania wydatków w zależności od otrzymywanych dochodów oraz szczegółowego ujmowania przy planowaniu i wykonywaniu planów, dochodów i wydatków przedsiębiorstwa. Szczególna rola Banku w tym zakresie polega naszym zdaniem na zwiększeniu kontrolnych funkcji kredytu w dziedzinie ponoszonych wydatków i osiąganych dochodów, na ściślejszym powiązaniu kredytu z sytuacją wynikłą na skutek określonego stosunku dochodów i wydatków oraz na zwiększeniu oddziaływania pieniądza w jego postaci gotówkowej i bezgotówkowej na przebieg wszystkich rodzajów rozliczeń.

W związku z tym wydaje się nam, że uchwała jak i też zarządzenia wykonawcze Prezesa NBP słusznie skoncentrowały uwagę Banku na zasadniczych elementach pracy przedsiębiorstw, podając jako kryteria oceny ich działalności najważniejsze wskaźniki ekonomiczne. Zarówno wykonywanie planu akumulacji i kosztów własnych jak i utrzymywanie środków obrotowych we właściwej rotacji wzmacnia stale rozrachunek gospodarczy i świadczy o przestrzeganiu dyscypliny finansowej.

Uchwała Prezydium Rządu, skierowując uwagę aparatu kredytowego Narodowego Banku Polskiego na zagadnienia ekonomiczne i dając cały szereg uprawnień oddziałom Banku w zakresie stosowania przywilejów i sankcji

wykazuje jak duże zaufanie okazuje się Bankowi. Oczywiście wymaga to od nas polepszenia naszej pracy i wypracowania właściwych metod kontrolnych.

Zaznaczyliśmy na wstępie artykułu, że w pracy poszczególnych przedsiębiorstw mogą działać najrozmaitsze przyczyny, które dla osób zainteresowanych mogą posiadać charakter obiektywny lub subiektywny, zależny lub niezależny od przedsiębiorstwa. Jeżeli ocena działalności przedsiębiorstwa opiera się na kryteriach akumulacji i kosztów własnych oraz prawidłowości kształtowania się środków obrotowych, przyczyny odchyłek od planu mogą być w świetle rozmaitych sytuacji i różnych kontroli uznawane za zależne lub niezależne od przedsiębiorstwa.

Dla nas tj. dla Banku nie może powstać taka sytuacja, aby podobne do siebie sytuacje były rozmaicie oceniane. Dlatego też przeprowadzenie kwalifikacji przedsiębiorstwa powinno być poprzedzane szczegółową analizą jego działalności, wykryciem istotnych przyczyn niewykonywania planów akumulacji, planu kosztów własnych oraz złej sytuacji w zakresie środków obrotowych. Właściwa analiza i głęboka ocena poszczególnych zjawisk jest generalną metodą ustalania pozycji przedsiębiorstwa. Nie wystarczy bowiem stwierdzić, że koszty własne są przekraczane na skutek przekraczania norm zużycia, ale trzeba również dociec przyczyn tej ostatniej nieprawidłowości. Nie wystarczy również stwierdzić, że ponadnormatywne zapasy materiałów lub zapasy produkcyjne powstały na skutek nieotrzymania innych dodatkowych detali, ale należy zbadać czy przedsiębiorstwo zrobiło wszystko co jest w jego mocy, aby w terminie uzyskać brakujące materiały.

Jak więc już z tych dwóch przykładów widzimy dogłębność analizy bankowej sięgać musi istoty zjawiska i wykrywać pierwotne źródła istniejących uchybień, wtedy z pewnością okaże się, że większość nieprawidłowości będzie wynikiem pracy samego przedsiębiorstwa i że obawy niektórych kolegów, iż podobne co do treści zjawiska mogą być przez oddziały Banku różnie interpretowane, a nawet na skutek tych odmiennych interpretacji może powstać sytuacja, w której dwa podobne przedsiębiorstwa będą różnie ocenione, w świetle dogłębnej analizy nie są uzasadnione.

Jak więc widzimy nowy styl pracy, nowe metody oddziaływania, dalsze pogłębienie problematyki kontrolnej, wymagają wzmocnienia analizy bankowej, której przypisać należy w pełni ekonomiczny charakter.

Analiza ekonomiczna przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego jest, jak wzmiankowaliśmy na wstępie, pracą o bardzo szerokim zakresie badawczym, obejmującym całą wszechstronną problematykę gospodarczą tego typu przedsiębiorstw. Wynika to z charakteru procesów produkcyjnych tego przemysłu, z form zaopatrzenia i sprzedaży, z charakteru kooperacji oraz wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego.

Dlatego też przeprowadzenie analizy ekonomicznej wymaga, aby przy tego rodzaju pracy był stosowany pewien porządek postępowania.

W pierwszym rzędzie, posługując się kryteriami podanymi w uchwale, należy stwierdzić czy dane przedsiębiorstwo wykonuje plany akumulacji i kosztów własnych oraz, czy przestrzega prawidłowości środków obrotowych.

Po drugie należy zbadać jak przedsiębiorstwo przestrzega przy realizowaniu swoich wydatków i dochodów zasady rozrachunku gospodarczego. Wiemy, że przedsiębiorstwo na rozrachunku gospodarczym, wykonując swoje planowe zadania wchodzi w kontakt z rozmaitego rodzaju jednostkami gospodarczymi i instytucjami, realizując ten kontakt za pomocą rozliczeń pieniężnych. Ten właśnie element rozrachunku gospodarczego wpływa aktywnie na jego umocnienie, a znajdując podstawy w ustalonych nor-

mach prawnych stwarza tamy dla powstawania rozmaitego rodzaju przekroczeń lub też szybko je uwidocznia.

W ramach swej działalności przedsiębiorstwo dokonuje szeregu rozliczeń, których prawidłowy przebieg świadczy o wykonywaniu głównych wskaźników ekonomicznych planu. Do rozliczeń tych zalicza się zwykle:

- 1) rozliczenia pomiędzy przedsiębiorstwami z tytułu dostaw, usług i robót,
- 2) rozliczenia z budżetem z tytułu zysku i środków obrotowych oraz z tytułu podatku obrotowego lub podatku od operacji nietowarowych,
- 3) rozliczenia z bankiem finansującym z tytułu otrzymywania i spłaty krótkoterminowych kredytów,
- 4) rozmaitego rodzaju rozliczenia z jednostką nadrzędną,
- 5) rozliczenie z instytucjami (np. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne),
- 6) rozliczenia amortyzacji na kapitalne remonty i inwestycje,
- 7) rozliczenie z Bankiem Inwestycyjnym.

Jeżeli w rozliczeniach tych istnieją zatory, to świadczą one o istnieniu jakichś przyczyn, które uniemożliwiają sprawny ich przebieg. Zadaniem analizy ekonomicznej jest odkryć te przyczyny i w wyniku tego ocenić pracę przedsiębiorstwa.

Należy podkreślić, że oddział Banku w wyniku analizy oraz niekiedy szeregu konsultacji z przedsiębiorstwem i jego jednostką nadrzędną ocenia samodzielnie działalność przedsiębiorstwa. Jest to bardzo ważne stwierdzenie, bowiem wyjaśnia ono jaką rolę przywiązuje się do pracy oddziału.

W konsekwencji tak przeprowadzonych prac mogą wyłonić się w zasadzie trzy grupy przedsiębiorstw, a to:

- 1) przedsiębiorstwa dobrze pracujące, które w miarę potrzeb mogą od Banku otrzymać dodatkową pomoc finansową,
- 2) przedsiębiorstwa nie zasługujące na dodatkową pomoc finansową, ale które również nie są jednostkami wyraźnie źle pracującymi,
- 3) przedsiębiorstwa źle pracujące.

Odnośnie przedsiębiorstw dobrze pracujących sprawa jest stosunkowo prosta i nie wymaga dodatkowych wyjaśnień.

Również w zakresie przedsiębiorstw, w stosunku do których stwierdzono, że zdecydowanie źle pracują i nie pomogły dla poprawy ich działalności interwencje bankowe, konferencje oraz żadne inne środki oddziaływania, sprawa jest jasna, że powinny one być kredytowane według obostrzonych zasad. Zagadnieniem skomplikowanym jest środkowa grupa przedsiębiorstw. Grupa tych przedsiębiorstw w przemyśle ciężkim może być stosunkowo duża a ponadto wiemy, jak bardzo łatwo nie będąc zdecydowanie dobrym przedsiębiorstwem, na skutek działania rozmaitego rodzaju przyczyn, przedsiębiorstwo może stać się wyraźnie złym. Dlatego też dużą uwagę muszą oddziały skierować na tę środkową grupę, mając na celu:

- a) przez podjęcie odpowiednich środków pełne usprawnienie działalności przedsiębiorstwa,
- b) niedopuszczanie do powstawania w przedsiębiorstwie nowych nieprawidłowości.

Analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw grupy środkowej powinna więc być wyjątkowo głęboka, a również stosunkowo często przeprowadzana. Jeżeli bowiem na przykład działalność dobrze pracujących przedsiębiorstw poddajemy analizie w zasadzie raz na kwartał, to przedsiębiorstwa drugiej grupy wymagają kontroli bieżącej, polegającej na częstych inspekcjach.

W stosunku do tych przedsiębiorstw oddziały Banku powinny przeprowadzać częste konferencje, na których na-

leży wskazywać na istniejące nieprawidłowości i drogi do ich likwidacji.

Szczególnego rodzaju środkiem, który może przyczynić się do tego, że po pewnym okresie przedsiębiorstwa tego typu usuną wady w swej pracy jest kredyt na fundusz płac. Kredyt ten może być tym przedsiębiorstwom udzielony przez Prezesa NBP na wniosek ministerstwa. Oczywiście z okazji udzielania tego kredytu powinno żądać się od przedsiębiorstwa usuwania nieprawidłowości i usterek i należy pamiętać, że druga kolejna zgoda Prezesa będzie w zasadzie dawana wtedy, gdy przedsiębiorstwo wykaże, że systematycznie usprawnia swą działalność.

Należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że w wyniku analizy i stwierdzenia określonych przyczyn nieprawidłowości oddział Banku powinien podejmować środki oddziaływania, które posiadając charakter bodźców ekonomicznych, wpływają aktywnie na działalność przedsiębiorstwa.

Takimi ekonomicznymi bodźcami są dla przedsiębiorstw dobrze pracujących przywileje, które Bank stosuje i których ewentualna odmowa dopinguje przedsiębiorstwa do przestrzegania zadań planu. Tego rodzaju bodźcem ekonomicznym są obostrzone zasady kredytowania przedsiębiorstw źle pracujących, prowadzące w końcu do likwidacji nieprawidłowości.

W zakresie przedsiębiorstw grupy środkowej oddział Banku ma w swym władaniu cały szereg bodźców ekonomicznych, którymi właściwie posługując się może tak oddziaływać, że po pewnym okresie czasu przedsiębiorstwa te zasłużą na miano dobrych. Bodźce te to przede wszystkim kredyty bankowe oraz formy rozliczeń. Przedsiębiorstwa poprawiające swą działalność będą mogły w szerszym zakresie korzystać z kredytów bankowych, natomiast w stosunku do przedsiębiorstw pogarszających swą pracę będzie się stosować ograniczenia w kredytowaniu oraz rygorystyczny tryb rozliczeń (akredytywy).

Spróbujmy obecnie ocenić sytuację przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego.

W dziedzinie środków obrotowych należy spodziewać się w drugim półroczu wydatnej poprawy. Zapasy ponadnormatywne nadmierne i zbędne powinny ulec poważnemu zmniejszeniu. Wpłyne na to przede wszystkim dalszy konsekwentny nacisk ze strony CZP i resortów.

Na uporządkowanie gospodarki materiałowej wpłynie Uchwała Prezydium Rządu Nr 544/55 z dnia 9 lipca 1955 r. w sprawie wzmoczenia oszczędzania materiałów. Poczynając od dnia 1 października przedsiębiorstwa powinny prowadzić kwartalne planowanie limitów środków obrotowych na zakup materiałów podstawowych.

Oddziały Banku powinny w pierwszym okresie ocenić sytuację przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego i wykorzystując wszelkie kontakty z jednostkami kredytowymi, korzystając z konferencji partyjno-ekonomicznych, współpracując z komitetami PZPR oraz POP w zakładach pracy starać się o zlikwidowanie stwierdzonych nieprawidłowości.

Akumulacja oraz koszty własne wypadają w roku bieżącym lepiej niż miało to miejsce w roku ubiegłym. Pomimo jednak pewnych rezultatów jeszcze bardzo dużo przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego nie wykonuje planowanych zadań w zakresie akumulacji i kosztów.

Oddziały kredytujące takie przedsiębiorstwa mają bardzo duże zadania, bowiem po stwierdzeniu istotnych przyczyn powinny z ujawnionymi nieprawidłowościami zapoznawać kierownictwo przedsiębiorstw i jednostek nadrzędnych oraz podjąć odpowiednie środki oddziaływania za pomocą kredytu i rozliczeń.

Dużą pomocą dla pracy oddziałów powinny być centralne zarządy. Zostały one bowiem zobowiązane przez

właściwe ministerstwa do szybkiego reagowania na interwencje bankowe oraz do udzielania daleko idącej pomocy Bankowi odnośnie likwidacji uchybień ujawnianych w podległych im przedsiębiorstwach. W związku z tym oddziały Banku, w daleko większym stopniu aniżeli to było stosowane dotychczas, powinny współpracować z jednostkami nadrzędnymi przedsiębiorstw i wymagać od nich właściwego zajęcia stanowiska odnośnie stawianych zagadnień.

Duże znaczenie odegra w przemyśle ciężkim nowa Uchwała Nr 527 o rozliczeniach pomiędzy przedsiębiorstwami. Przede wszystkim dzięki wzmocnieniu roli umów planowych i akceptu powinny poważnie zmniejszyć się przypadki dostaw bez uzgodnienia.

Na bazie nowej uchwały oddziały Banku powinny wzorem roku 1954 znacznie uaktywnić pracę w zakresie orga-

nizacji innych form rozliczeń, szczególnie zaś biur wzajemnych rozliczeń. Nowa uchwała sprzyja temu i daje duże możliwości.

Ze spostrzeżeń zawartych w treści niniejszego opracowania widzimy jak doniosłą rolę mogą spełnić oddziały Banku w dziedzinie umocnienia rozrachunku gospodarczego w przemyśle ciężkim. Wykonując poszczególne postanowienia obu uchwał musimy zawsze pamiętać, że przemysł ciężki stanowi bazę materiałowo-produkcyjną, w oparciu o którą rozwija się cała nasza produkcja, rozwija się i przekształca charakter naszej gospodarki.

Dlatego też ulepszenie naszej pracy w zakresie kontroli przemysłu ciężkiego jest dużym wkładem, który winniś my wnieść w budowę naszej gospodarki.

J. Dobrowolski

UWAGI NA TEMAT KREDYTOWANIA I KONTROLI ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

Zwiększona wydatnie, po II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pomoc państwa dla rolnictwa stworzyła dogodne warunki dla szybkiego wzrostu produkcji rolniczej.

Szczególnie poważne zadania w zakresie zapewnienia szybkiego wzrostu produkcji rolnej przypadają w udziale spółdzielniom produkcyjnym, jako gospodarstwom zespołowym, mającym warunki wszechstronnego wykorzystania nowoczesnych maszyn rolniczych i stosowania w praktyce najnowszych zdobyczy nauki z dziedziny agrotechniki i zootechniki.

Z tych też względów państwo ludowe szczególną opieką otacza rolnicze spółdzielnie produkcyjne, zmierzając konsekwentnie do stałego wzrostu układu socjalistycznego na wsi.

IV Plenum Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej było zapowiedzią dalszej pomocy Państwa dla spółdzielni produkcyjnych, wyrazem troski o umocnienie istniejących spółdzielni, jak również wytyczyło kierunki i formy pracy w zakresie organizowania nowych spółdzielni.

Pomoc państwa dla rolnictwa, uwzględniająca specjalne przywileje dla spółdzielni produkcyjnych, realizowana jest w formie produkcyjnej i kredytowej. Forma pomocy produkcyjnej wyraża się przede wszystkim w zwiększającej się z roku na rok produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, środków chemicznych do walki ze szkodnikami oraz dostawach materiałów budowlanych. Forma pomocy kredytowej — to udzielane na dogodnych warunkach, nisko oprocentowane kredyty długoterminowe i krótkoterminowe.

Musimy zdać sobie jednak sprawę, że wzmocniona pomoc państwa dla rolnictwa spełni swoją rolę i da pełne efekty jedynie wtedy, jeśli zostanie w sposób umiejętny i najbardziej ekonomiczny wykorzystana. W rozważaniach naszych zatrzymamy się głównie na pomocy kredytowej państwa dla spółdzielni produkcyjnych, realizowanej za pośrednictwem aparatu Narodowego Banku Polskiego — w formie kredytów krótkoterminowych i nad zadaniami Banku w tym zakresie.

Zwiększona pomoc kredytowa państwa dla spółdzielni produkcyjnych zobowiązuje aparat kredytowy do usprawnienia pracy w dziedzinie planowania, kontroli zużycia kredytu oraz wzmocnienia dyscypliny płatniczej. Kredyt winien stać się instrumentem skutecznego oddziaływania na procesy produkcyjne spółdzielni i być bodźcem do uruchamiania rezerw tkwiących w tych gospodarstwach.

Rezerwy te są niewątpliwie bardzo poważne i uruchomienie ich jest nieodzownym warunkiem organizacyjnego, gospodarczego i finansowego umocnienia spółdzielni a tym samym podniesienia produkcji i dochodów spółdzielców.

Częstym jeszcze zjawiskiem jest niewykorzystanie przez spółdzielców własnej siły pociągowej (koni) i związane z tym nadmierne korzystanie z usług państwowych ośrodków maszynowych, co w konsekwencji podraża znacznie koszty własne produkcji i wpływa na zmniejszenie dochodów. Są to rezerwy jawne i przez to łatwe do uruchomienia. Druga taka rezerwa tkwi w niepełnym jeszcze wykorzystaniu siły roboczej członków spółdzielni i ich rodzin. Uruchomienie tej rezerwy stworzyłoby warunki lepszej uprawy ziemi, pielęgnacji kultur roślinnych i obsługi inwentarza żywego a tym samym i intensyfikacji produkcji.

Wymienione przykładowe dwie, najbardziej typowe rezerwy nie wyczerpują szerokiego ich wachlarza a wskazują jedynie na ich istnienie w gospodarce zespołowej.

Przytoczone wyżej stwierdzenia uwypuklają poważną rolę kredytu i jego znaczenie dla gospodarki spółdzielni produkcyjnych. Dlatego też właściwe kredytowanie spółdzielni przez oddziały Banku i umiejętne oddziaływanie poprzez kredyt na gospodarke spółdzielczą jest rzeczą niezwykle ważną.

Pracę oddziałów w tym zakresie ułatwiło w znacznym stopniu wprowadzenie I. S. A/2/54 — kredytowanie rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Instrukcja ta stanowi zbiór wszystkich obowiązujących przepisów, zawartych poprzednio w szeregu doraźnie wydawanych zarządzeniach i pismach okólnych, a nadto ustala konkretne środki oddziaływania, jakie powinny być stosowane w odniesieniu do spółdzielni nie przestrzegających zasad systemu finansowego i dyscypliny finansowej.

Wprowadzenie instrukcji uprościło ponadto sposób udzielania kredytów, eliminując pobierane poprzednio od spółdzielni skrypty dłużne, jako formalne zabezpieczenie kredytu. Niewątpliwym usprawnieniem było również wprowadzenie nowych, jednolitych formularzy bankowych, związanych z kredytowaniem i kontrolą tych jednostek. System kredytowy ustalony dla spółdzielni produkcyjnych nie jest jeszcze doskonały, z czego wszyscy zdajemy sobie sprawę i dlatego troską aparatu kredytowego powinno być stałe jego ulepszanie w oparciu o praktyczne doświadczenia. Nie należy się tu jednak spodziewać poważniejszych zmian w najbliższej przyszłości, a to z tego względu, że

doskonalenie systemu kredytowego uzależnione jest ściśle od metody i poziomu planowania gospodarczo - finansowego i sprawozdawczości finansowej a nadto przygotowania do tych zadań zarządów i księgowych spółdzielni.

Intensywne szkolenie kadr spółdzielczych przez Ministerstwo Rolnictwa daje już pewne rezultaty. Przeszkolenie jednak całości kadr spółdzielczych, zakładając stały wzrost ilościowy spółdzielni, wymaga dłuższego okresu czasu.

Mimo tych zastrzeżeń stwierdzić trzeba, że obowiązujący system kredytowy stwarza warunki skutecznego oddziaływania na gospodarke spółdzielni.

Obecny system kredytowy obejmuje 12 rodzajów kredytów celowych, co, jak wykazała praktyka, umożliwia kredytowanie wszystkich nakładów produkcyjnych w spółdzielniach.

Terminy płatności tych kredytów ustalane są na okres do 12 miesięcy, zależnie od długości cyklu produkcyjnego, na sfinansowanie którego kredyt został udzielony.

Zgodnie z zasadami systemu finansowego wszystkie nakłady gospodarcze powinny być pokrywane przez spółdzielnie przede wszystkim z własnych funduszy obrotowych. Kredyt bankowy może stanowić wyłącznie uzupełnienie środków własnych spółdzielni w okresie przejściowego ich braku.

Zasada ta powinna być przez oddziały bezwzględnie przestrzegana. Wiąże się to ściśle ze statutowym obowiązkiem tworzenia przez spółdzielnię określonych funduszy i rezerw.

Zajmiemy się tylko niektórymi z nich, a mianowicie tymi, które stanowią źródła pokrycia środków obrotowych. Zaliczamy do nich:

1. **Fundusze:**

- a) siewny,
- b) paszowy,
- c) społeczny, na cele socjalne,

2. **Rezerwy:**

- a) siewną,
- b) paszową.

Niezależnie od wymienionych istnieją w spółdzielniach jeszcze inne fundusze i rezerwy obrotowe, do których zaliczamy:

- a) fundusz przychówku i przyrostu wartości zwierząt,
- b) rezerwę na potrzeby bieżące w materiałach,
- c) rezerwę na potrzeby bieżące w środkach pieniężnych.

Fundusz przychówku i przyrostu wartości zwierząt stanowi źródło pokrycia wartości przychówku i gospodarczego przyrostu zwierząt nie zaliczonych do stada podstawowego.

Analogicznie, rezerwa na potrzeby bieżące w materiałach stanowi źródła pokrycia materiałów (poza materiałem siewnym i paszowym) niezbędnych do dalszej produkcji. Rezerwa na potrzeby bieżące w środkach pieniężnych tworzona jest z odpisów przy rocznym podziale dochodów.

Tworzenie rezerw na potrzeby bieżące w środkach pieniężnych nie jest obowiązkiem statutowym, w związku z czym wysokość odpisu od dochodu na ten cel nie jest określona.

Jeśli chodzi o fundusze — siewny, paszowy i odpowiadające im rezerwy oraz fundusz społeczny na cele socjalne, to tworzone są one również z odpisów przy rocznym podziale dochodów, w wysokości określonej przepisami statutu.

Szczególne znaczenie dla gospodarki spółdzielni mają fundusze siewny i paszowy a to z tego względu, że koszty nakładów związane z obsiewem gruntów i żywieniem inwentarza żywego stanowią, poza kosztami mechanicznej uprawy roli, najpoważniejszą pozycję w ogólnych kosztach produkcji. Pomijam tu świadomie nakłady w formie robocizny członków spółdzielni i ich rodzin, a to z uwagi

na specyficzną formę wynagradzania za pracę w spółdzielniach produkcyjnych.

Fundusze siewny i paszowy tworzone są w formie naturalnej, bądź naturalnej i pieniężnej. Doświadczenia lat ubiegłych wskazują na niedoceniającie znaczenia funduszu siewnego i paszowego przez wielu jeszcze spółdzielców, a także pracowników służby rolnej, najczęściej na szczeblu powiatu.

Częstym zjawiskiem jest niewnoszenie przez członków wkładów siewnych i paszowych, nietworzenie przez spółdzielnie funduszy siewnych i paszowych przy rocznym podziale dochodów, zaniżanie tych funduszy, bądź zużywanie ich niezgodnie z przeznaczeniem.

Rolą aparatu kredytowego jest wyjaśnianie spółdzielcom praktycznych korzyści i sensu ekonomicznego tworzenia tych funduszy i oddziaływanie poprzez stosowanie rygorów kredytowych na prawidłową organizację gospodarki spółdzielni.

Zarówno teoria jak i praktyka wykazały, że nieprzestrzeganie postanowień statutu odnośnie tworzenia funduszy i rezerw doprowadzić musi w konsekwencji do poważnych nieprawidłowości natury gospodarczo - finansowej. Uniknięcie tych zakłóceń możliwe jest wyłącznie wtedy, jeśli każdy proces produkcji w spółdzielni produkcyjnej stwarzać będzie warunki reprodukcji zużytych w procesie produkcji środków i to zarówno trwałych jak i obrotowych.

Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają na omówienie zasad udzielania wszystkich rodzajów kredytów, dlatego też omówimy zasady udzielania tylko niektórych z nich.

Analiza materiałów sprawozdawczych, jak i sprawozdań z inspekcji wykazuje, że najwięcej błędów popełniają oddziały przy udzielaniu kredytów na materiał siewny i pasze. Wysokie stosunkowo sumy kredytów udzielane na te cele nie znajdują uzasadnienia, przy założeniu statutowego obowiązku tworzenia odpowiednich funduszy i rezerw. Nakłady związane z obsiewem gruntów i zużyciem pasz powinny być pokrywane w zasadzie z funduszy własnych, poza przypadkami określonymi w instrukcji.

Zbyt jednak liberalne udzielanie kredytów na materiał siewny i pasze przez niektóre oddziały nie mobilizuje spółdzielców do przestrzegania zasad systemu finansowego.

Wszelkie nieprawidłowości w zakresie tworzenia tych funduszy i dysponowania nimi powinny być przedmiotem stanowczych i skutecznych interwencji ze strony oddziałów w samych spółdzielniach, jak i w powiatowych radach narodowych, odpowiedzialnych za całokształt działalności gospodarczo - finansowej spółdzielni produkcyjnych.

Rzecz jasna, że praca aparatu kredytowego nie może ograniczać się w żadnym przypadku do interwencji, lecz powinna mieć charakter stałego oddziaływania na spółdzielnie, w formie instruktażu a w miarę potrzeby i stosowania rygorów kredytowych, w celu zapobiegania nieprawidłowościom.

Oddziaływaniem tym należy obejmować w szczególności spółdzielnie nowoorganizowane, a to dla ułatwienia im właściwego ustawienia gospodarki finansowej.

Niewątpliwe efekty dać może tu ścisła współpraca z powiatową radą narodową, komitetem partii i placówką Banku Rolnego.

Poważnym błędem jest udzielanie spółdzielniom produkcyjnym kredytów w wysokości przekraczającej zapotrzebowanie na określony cel. Świadczy to o niedostatecznej jeszcze analizie wniosków kredytowych, nie uwzględniającej celowości nakładu, jak i możliwości zaangażowania przez spółdzielnię jej środków własnych. Stwarza to możliwości niecelowego zużycia kredytu i odbija się ujemnie na wynikach działalności finansowej. Dobrym przykładem braku właściwej analizy wniosków kredytowych, pod

względem celowości i wysokości kredytu, jest fakt niewykorzystywania przez spółdzielnie przyznanych im kredytów. Przypadki takie stwierdzono na terenie okręgów bankowych: Kielce, Lublin, Olsztyn, Zielona Góra, Gdańsk, Koszalin i innych.

Jak wspomniano już wyżej, termin płatności kredytu uzależniony jest od długości cyklu produkcyjnego, na sfinansowanie którego kredyt został udzielony. Właściwe więc ustalenie terminów płatności kredytu ma na celu oddziaływanie poprzez kredyt na terminowe wykonywanie zadań gospodarczych.

Złe ustalenie terminu płatności kredytu nie tylko nie mobilizuje spółdzielni do terminowej realizacji zadań, ale stwarza również możliwości nieoszczędnej gospodarki środkami wyzwolonymi z produkcji i zamrażania ich, często w nakładach nieprodukcyjnych, co w konsekwencji powoduje trudności płatnicze, wyrażające się w stałym nawarstwianiu się zobowiązań przeterminowanych.

Nieprawidłowości w ustalaniu terminów płatności kredytów wystąpiły najbardziej jaskrawo w niektórych oddziałach województwa kieleckiego. Oddziały te ustalały w latach poprzednich terminy płatności wszystkich kredytów na dzień 31 grudnia, nie wiążąc ich absolutnie z długością cyklu produkcyjnego. Nic też dziwnego, że oddziały, o których mowa, napotykały na bardzo poważne trudności w realizacji planu spłat kredytów. Potwierdza to wysoka suma kredytu przeterminowanego, który stanowił w województwie kieleckim na dzień 31. 4. br. około 43% całości zadłużenia. Nie znaczy to jednak, że błędy w ustalaniu terminów płatności kredytów były jedyną przyczyną wystąpienia kredytu przeterminowanego. Złożyło się na to cały szereg przyczyn, w tym również przyczyn obiektywnych.

Nieprawidłowości tego rodzaju stwierdzono również i w innych oddziałach w drodze inspekcji lub analizy miesięcznych sprawozdań z kredytowania i kontroli spółdzielni produkcyjnych, które wskazały na to, że poważne sumy kredytów udzielonych na materiał siewny spłacane były dopiero w grudniu lub w wyniku niesplacenia przeksięgowane zostały na rachunek kredytu przeterminowanego. (Oddziały: Stalinogród, Lublin, Koszalin, Łódź, Gdańsk, Szczecin, Bydgoszcz, Warszawa i inne).

Praca aparatu bankowego w zakresie kredytowania spółdzielni produkcyjnych nie może sprowadzać się wyłącznie do analizy wniosków kredytowych spółdzielni, uruchamiania kredytu i ich windykacji. Już poprzednio wspominaliśmy, że kredyt bankowy powinien być instrumentem skutecznego oddziaływania na procesy gospodarcze spółdzielni produkcyjnych i stwarzać bodziec do uruchomienia rezerw tkwiących w tych gospodarstwach a więc przyczynić się do intensyfikacji produkcji i maksymalnego obniżenia jej kosztów. Ma to oprócz aspektów natury gospodarczo-finansowej poważne znaczenie polityczne, gdyż takie oddziaływanie poprzez kredyt przyczyniać się będzie do stałego wzrostu układu socjalistycznego na wsi. Dlatego też kontrola bankowa musi być sprawowana systematycznie i obejmować całokształt gospodarki finansowej spółdzielni, przyczyniać się do ugruntowania dyscypliny finansowej, wykazywać bieżąco wszystkie nieprawidłowości i zmierzać do usuwania przyczyn powodujących ich powstawanie.

Uwzględniając brak okresowej sprawozdawczości stwierdzić trzeba, że podstawowym instrumentem w pracy aparatu kredytowego — jeśli chodzi o spółdzielnie produkcyjne — powinny być inspekcje. Wskazuje na to wyraźnie obowiązująca instrukcja służbowa, określająca jednocześnie przedmiot i zakres inspekcji w spółdzielniach.

Instrument ten nie jest jednak w praktyce właściwie wykorzystywany. Inspekcje przeprowadzane przez oddziały

mają często charakter bardzo powierzchowny, nie ujmują całokształtu zagadnień natury finansowej, co świadczy o niedostatecznej jeszcze znajomości problematyki gospodarczo-finansowej spółdzielni produkcyjnych. Poważnym błędem jest również niewykorzystywanie materiałów poinspekcyjnych oraz brak konkretnego i skutecznego oddziaływania na spółdzielnie i zarządy rolnictwa rad narodowych w kierunku usuwania stwierdzonych nieprawidłowości.

Duża ilość oddziałów Banku nie wykorzystuje stojących do ich dyspozycji środków oddziaływania w sposób dostateczny. Ta niezdrowa tolerancja, lub nieuzasadniona obawa, jeśli chodzi o stosowanie rygorów kredytowych w przypadku systematycznego łamania przez spółdzielnie zasad statutowych, założeń systemu finansowego i dyscypliny finansowej, prowadzi do bezkrytycznego nieraz kredytowania spółdzielni i opóźnia przez to ich organizacyjne umocnienie gospodarcze i finansowe.

Stosowanie określonych środków oddziaływania jest nie tylko usprawnieniem ale i obowiązkiem oddziałów w przypadkach stwierdzenia nieuzasadnionych odchyłeń od zasad systemu finansowego i dyscypliny finansowej.

Niestosowanie przez oddziały tych środków oddziaływania świadczy nie tylko o łamaniu obowiązujących przepisów ale również o niezrozumieniu istoty i sensu stosowania rygorów kredytowych. Stosowanie rygorów nie jest celem w pracy oddziałów a jedynie środkiem zmierzającym do usuwania nieprawidłowości stwierdzonych w gospodarce spółdzielni, dlatego też jakkolwiek tolerancja nie znajduje tu żadnego uzasadnienia. Z drugiej strony stwierdzić trzeba, że stosowanie wobec spółdzielni rygorów kredytowych powinno być przemyślane, oparte na faktach niewątpliwych, ocenionych najbardziej obiektywnie.

Poważnymi osiągnięciami, jeśli chodzi o oddziaływanie poprzez kredyt na gospodarkę spółdzielni, może poszczycić się Oddział Wojewódzki w Krakowie. Uwidocznilo się to szczególnie w okresie kredytowania nakładów związanych z wiosenną akcją siewną. Oddział ten z pełnym powodzeniem stosował rygorzy czasowego wstrzymania udzielania nowych kredytów, we wszystkich przypadkach łamania przez spółdzielnie zasad systemu finansowego i dyscypliny finansowej. Dla przykładu przytoczymy tu tylko jeden z przypadków odmowy udzielenia kredytu spółdzielni produkcyjnej „Zorza“ w powiecie tarnowskim. Powodem odmowy udzielenia kredytu był fakt systematycznego łamania przez spółdzielnię zasad systemu finansowego, popełniania nadużyć, marnotrawstwa mienia spółdzielczego i związane z tym stałe pogarszanie się sytuacji finansowej spółdzielni.

Takie postawienie sprawy przez oddział i zainteresowanie nią właściwych władz spowodowało podjęcie wspólnej uchwały przez PPRN i KP Partii, zalecającej ogólnemu zebraniu członków spółdzielni wykluczenie ze spółdzielni przewodniczącego, członka zarządu i księgowej, winnych stwierdzonych nieprawidłowości. Niezależnie od tego sprawa nadużyć przekazana została prokuratorowi. Uchwała ta podana została do wiadomości wszystkim spółdzielniom na terenie powiatu.

W tych warunkach Oddział Wojewódzki w Krakowie cofnął zastosowane wobec spółdzielni rygorzy kredytowe. Przytoczony przykład jako jeden z wielu w-praktyce Oddziału Wojewódzkiego Kraków, świadczy dobitnie o skuteczności oddziaływania poprzez kredyt na organizacyjne umocnienie spółdzielni i ugruntowanie ich sytuacji finansowej.

Podobne przykłady przytoczyć można z terenu województwa białostockiego. Oddział Wojewódzki w Białymstoku wstrzymał w roku bieżącym kredytowanie szeregu spółdzielni, które w wyniku niedostatecznej kontroli gospodarki magazynowej nie zabezpieczyły, mimo istniejących warunków, niezbędnej ilości materiału siewnego i pasz. Zastosowanie tych środków oddziaływania zmusiło Wojewódzki Zarząd

Rolnictwa do zapoznania kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa z sytuacją tych spółdzielni. Zarząd Banku, uwzględniając wniosek Ministerstwa Rolnictwa wyraził zgodę na warunkowe wznowienie kredytowania tych spółdzielni na następujących warunkach:

1) podstawą do udzielenia kredytu było niezależnie od wniosku kredytowego opracowanie i złożenie przez spółdzielnię planu uzdrowienia, uchwalonego przez ogólne zebranie członków i zaakceptowanego przez prezydium powiatowej rady narodowej.

2) oddziały zobowiązane zostały do przeanalizowania złożonych przez spółdzielnie planów uzdrowienia i w przypadku uznania ich za realne, do wznowienia kredytowania.

3) nierealizowanie przez spółdzielnie opracowanych planów uzdrowienia i związany z tym brak poprawy sytuacji gospodarczo-finansowej pociągał, za sobą powtórne wstrzymanie kredytowania.

Niezależnie od tego Ministerstwo Rolnictwa zobowiązało Wojewódzki Zarząd Rolnictwa do podjęcia niezbędnych środków, mających na celu uzdrowienie gospodarki tych

spółdzielni i zabezpieczenia zwrotności udzielonych im kredytów.

Nie ulega wątpliwości, że takie oddziaływanie poprzez kredyt jest jedynie słuszną drogą i zmierza do głównego celu, jakim jest umocnienie gospodarki spółdzielni produkcyjnych.

Wymienić tu należy również Oddziały: Zielona Góra, Olsztyn i Lublin, które coraz skuteczniej posługują się kredytem jako instrumentem oddziaływania na spółdzielnie.

Praca na odcinku kredytowania spółdzielni produkcyjnych nie jest rzeczą łatwą. Złożoność problemów gospodarczych i politycznych, w warunkach toczącej się walki klasowej na wsi, wymaga od kredytowego aparatu Banku wysokich kwalifikacji zawodowych, jak i świadomości politycznej. Stąd też komórki kredytowania spółdzielni produkcyjnych powinny być otoczone większą niż dotychczas opieką ze strony dyrektorów poszczególnych oddziałów Banku. Stwierdzić trzeba, że zainteresowanie tymi zagadnieniami stale wzrasta. Niestety są jeszcze dyrektorzy oddziałów, którzy traktują poszczególne branże w zależności od wysokości ich obliża kredytowego, nie poświęcając problematyce spółdzielni produkcyjnych właściwej uwagi.

A. Szulc

NOWE ZASADY KREDYTOWANIA PRZEDSIĘBIORSTW PRZERABIAJĄCYCH ARTYKUŁY POCHODZĄCE ZE SKUPU

System kredytowania przedsiębiorstw skupu, obowiązujący od roku 1952 został tak ustawiony, aby umożliwił realizację zasady szybkiego i zupełnego sfinansowania wszystkich artykułów, dostarczonych w ramach skupu przez przedsiębiorstwo skupu, bez względu na to, jak kształtowała się ich sytuacja finansowa. Wpływało to z troski o umożliwienie aparatowi skupu wypełnienia bez zahamowań jego zadań na odcinku zakupu i przerobu całej masy towarowej, zarówno z dostaw obowiązkowych jak też wszelkich nadwyżek towarowych. Chodziło o to, aby wywiązywanie się mas chłopskich z zobowiązań wobec państwa, jako jeden z elementów udziału wsi w budownictwie socjalizmu — nie doznało jakichkolwiek zahamowań, trudności i wypaczeń ze strony aparatu skupu. Aby aparatowi skupu umożliwić w pełni wykonanie jego zadań, należało w tym celu również zapewnić mu właściwy dopływ środków pieniężnych w każdej potrzebnej wysokości, należało zorganizować prawidłowy obieg środków obrotowych, prawidłowo zorganizować rozliczenia itp, należało, jednym słowem, aparat skupu właściwie kredytować i kontrolować, aby ze strony aparatu bankowego nie było żadnych ustaleń powodujących w konsekwencji zahamowanie skupu lub rzutujących na jego nieprawidłowy przebieg. Z tych przesłanek wychodząc wprowadzono, w celu sfinansowania w pełnej wysokości potrzeb wynikających w przedsiębiorstwach skupu nowy rodzaj kredytu, a mianowicie kredyt płatniczy na skup.

Kredyt ten został nazwany płatniczym dlatego, że działa on w sferze obrotów płatniczych i jego zadaniem było zagwarantowanie regulowania wymagalnych płatności przedsiębiorstw skupu za dostarczone towary (materiały). I trzeba przyznać, że kredyt płatniczy na skup swoje funkcje płatnicze całkowicie wypełniał.

Okazało się jednak w praktycznym stosowaniu tych zasad kredytowania, że są one zbyt pracochłonne dla oddziałów Banku (bieżące powiązanie kredytu płatniczego na skup z kredytem na należności fakturowe wymagało niejednokrotnie codziennej manipulacji tymi kredytemi przy udzielaniu ich i spłaceniu) a równocześnie stwarzające możliwości powstawania luzów finansowych. W ten sposób przy zapewnieniu przedsiębiorstwu pełnych moż-

liwości płatniczych nie stworzono równocześnie i nie zapewniono możliwości mobilizującego oddziaływania systemu na przedsiębiorstwo w kierunku pogłębiania dyscypliny finansowej.

Zaobserwowane zjawiska w postaci utrzymującego się stale znacznego przekredytowania przedsiębiorstw skupu oraz głosy i krytyczne uwagi kierowane z oddziałów terenowych do Centrali, wskazujące na mankamenty natury manipulacyjnej (technicznej), występujące przy kredytowaniu i kontroli przedsiębiorstw według zasad ustalonych w ZP 87/52 i domagające się usunięcia stwierdzanych braków, jak również w związku z tym składane wnioski racjonalizatorskie sprawiły, że podjęte zostały prace nad wprowadzeniem istotnych zmian w obowiązujących dotychczas zasadach. Próby podjęte zostały najpierw w zakresie kredytowania przedsiębiorstw skupu (handlowych) a następnie przedsiębiorstw skupu prowadzących tak zwane przetwórstwo zabezpieczające.

W opracowanym projekcie zasad kredytowania przedsiębiorstw skupu (handlowych) uwzględnione zostały postulaty oddziałów; zastosowano bowiem znaczne uproszczenia techniki kredytowania dzięki likwidacji kredytu płatniczego na skup, przy zachowaniu jednak podstawowych cech tego kredytu (płatniczego na skup) a więc spełniania jego roli (funkcji) płatniczej.

Trzeba również podkreślić, że najgorętsze i najdłuższe dyskusje toczyły się nad postulatami wprowadzenia zasady udzielania kredytu na zakup towarów (materiałów) ze skupu w oparciu o wniosek generalny i zaniechania ustalania terminów spłaty kredytu a kontrolowania zabezpieczenia w dniach regulacji (ustalanych periodycznie na przykład dwa razy w miesiącu), bez konieczności składania wniosków okresowych a jedynie na podstawie aktualnych oświadczeń. Za takim przyjętym ostatecznie rozwiązaniem przemawia to, że:

a) kredyt udzielany jest przecież bez ograniczenia wysokości, która jednak jest równocześnie korygowana każdorazowo bieżącymi wpływami wobec tego wpływa na rachunek kredytu w pełni zastępują działanie terminów i w zasadzie w pełni zabezpieczają prawidłową wysokość kredytu;

b) ustalane ewentualnie terminy spłat kredytów byłyby formalne, gdyż nie mogłyby spełniać funkcji mobilizującej przedsiębiorstwo do upłyniania zapasów, ponieważ z punktu widzenia gospodarki narodowej wzrost i utrzymywanie się zapasów na wysokim poziomie w przedsiębiorstwach skupu jest w zasadzie zjawiskiem pozytywnym i pożądanym. Tym samym terminy te nie mogłyby być dla przedsiębiorstwa wiążące i zachodziłaby konieczność dokonywania ustawicznych prolongat lub korekt terminów, co pociągałoby za sobą w konsekwencji znaczny wzrost czynności manipulacyjnych w Banku o dużej pracochłonności, bez żadnych efektów ekonomicznych;

c) celowość kredytowanych zapasów gwarantuje zwrotność kredytu;

d) nie zmniejsza to absolutnie obowiązków oddziałów odnośnie analizowania przyczyn odmiennego kształtowania się zapasów, celowości ich utrzymywania się itp., a w wyniku badań ewentualnego wyłączenia z kredytowania zapasów nie nadających się do kredytowania;

e) upraszcza i zmniejsza w dużym stopniu czynności manipulacyjne i formalne wymagania przy uruchamianiu kredytu i prowadzeniu terminarza spłat, umożliwiając tym samym oddziałom poświęcenie wyzwolonego w ten sposób czasu w większym jeszcze stopniu badaniu merytorycznemu działalności (gospodarki) finansowej przedsiębiorstwa.

*

*

Omawiane w niniejszym artykule projekty nowych zasad kredytowania znajdują zastosowanie w szerszym zakresie a więc nie tylko do przedsiębiorstw skupu, prowadzących obok działalności handlowej również tak zwane przetwórstwo zabezpieczające, ale także do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych przetwarzających artykuły pochodzące ze skupu. W tym przypadku źródło pochodzenia artykułów ze skupu nie ma istotnego znaczenia, gdyż mogą to być artykuły zakupione bezpośrednio od producentów przez własne placówki skupu (na przykład jednostki podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mleczarskiego (produkcyjne) jak też za pośrednictwem obcego aparatu skupu (na przykład przez działy skupu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, jednostki podległe Centralnemu Zarządowi Zakładów Zbożowych „PZZ“ jednostki podległe Centralnemu Zarządowi Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi itp.).

W związku z tym można w oparciu o omawiane zasady prowadzić kredytowanie na przykład jednostek podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Młynarskiego, które dotychczas nie były objęte zasadami ZP 87/52, nie będąc przedsiębiorstwami skupu, itp.

W celu umożliwienia kredytowania przedsiębiorstw według zasad najbardziej odpowiadających charakterowi przedsiębiorstw opracowano dwa warianty zasad do równoległego wprowadzenia w życie. O objęciu jedną z dwóch form kredytowania decyduje specyfika przedsiębiorstwa w zakresie:

a) konieczności (celowości) limitowania lub nielimitowania zapasów na produkcję w toku i wyroby gotowe;

b) przebiegu produkcji (długość cyklu produkcyjnego) oraz

c) udziału działalności handlowej w ogólnej działalności przedsiębiorstwa.

W odniesieniu do przedsiębiorstw, w których istnieje krótki cykl produkcyjny, działalność handlowa przeważa w ogólnej działalności przedsiębiorstwa lub nie zachodzi konieczność (celowość) limitowania zapasów i kredytów na produkcję w toku i wyroby gotowe, można by zastosować w zasadzie kredytowanie z jednego specjalnego rachunku pożyczkowego nazwanego dajmy na to: na zapasy produkcyjne. Uzasadnienie nielimitowania kredytów na produkcję

w toku i wyroby gotowe podyktowane jest koniecznością (celowością) gospodarczą utrzymywania zapasów ponadnormatywnych w każdej wysokości. Wypływa to na przykład z obowiązku zakupu i przerobu całej masy skupowej, wynikającej z podaży.

W odniesieniu natomiast do pozostałych przedsiębiorstw (na przykład długi cykl produkcyjny, wyłączna lub przeważająca działalność przemysłowa w ogólnej działalności przedsiębiorstwa lub konieczność limitowania kredytu na produkcję w toku i wyroby gotowe) — zastosowano by w zasadzie drugą formę.

Pierwszy system jest bardziej konsekwentny i oznacza praktyczne kredytowanie na obrót. Kredytowanie według tego systemu upraszcza w dużym stopniu technikę kredytowania, gdyż:

a) zlikwidowany zostaje kredyt płatniczy na skup;

b) skup (zakup) materiałów (i towarów — w przedsiębiorstwach skupu prowadzących również działalność handlową obok przetwórstwa zabezpieczającego) kredytowany jest z jednego rachunku pożyczkowego na tak zwane zapasy produkcyjne;

c) zabezpieczenie dla tego kredytu stanowią — obok nie rozliczonych dotacji (zaliczek) dla punktów skupu również stany ponadnormatywne zapasów materiałowych (towarów), produkcji w toku i wyrobów gotowych — pomniejszone o prawidłowe luzy finansowe (jak: nieprzetworzone zobowiązania fakturowe, dostawy nefakturowane itp).

Przy tym założeniu kredyt na zapasy produkcyjne łączy funkcje kredytu płatniczego na skup i kredytu ponadnormatywnego. Funkcje kredytu płatniczego na skup przejawiają się w pokrywaniu bezpośrednio z kredytu na zapasy produkcyjne (z pominięciem rachunku rozliczeniowego) wszystkich żądań zapłaty i przelewów za wszystkie materiały i towary, w pokrywaniu wypłat gotówkowych z tytułu skupu dokonywanego bezpośrednio przez przedsiębiorstwo lub przekazywaniu dotacji za pośrednictwem innych oddziałów Banku lub GKS do dyspozycji własnych punktów, dokonujących skupu w terenie.

Funkcje kredytu ponadnormatywnego znajdują swój wyraz w kredytowaniu tym samym kredytem stanów ponadnormatywnych środków obrotowych.

W celu umożliwienia wypełnienia przez kredyt na zapasy produkcyjne tych funkcji, a więc: sfinansowania w dowolnych (uzasadnionych koniecznością) wysokościach zakupu oraz w celu skredytowania zapasów ponadnormatywnych w pełnej wysokości — kredyt na zapasy produkcyjne mógłby być udzielany na wniosek generalny zawierający klauzulę upoważniającą Bank do podwyższania i spłacania kredytu w dniach jego regulacji w zależności od kształtowania się aktualnego zabezpieczenia kredytu oraz udzielania kredytu na bieżące dokonywanie skupu (zakup) materiałów (towarów) i innych płatności związanych ze skupem. Z tego też względu dla kredytu na zapasy produkcyjne ustalałoby się liczbę kontrolną. Również z tego względu wystąpienie kredytu przeterminowanego nie wstrzymuje bieżącego udzielania kredytu na zapasy produkcyjne, na wykup żądań zapłaty materiałów (towarów) oraz regulowania innych płatności związanych ze skupem.

Ponadto dodatkowe uproszczenia wynikają z faktu kredytowania jednym rodzajem kredytu wszystkich grup środków obrotowych (poza nakładami przyszłych okresów i należnościami fakturowymi). Uzasadnione to jest krótkim cyklem produkcyjnym, który utrudniał albo wręcz uniemożliwiał przedsiębiorstwu prawidłowe podawanie w oświadczeniach stanów środków obrotowych w poszczególnych grupach, co podważało zaufanie do danych przedsiębiorstwa, mimo że w ogólnych stanach zapasów jakichś zasadniczych różnic nie było. Przy takiej organizacji kredytowania umożliwia

jest również potrącanie wszystkich luzów finansowych w pełnej wysokości. Bieżące regulowanie wysokości kredytu na zapasy produkcyjne do wysokości aktualnego, każdorazowego zabezpieczenia umożliwiające jest dzięki skierowaniu wpływów z realizacji bezpośrednio na rachunek pożyczkowy. Ścisłe wyregulowanie kredytu z przedmiotem kredytowania dokonywane jest dwa razy w miesiącu to jest na 15 i na ultimo każdego miesiąca, w oparciu o oświadczenia o stanie zapasów ponadnormatywnych.

Kredytowanie wszystkich środków obrotowych przedsiębiorstwa jednym kredytem nie zwalnia go od obowiązku podawania w oświadczeniach stanów zapasów w rozbiciu na poszczególne grupy, co konieczne jest dla oddziały przy analizie kształtowania się stanów zapasów.

Dla zapewnienia przedsiębiorstwu dopływu środków na opłacenie siły roboczej i innych wydatków odprowadzane by okresowo w ciężar kredytu na zapasy produkcyjne kwoty marż odpowiadające różnicy między realizacją a kosztem zużycia materiałów produkcyjnych.

Przedsiębiorstwo korzystałoby również z obligatoryjnego kredytu na należności fakturowe (na stan). Ponieważ jednak w ten sposób może powstawać okresowo niedostateczną powiązanie kredytu na należności fakturowe z przedmiotem kredytowania, wobec tego w dniu regulacji kredytów wolne zabezpieczenie kredytu na zapasy produkcyjne należałoby przeznaczać w pierwszym rzędzie na spłatę ewentualnej nadwyżki zadłużenia na rachunku kredytu inkasowego na należności fakturowe nad zabezpieczeniem tego kredytu. Natomiast wolne zabezpieczenie kredytu na należności fakturowe przeznaczałoby się w pierwszym rzędzie na spłatę ewentualnej nadwyżki zadłużenia na rachunku kredytu na zapasy produkcyjne nad zabezpieczeniem tego kredytu. Z tych względów regulację wszystkich kredytów przeprowadzać trzeba w tym samym dniu jednocześnie.

Wariant drugi (bardziej właściwy dla przedsiębiorstw o długim cyklu produkcyjnym itd) posiada wiele elementów wspólnych z poprzednim, mimo występowania w nim istotnych odrębności. Wspólne cechy to uproszczenie techniki kredytowania przez zlikwidowanie odrębnego kredytu płatniczego na skup i połączenie w jednym kredycie (na zapasy materiałowe) dwóch funkcji: kredytu płatniczego i kredytu ponadnormatywnego.

Kredyt na zapasy materiałowe udzielany byłby na wniosek generalny i dla kredytu tego przyznawano by liczbę kontrolną. Wystąpienie kredytu przeterminowanego nie wstrzymuje wypełniania przez kredyt na zapasy materiałowe funkcji kredytu płatniczego a więc pokrywania wszystkich zobowiązań za dostawy materiałów i towarów oraz przekazywania dotacji (zaliczek) dla punktów skupu i innych wypłat związanych ze skupem. Również kredyt na należności fakturowe jest obligatoryjny i udzielany na stan. Podobnie również jak w pierwszym przypadku regulacja wszystkich kredytów następuje równocześnie w jednym dniu.

Odrębności drugiego systemu występują przede wszystkim w funkcjach kredytu na zapasy materiałowe, jako kredytu ponadnormatywnego. Zabezpieczenie dla tego kredytu stanowiłyby obok nierozliczonych dotacji (zaliczek) dla punktów skupu (co jest wspólne dla obu wariantów) stany

ponadnormatywne wyłącznie zapasów materiałowych i towarowych, pomniejszone o prawidłowe luzy finansowe.

Kredytowanie innych aktywów jak: produkcji w toku, wyrobów gotowych itd. następowałoby na zasadach ogólnych przepisów IS Dział VI z tym jednak, że dla tych kredytów powinny być w zasadzie ustalane limity a nie liczby kontrolne.

Dalsze odrębności, to kierowanie wpływów z tytułu realizacji produkcji (obrotu) na rachunek rozliczeniowy, z którego przekazywano by okresowo (na przykład co dwa — trzy dni) planowe wpłaty na rachunek kredytu na zapasy materiałowe, w celu bieżącego dostosowania jego wysokości do wielkości (poziomu) przedmiotu kredytowania (zabezpieczenia). Konieczność tej operacji uzasadniona jest dążnością do jak najbardziej prawidłowego powiązania kredytu na zapasy materiałowe z przedmiotem kredytowania, gdyż zmniejszenie przedmiotu kredytowania o zapasy zużyte do produkcji nie znalazłoby swojego wyrazu w kredycie na zapasy materiałowe wobec faktu kierowania wszystkich wpływów na rachunek rozliczeniowy. W ten sposób mógłby powstawać przejściowy (do dnia regulacji) brak powiązania (nadwyżka) kredytu na zapasy materiałowe z przedmiotem kredytowania, czego można i należy uniknąć przez przekazywanie okresowe wpływów na spłatę kredytu w wysokości przybliżonego zużycia materiałów.

W razie braku środków na rachunku rozliczeniowym sprawa wyregulowania kredytu na zapasy materiałowe do wysokości aktualnego (bieżącego) zabezpieczenia komplikuje się nieco. W tym przypadku dla realizacji powyższej zasady to jest bieżącego wyregulowania kredytu na zapasy materiałowe możliwe są dwie drogi.

Pierwsza, moim zdaniem, prostsza i prawidłowsza — to w przypadku braku częściowym lub całkowitym środków na rachunku rozliczeniowym na przekazanie planowej wpłaty w pełnej wysokości, należałoby zmniejszyć wysokość kredytu na zapasy materiałowe (do wysokości pełnej wpłaty planowej) w ciężar kredytu przeterminowanego. Za tym trybem postępowania przemawia fakt nieosiągnięcia planowanej realizacji, co może być wynikiem niewykonania planu produkcji i nieprzerobienia materiałów zgodnie z planem zużycia, bądź przekraczania kosztów lub powstania przeterminowanych należności itp. a w tych przypadkach byłoby rzeczą niesłuszną i nieuzasadnioną kredytowanie skutków nieprawidłowości kredytem na zapasy materiałowe.

Druga możliwość postępowania w przypadku częściowego lub całkowitego braku środków na rachunku rozliczeniowym na przekazanie planowej wpłaty w pełnej wysokości, to dokonanie wpłaty tylko w wysokości zmniejszonej, przyjmując, że wyrównanie wpłaty do prawidłowej wysokości winno nastąpić przy najbliższej regulacji kredytów.

Wydaje mi się, że wprowadzenie omówionych zasad w życie spełniłoby lepiej zadania, aniżeli system poprzedni, gdyż nowe zasady gwarantują właściwy dopływ środków finansowych do przedsiębiorstwa i równocześnie zabezpieczają w większym niż dotychczas stopniu wypełnienie przez kredyt funkcji kontrolnej przedsiębiorstwa, przy równoczesnym oddziaływaniu aktywnym w kierunku pogłębiania rozrachunku gospodarczego i bardziej rygorystycznego przestrzegania dyscypliny finansowej.

E. Simbierowicz

W SPRAWIE SPRZEDAŻY POZARYNKOWEJ

W artykule instrukcyjnym, zamieszczonym w numerze pierwszym Wiadomości NBP z roku bieżącego¹⁾, podano zasadnicze informacje dotyczące istoty sprzedaży pozarynkowej oraz przepisów sprzedaż tę regulujących.

Samo zagadnienie od dość dawna wiązało uwagę komórek planowania zarówno oddziałów operacyjnych naszego okręgu bankowego jak i oddziału wojewódzkiego. Przypominać trzeba, że zainteresowanie to co prawda przez dłuższy okres czasu ograniczało się do aspektu kasowego, co wpłynęło wybitnie na neutralną postawę zajmowaną w stosunku do tego zjawiska ze strony wszystkich jednostek zainteresowanych.

Niedostatecznie pogłębiona praca komórek planowania w zakresie analizy przyczyn wywołujących takie czy inne ukształtowanie się wykonania poszczególnych tytułów planu kasowego zdołała jedynie wykryć bezpośrednie powiązanie zachodzące pomiędzy niedoborem wpłat utargu a wykonaniem przez jednostki handlu detalicznego planu obrotu towarowego częściowo — niejednokrotnie w dość znacznym odsetku — zakupami konsumentów zbiorowych. Nie dopatrywano się natomiast — do pewnego czasu — w sprzedaży pozarynkowej, szczególnie w znacznym jej odsetku, tych cech, które mają istotne znaczenie dla oceny tego zjawiska i obowiązują zarówno Bank jak i inne jednostki odpowiedzialne za właściwą pracę handlu detalicznego, do zajęcia stanowiska czynnego. Chodzi w tym przypadku o ujemny wpływ, jaki sprzedaż ta wywiera na zaopatrzenie konsumenta indywidualnego, przechwytywanie masy towarowej przez konsumenta zbiorowego i z kolei na drenaż pieniądza gotówkowego.

W częściach opisowych do sprawozdań z wykonania planu kasowego spotykało się, zgodnie z tym co powiedziano wyżej, lapidarne stwierdzenie, że wpłaty utargu do Banku wykazują różnicę w stosunku do wykonania planu obrotu towarowego, tłumacząc się sprzedażą bezgotówkową na rzecz konsumentów zbiorowych. Z krótkości stwierdzenia wynikało, że sprzedaż tę uważano za zjawisko przynajmniej obojętne, nie podlegające krytyce, niejako obiektywnie uzasadniające niewykonanie planu w tytule „utarg“.

Nie ma wątpliwości, że taka postawa komórek planowania znakomicie odpowiadała jednostkom handlowym, zainteresowanym w „ciszy“ panującej dokoła sprzedaży pozarynkowej i stwierdzić trzeba aktywnie oddziałujących, aby sprzedaż ta nie stała się przedmiotem szczególnej uwagi.

Do zasadniczej zmiany poglądów i zajęcia zdecydowanego stanowiska przyczyniła się ankieta z końca 1953 roku, przeprowadzona na polecenie Centrali Banku. Ankieta dotyczyła kształtowania się odsetka sprzedaży pozarynkowej w pewnych miesiącach roku 1953. Wydaje się, że najistotniejszą wartością dla oddziałów operacyjnych przeprowadzenia tej ankiety była właśnie konieczność zgłębienia przez nie zagadnienia sprzedaży pozarynkowej, gdyż było to warunkiem rzetelnego opracowania ankiety. Z badań przeprowadzonych w przedsiębiorstwach handlu detalicznego, bezpośrednich informacji uzyskanych od pracowników komórek sprawozdawczości i księgowości tych przedsiębiorstw, pracownicy komórek planowania wysnuli szereg wniosków, które przyczyniły się do głębszego, bardziej krytycznego poglądu na omawianą sprzedaż.

Stwierdzono, że konsument zbiorowy jest klientem faworyzowanym przez handel detaliczny, gdyż dokonuje zakupów w znacznych ilościach, realizacja których nie obarcza sprzedawcy taką pracochłonnością, jaką obarczałaby go

przy sprzedaży tej samej ilości towarów konsumentom indywidualnym, a ponadto klient ten jest mniej wybredny od konsumenta indywidualnego. W rezultacie wywarzał się stosunek obojętności do potrzeb, wymagań i upodobań konsumenta indywidualnego, a jednocześnie sklepy zabiegały o zapewnienie sobie kilku stałych klientów z grupy konsumentów zbiorowych. Zdarzały się nawet przypadki celowego przesuwania artykułów, po które konsument zbiorowy zgłosił się do hurtowni, do detalu, dla poratowania zagrożonego wykonania planu obrotu. W kilku przypadkach sklepy przeprowadzały transakcje z konsumentem zbiorowym z terenu innego województwa, któremu sprzedano bardzo poważne ilości towaru, o który ludność miejscowa dopytywała się bezskutecznie. Wynika z tego wnioski, że sprzedaż ta uszczupla masę towarową przeznaczoną przecież dla konsumenta indywidualnego, który na skutek tego napotyka niejednokrotnie na trudności w bieżącym i natychmiastowym zaspokojeniu swych potrzeb, lekceważonych przez handel detaliczny. Z kolei gotówka bądź to będzie pozostawała przez czas dłuższy bezczynnie w rękach ludności, bądź to odpływała na rynek niekontrolowany, bądź to zużywana była wreszcie na inne cele. Zjawisko to, z punktu widzenia ekonomicznego obiegu pieniężnego, niezupełnie obojętne.

Tych ujemnych zjawisk nie uzdrawiało regulowanie gotówką zakupów konsumenta zbiorowego, gdyż przy podejmowaniu na ten cel gotówki w Banku utarg był wykonywany kosztem przekroczenia strony rozchodowej planu. Kontrola wypłat z tytułów limitowanych nie mogła zarządzić istocie zagadnienia.

Można więc stwierdzić, że najpóźniej w początku 1954 roku pracownicy komórek planowania pieniężnego na naszym terenie posiadali skrytykowany pogląd na sprzedaż pozarynkową i od tego czasu zajmowali stanowisko wyrażające się w postulowaniu zarządzeń, które zapewniłyby doprowadzenie tej sprzedaży do godziwego odsetka.

Osiągnięcie na tym odcinku konkretnych wyników było jednak uzależnione od poparcia ze strony wydziałów handlu prezydium rad narodowych i rzetelnego realizowania poleceń tych wydziałów przez jednostki handlu detalicznego. Okazało się, że współpraca z wymienionymi jednostkami połączona była z pokonaniem szeregu trudności. Przekonanie wydziału handlu prezydium wojewódzkiej rady narodowej wymagało przedstawienia argumentacji reprezentantów handlu detalicznego, opierającej się na zupełnie niewiarygodnej sprawozdawczości rzeczowej, własnego, konkretnego materiału.

Z uwagi na rzeczowość materiałów bankowych, ostateczne pozyskanie współpracy wydziału handlu prezydium wojewódzkiej rady narodowej* i pozyskanie poparcia komitetu wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Państwowej Inspekcji Handlowej było oczywiste i wkrótce też stało się faktem. W rezultacie na jednym z posiedzeń wojewódzkiej komisji do spraw planu kasowego, poprzedzonym naradą z przedstawicielami z komitetu wojewódzkiego, przedstawicielami prezydium wojewódzkiej rady narodowej, PIH, jednostek handlu hurtowego i handlu detalicznego, przyjęte zostało zalecenie, w myśl którego wydział handlu prezydium wojewódzkiej rady narodowej powinien wydać zarządzenie regulujące sprzedaż na rzecz konsumentów zbiorowych. Zarządzenie to istotnie zostało wydane w początku roku 1954. Wprowadzało ono, jako regulę, sprzedaż pozarynkową wyłącznie za gotówkę. Sprzedaż tak zwana „na przelew“ ograniczona została do przypadków wyjątkowych, wymagających akceptacji wy-

¹⁾ Utarg w planie kasowym a sprzedaż pozarynkowa. J. Zawadzki Nr 1/55, Wiadomości NBP, strona 42.

działu handlu. Ze sprzedaży wyłączono zostały zupełnie tak zwane artykuły deficytowe. Zarządzenie to regulowało również zaopatrzenie internatów, przedszkoli itp. w artykuły mięsne i pieczywo.

Nacisk na tytuły limitowane, liczne interwencje w oddziale wojewódzkim i wydziale handlu prezydium wojewódzkiej rady narodowej, obserwowane po wyjściu zarządzenia w teren, wykazały, że zarządzenie było skuteczne.

Należy dodać, że omówione wyżej uregulowanie sprawy uważano za przejściowe. Wreszcie zasługuje również na uwagę fakt, że zbyt rygorystyczne podejście do zagadnienia przez przedstawicieli niektórych zainteresowanych jednostek, domagających się całkowitego zakazu sprzedaży na rzecz konsumentów zbiorowych, złagodzone zostało na skutek sugestii przedstawicieli oddziału wojewódzkiego, którzy reprezentowali pogląd kierujący się względami życiowymi.

Stanowisko zajęte na naszym terenie przez aparat bankowy doznało zdecydowanego wzmocnienia na skutek:

— zarządzenia Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 13.IX.1954 roku, w sprawie nabywania przez jednostki gospodarki społecznej artykułów przeznaczonych na zaopatrzenie w punktach sprzedaży detalicznej (zwane dalej, zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów) oraz,

— zarządzenie Nr 354, Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 25.X.1954 roku, w sprawie prowadzenia sprzedaży dla konsumentów zbiorowych (zwane dalej zarządzenie Nr 354 MHW).

Przez pewien okres czasu po ukazaniu się wspomnianych zarządzeń zainteresowanie aparatu bankowego na naszym terenie ograniczało się do obserwowania realizacji przepisów i zarządzeń w terenie. Obserwacja ta wykazała, że realizacja postępuje opieszale. Po przeanalizowaniu sytuacji okazało się, że główną przyczyną był brak inicjatywy i zainteresowania ze strony wydziałów handlu w kierunku sprężystego przeprowadzenia prac organizacyjnych, które jednak były konieczne, aby zarządzenia mogły znaleźć zastosowanie w praktyce. Mowa tu o wytypowaniu sklepów mających wejść do sieci upoważnionej, sporządzaniu wykazów, skierowań pisemnych, jak również o akcji uświadamiającej wśród personelu sklepowego. Zachodziła bezwzględnie potrzeba ustalenia ścisłych, mobilizujących terminów zakończenia wspomnianych wyżej czynności organizacyjnych a nadto środków, które umożliwiłyby kontrolę wykonania tych prac oraz stosowania w praktyce przepisów zarządzenia Nr 354 MHW.

Poprzez wojewódzką komisję do spraw planu kasowego spowodowano, że w grudniu 1954 roku wydział handlu prezydium wojewódzkiej rady narodowej wydał zarządzenie czyniące zadość wymienionym wyżej postulatam. Do prac nad ustaleniem sieci włączono powiatowe komisje do spraw planu kasowego.

Jednakże na przestrzeni pierwszego kwartału bieżącego roku oddziały operacyjne stwierdzają nadal, w mniejszych wprawdzie rozmiarach, usterki w realizacji przepisów zarządzeń Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów oraz zarządzenia Nr 354 Ministra Handlu Wewnętrznego. Zdarzały się więc przypadki mylnej interpretacji pojęcia sprzedaży pozarynkowej, do której zaliczano wyłącznie sprzedaż regulowaną bezgotówkowo. Zgodnie z taką interpretacją prowadzono sprzedaż pozarynkową za gotówkę także w sklepach nie upoważnionych. W niektórych miejscowościach wytypowano zbyt wielką ilość sklepów a to na skutek „dążenia do przyznania każdemu pionowi handlowemu sprawiedliwego udziału w sprzedaży pozarynkowej”. Między innymi stwierdzono również, że sklepy rezerwowały artykuły dla konsumentów zbiorowych przez dłuższy okres czasu (do 10 dni), gdy jednocześnie odma-

wiano konsumentowi indywidualnemu sprzedaży tego artykułu, z powodu rzekomego jego braku.

Najpoważniejszym i zupełnie istotnym niedomaganiem był brak rachunków wzoru Hd1 i Hd2a, który jednostki handlowe uzasadniały nie wywiązywaniem się Centrali Wydawniczej Druków z zamówień. Okoliczność tę ze strony handlu uznano za dostateczne uzasadnienie do odstąpienia w ogóle od zasady wystawiania rachunków, stanowiących druk ścisłego zarachowania.

Zachodziła więc konieczność ponownego, czynnego włączenia się w sprawę sprzedaży pozarynkowej, uczyniono to poprzez wojewódzką komisję do spraw planu kasowego. Zgodnie z zaleceniem komisji odbyła się narada w wydziale handlu prezydium wojewódzkiej rady narodowej, w której wzięli udział przedstawiciele komitetu wojewódzkiego, PIH, Wojewódzkiego Zarządu Gminnych Spółdzielni, Oddziału Okręgowego Związku Spółdzielni Spożywców, Wojewódzkiego Zarządu Miejskiego Handlu Detalicznego oraz oddziału wojewódzkiego.

W zarządzeniu wydziału handlu prezydium wojewódzkiej rady narodowej, uzgodnionym na wspomnianej wyżej naradzie, wymieniono najbardziej typowe usterki spotykane w terenie na odcinku sprzedaży pozarynkowej, polecono niezwłocznie ich usunięcie, a jako środek, mający zabezpieczyć właściwy przebieg sprzedaży pozarynkowej, wprowadzono, aż do odwołania, kontrolę rachunków przez oddziały Banku. Kontrola polega na tym, że oddziały uzależniają dokonanie wypłaty gotówki na zakup lub przyjęcie do wykonania polecenia przelewu, od przedłożenia przez klienta rachunku stanowiącego druk ścisłego zarachowania.

Uporządkowanie sprawy rachunków uznano za bardzo istotne. Chodzi tu o związanie konsumenta zbiorowego z przydzielonym punktem sprzedaży i uniemożliwienie mu dokonywania zakupów w sieci nieupoważnionej. Z drugiej zaś strony chodzi o zmuszenie handlu detalicznego do tworzenia dokumentacji, umożliwiającej pełne uchwycenie obrotów z konsumentami zbiorowymi. Należy tu przypomnieć, że zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów w § 8 przewiduje prowadzenie ewidencji sprzedaży materiałów odbiorcom pozarynkowym, opartej o odpisy faktur wystawianych przez punkty sprzedaży detalicznej. Wreszcie rachunek pozwala na kontrolę ilości towaru sprzedanej konsumentom zbiorowym. Cała wartość tak prowadzonej kontroli polega przede wszystkim na tym, że umożliwia interwencję bieżącą. Oczywiście możliwe są zakupy konsumentów zbiorowych z pominięciem tak ustanowionej kontroli, na przykład zakupy gotówkowe pokrywane z pogotowia kasowego. I tu jednak jest możliwa kontrola ex post, przy okazji przeprowadzenia w przedsiębiorstwie kontroli po linii przepisów o obrocie bezgotówkowym.

Posłużenie się rachunkiem jako instrumentem kontroli było poważnie zagrożone na skutek braku wzorów rachunków wymienionych w zarządzeniu Nr 354 Ministra Handlu Wewnętrznego. Uzgodniono więc, że do czasu zaopatrzenia się we wzory Hd1 lub Hd1a, jednostki handlowe wprowadzą natychmiast dostępny wzór rachunku, odpowiadający układem rachunkowi wzoru Hd1 i nadadzą mu znamiona druku ścisłego zarachowania. Formularze tych rachunków, zaopatrzonych w pieczęć przedsiębiorstwa (na przykład zarządu PSS) i posiadające kolejną numerację zostały dostarczone wyłącznie sklepom sieci upoważnionej.

Wreszcie do kontroli nad wykonywaniem zarządzenia Nr 354 MHW włączyła się PIH.

Opisane wyżej wysiłki i poczynania w rezultacie przyniosły istotne obniżenie odsetka sprzedaży pozarynkowej.

Przyznać jednak trzeba, że nie zlikwidowały bez reszty wszystkich trudności, na które napotykała i napotyka or-

ganizacja tej sprzedaży. Pozostały pewne trudności, rozwiązanie których wymagać będzie dodatkowego uregulowania.

Pod tym względem poczynione już zostały pewne kroki. Wymienić należy zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 28.II.1955 roku, zmieniające zarządzenie z dnia 13.IX.1954 roku w sprawie nabywania przez jednostki gospodarki uspołecznionej w punktach sprzedaży detalicznej artykułów przeznaczonych na zaopatrzenie. Zarządzenie wyłącza sklepy detaliczne podległe niektórym centralom spod działania zarządzenia Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 13.IX.1954 roku.

Wyjaśniono dalej, w pewnej mierze, dość zawiłą sprawę dopuszczalnej wysokości odsetka sprzedaży pozarynkowej. Interpretacja pięcioprocentowej granicy, o której mowa w zarządzeniu Nr 354/54 Ministra Handlu Wewnętrznego, wyrażona w zarządzeniu Prezesa NBP Nr 238/54, jakoby granica ta obowiązywała w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw, zmieniona została Z.P.A. 33/55. Wydaje się jednak, że również postawienie sprawy w sposób ustalony w Z.P.A. 33/55 nie pokrywa się z poglądami reprezentowanymi w tym przypadku przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

W praktyce wydział handlu prezydium wojewódzkiej rady narodowej otrzymuje z Ministerstwa Handlu Wewnętrznego plan obrotu towarowego, ustalający między innymi również wartość sprzedaży na rzecz konsumentów zbiorowych. Stwierdzono, że wartość tej sprzedaży z reguły przekracza granicę pięciu procent i oscyluje w naszym województwie dokoła ośmiu procent.

Wydaje się, że pewne racje przemawiają za tym, aby granica pięciu procent rozumiana była jako granica obowiązująca w skali krajowej i mogła się wahać w odniesieniu do poszczególnych województw. Przemawiałyby za tym niejednolite warunki terenowe. Istnieją bowiem okręgi o gęstej sieci komunikacyjnej, dużym nasileniu hurtowni i odwrotnie. Jak zresztą, z podobnych względów, inaczej powinna być ustalona granica sprzedaży pozarynkowej w pionie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, a inaczej w pionie CRS.

Zostały następnie wprowadzone zarządzeniami Prezesa pewne udogodnienia w technice zapłaty za towar nabyty przez konsumenta zbiorowego (ZB B/15/55, zarządzenie Prezesa A/9/55).

Opracowana wreszcie została w międzyczasie przez Biuro Techniki i Instruktażu Handlu CRS instrukcja Nr 6 z dnia 12.6.1955 roku w sprawie prowadzenia sprzedaży detalicznej dla konsumentów zbiorowych (zarządzenia i komunikaty handlowe Zarządu Handlu CRS „Samopomoc Chłopska“) Nr 12 z dnia 15.VI.1955 roku.

Instrukcja ta była szczególnie potrzebna właśnie w pionie CRS, gdzie istnienie magazynów towarów masowych, sprzedaż węgla, nawozów, pasz itp., dla konsumentów zbiorowych, transakcje wliczane do obrotu, utrudniały znacznie rozeznanie sytuacji na odcinku sprzedaży pozarynkowej.

Zagadnieniem, które w tym pionie wymagałoby ewentualnego rozwiązania jest sieć sklepów upoważnionych. Z brzmienia omawianej instrukcji wynika, że wszystkie sklepy GS mogą dokonywać sprzedaży konsumentom zbiorowym. W związku chyba z tym instrukcja przewiduje, że „w przypadku, kiedy należność jest regulowana w drodze polecenia przelewu towar może być wydany po przedłożeniu, jako dowodu dokonania zapłaty, dodatkowego potwierdzenia wykonania przelewu, opatrzonego odciskiem okrągłej pieczęci oddziału Banku, z parafą głównego księgowego danej spółdzielni“.

Sprawa więc jest nieco inaczej uregulowana niż to przewiduje zarządzenie Prezesa Nr 238, ustęp I, punkt 3 oraz Instrukcja Służbowa B/14 — „Rachunki bankowe“ w § 50, punkt 158, które ten sposób udokumentowania zapłaty traktują jako właściwy tylko w wyjątkowych przypadkach.

Stosunkowo kłopotliwe jest określenie ilości towaru nabywanego przez konsumenta zbiorowego w punktach sprzedaży detalicznej. Zarządzenia mówią o „ilości normalnie nabywanej w detalu“. W praktyce spotyka się dość elastyczną interpretację tego określenia. Zdarzają się przypadki posilkowania się w tym zakresie zarządzeniami Przewodniczącego PKPG, odnośnie zaopatrzenia materiałowo-technicznego. I tak na przykład zarządzenie Nr 163 Przewodniczącego PKPG z dnia 21.VII.1954 roku w sprawie trybu zaopatrzenia w mydło do prania (Biuletyn PKPG Nr 21/54) ustala, że ilości mydła, mniejsze od ilości określonej w załączniku do zarządzenia, odbiorcy nabywają w wyznaczonych do tego celu punktach sprzedaży detalicznej. Ilości te dochodzą do wysokości 50 kilogramów.

Wydaje się, że stosowanie analogicznych wielkości odnośnie innych artykułów byłoby sprzeczne z intencjami zarządzeń Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 13.IX.1954 roku, a to tym bardziej, że zakup mydła odbywa się w trybie określonym w przepisach o trybie zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Tego rodzaju tryb zaopatrywania się jest bowiem w myśl § 9 zarządzenia Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów wyłączony spod działania tego zarządzenia. Chodzi więc o regulację specjalną, z czego wnioskować należy, że ilości mydła o których mowa, nie można uznać, jako „ilości normalnie nabywane w detalu“.

W powiązaniu z omawianą sprawą ilości wspomnieć wypada i o innym sposobie uzasadniania przez handel detaliczny transakcji w większych rozmiarach z konsumentami zbiorowymi. I tak na przykład, sprzedaż kilkudziesięciu par obuwia, kilku beli materiałów itp., na przykład PGR lub spółdzielniom pracy motywuje się tym, że były to towary niechodliwe. Skorzystano po prostu z okazji ażeby je, zgodnie z interwencją Banku, upłynnić.

Tego rodzaju uzasadnianie sprzedaży konsumentom zbiorowym ilości towarów niewątpliwie przekraczających „normalnie nabywanie w detalu“, wydaje się nie do przyjęcia. Stanowiłoby to dogodną drogę do podtrzymywania stosunków handlowych z konsumentami zbiorowymi. W każdym razie takiego sposobu pozbywania się towarów niechodliwych nie można uznać za właściwy. Transakcja w tym przypadku powinna przebiegać poprzez hurtownię.

Gdy mowa o zaopatrywaniu się punktów usługowych i rzemieślników indywidualnych w sieci detalicznej, należy wskazać, że do tego celu służy sieć specjalna i specjalny tryb postępowania, a to w myśl zarządzenia Nr 32 Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 2.III.1955 roku, w sprawie sieci zaopatrzenia punktów usługowych. Wydziały handlu prezydiów wojewódzkich rad narodowych mają obowiązek sieć taką ustalić. Sprzedaż odbywa się w ramach przydziałów ustalanych przez wojewódzką komisję planowania gospodarczego, na podstawie specjalnych księżeczek i po cenach detalicznych.

Należy zwrócić uwagę, że sieć detaliczna, dokonująca omawianej sprzedaży nie jest identyczna z siecią upoważnioną do sprzedaży konsumentom zbiorowym. O ile bowiem zaopatrywanie się spółdzielni pracy w sieci zaopatrzenia punktów usługowych jest zasadniczym sposobem zaopatrywania się w niektóre artykuły, o tyle zakup w sieci upoważnionej do sprzedaży konsumentom zbiorowym ma zawsze charakter wyjątkowy, dopuszczalny tylko w przypadkach uzasadnionych gospodarczo, a w szczególności w przypadku małej ilości nabywanego materiału, pilnej

potrzeby nabycia lub znacznej odległości od właściwej hurtowni.

Te dwa różne aspekty mają zasadnicze znaczenie dla dokonywania przez Bank wypłat gotówkowych, a w szczególności jeżeli chodzi o gospodarkę środkami w tytułach limitowanych. W pierwszym przypadku, zakupu w sieci zaopatrującej punkty usługowe, wypłata środków gotówkowych nie nasuwa specjalnych wątpliwości. W drugim natomiast — zdaniem naszym — można i należy zgłosić zastrzeżenia, jeżeli zakup nie przebiegał zgodnie z warunkami ustalonymi w § 9 zarządzenia Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 13.IX.1954 roku i § 5 zarządzenia Nr 354 Ministra Handlu Wewnętrznego.

Spotyka się również w praktyce dokonywanie zakupów przez konsumentów zbiorowych w sklepach nie upoważnionych do tej sprzedaży, na skutek tego, że sklep upoważniony danego towaru nie posiada. Taka transakcja — zdaniem naszym — powinna być przedmiotem zastrzeżeń. Z reguły bowiem będzie chodziło o artykuł poszukiwany, a więc wykupienie go przez konsumenta zbiorowego prowadzi do zakłócenia zaopatrzenia konsumenta indywidualnego. W takim przypadku należy domagać się od przedsiębiorstwa dostatecznego zaopatrzenia sklepu upoważnionego.

Naszkieowane wyżej trudności — częściowo natury drobnej — niewątpliwie będą znikły w miarę upowszechnienia się przepisów o zaopatrzeniu materiałowo-technicznym i praktycznego rozpracowania zaopatrzenia punktów usługowych. Przyczynić się do tego powinny zarządzenia Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów oraz zarządzenie Nr 354 Ministra Handlu Wewnętrznego, które zmuszają konsumenta zbiorowego do uporządkowania i uregulowania zaniechanego często dotąd odcinka zaopatrzenia. I to właśnie — wydaje się — że posiada najbardziej decydujące znaczenie dla oceny obwodu omawianych zarządzeń.

Na uwagę zasługuje fakt, że, abstrahując od przedsiębiorstw wielkich, posiadających odpowiednio wykwalifiko-

waną służbę zaopatrzeniową, pracownicy jednostek średnich a zwłaszcza mniejszych, wykazują nieznaczny znajomość, bardzo zresztą licznych zarządzeń z zakresu zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Jest to jednym z powodów zakupów nie tylko w uspołecznionych punktach sprzedaży detalicznej, ale także w jednostkach gospodarki nieuspołecznionej lub u osób fizycznych. Pożądane byłoby więc opracowanie zbioru tych przepisów, stworzenie swego rodzaju vademecum. Tak jak niewątpliwie słuszna jest opinia o konieczności uproszczenia dotychczasowego systemu i obowiązujących przepisów o dostawach, robotach i usługach (S. Michalski — „Przepisy o dostawach, robotach i usługach, jako narzędzie bankowej kontroli rozliczeń pieniężnych z gospodarką nieuspołecznioną“ — Wiadomości NBP Nr 1/55).

Obserwując rozwój sprzedaży pozarynkowej i oddziałując na jej kształtowanie się, rozumiemy, że zarządzenia regulujące tę sprzedaż w okresie obecnym mają znaczenie przede wszystkim wychowawcze, wdrażania we właściwy sposób zaopatrzenia.

Aparat bankowy naszego okręgu rozumie tę okoliczność i w praktyce, oddziałując stale, w ramach swych możliwości, na kształtowanie się wskaźnika sprzedaży pozarynkowej unika zbyt rygorystycznego „łamania życia“. Istotny cel uregulowania sprzedaży pozarynkowej został też już, z małymi wyjątkami, zrozumiany ze strony wydziałów handlu i przedsiębiorstw handlowych. Nadal jednak napotyka się na brak zrozumienia ze strony samego konsumenta zbiorowego. Konsument ten usiłuje bardzo często przerzucić odpowiedzialność na Bank, jednostki handlowe i wydziały handlu, za trudności z jakimi spotyka się w zaopatrzeniu, jakkolwiek wszystko wskazuje na to, że we właściwym czasie sam nie poczynił starań, które zapewniłyby mu pełne zaopatrzenie.

E. Kaczmarek
Opole

DYSKUSJE

O niektórych zagadnieniach usprawnienia kontroli i finansowania POM

Po przeczytaniu w Nr 6 „Wiadomości NBP“ artykułu dyskusyjnego E.Simbierowicza pod tytułem „O nowy system finansowy POM“, nasunęły mi się wątpliwości odnośnie słuszności przejścia POM na rozrachunek gospodarczy, którymi chciałbym podzielić się tak z autorem jak i szerszym gronem czytelników.

Uważam za słuszne i wskazane, żeby problem ten rozważyć w ścisłym powiązaniu z przemianami polityczno-gospodarczymi, jakie zachodzą na wsi, w wyniku których i to najczęściej w ostrej walce klasowej, krzepną stare i powstają nowe spółdzielnie produkcyjne, którym POM przychodzi z wydatną pomocą w zakresie świadczenia usług po cenach niższych od kosztów własnych i niższych od cen pobieranych za te same prace od pozostałych grup usługobiorców.

Należy zastanowić się nad tym czy zróżnicowanie opłat za świadczone przez POM usługi według grup usługobiorców na obecnym etapie walki o jak największy wzrost produktów rolnych, umocnienie starych i rozwój nowych spółdzielni jest słuszne i czy w ciągu najbliższych lat (3 — 5) powinno być zachowane.

Wydaje mi się, iż polityka partii i rządu na tym odcinku gospodarki narodowej w obecnych warunkach jest słuszna i wskazana. Chodzi przecież o udzielenie pracującemu

chłopstwu, a w szczególności spółdzielcom, jak najdalej idącej i coraz to bardziej wszechstronnej pomocy w ciężkiej ich pracy.

I w tym tkwi właśnie sedno sprawy, że w obecnych warunkach wytwarzania produktów rolnych i poważnego udziału POM w wytwarzaniu tych produktów, jakiegokolwiek posunięcia natury organizacyjnej i gospodarczej w odniesieniu do POM powinny być rozpatrywane w ścisłym powiązaniu z pozostałymi zadaniami POM, mającymi również poważny wpływ na osiąganie jak najlepszych wyników w swej działalności.

Istniejących u nas warunków wytwarzania płodów rolnych i pracy POM w tych warunkach, z uwagi na istnienie własności prywatnej, nie można porównywać do warunków istniejących w Związku Radzieckim.

Dobrze — ale może ktoś zapytać, co to ma wspólnego z przejściem POM na rozrachunek gospodarczy?

Przecież nic złego by się nie stało, gdyż POM w dalszym ciągu świadczyć będą usługi tak jak świadczyły dotychczas, a na różnicę wynikającą z porównania kosztów własnych z wartością sprzedanych usług otrzymają dotację. Zagadnienie na pozór proste i wydawać by się mogło, że nieskomplikowane, ale co zrobić z tym zróżnicowaniem cen

jako ze szczególną formą pomocy państwa dla pracujących chłopów i spółdzielni produkcyjnych. Jeżeli przy przejściu POM na rozrachunek gospodarzy w chwili obecnej zostałyby zachowane dotychczas obowiązujące ceny na świadczone usługi według grup usługobiorców, mogłyby zachodzić w POM przypadki świadczeń usług tym usługobiorcom, którzy zgodnie z cennikiem opłacają wyższe stawki z przyznaną konieczności wykonania zadań akumulacji.

Zagadnienie ilości i wartości wykonywanych przez POM usług poza spółdzielniami produkcyjnymi mogłyby być uregulowane planem lub jakimikolwiek innymi aktami prawnymi, z czego POM powinny składać sprawozdania. Z dotychczasowego doświadczenia wiemy dość dokładnie, że sprawozdanie POM, najczęściej z powodu nie dość wysokiego poziomu kadr pracujących w POM, zawierają cały szereg różnego rodzaju nieścisłości, szczególnie gdy chodzi o ilość i wartość wykonywanych prac u poszczególnych grup usługobiorców. Nadto skomplikowałby się sposób rozliczania POM z budżetem państwa, a to z uwagi na stale powstające nowe i rozszerzające swą działalność stare spółdzielnie, przez co wzrastałby areal spółdzielczych gruntów w obrębie takiego czy innego POM i kto wie, czy ten wzrost odbywałby się w idealnej zgodności z założeniami planu, w jego części dotyczącej wielkości uprawianego arealu i związanej z tą uprawą wartości usług i wielkości nakładów, pochodzących z własnych wpływów oraz dotacji.

Jeżeli ceny za usługi POM zostałyby ustalone na równym poziomie w odniesieniu do wszystkich grup usługobiorców, w drodze podniesienia opłat dla spółdzielni produkcyjnych i pracującego chłopstwa — wówczas ta szczególna forma pomocy państwa uległaby znacznemu obniżeniu, co również mogłoby wpłynąć hamująco na wzrost towarowości gospodarstw rolnych i przyczynić się do wzmocnienia pozycji kułaków i podobnych im spekulantów. Analogicznie, gdyby ceny za usługi POM zostałyby niższe w innych grupach usługobiorców do wysokości opłat w spółdzielniach produkcyjnych.

Zagadnienie przejścia POM pod kontrolę bankową według zasad rozrachunku gospodarczego wymaga uważnego i bardziej wszechstronnieszego rozpatrzenia dobrych i złych stron obecnie obowiązującego systemu: planowania, sprawozdawczości i związanego z tą działalnością systemu finansowego.

Analiza systemu planowania, sprawozdawczości oraz organizacji finansów POM wykazuje, że brak jest warunków do wprowadzenia rozrachunku gospodarczego.

W dotychczasowej działalności POM nie została wypracowana dość doskonała metoda sposobu planowania ilości i wartości różnego rodzaju prac oraz sposobu sporządzania sprawozdawczości z wykonania tych prac w układzie umożliwiającym jej wykorzystanie przez jednostki nadrzędne POM, oddziały Banku.

Stosowane dotychczas metody i sposoby planowania kosztów działalności POM okazały się w większości przypadków niezrozumiałe dla pracowników POM, a to w związku z ustawianiem pozycji kosztów w układzie nie odpowiadającym pozycjom finansowania ich.

Sprawozdania finansowe POM nie miały i nie mają w dalszym ciągu właściwego powiązania z planem i księgowością POM i przez to nie odpowiadały i nie odpowiadają również w dalszym ciągu wymogom kontroli bankowej, która powinna być jak najdokładniejsza, szczególnie na odcinku realizacji planu i związanych z tym nakładów a nie jak dotychczas — formalna.

Pracownicy oddziałów Banku, mimo wieloletniego doświadczenia i osiągnięć na odcinku kontroli i finansowania POM, z uwagi na częste zmiany systemu finansowania,

sposobu planowania i księgowania zaszczości gospodarczych w POM, a w szczególności na skutek corocznego niezharmonizowania planów ze sprawozdawczością i księgowością, nie wypracowali dotychczas właściwych i doskonałych metod kontroli działalności POM, które można by uogólnić w skali ogólnopolskiej i na tej bazie wprowadzić nowe wyższe formy kontroli bankowej, jakie stosuje się w odniesieniu do przedsiębiorstw działających na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Przejście od jednego do drugiego systemu finansowego bez wypracowania pośrednich form i metod kontroli w teorii i praktyce bardzo zbliżonych do kontroli przedsiębiorstw prowadzonych według zasad rozrachunku gospodarczego, mogłoby wpłynąć ujemnie na całokształt działalności POM, gdyż bieżące rozwiązywanie wyłaniających się problemów i zagadnień jak wiemy i znamy doskonale z dotychczasowej praktyki, zajmuje dużo czasu i nie zawsze przynosi pożądane wyniki.

W związku z powyższym zadajemy sobie pytanie czy istnieją warunki i możliwości usprawnienia systemu planowania, sprawozdawczości i kontroli bankowej w takiej formie, która odpowiadałaby najżywościom interesom POM, przy równoczesnym zachowaniu pełnej kontroli bankowej w sensie właściwego oddziaływania na wyniki POM za pośrednictwem odpowiednich manipulacji kredytami budżetowymi?

Po dość dokładnym przeanalizowaniu dotychczas obowiązującego systemu finansowego i związanej z tym kontroli bankowej stwierdzić mogę, iż możliwości takie istnieją, a wprowadzenie ich w życie stworzyłoby pomyślniejsze warunki i okoliczności ewentualnego przejścia POM na rozrachunek gospodarczy.

Chodzi głównie o wyprowadzenie bardziej właściwych niż dotychczas metod planowania, szczególnie w zakresie kosztów działalności podstawowej, wielkości nakładów i wartości wykonywanych prac. Pozycje wydatków budżetowych powinny w zasadzie odpowiadać pozycjom kosztów.

Przy planowaniu należałoby zachować trzy zasadnicze grupy prac: prace polowe, omloty i transport z podziałem na trzy zasadnicze grupy usługobiorców, spółdzielnie produkcyjne, indywidualne gospodarstwa chłopskie i pozostali usługobiorcy.

Plan gospodarczo-finansowy POM w części dotyczącej ilości planowanych prac, wielkości nakładów i kosztów, powinien zawierać rozbięcie kwartalne według mocy produkcyjnej poszczególnych typów traktorów i silników (Ursus ogumiony, Ursus nieogumiony, Zetor, KD — 35, samochody ciężarowe, silniki spalinowe, silniki elektryczne i kombajny), przy wyliczeniu planowych kosztów paliwa i smarów oraz energii dla wyżej wymienionych typów ciągników i silników. Tym wymogom powinna odpowiadać księgowość i sprawozdawczość. Chodzi głównie o to, aby POM wykorzystywały w czasie realizacji planów zdolność produkcyjną sprzętu, zgodnie z założeniami planu, który w ustroju socjalistycznym jest prawem. Trzeba zapobiec omijaniu planu, wykonywaniu prac, szczególnie omlotów, traktorami Ursus lub Zetor, przy jednoczesnym niewykorzystywaniu zdolności produkcyjnej silników spalinowych i elektrycznych, w związku z nasuwającymi się kłopotami przy ich przerzucaniu z miejsca na miejsce.

Rozmiary nieprawidłowości finansowych, spowodowane bezplanowym wykorzystywaniem przez POM zdolności produkcyjnej traktorów i silników, zobrazować nam mogą niżej podane zestawienia.

Z zestawienia wynika, że plan prac polowych wykonany został przez ciągniki ogółem w 98%, przy czym Ursusami ogumionymi wykonano plan prac w 115%, Ursusami nie-

A) Plan i jego wykonanie według zdolności produkcyjnej traktorów i silników z ha przeliczeniowych

Lp.	Wyszczególnienie	Prace polowe			Omloty			Transport		
		plan	wykonanie	%	plan	wykonanie	%	plan	wykonanie	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Ursus ogumiony	25217	28999	115	—	1188	—	4425	2696	61
2	Ursus nieogumiony	547	203	37	308	27	9	—	—	—
3	Zetor	18856	14752	73	1374	1633	119	2528	1021	40
4	KD — 35	409	441	108	—	3	—	—	—	—
5	R a z e m	45029	44395	98	1682	2851	168	6953	3717	53
6	Silniki spalinowe	—	—	—	902	93	10	—	—	—
7	Silniki elektryczne	—	—	—	1342	73	5	—	—	—
8	Kombajny	67	89	132	—	—	—	—	—	—
9	Samochody ciężarowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10	R a z e m	45096	44484	99	3926	3017	77	6953	3717	53

B) Plan i wykonanie kosztów paliwa w pracach polowych wylczone w oparciu o założenia planowe zdolności produkcyjnej poszczególnych typów traktorów

Lp.	Wyszczególnienie	P l a n		Wykonanie faktyczne	Przekroczenie			Oszczędności		
		zatwierdzony	skorygowany		il ha	na 1 ha	Ogółem	il ha	na 1 ha	Ogółem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Ursus ogumiony	25217	24854	28999	4145	32,73	135665	—	—	—
2	Ursus nieogumiony	547	535	203	—	—	—	332	38,72	12855
3	Zetor	18856	18604	14752	—	—	—	3852	25,31	97494
4	KD — 35	409	402	441	39	29,45	1149	—	—	—
5	R a z e m	45029	44395	44395	4184	—	136814	4184	—	110345

C) Plan i wykonanie kosztów paliwa wraz z energią elektryczną przy pracach omlotowych

Lp.	Wyszczególnienie	P l a n		Wykonanie faktyczne	Przekroczenie			Oszczędności		
		zatwierdzony	skorygowany		il ha	na 1 ha	Ogółem	il ha	na 1 ha	Ogółem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Ursus ogumiony	—	—	1188	1188	32,73	38883	—	—	—
2	Ursus nieogumiony	308	237	27	—	—	—	210	38,72	8131
3	Zetor	1374	1055	1633	578	25,31	14629	—	—	—
4	KD — 35	—	—	3	3	29,45	88	—	—	—
5	Silniki spalinowe	902	694	93	—	—	—	601	9,05	5439
6	Silniki elektryczne	1342	1031	73	—	—	—	958	15,45	14801
7	R a z e m	3926	3017	3017	1769	—	53600	1769	—	28371

D) Plan i wykonanie kosztów paliwa przy pracach transportowych

Lp.	Wyszczególnienie	P l a n		Wykonanie faktyczne	Przekroczenie			Oszczędności		
		zatwierdzony	skorygowany		il ha	na 1 ha	Ogółem	il ha	na 1 ha	Ogółem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Ursus ogumiony	4425	2366	2696	330	16,42	5419	—	—	—
2	Zetor	2528	1351	1021	—	—	—	330	14,60	4818
3	R a z e m	6953	3717	3717	330	—	5419	330	—	4818

E) Zestawienie rozliczeń (przykład a)

Lp.	Wyszczególnienie	Przekroczenie	Oszczędności	Do potrącenia
1	2	3	4	5
1	Prace polowe	136.814	110.349	26.465
2	Omloty	53.600	28.371	25.229
3	Transport	5.449	4.818	601
4	R a z e m	195.833	143.538	52.295
5	Zapasy ponadnormatywny opłacony	12.000	X	12.000
6	O g ó ł e m	207.833	143.538	64.295

ogumionymi w 37 %, Zetorami w 73 % i ciągnikami KD — 35 w 108 %. Plan omlotów wykonany został ogółem w 77 %, przy czym Ursusami ogumionymi wykonano nieplanowanych prac w ilości 1188 ha orki średniej, Ursusami nieogumionymi wykonano zaledwie 9% prac planowanych, a ciągnikami Zetor wykonano plan omlotów 119% przy bardzo słabym wykorzystaniu planowanej zdolności produkcyjnej silników spalinowych 10 % i silników elektrycznych 5 %.

Plan prac transportowych wykonano ogółem w 53 % przy wykorzystaniu planowanych zdolności produkcyjnych ogumionych ciągników „Ursus“ 61 % i ciągników „Zetor“ w 40 %.

Jakie są przyczyny tej dość wysokiej rozpiętości nierównomiernego wykorzystywania planowej zdolności produkcyjnej poszczególnych traktorów i silników? Przyczyny tego stanu rzeczy są różne i trudno je uogólniać, niemniej jednak można twierdzić, że ciągniki ogumione „Ursus“ zdobyły sobie uznanie wśród traktorzystów i chętniej wykonują prace tymi ciągnikami niż pozostałymi. O ile chodzi o omloty, to decyduje tu powszechnie znane i często-kroć nieuzasadnione uprzedzenie pracowników technicznych o nieprzydatności praktycznej silników spalinowych i elektrycznych z uwagi na niezbyt wielką ich moc i poważne kłopoty przy przerzucaniu ich z miejsca na miejsce. W konsekwencji tego używa się do omlotów w zamian silników traktorów.

Wykonanie transportu w większej części ciągnikami „Ursus“ ma również w POM powszechnie znane, niczym nieuzasadnione „uzasadnienie“ w korzystniejszej dla POM opłacie (mimo często niepełnych obciążeń) i wyższych możliwościach zarobków traktorzystów.

Przy obecnie stosowanej kontroli kosztów paliwa wylicza się koszt planowany mnożąc ilość faktycznie wykonanych ha (przez poszczególny typ traktorów) przez planowane normy zużycia — czyli w praktyce zaistniały stan faktyczny uważa się za plan. Przy takim sposobie wyliczania planowych kosztów paliwa i smarów oraz energii napędowej do silników omlotowych — znaczenie planowanego wykorzystania zdolności produkcyjnej poszczególnych traktorów i silników sprowadza się do zera. Również do zera sprowadza się znaczenie planu zużycia i zaopatrzenia w paliwo.

Kontrola bankowa w tej pozycji kosztów jest również formalna i nie ma jakiegokolwiek większego znaczenia w sensie mobilizacji załóg POM do walki o obniżkę kosztów poprzez racjonalne wykorzystanie planowanej zdolności produkcyjnej bardziej ekonomicznych w użyciu traktorów i ciągników. Znaczenie obecnie wykonywanej kontroli kosztów paliwa sprowadza się do tego, że oddziały Banku dopilnowują głównych księgowych POM, aby ci zgodnie z obowiązującymi ich zarządzeniami CZ POM sporządzali protokoły przepałów zawinionych lub niezawinionych w celu przedłożenia ich w oddziale Banku przy dokonywaniu rozliczeń kosztów. Taki stan rzeczy w chwili obecnej nie wpływa mobilizująco na pracowników POM, gdyż w ich pojęciu utrwała się przekonanie, że sporządzone z wielkim wysiłkiem tablice planowego wykorzystania zdolności produkcyjnej traktorów i silników oraz tablice dotyczące planowego zakupu, zużycia i sfinsowania ilości potrzebnego paliwa nie mają w praktyce większego znaczenia.

Nadto w przypadkach gdy POM wykonują zadania produkcyjne w porównaniu do założeń planowych tańszymi w użyciu traktorami (są takie POM, które większość prac polowych wykonują Zetorami w zamian za Ursusy, a przy omlotach wykorzystują do maksimum zdolność produkcyjną silników spalinowych i elektrycznych) wówczas z braku korekty tablic planu dotyczącego zużycia zaopatrzenia i sfinsowania tego zapasu powstają w POM opłacone ponadnormatywne stany paliwa, których dokładna przyczyna powstania jest najczęściej nieznaną w POM i oddziale Banku z uwagi na nieprzeprowadzanie tak dokładnych analiz.

Zagadnienie walki o obniżkę kosztów paliwa (POM są jednym z poważniejszych obiorców) i pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych ciągników i silników jakimi dysponują POM powinno się przewijać w codziennej pracy nie tylko POM, ale ich jednostek nadrzędnych i oddziałów Banku — jako zagadnienie centralne.

Z uwagi na powyższe proponuję wprowadzenie upraw-

nienia rozliczania kosztów paliwa według tak zwanych planów skorygowanych, wymienionych w punkcie B, C, D, i E.

Jakie korzyści ekonomiczno-gospodarcze możemy osiągnąć poprzez wprowadzenie zasady korygowania planów i czy tego rodzaju rozliczanie paliwa i smarów byłoby słuszone?

Przyjrzyjmy się tabeli oznaczonej literą B. Do rubryki 3 wstawiono ilość ha przeliczeniowych, przypadających do wykonania przez poszczególne typy traktorów, do rubryki 5 wstawiono ilość faktycznie wykonanych ha orki średniej (przeniesionych z tabl. A rubr. 4).

Jeżeli grupa planowanych prac rolnych została wykonana przez wszystkie ciągniki w 98% (tabela A rubryka 5 pozycja 5 razem) to w takim stosunku procentowym powinny być wykonane prace przez wszystkie ciągniki — czyli zdolność produkcyjna poszczególnych typów traktorów powinna być wykorzystywana proporcjonalnie do założeń planu.

W tym celu należy dane z rubryki 3 tabeli B przemnożyć przez wskaźnik procentowego wykonania planu usług 25217×98 i otrzymamy w wyniku skorygowany

$$\frac{100}{25217 \times 98} = 24854$$

plan prac dla tej grupy ciągników wpisując go do rubryki 4 tabeli B.

Z kolei porównujemy wykonanie faktyczne rubryki 5 ze skorygowanym planem, w celu ustalenia wielkości wykonania tego planu. Jeżeli się okaże, że wykonanie faktyczne jest wyższe od skorygowanego planu, (tabela B lp 1 Ursus ogumiony) wówczas tę różnicę w ha orki średniej wstawiamy do rubryki 6 i stwierdzamy, że POM w ciągu badanego okresu przekroczył skorygowany plan prac dla ogumionych ciągników Ursus o 4.145 ha orki średniej. Mnożąc ilość tych ha przez planowaną normę zużycia paliwa i smarów wymienioną w rubryce 7 uzyskamy w wyniku wartość nadmiernie zużytego przez POM paliwa na skutek użycia do prac innych traktorów niż założono w planie i wynik ten wpisujemy do rubryki 8, jako przekroczenie.

Jeżeli się okaże, że faktyczne wykonanie jest niższe od skorygowanego planu (tabela B Lp 3 Zetor) wówczas tę różnicę ha orki średniej wpisujemy do rubryki 9, jako oszczędność i mnożymy również przez planowaną normę zużycia wymienioną w rubryce 10, w celu ustalenia kwoty zaoszczędzonego paliwa.

W analogiczny sposób należy dokonać obliczeń we wszystkich grupach prac wykonanych przez poszczególne typy traktorów. (Patrz tabela B, C, D.). Z wyliczonych w ten sposób przekroczeń i oszczędności osiągniętych na poszczególnych rodzajach prac sporządzamy zestawienie rozliczeń — tabela E. W rubryce 3 umieszczamy wielkość przekroczeń, a w rubryce 4 wielkość uzyskanych oszczędności, przy czym do rubryki 5 nanosimy różnicę wynikającą z porównania kwot rubryki 3 i 4.

Do wielkości przekroczenia według przykładu należy dodać ponadnormatywny a opłacony zapas paliwa (o ile taki zapas istniał w POM na ultimo badanego kwartału). W ten sposób ustalona wielkość przekroczenia powinna podlegać blokadzie i odprowadzeniu.

Taki bowiem sposób rozliczania kosztów w przypadkach wielkich przekroczeń świadczyłby o przestoju pewnej grupy ciągników bądź też silników i byłby praktycznym sygnałem dla jednostek nadrzędnych POM o zachodzących nieprawidłowościach przejawiających się w bezplanowym wykorzystaniu zdolności produkcyjnej posiadanego sprzętu. Bardzo łatwo można byłoby ustalić wówczas jaka grupa traktorów czy silników miała przestój i czym ten przestój został spowodowany. Nadto stosowanie takiego systemu rozliczania kosztów paliwa przyczyni się niewątpliwie do wzrostu

świadomości pracowników POM, zatrudnionych bezpośrednio przy obsłudze traktorów oraz ich remoncie.

Dlatego też wypowiadam się za przedyskutowaniem proponowanego sposobu rozliczania kosztów paliwa i zastosowaniem go bez względu na to czy POM będą finansowane z budżetu, czy też przejdą na rozrachunek gospodarczy.

O nowy system finansowy POM

Artykuł dyskusyjny E. Simbierowicza w „Wiadomościach NBP” Nr 6/55 poruszył jeden z problemów nurtujących od dłuższego czasu wszystkich pracowników kontrolujących państwowe ośrodki maszynowe.

Przejście POM na pełny rozrachunek gospodarczy stałoby się bezsprzecznie jednym z czynników decydujących o podniesieniu dyscypliny finansowej i warunkiem osiągnięcia lepszych wskaźników ekonomicznych niż dotychczas.

Kol. Simbierowicz w swym artykule dyskusyjnym omówił w zasadzie dość szczegółowo wszystkie pozytywne momenty wynikające z przejścia POM na pełny rozrachunek gospodarczy.

Mimo wprowadzenia w życie nowych przepisów szczegółowych o kontroli i finansowaniu POM i tym samym częściowo nowej formy finansowania POM w dalszym ciągu system ten nie jest właściwy. Nowa IS w zakresie finansowania POM prawdopodobnie nie została szczegółowo przemyślana i uzgodniona z CZ POM. Jakie dowody potwierdzają powyższą tezę:

Jak wiemy w myśl przepisów IS rozliczanie kosztów w pozycji a, e, f, dokonuje się kwartalnie, natomiast plany POM posiadają w swym układzie tylko planowane koszty roczne. W związku z powyższym POM jest zmuszony sporządzać specjalne rozliczenie zarówno kosztów planowanych jak i wykonanych. Z drugiej strony, ze względu na obowiązujące terminy, oddział nie jest w stanie dokładnie sprawdzić sporządzonych przez POM rozliczeń kosztów w pozycji a, e, f, za dany kwartał.

Pracę inspektorów kontrolujących POM ogromnie utrudnia duża ilość pism wyjaśniających i zmieniających przepisy szczegółowe o kontroli POM. Tak duża ilość wyjaśnień zarówno Centrali jak i oddziału wojewódzkiego nie przyczynia się do opanowania tych przepisów i stosowania rygorów wynikających z nich. Świadczy to poza tym o fakcie, że istnieje jeszcze wiele niedociągnięć w samej IS o kontroli i finansowaniu POM.

Osobiście chciałbym poruszyć niektóre zagadnienia, które nasunęły mi się przy kontroli bezpośrednio i które należałoby uwzględnić przy ewentualnym opracowywaniu nowego systemu finansowego POM.

W toku przeprowadzanych analiz bilansu i inspekcji stwierdzamy często zapasy ponadnormatywne materiałów niechodliwych i zbędnych, które następnie wykazujemy w pismach interwencyjnych i poleceniach poinspekcyjnych, z zaleceniem upłynnienia ich. Upłynnienie jednak w zasadzie następuje bardzo opieszale lub nie następuje wcale. Przyczyną powyższego jest fakt, że kierownictwo POM nie jest zainteresowane w upłynnieniu tych materiałów a NBP nie posiada w ręku odpowiednich środków, które by zmusiły kierownictwo POM do upłynnienia powyższych zapasów. Przejście POM na pełny rozrachunek gospodarczy i kontrolę według przepisów NBP VI dałoby oddziałom jeden z najważniejszych czynników decydujących o zainteresowaniu POM w upłynnieniu materiałów, to jest możliwość wyłączenia z kredytowania zapasów niechodliwych i zbędnych. Jeżeli chodzi o finansowanie ponadnormatywnych stanów materiałów należałoby uwzględnić przy ich kredytowaniu przepisy stosowane w stosunku do zespołów GOM.

Oddziały Banku spełniały wówczas rolę czynnika mobilizującego załogi POM do walki do jak najbardziej ekonomicznego wykorzystania sprzętu technicznego przy realizacji zadań nałożonych planem. Położylibyśmy kres marnotrawstwu paliwa i wzmocnili dyscyplinę finansową na tym odcinku.

W. Walczak
Poznań

Przy opracowywaniu nowego systemu finansowego POM należałoby całkowicie wyodrębnić gospodarkej eksploatacyjną od działalności inwestycyjnej i kapitalnych remontów. Na podstawie obowiązujących norm technicznych w POM należałoby podzielić remonty bieżące, średnie i kapitalne. W związku z natężeniem remontów bieżących i średnich w pierwszym kwartale należałoby koszty związane z remontami liczyć do nakładów przyszłych okresów i następnie rozliczać na przestrzeni całego roku odpowiednim kluczem procentowym. Należałoby także przy rozliczaniu powyższych kosztów uwzględnić wahania sezonowe w działalności eksploatacyjnej POM. W związku z powyższym należałoby przeprowadzić odpowiednie odpisy amortyzacyjne i przeznaczyć je na specjalne rachunki środków przeznaczonych na kapitalne remonty i inwestycje. Kontrolę kapitalnych remontów i inwestycji powinien prowadzić Bank Rolny, ze względu na typowy charakter rolniczy działalności POM.

Przejście POM na pełny rozrachunek gospodarczy spowodowałoby poważną poprawę w zakresie ściągania należności. POM zostanie bezpośrednio zainteresowany w ściąganiu należności z proponowanych przez kolegę E. Simbierowicza rozwiązań zagadnienia kredytowania należności, uznałby za słusniejsze drugie z proponowanych rozwiązań — to jest udzielanie POM kredytu inkasowego. Należałoby uruchomić dwa kredyty inkasowe, jeden przeznaczony dla kredytowania należności długoterminowych (należności płatne po zbiorach) i jeden dla kredytowania należności bieżących, z uwzględnieniem należności pozainkasowych.

Kredytu na należności długoterminowe nie należałoby oprocentowywać, natomiast kredyt na normalne należności oprocentować w normalnej wysokości. Regulacje kredytu inkasowego na należności długoterminowe należałoby przeprowadzać co 10 dni, natomiast na bieżące co 5 dni.

Jednym z ważnych zagadnień do przedyskutowania, byłoby zagadnienie sporządzania planów i ich układ w nowym systemie finansowym. Należałoby tu w zasadzie przyjąć za podstawę dyskusji wzory i sposób sporządzania planów w przemyśle, uwzględniając specyfikę działalności POM. W związku ze zmianą planów i systemu finansowego należałoby także zmienić układ i sposób sporządzania bilansów wraz z załącznikami.

Trudno oczywiście w tej wypowiedzi wyczerpać wszystkie zagadnienia, które powinny być przedyskutowane. W celu uniknięcia błędów popełnianych dotychczas przy opracowywaniu i wprowadzaniu nowych systemów finansowych POM, należy przeprowadzić szeroką dyskusję zarówno wśród pracowników NBP jak i POM. Wskazane jest urządzenie dyskusji na szczeblu centralnym z udziałem wyróżniających się praktyków, a zwłaszcza inspektorów kontrolujących POM z oddziałów terenowych jak i głównych księgowych POM z terenu. Przed przeprowadzeniem dyskusji na szczeblu centralnym wskazane byłoby opracowanie odpowiedniego materiału do dyskusji, który należy przekazać do przedyskutowania pracownikom oddziałów terenowych NBP i POM.

M. Swiderski
Jarocin

Uwagi o organizacji pracy w wydziale kredytów i planowania oddziałów operacyjnych Banku

OD REDAKCJI

Zamieszczając kolejną wypowiedź naszego czytelnika na temat organizacji pracy w wydziale planowania i kredytów Redakcja zwraca się z apelem do czytelników kredytowców o wzięcie udziału w dyskusji na ten temat, który w związku z koniecznością pogłębiania pracy kredytowej Banku ma szczególne, aktualne znaczenie.

Dyskusja nad organizacją pracy w wydziałach kredytów i planowania w oddziałach operacyjnych wyłoniła trzy koncepcje:

1) podział pracowników kredytowych na koncepcyjnych i niekoncepcyjnych; przeprowadzających inspekcje i spełniających zadania natury merytorycznej oraz referentów spełniających czynności formalne,

2) każdy pracownik kredytowy wykonuje wszystkie czynności w zakresie przydzielonych mu przedsiębiorstw, a więc od zapisów w C-14 począwszy a na inspekcjach i interwencjach skończywszy,

3) projekt wysunięty przez ob. Dudzika tak zwany trójkowy (Wiadomości NBP Nr 6/55 str. 283 — 285).

Cechą wspólną wszystkich tych projektów jest dążenie do podniesienia wydajności i jakości pracy, ze szczególnym podkreśleniem wzmożenia częstotliwości inspekcji.

Główny nacisk kładziony jest na inspekcje dlatego, że ta dziedzina naszej pracy zawodowej jest najbardziej zaniedbana, przy równoczesnym niezłe wykonywanym kredytowaniu i kontroli bieżącej. Co jest powodem odstrasżającym kredytowców od przeprowadzania inspekcji bankowych w przedsiębiorstwach? Nie ulega wątpliwości, że jednym z najpoważniejszych hamulców jest brak znajomości zasad księgowości, tego lustra, z którego przy odpowiednim przygotowaniu fachowym, odczytujemy procesy zachodzące podczas działalności przedsiębiorstwa. Z braku znajomości księgowości wypływa obawa przed skompromitowaniem się i to jest najczęściej powodem, dla którego pracownik słabszy pod względem fachowym, delegowany na inspekcję, wynajduje cały szereg najróżniejszych, niejednokrotnie nieistotnych lub wprost naiwnych argumentów uniemożliwiających rzekomo właściwe przeprowadzenie inspekcji.

Wejdzmy dla przykładu w położenie takiego pracownika. Przy jego możliwościach wywiąże się z nałożonego zadania o ile trafi w przedsiębiorstwie na ludzi o wylewnym charakterze, nic nie ukrywających, albo na ludzi, którzy swoim zasobem wiedzy chętnie dzielą się z drugimi. Ale co stanie się z kredytowcem, który trafi na ludzi, którzy pewni słabej orientacji inspektora, przedłożą mu dokumenty i nic poza tym. Zdarza się przecież w takich okolicznościach, że zwracając się np. do głównego księgowego przedsiębiorstwa z prośbą o wyjaśnienie pewnych zawilych kombinacji, otrzymuje się odpowiedź stwierdzającą, że inspektor przecież wie lepiej. Okoliczności te i temu podobne powodują, że niejedyn inspektor wraca z przedsiębiorstwa speszony, załamany na duchu z przekonaniem, że do przeprowadzenia inspekcji nie nadaje się. Trzeba przyznać, że powodów mogących speszyć słabszego kolegę jest bardzo dużo, zwłaszcza jeśli nie ma on przygotowania fachowego.

Bardzo często zdarza się, że niektórzy kierownicy przedsiębiorstwa — dyrektor, główny księgowy, finansista czy zaopatrzeniowiec zgubią inspektora kredytowego w szczegółach. Prowadzą go od maszyny do maszyny, od stanowiska do stanowiska, informując o „rodowodach” poszczególnych urządzeń, o kłopotach z transportowaniem

poszczególnych maszyn, o wojnach prowadzonych w centralnych zarządach i innych jednostkach gospodarczych o uzyskanie przydziałów. Daleki jestem od twierdzenia, że takie lustracje produkcji nie są potrzebne, zwłaszcza podczas pierwszych inspekcji w danym przedsiębiorstwie. Jeśli jednak poruszam tę sprawę, to tylko dlatego, ażeby wskazać, że zagłębianie się w szczegóły, przy średnich możliwościach kredytowca, gubi wartość poznawczą badanego przedmiotu, tym bardziej jeśli kierownicy przedsiębiorstw zdolni są zasugerować nam ustalenie takiego poglądu na dane zagadnienie, jaki jest dla nich wygodny. Wiadomo bowiem, że same badanie cyfr nie da nam pełnej odpowiedzi na bardziej kłopotliwe pytanie i dlatego musimy podczas inspekcji nie tylko badać, ale również i konferować.

Jeżeli do tego dodać fakt, że inspekcje bankowe w większości przypadków obejmują badaniem okresy przedbilansowe, a szczególnie przy badaniu wiarygodności podanych przez przedsiębiorstwo stanów zapasów środków obrotowych, tj. w czasie kiedy dokumenty księgowowe aczkolwiek zadekretowane, nie są jeszcze zaksięgowane, przy czym w praktyce przyjmuje się zaległości z 2—3 tygodni jako nieistniejące, to jasne staje się, że dobre przeprowadzenie inspekcji bankowej, nawet dla zaawansowanego kredytowca, nie jest rzeczą zbyt łatwą.

Praktyka wskazuje, że wielu kredytowców, pierwszorzędnych kredytowców w zakresie kontroli bieżącej i kredytowania, niezłe obeznanych z procesami technologicznymi i gospodarczymi, zachodzącymi w kontrolowanych przedsiębiorstwach, nie umie przeprowadzać inspekcji, mimo najszerszych chęci. Te względy przemawiają za zorganizowaniem pracy w komórkach kredytowych zgodnie z zasadami pierwszego projektu, według którego część kredytowców danego oddziału będzie miała za główne zadanie przeprowadzenie inspekcji. Taka organizacja umożliwi wreszcie oddziałom wykonywanie zadań w zakresie inspekcji, tym bardziej, że w oddziałach średniej wielkości, mogących wyłonić spośród załogi minimum trzech kredytowców do przeprowadzania inspekcji, możliwa jest do wprowadzenia specjalizacja np. w kierunku przemysłu, handlu, usług lub w przekroju sektorowym spółdzielczym, państwowym itp. Za takim zorganizowaniem pracy przemawiają również inne powody. Na przykład pracownik dojeżdżający, który na dojazdy do pracy marnuje kilka godzin dziennie, wolałby mieć pracę na miejscu, szczególnie w tych oddziałach, gdzie dużo przedsiębiorstw mieści się poza siedzibą Banku. Tego samego zdania będzie prawdopodobnie większość matek. Pracuje również sporo osób w Banku o różnych dolegliwościach fizycznych, dla których wyjazdy w teren są bardzo uciążliwe.

Z drugiej natomiast strony mamy wielu ludzi chętnych do pracy w terenie i co jest ważniejsze, do pracy tej przygotowanych. Jedyny poważniejszy argument, przeciw organizacji pracy według pierwszego projektu polega na zarzucaniu jego zwolennikom, że kredytowiec przeprowadzający inspekcje nie będzie miał wyrobionego poglądu na całokształt zagadnień występujących w danym przed-

siębiorstwie. Praktyka jednak wskazuje, że argument ten nie ma zasadniczego znaczenia przy dobrej współpracy inspektora i referenta. Przed udaniem się na inspekcję wystarczy rzut oka i ewentualne notatki z C-14, C-15 i innych materiałów ewidencjonujących zaszłości. Natomiast takie dokumenty jak oświadczenia o kredytowanych wartościach (C-1 itd.), i aktualne sprawozdanie z kontroli stanu finansowego, inspektor kredytowy z reguły zabiera z sobą. Rzecz jasna, że podział kredytowców na koncepcyjnych i niekoncepcyjnych w żadnym wypadku nie może wpłynąć ujemnie na ich współpracę. Powinni oni stale ze sobą współpracować, informując się wzajemnie o spostrzeżeniach, każdy ze swego punktu widzenia.

O ile chodzi o drugą metodę, polegającą na wykonywaniu przez każdego kredytowca wszystkich czynności w przydzielonych mu przedsiębiorstwach, metoda najbardziej u nas rozpowszechniona, to wpływa ona hamująco na wzrost wydajności pracy, w stosunku do metody pierwszej. Wpływa hamująco chociażby dlatego, że pracownik kredytowy codziennie prawie musi być w biurze, dla dokonania zapisów w C-14. Później już trudno wybrać się w teren. Albo brak połączenia, albo wizyty klientów albo rozmowy telefoniczne uniemożliwiają pracownikowi wyjście do przedsiębiorstwa w godzinach rannych. Przeprowadzanie natomiast inspekcji w godzinach popołudniowych tak zwanych dwugodzinnych, nawet w miejscowych przedsiębiorstwach nie daje wiele korzyści z uwagi na ograniczony czas. W takich przypadkach inspektor zmuszony jest li tylko ślizgać się po zagadnieniach, bez głębszego zastanowienia się nad stwierdzonymi nieprawidłowościami.

Ten projekt byłby względnie dobry, ale tam gdzie przedsiębiorstwa są w idealnie dobrej sytuacji finansowej. Tymczasem wystąpienie kredytu przeterminowanego, składanie żądań zapłaty do inkasa z opóźnieniem i wystąpienie innych nieprawidłowości wymaga bezpośredniej ingerencji kredytowca w te sprawy. Zaakceptowanie wniosku o akumulację, ustalenie przyczyn powodujących opóźnione fakturowanie w ramach walki z portfelem „C“, przeglądanie

złożonych w danym dniu do inkasa faktur, w celu wyrobienia sobie poglądu na asortyment materiałów zbędnych (pozwala to skuteczniej walczyć z nadmiernymi запасami), udzielenie kredytu na limitowane książeczki czekowe, zaparafowanie zezwolenia na wydanie nowej książeczki czeków limitowanych, zakupionych z kredytu i wiele innych prac, wynikających niejednokrotnie z ograniczeń, które wypływają z trudności finansowych, powoduje, że pracownik kredytowy musi codziennie być w biurze, a zwłaszcza w godzinach rannych (do 11).

Trudno przewidzieć w jakim stopniu byłby skuteczny w praktyce projekt ob. Dudzika z Olsztyna. Teoretycznie rzecz biorąc ma on swoje zalety, ale nie uwzględniono w nim jednego zagadnienia, bardzo ważnego momentu psychologicznego (właściwy człowiek, na właściwym miejscu) poszczególnych pracowników. Wydaje się, że ten projekt wybiega nieco poza obecny etap rozwojowy. Połączenie trojga ludzi w celu wspólnego wykonywania obowiązków służbowych i obarczenie ich wspólną odpowiedzialnością jest moim zdaniem nie wskazane. Dobrze będzie, jeżeli w tej trójce będą ludzie o jednakowych mniej więcej zdolnościach, o jednakowym zapale do pracy i wszyscy równie szybko, lub równie powoli będą wykonywać powierzone im obowiązki. Wówczas wszyscy w jednakowym stopniu cieszyć się będą z osiągnięć, lub poczują do odpowiedzialności za niedociągnięcia. Lecz jak dotychczas są wśród nas różni ludzie i krzywdzące byłoby napiętnowanie np. wszystkich pracowników za niedociągnięcia spowodowane przez jednego z nich, który niezbyt sumiennie wykonywał swoje obowiązki. Mogłoby to doprowadzić do niepotrzebnych scysji i w wielu przypadkach do zniechęcenia do podnoszenia na wyższy poziom swojej wiedzy, wydajności pracy itp.

Z tych względów wypowiadam się za organizacją pracy według projektu pierwszego.

J. Birut
Strzeżin

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

Narady robocze aktywu kierowniczego przedsiębiorstw kontrolowanych i jednostek nadrzędnych formą walki o obniżkę kosztów własnych

Zdając sobie sprawę z tego, że zadania wytyczone przez II Zjazd PZPR w zakresie obniżenia kosztów własnych mogą być tylko wtedy zrealizowane, jeśli walka o obniżkę kosztów prowadzona będzie z niesłabnącą energią zorganizowaliśmy dla omówienia tego zagadnienia, w okresie od 11 do 16 maja 1955 roku, wspólnie z komitetem wojewódzkim PZPR cykl narad roboczych aktywu kierowniczego kontrolowanych przedsiębiorstw i jednostek nadrzędnych, mających siedzibę na terenie województwa stalinogrodzkiego.

Wybraliśmy w tym celu formę dużych zebrań, aby w ramach narad nastąpiła jak najdalej idąca wymiana doświadczeń oraz, aby rezultaty, osiągnięte dotychczas przez niektóre jednostki na odcinku obniżenia kosztów własnych mogły być w możliwie najszerszym zakresie spopularyzowane. Całe województwo podzielone zostało na jedenaście okręgów. W skład każdego okręgu wchodziło po kilka oddziałów operacyjnych na skutek czego ilość reprezentantów kontrolowanych przedsiębiorstw na

naradach dochodziła do pokaźnych rozmiarów, na przykład w ośrodku Bielsko-Biała osiągnęła ona cyfrę 300 osób.

Do obsłużenia narady w każdym okręgu wytypowane zostały dwie osoby z grona dyrektorów i naczelników wydziałów planowania i kredytów oddziałów operacyjnych oraz naczelników wydziałów oddziału wojewódzkiego. Jednej z tych osób przydzielono stronę organizacyjną, to jest koordynację prac przygotowawczych i przewodnictwo narady, drugiej stronę merytoryczną, to jest wygłoszenie referatu. Dla ustalenia jednolitego kierunku, narady robocze aktywu kierowniczego przedsiębiorstw poprzedzone zostały odprawami organizatorów narad i prelegentów. W ramach tych odpraw obsługujący narady otrzymali ogólne wytyczne i tezy do referatu.

Cykl narad roboczych przedsiębiorstw rozpoczęliśmy naradą przedstawicieli centralnych zarządów i jednostek równorzędnych w Stalinogrodzie. W naradzie tej wzięło udział 85 przedstawicieli jednostek nadrzędnych, przed-

stawiciele Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członkowie prezydium wojewódzkiej rady narodowej oraz prelegenci, mający w dniach następnych wygłosić referaty na naradach roboczych aktywno kierowniczego przedsiębiorstw. Udział prelegentów w tej pierwszej wstępnej naradzie uważaliśmy za celowy, z uwagi na możliwość uprzedniego zapoznania się z niektórymi zagadnieniami obniżenia kosztów od strony jednostek nadrzędnych. Naradę prowadził dyrektor oddziału wojewódzkiego, referat wygłosił zastępca dyrektora oddziału wojewódzkiego a dyskusję podsumował przedstawiciel komitetu wojewódzkiego PZPR.

Ogółem we wszystkich naradach roboczych (w ilości 12) — udział wzięło 2.114 przedstawicieli przedsiębiorstw kontrolowanych i jednostek nadrzędnych, w tym 1.250 dyrektorów naczelnych. W wygłoszonych referatach między innymi dokonano analizy dotychczasowych dróg i kierunków walki o obniżenie kosztów własnych w oparciu o znane Narodowemu Bankowi Polskiemu wyniki i osiągnięcia na tym odcinku jednostek reprezentowanych na naradzie, jak również podano przykładowo stwierdzone charakterystyczne przypadki niegospodarności i marnotrawstwa. To uterenowienie referatów wywołało liczną i ożywioną dyskusję, w której wzięło udział 89 uczestników narad. Dyskusja wykazała, że możliwości obniżenia kosztów własnych w naszej gospodarce są jeszcze ogromne i ujawniła cały szereg źródeł i metod pracy, prowadzących do osiągnięcia poważnych wyników na tym odcinku. W celu wymiany doświadczeń podaję w skrócie szereg poruszonych zagadnień.

Najczęściej i najmocniej poruszana była rola załogi przedsiębiorstw w zakresie obniżenia kosztów własnych. Wciągnięcie do walki najszerszego aktywno, zwłaszcza inżynierijno-technicznego, doprowadzenie do załóg zadań planowych, spopularyzowanie walki o obniżenie kosztów własnych na najniższym szczeblu, dobrze przygotowana konferencja partyjno-ekonomiczna, to czynniki bez których nie może być mowy o osiągnięciu poważnych rezultatów. Z tego względu, w celu zainteresowania całej załogi obniżeniem kosztów własnych, niektóre przedsiębiorstwa udostępniają swej załodze ekonomiczne doświadczenia się na specjalnie w tym celu organizowanych kursach. Stworzenie w zakładzie właściwej atmosfery musi poprzedzać walkę o obniżenie kosztów własnych. Dobre wyniki w walce z niegospodarnością i nie wykonywaniem zadań planowych dają comiesięczne, kolektywnie przeprowadzane analizy bilansu.

Zdaniem kilku dyskutantów, odcinkiem wyjściowym, zabezpieczającym realność zadań planowych w dziedzinie obniżenia kosztów jest plan usprawnień organizacyjno-technicznych, powiązany z zadaniami planu obniżenia kosztów, zbudowany oddolnie i kolektywnie. Gospodarka maszynami i urządzeniami to źródło setek milionów oszczędności, które osiąga się przez usprawnienie gospodarki remontowej, przy utrzymaniu stałej walki o jakość remontów przedłużających okres międzyremontowy. Niektóre przedsiębiorstwa przez oszczędne wykonywanie remontów we własnym zakresie, systemem gospodarczym, obniżyły znacznie koszty na tym odcinku. Nie wszystkie remonty są jednak właściwie przeprowadzane. Dotyczy to zwłaszcza samochodów, które wracają z naprawy w stanie wymagającym ponownego remontu.

W niektórych pionach osiągnięto oszczędności w zużyciu materiałów, przez wprowadzenie systemu codziennej rejestracji zużycia surowców zasadniczych, materiałów pomocniczych, paliwa i energii elektrycznej, na podstawo-

wych wydziałach produkcji oraz informowanie w krótkich okresach czasu poszczególnych działów pracy o osiągniętych na tym odcinku wynikach. Umożliwia to zerwanie z przestarzałymi metodami reagowania ex post na ujemne zjawiska ekonomiczne oraz pozwala na bieżące, operatywne panowanie nad zasadniczymi elementami kosztów. Również ustalenie limitów materiałowych dla poszczególnych stanowisk pracy, których przekroczenie musi być specjalnie uzasadnione, doprowadza do bardziej racjonalnej gospodarki materiałowej. Obliczenie norm technologicznych i szerokie ich zastosowanie daje również poważne oszczędności materiałowe.

Dobrymi wynikami pracy wykazują się grupy kontrolne, powołane w zakładach pracy z najlepszych aktywistów związków zawodowych i organizacji partyjnych, inżynierów i techników, do usprawnienia procesów produkcyjnych, upłynnienia zapasów materiałowych, budowania i przestrzegania norm zużycia, a tym samym urealniania norm zużycia. Zespoły te pracują tym lepiej, im lepiej przeprowadzany jest dla nich instruktaż, który w toku pracy powinien być stale pogłębiany.

Przedsiębiorstwa osiągają również oszczędności w gospodarce materiałowej przez zlikwidowanie zbędnych magazynów podręcznych. Walka z mankami, jakkolwiek trudna, to jednak przy zastosowaniu właściwych metod i wysiłków daje pożądane wyniki. Do metod tych należą — częste przeprowadzanie niezapowiedzianych remanentów w punktach sprzedaży o słabej obsadzie (do trzech w miesiącu), częste rozliczanie z personelem sklepowym, wnikliwa analiza angażowanego personelu, przeszkolenie personelu w zakresie towaroznawstwa i techniki handlu, podnoszenie świadomości ideologicznej, przydzielanie pracownikom zarządu przedsiębiorstwa kilku sklepów pod opiekę, z obowiązkiem stałej obserwacji pracy sklepów w różnych porach dnia i przeprowadzania doraźnych kontroli, ogłaszanie wyników remanentów w ciągu trzech dni po ich przeprowadzeniu, rytmiczne prowadzenie księgowości itp.

Niektóre jednostki uzyskały obniżenie kosztów transportu kolejowego i postojowego, przez wcześniejsze przygotowywanie odpowiednich ekip ludzi do załadunku lub wyładunku wagonów oraz przez ścisłą kontrolę zamawiania wagonów, które często planowane są na wyrost. Odnosnie postojowego kwestionowano dotychczasowy stan, polegający na tym, że PKP liczą postojowe za nieterminowe rozładowanie wagonów, natomiast same nie są obowiązane do opłacania kosztów wynikłych dla odbiorców z powodu opóźnionego podstawienia wagonów, na przykład wagonów z mlekiem dla zakładów mleczarskich itp.

Zwracano często uwagę na racjonalizatorstwo i współzawodnictwo, jako najlepsze i wypróbowane środki do podniesienia wydajności pracy i obniżenia kosztów oraz na zastosowanie w większym stopniu wzorów radzieckich na tym odcinku.

Przytaczamy dalsze z wymienionych dróg obniżenia kosztów jak:

- typizacja produkcji,
- spalanie gorszych gatunków węgla w kotłowniach, na przykład mułu,
- stosowanie mas plastycznych w produkcji,
- stosowanie wzajemnej pomocy międzyzakładowej (na przykład korzystanie jednego zakładu z narzędziowni innego zakładu),
- ścisła kontrola materiałów odbieranych od dostawców,
- stała analiza kształtowania się kosztów własnych,
- racjonalne wykorzystanie małej i dużej mechanizacji,
- wprowadzenie obowiązku oddawania starych materiałów, jako warunku wydania materiałów nowych,

— regeneracja materiałów starych (na przykład śrób, powtórne zastosowanie użytkowanego już drzewa itp).

— kontrola rachunków za gaz, energię elektryczną, wywóz śmieci, w celu wyeliminowania częstego zawyżania rachunków,

— wykorzystanie materiałów wtórnych,

— likwidacja godzin nadliczbowych, przez wprowadzenie pracy dwuzmianowej,

— produkcja uboczna.

W dyskusji wymieniono również szereg trudności, które nie pozwalają często na osiąganie zadowalających wyników w działalności zmierzającej do obniżenia kosztów własnych.

I tak na przykład, poważną przeszkodą na drodze do obniżenia kosztów własnych, podkreślaną przez wielu dyskutantów, jest pobieranie od przedsiębiorstw uspołecznionych wygórowanych cen z tytułu wykonanych robót i usług przez spółdzielnie pracy i pomocnicze spółdzielnie rzemieślnicze. Na przykład nie wykonywanie w sposób zadowalający zadań przez spółdzielnię „Strażnik” zmusza organizacje handlowe do przeprowadzania kontroli nocnej również przez własnych pracowników, w wyniku czego dubluje się pracę i podwyższa koszty. Przedstawiciel Orbisu w Wiśle podał przykład, że za naprawę szoferki w samochodzie, Spółdzielnia Metalowo-Drzewna wystawiła rachunek na 5.600 złotych, a gdy Orbis wyraził zdziwienie z powodu wysokości sumy, spółdzielnia obniżyła rachunek do wysokości 1.500 złotych, a po zakwestionowaniu godzin pracy zużytych do naprawy, obniżyła rachunek o dalsze 1.000 złotych.

Tego rodzaju głosy krytyczne, chociaż mniej liczne, kierowane były również pod adresem państwowych przedsiębiorstw montażu, budownictwa, energetyki, które wystawiają czasem rachunki w sposób, jak się wyrażono „korsarski”, a brak kryteriów na takie czy inne ceny i narzuty stwarza wielkie trudności przy ich kontroli. Brak powiązania i współpracy dystrybutora z producentem doprowadza, na skutek nierytmiczności spływu masy towarowej, do spiętrzenia dostaw, które wywołuje poważne zwiększenie się kosztów u odbiorców. Do czynników hamujących obniżenie kosztów zaliczano często transport. Braki taboru, części zamiennych i ogumienia, podwyższają koszty transportu samochodowego.

Przedstawiciele PKS zwracali uwagę na to, że transportem za mało interesują się dyrektorzy przedsiębiorstw. Na dowód tego przytaczali fakt, że bardzo często kierownicy PKS przyjeżdżają do bazy z kartami podróży podpisanymi in blanco. Zdaniem przedstawicieli PKS występuje również objaw niepełnego wykorzystania taboru samochodowego przedsiębiorstw. Tylko około 10% wozów przedsiębiorstw, wyjeżdżających w pewnym kierunku bez ładunków, zgłasza się po ładunek do PKS.

Wysuwano równocześnie projekt, aby w poszczególnych miastach zbiorczego odbioru drobnicy ze stacji kolejowej i rozwożenia jej do odbiorców, dokonywać przez PKS, zamiast wysyłania na stację kolejową samochodów przez przedsiębiorstwa, często po kilkadziesiąt kilogramów drobnicy. Oszczędności w tych przypadkach byłyby znaczne, zwłaszcza w paliwie, robociznie i kosztach ogólnych.

Nierealność planów utrudnia wykonywanie planowych zadań oszczędnościowych. Plany narzucane są przez centralne zarządy w formie niewłaściwych limitów, na skutek czego jeden zakład wykonuje akumulację w 250%, a inny zadania wyznaczonego w tym zakresie, mimo wysiłków, wykonać nie może.

Częste zmiany planów w ciągu roku wymagają przestawiania maszyn, na skutek czego dany zakład nie może

osiągnąć obniżki kosztów. Na przykład w jednym z przedsiębiorstw (Gliwickie Zakłady Budowy Urządzeń Technicznych w Gliwicach) w okresie od września 1954 roku do lutego 1955 roku, plan produkcji i zaopatrzenia zmieniano „tylko” siedmiokrotnie. Nierealne plany techniczno-przemysłowo-finansowe, nie pozostające w żadnej proporcji do możliwości przedsiębiorstwa, demobilizują zakład. Z dalszych zjawisk, które utrudniają obniżenie kosztów wymieniono następujące:

— brakorobstwo,

— słaby rozwój ruchu racjonalizatorskiego i współzawodnictwa oraz zbyt słabe popularyzowanie i stosowanie wzorów radzieckich,

— niestabilizowanie i nieregulowanie płac, które przyczynia się do płynności załogi i podwyżki kosztów,

— niedostateczne przygotowywanie kadr w szkołach,

— zbyt długie okresy wykonywania oraz niedotrzymywanie terminów oddawania inwestycji do użytku itp.

Specjalnie uwypuklona została rola głównego księgowego przedsiębiorstwa w dziedzinie obniżenia kosztów. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że powinien on brać żywy udział w życiu przedsiębiorstwa, powinien prowadzić księgowość na bieżąco, w celu bieżącego wyliczania wskaźników i wyciągania wniosków, które przedstawia dyrekcji przedsiębiorstwa. Główny księgowy powinien w zakładzie wytwarzać atmosferę oszczędzania i przenosić zadania oszczędnościowe na poszczególne stanowiska.

Oceniając narady pod kątem widzenia odniesionych z nich korzyści przez ich uczestników jak również i organizatorów, można przyjąć, że spełniły one swoje zadania, jakich od nich oczekiwano, a mianowicie:

a) sposobność zaznajomienia się z niektórymi źródłami obniżenia kosztów własnych, na które dotychczas nie zwrócono uwagi w przedsiębiorstwie,

b) możliwość zorientowania się jak przedstawia się walka o obniżenie kosztów własnych w przedsiębiorstwie na tle i w porównaniu z działalnością innych przedsiębiorstw na tym odcinku oraz branż i innych miejscowości,

c) warunki do spotkania się reprezentantów poszczególnych pionów, na przykład produkcji, handlu, usług, transportu itp. danego okręgu gospodarczego i przedyskutowania możliwości wyeliminowania występujących jeszcze przypadków niewłaściwej współpracy na odcinku obniżenia kosztów własnych między tymi pionami.

Narodowemu Bankowi Polskiemu narady pozwoliły na:

a) zacieśnienie współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami i ich jednostkami nadrzędnymi, a oddziałami NBP, która to współpraca ma duże znaczenie dla osiągnięcia pełnych rezultatów na odcinku obniżenia kosztów własnych. Przedstawiciel Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego zaznaczył w dyskusji, że zacieśnienie współpracy jednostek nadrzędnych i przedsiębiorstw z oddziałami Narodowego Banku Polskiego to słuszna i właściwa droga do obniżenia kosztów. Niektórzy dyrektorzy przedsiębiorstw wyrażali w dyskusji podziękowanie oddziałom operacyjnym NBP za pomoc w analizie przeprowadzanej w ramach przygotowań do konferencji ekonomiczno-partyjnej i wskazywanie mankamentów w ich gospodarce. Prezes zarządu GS w Rudzińcu, powiat gliwicki, która z jednej z najgorszych stała się przodującą, dzięki stabilizacji i szkoleniu załogi oraz prowadzonej bieżąco księgowości, podkreślił, że poważną pomocą w pracy nad uzdrowieniem spółdzielni były częste i wnikliwie kontrole ze strony oddziału NBP, w czasie których zwrócono uwagę na wiele niedociągnięć, z których spółdzielnia nie zdawała sobie nawet sprawy i prosił oddział NBP o dalszą pomoc w formie analizy

składanych materiałów oraz częste i możliwie dogłębne kontrole.

Były nawet wysuwane propozycje pogłębienia współpracy oddziału wojewódzkiego NBP z jednostkami nadrzędnymi, w kierunku wspólnego ustalania odpowiednich planów rocznych lub operatywnych,

b) zacieśnienie współpracy i głębsze wprowadzenie w zagadnienia obniżenia kosztów własnych komitetów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i prezydiów rad narodowych, w celu zapewnienia Narodowemu Bankowi Polskiemu pomocy i poparcia w oddziaływaniu nad przedsiębiorstwa ze strony tych czynników. Należy zaznaczyć, że już w okresie organizowania i przeprowadzania narad zainteresowanie nimi ze strony niektórych komitetów PZPR i prezydiów rad narodowych było duże, o czym świadczy osobisty udział pierwszych sekretarzy powiatowych i miejskich komitetów PZPR oraz przewodniczących prezydiów rad narodowych.

Na przykład w naradzie roboczej w Gliwicach wzięli osobiście udział: pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Gliwicach i Zabrze oraz przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gliwicach i Zabrze.

c) zorientowanie się w potrzebach i nurtujących teren problemach, wymagających jeszcze rozwiązania,

d) zmobilizowanie niektórych przedsiębiorstw wykazujących jeszcze niewłaściwe ustosunkowanie się do obniżenia kosztów własnych, przez wytknięcie wobec szerokiego ogółu uczestników narady stwierdzonych nieprawidłowości i zaniedbań na tym odcinku,

e) podkreślenie rozmiaru i wagi zarysowujących się w naszej gospodarce szczególnie niekorzystnych zjawisk gospodarczych jak na przykład manka i wszelkiego rodzaju przecieki materiałowe.

Z wypowiedzi poszczególnych dyskutantów wysnuliśmy również wnioski odnośnie metod dalszej pracy i oddziaływania naszego aparatu bankowego na przedsiębiorstwa kontrolowane, w kierunku wykonywania planów obniżenia kosztów własnych i planów akumulacji, a tym samym w kierunku realizacji uchwał II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, odnośnie podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Ze względu na to, że zagadnienie obniżenia kosztów pomimo niewątpliwie znacznych rezultatów na wielu odcinkach nie stoi jeszcze na właściwym poziomie, aparat bankowy powinien ustawicznie śledzić wyniki osiągnięte przez przedsiębiorstwa i w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, interweniować w przedsiębiorstwach lub jednostkach nadrzędnych. W tym celu należy wykorzystać organizowane w przedsiębiorstwach konferencje ekonomiczno-partyjne, przez włączenie się pracowników NBP, pionu planistyczno-kredytowego tak do prac przygotowawczych jak również i do kontroli podjętych uchwał.

Konieczne wydaje się również, dla osiągnięcia zadowalających wyników, utrzymanie stałej i ściślej współpracy oddziałów operacyjnych NBP z przedsiębiorstwami kontrolowanymi, a oddziału wojewódzkiego z jednostkami nadrzędnymi.

J. Bałko
Stalinoogród

Pogłębiajmy analizę działalności gospodarczej i finansowej przedsiębiorstw

Uchwała Nr 526 Prezydium Rządu z dnia 2 lipca 1955 r. jest aktem przełomowym w pracy komórek kredytowych Banku.

W § 1 Uchwała wyraźnie postanawia, że „Bank winien pogłębić analizę gospodarczej i finansowej działalności przedsiębiorstw, zwłaszcza w celu ustalenia przyczyn złej gospodarki oraz na tej podstawie powinien stawiać konkretne postulaty wobec przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych oraz ich jednostek zwierzchnich w sprawie podjęcia środków mających na celu usunięcie tych przyczyn“.

Powyższe zadania można realizować między innymi poprzez właściwe stosowanie i wykorzystywanie Uchwały Nr 651 Prezydium Rządu z dnia 18 września 1954 roku w sprawie obowiązku dokonywania analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw i zakładów działających według zasad rozrachunku gospodarczego (Monitor Polski Nr 92/54 pozycja 1021).

W wielu przedsiębiorstwach, a nawet w całych centralnych zarządach czy jednostkach równorzędnych, analizy te nie są właściwie przeprowadzane, a przez jednostki nadrzędne i kredytowych inspektorów oddziałów należyte wykorzystywane.

Te analizy działalności gospodarczej przeprowadzane w ciągu 15 dni od terminu ustalonego dla składania kwartalnej sprawozdawczości finansowej powinny stać się punktem wyjścia dla działalności przedsiębiorstw i kontroli oddziałów.

Żeby można jednak uczynić powyższemu zadość, należy postawić działalność analityczną na właściwym poziomie. W tym celu do prac analitycznych należy zmobilizować szeroki zespół pracowników i w większym niż dotychczas

stopniu włączyć do tych prac kredytowych inspektorów oddziałów. W celu ustalenia jak analiza działalności gospodarczej powinna być przeprowadzana przyjrzyjmy się jak sprawa ta niestety często postawiona jest obecnie.

Analizę w mniejszych przedsiębiorstwach przeprowadza zwykle sam główny księgowy, w oparciu o szczupłe materiały dostarczane mu przez inne komórki. W zależności od umiejętności analitycznych księgowego analizy te są lepiej lub gorzej opracowane. Wyniki analizy często nie były przez kierownictwo przedsiębiorstw w ogóle omawiane lub były omawiane niedostatecznie z aktywnym polityczno-gospodarczym, a środki zaradcze nie były podejmowane lub pozostawały na papierze w postaci protokołu z narady. Na takie postępowanie przedsiębiorstw jednostki nadrzędne w ogóle nie reagują, lub ograniczają się do przesłania ogólnikowo sformułowanych, lakonicznych pism.

Dla scharakteryzowania powyższego stanu rzeczy cytuję przykłady z analizy sprawozdania finansowego za rok 1954 PSS w Kole: „Na skutek nieplanowanej struktury obrotów, planowanej marży nie osiągnięto, a wskaźnik wykazuje odchylenie 0,05“.

„W związku z powyższym należy w roku bieżącym opierać się na doświadczeniach roku ubiegłego, tak ustalić obroty, aby planowana marża była osiągnięta, aby nie dopuścić do niewykonania planowanej akumulacji“.

W innym miejscu czytamy odnośnie żywienia zbiorowego: „Stosunkowo duże przekroczenie wykazano na umozwienie życia naczyń kuchennych. Ta sprawa w roku 1955 musi ulec radykalnej poprawie“.

Poznańskie Okręgowe Zakłady Zbożowe „PZZ“ piszą do oddziału swojego w Kole, po stwierdzeniu przekroczenia planowanych kosztów transportu o 8,88%: „W związku z powyższym należy przeprowadzić wnikliwą analizę na

tym odcinku oraz wzmóc czujność nad wykonywaniem nałożonych na Waszą placówkę zadań finansowych“.

Dowodów kontroli wykonania podjętych uchwał czy wydanych poleceń najczęściej brak i analiza sprawozdań finansowych pozostaje „sztuką dla sztuki“, z całym szeregiem skomplikowanych nieraz tablic i wskaźników, a środki zaradcze o ile są na naradzie ustalane, pozostają dokumentem archiwalnym w postaci protokołu z narady, a te same nieprawidłowości występują co kwartał.

Takich i tym podobnych przykładów można by zacytować wiele. Wszystkie one świadczą o niewłaściwym wykonywaniu Uchwały Nr 651/54 przez wiele przedsiębiorstw i ich jednostki nadrzędne. Niedostateczną pracę analityczną obserwujemy w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska“ w przeciwieństwie na przykład do hurtowni podległych WPH Spożywczego.

ZP A/43/55 nakłada na oddziały obowiązek dopilnowania przedsiębiorstw, żeby analizy składały terminowo „w celu wykorzystania ich przy własnych czynnościach kontrolnych“. Sądzę jednak, że pracownicy kredytowi oddziałów powinni brać aktywny udział w analitycznych pracach przedsiębiorstw. Oddziały powinny oddziaływać na właściwe i zgodne z postanowieniami Uchwały Nr 651/54 opracowywanie przez przedsiębiorstwa analiz, a nie ograniczać się do bezkrytycznego ich przyjmowania, bez względu na ich wartość i wnikliwość analityczną. W tym celu punktem wyjściowym pracy inspektora kredytowego powinno być:

1. Ustalenie w przedsiębiorstwie, którą komórkę zgodnie z § 2 punkt 3 Uchwały kierownictwo wyznaczyło jako odpowiedzialną za redakcję całości opracowania analizy oraz do koordynacji prac z nią związanych.

2. Po ustaleniu tej komórki należy poznać jej metodę pracy koordynacyjnej.

3. Zapoznać się z wytycznymi jednostek nadrzędnych, jakie zagadnienia mają być objęte analizą. Przedsiębiorstwo powinno posiadać takie wytyczne zgodnie z § 6 punkt 1 Uchwały Nr 651/54 (Ramowe wytyczne dla przedsiębiorstw przemysłu wielkiego i średniego podane są w załączniku do uchwały).

4. Nieprawidłowości występujące w pracy przedsiębiorstwa znane oddziałowi w wyniku kontroli bieżącej czy też stwierdzone na podstawie badania sprawozdań finansowych przekazać komórce koordynującej, w celu włączenia ich do analizy.

5. Zarządzać od przedsiębiorstwa powiadomienia oddziału o terminie odbycia narady nad wynikami analizy, aby inspektor kontrolujący je, mógł wziąć udział w naradzie.

6. Dopilnować, aby narada kierownictwa z aktywnym

polityczno-gospodarczym nad analizą odbywała się zgodnie z § 1 punkt 2 i 3 Uchwały Prezydium Rządu, aby stanowiła „małą“ konferencję partyjno-ekonomiczną przedsiębiorstwa.

O ile uwagi swoich oddział nie zdąży przekazać wcześniej, powinien postawić je na samej naradzie.

Należy domagać się, żeby narada ustaliła „konkretny plan działania“, a nie ograniczała się do ogólnikowych sformułowań. Narada powinna nawiązać do poprzedniej analizy i krytycznie ocenić wykonanie poprzedniego planu działania. Wielkie i decydujące znaczenie ma właściwe ustalenie planu działania, który powinien ustalić konkretne metody pracy na okres następny, powinien stawiać konkretne zadania wymierne w cyfrach, w czasie i sposobie wykonania poszczególnych zadań przez wyznaczonych pracowników, czy komórki organizacyjne.

Gdy środki zaradcze zostaną już rzeczywiście ujęte w konkretny plan działania nie należy zadowolić się tym, lecz przy każdej okazji badać czy plan jest realizowany. Stwierdzone nieprawidłowości trzeba bezzwłocznie wykazywać zarządowi przedsiębiorstwa i aktywowi.

Omawiany system pracy zacieśnia współpracę z przedsiębiorstwem, gdy inspektor kredytowy oddziałuje na nie, nie spoza biurka, lecz włącza się czynnie do jego prac, gdy umiejętnie podsunięte postulaty oddziału stają się nie suchymi odgórnymi poleceniami, często „na zapas“ popieranymi zagrożeniem zastosowania takiej czy innej sankcji bankowej „w wypadku nie zastosowania się do poleceń“, lecz stają się uchwałą zarządu przedsiębiorstwa i czynnikiem polityczno-gospodarczym.

Udział w naradzie dostarcza inspektorowi oddziału również różnych wiadomości o przedsiębiorstwie, które nie były mu uprzednio znane, lub nie były ujęte analizą opisową. Poznaje lepiej kontrolowaną jednostkę i jej kierownictwo, a biorąc udział w naradzie i ustalaniu środków zaradczych, jako ich współtwórca będzie się poczuwał do odpowiedzialności za ich wykonanie.

Poza tym udział przedstawiciela oddziału w naradzie będzie mobilizujący dla przedsiębiorstwa i narada spełni swój cel wyznaczony jej Uchwałą Nr 651 Prezydium Rządu.

Takie postępowanie inspektora kredytowego będzie jedną z form realizacji zacytowanego na wstępie niniejszego opracowania wymogu Uchwały Prezydium Rządu, będzie pogłębieniem analizy gospodarczej i finansowej działalności przedsiębiorstw.

S. Kozłowski
Koło

Niedociągnięcia GKS i oddziałów NBP w świetle niedociągnięć GKS w Bobolicach

Po sporządzeniu rocznych bilansów w GKS dla oddziałów kontrolujących, dla komórek organizacyjnych, zajmujących się sprawami GKS w oddziałach wojewódzkich i w Centrali NBP, szczególnej ważności nabiera odpowiednie wykorzystanie wszystkich danych z nich wynikających, zarówno w ujęciu liczbowym jak też i w zakresie wszystkich zagadnień całorocznej działalności GKS.

Sam bilans, wraz z opisowo-cyfrowym sprawozdaniem posiada przy tym podwójne znaczenie. Obrazuje on wynik własnej działalności gospodarczej, odnoszącej się do wewnętrznej administracji, podobnie jak to ma miejsce w każdym przedsiębiorstwie na rozrachunku gospodarczym, a ponadto ujmuje pracę w GKS w zakresie usług świadczonych innym jednostkom gospodarczym.

Również na tle wyników poszczególnych bilansów GKS może być oceniona praca oddziałów NBP, sprawujących wobec GKS rolę centrali finansowej, organizacyjnej i rewidacyjnej. Takie czy inne niedociągnięcia ujawnione w działalności GKS są jednocześnie pośrednimi czy bezpośrednimi niedociągnięciami oddziału, który w zakresie swoich kompetencji daną GKS finansuje, instruuje i sprawuje nad nią kontrolę.

Ten krótki wstęp potrzebny był do podkreślenia nie tylko ważności bilansu dla oceny działalności poszczególnych GKS, ale dla wprowadzenia do tematu niniejszego artykułu.

Treścią niniejszego artykułu jest mianowicie bilans GKS w Bobolicach za rok 1954, jako jeden z bilansów tych

GKS, które są przykładem złej pracy. Przykład złej pracy nie dotyczy tylko samej GKS, ale i oddziału kontrolującego a może nawet i po części oddziału wojewódzkiego. Ocenę pod tym względem pozostawiamy zainteresowanym komórkom organizacyjnym w pionie GKS i drobnego rolnictwa.

AKTYWA	w tys. zł	
I		
Kasa	38,1	
Rachunek w NBP	3,9	
Obciążenia w drodze	631,7	
Rachunki rozliczeniowe	3,4	677,1
II		
Zaliczki kontraktacyjne	397,6	
Pożyczki ogólnobrotowe	461,2	
Pożyczki administrowane	82,6	
Pożyczki wątpliwe	101,2	1.042,6
III		
Ruchomości	1,1	
Przedmioty nietrawne	9,8	10,9
IV		
Braki kasowe	19,4	
Strata bilansowa	56,3	75,7
Razem zł		1.806,3

Bilans GKS w Bobolicach już na pierwszy rzut oka informuje, że fundusze własne w tej kasie są bardzo niskie. Fundusze własne, eliminując nadwyżkę kasową, są prawie w całości ulokowane w ruchomościach i urządzeniu biura GKS. W obrotach znajdują się więc tylko fundusze obce, pochodzące głównie z dwóch źródeł — kredytów refinansowych i pozostałości na rachunkach zastępczych.

Oddział NBP udzielił GKS kredytów na sumę 1.249,6 tysiąca złotych. Struktura udzielonych kredytów wskazuje, że ani GKS, ani oddział nie pilnują właściwego ustawienia kredytów refinansowych. Kredyty refinansowe na kontraktację wynoszą zł 648,1 tysiąca, zaliczki natomiast wynoszą zł 397,6 tysiąca. Kredyty ogólnobrotowe są niższe od pożyczek ogólnobrotowych, łącznie kredyty są wyższe od pożyczek, włączając do pożyczek wątpliwe i zaliczki kontraktacyjne o sumę zł 207 tys.

Gdyby ktoś zapytał oddział na jakiej podstawie lub na jaki cel GKS w Bobolicach otrzymała kredyt w wysokości 207 tysięcy złotych, to na pewno zapytany byłby w wielkim kłopotcie, jaką dać na to odpowiedź. Być może, że kredyt udzielony został na skup, a może nawet nie był na ten cel udzielony, natomiast niespłacony kredyt kontraktacyjny zużyty został na skup, czy na inne cele, o czym nie trudno dowiedzieć się z bilansu.

Jak wskazuje bilans kredyt w sumie zł 207 tys. ma swój odpowiednik częściowo w pozycji obciążenia w drodze i częściowo w stratach bilansowych.

W związku z tym stwierdzeniem powstaje pytanie jaka jest przyczyna strat bilansowych finansowanych kredytem. Odpowiedź na to pytanie daje w części rachunek dochodów i wydatków, a szczegółowo przyczynę strat wyjaśnia załącznik do bilansu i dodatkowo sprawozdanie zarządu GKS. Po stronie wydatków w pozycji „straty nadzwyczajne“ figuruje suma złotych 101,3 tys., a po stronie dochodów „dochody nadzwyczajne“ suma zł 46 tys. Różnica pomiędzy nadzwyczajnymi stratami i nadzwyczajnymi dochodami wynosi zł 55,3 tys. Straty bilansowe wykazane zostały w sumie zł 56,3 tys., czyli jak z tego wynika, straty operacyjne za rok 1954 wyniosły zł jeden tysiąc.

Podane wyliczenie wskazuje, że GKS byłaby względnie rentowna, gdyby nie straty nadzwyczajne. Co było powo-

Co nam mówi bilans GKS w Bobolicach o pracy tej GKS i stosunku oddziału do tej GKS.

Przed wszystkim bilans zamyka się sumą złotych 1.806,3 tysiąca (w zaokrągleniu) na co składają się po stronie aktywów i pasywów następujące pozycje:

PASYWA	w tys. zł	
I		
Rachunki zastępcze	244,4	
Zlecenia do wypłaty	11,4	
Uznania w drodze	284,8	540,6
II		
Kredyty na kontraktację	648,1	
Kredyty na różne potrzeby	397,0	
Kredyty różne	204,5	1.249,6
III		
Nadwyżki kasowe	2,5	
Udziały członków	11,8	
IV		
Fundusz zasobowy	0,6	
Fundusz amortyzacyjny	1,2	16,1
Razem zł		1.806,3

dem strat nadzwyczajnych? Z załącznika do bilansu dowiadujemy się, że pozycja spisana na straty, to należności od GS w Bobolicach i w Gozdzie oraz należności od Ekspozytury Centrali Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Słupsku. W treści załącznika do bilansu podano, że są to należności za dokonane przez GKS wypłaty za skup żyweca, za skup płodów rolnych, za godziny nadliczbowe i za ryczałt od jedności kasowej. Te ostatnie pozycje sięgają sumy złotych 24 tysięcy. Tylko za godziny nadliczbowe należało się GKS za rok 1952 złotych 12,5 tysiąca.

W załączniku do bilansu za rok 1953, wszystkie te pozycje nazwane zostały „pozycjami otwartymi na wyciągach NBP“.

Już na pierwszy rzut oka powstaje wątpliwość dlaczego pozycje te nazwano w GKS otwartymi, skoro były one w wyciągach NBP. Nie można znaleźć na to wyjaśnienia, pomimo to jednak faktem jest, że odpisano je na straty.

Zarząd, komisja rewizyjna i starszy księgowy odpisane otwartych pozycji na straty uzasadniają następująco: „Na skutek częstych zmian pracowników Gminnej Kasy Spółdzielczej w Bobolicach nie dopilnowano ściągnięcia w terminie należności z bilansu otwarcia w 80% za rok 1952“.

„Na wezwanie do zapłaty w roku 1955 dłużnicy odmówili zapłaty, ponieważ należności za rok 1952 i 1953 uległy przedawnieniu. Równocześnie stwierdzono fikcyjne saldo z bilansu otwarcia i w kilku przypadkach trudno stwierdzić kto jest dłużnikiem“.

Przytoczone uzasadnienie pochodzi od nowego zarządu, od nowej komisji rewizyjnej i od nowego starszego księgowego. W roku 1954 przeprowadzono kompletne zmiany we władzach GKS i nowe władze może istotnie nie miały innego wyjścia jak spisać te należności na straty. Ale przecież oddział kontrolujący GKS był ten sam w roku 1953, co i w roku 1954.

W roku 1953 przeprowadzono w GKS dwie inspekcje z ramienia oddziału wojewódzkiego i dwie kontrole z oddziału operacyjnego. Jeżeli nawet te cztery kontrole kilkudniowe i inspekcje nie ujawniły niedociągnięć GKS we współpracy z GS, ani nie zauważyły pozycji otwartych,

tak z roku 1952 jak i z roku 1953, to przecież obowiązkiem oddziału operacyjnego było, nawet bez dojazdu do GKS, zainteresować się, co się dzieje z kredytami, które GKS otrzymała zarówno na kontraktację jak i na cele ogólnobrotowe oraz na skup. Jeżeli kredyt udzielony na skup nie został w terminie spłacony, to obowiązkiem oddziału było zbadać co się z kredytem stało. Gdyby takie zainteresowanie ze strony oddziału istniało, to na pewno nie byłoby otwartych pozycji na obciążeniach w drodze i nie miałyby miejsca przedawnienie.

Oddział nie tylko nie zainteresował się tym co się w GKS dzieje, ale finansował nadal nie tylko skup, ale i godziny nadliczbowe i ryczałt za jedność kasową, udzielając na ten cel kredytu, chociaż tego rodzaju cele nie mogą być rzeczą oczywistą przedmiotem kredytowania. Przecież, gdyby oddział odmówił kredytu, to tego rodzaju operacje na pewno nie zaistniałyby, a gdyby nawet zaistniały, to sprawa wyjaśniłaby się w takim czasie, kiedy o przedawnieniu nie było jeszcze mowy.

To co się stało w GKS w Bobolicach jest niewątpliwie poważnym oskarżeniem pod adresem oddziału operacyjnego i z tego na przyszłość powinien oddział wyciągnąć właściwe wnioski. Niestety, jak przekonamy się dalej, wnioski takie nie zostały wyciągnięte.

Przy okazji odpisywania na straty należności przedawnionych między innymi odpisano na zyski sumę złotych 17.868,87, pochodzącą z nadpłat 120 dłużników. Spłacili oni pożyczki i zaliczki, które w księgach GKS nie figurowały jako udzielone. Spłacili oni pożyczki i zaliczki, które nie byli winni, a jednocześnie niektórzy z nich są jeszcze winni pożyczki i zaliczki, które w bilansie za rok 1954 figurują jako wątpliwe.

Pożyczek wątpliwych ustalono na sumę złotych 101,2 tysiąca, należnych od 56 dłużników. Przeciętna wysokość pożyczki wynosi około dwa tysiące złotych, a najwyższa przekracza złotych pięć tysięcy. Wysokość pożyczek wskazuje na niewłaściwą gospodarkę pożyczkową GKS, a przy czynie zakwalifikowania pożyczek jako wątpliwe budzi zastrzeżenia.

Ogólnie można powiedzieć, że jakkolwiek spisano na straty należności prekludowane i wykazano stratę bilansową w sumie złotych 56,3 tysiąca, to jednak bilans za rok 1954 nie jest w pełni bilansem realnym. Nie jest on realny chociażby z tego powodu, że należności wątpliwe nie mają żadnego pokrycia w funduszach specjalnych czy chociażby w udziałach. Pokryciem pożyczek wątpliwych jest i w tym przypadku kredyt refinansowy, podobnie jak to ma miejsce i w odniesieniu do należności przedawnionych i dojrzewających do przedawnienia otwartych pozycji z roku 1954.

Oddział wojewódzki NBP, oceniając i kwalifikując w dniu 8 kwietnia 1955 roku bilans GKS w Bobolicach do zatwierdzenia ograniczył się tylko — jak można się domyślać — do strony rachunkowej bilansu, nie wchodząc głębiej w zagadnienia, które w tej GKS występują. Jeżeli chodzi o pretensje GKS do GS i pretensje inne z roku 1952—1953, to przy kwalifikowaniu bilansu zgodzono się, że inne zakończenie starych spraw nie jest możliwe.

Zapewne nie zastanowiono się, że nie wyjaśnione wpłaty chłopów, że niewyjaśnione i nieuregulowane należności GS mogły mieć w niektórych przypadkach swoje powiązanie. Być może, że próbowano to wyjaśnić, ale bezskutecznie. Zarówno w GKS jak i w oddziale NBP zgodzono się z przedawnieniem i niemożnością wyjaśnienia wpłat chłopów na spłatę pożyczek i zaliczek. Może istotnie nie było innego wyjścia. Przeszlibyśmy i my do porządku nad tym co się stało, gdyby z tego bardzo kosztownego doświadczenia nauczono się czegoś.

Jeżeli w GKS w Bobolicach odpisano na straty złotych 101 tysięcy z powodu przedawnienia, to operacja ta powinna być dla wszystkich, którzy sprawą tą byli zainteresowani, nauką że więcej to się nie powtórzy. Czy tak się jednak stało? Odpowiedź na to pytanie daje wykaz do pozycji „obciążenia w drodze“, pozostającej nadal w bilansie. Pozycja ta, jak to wynika z bilansu, wynosi sumę złotych 631,7 tysiąca i składa się ona z szeregu obciążeń powstałych zarówno pod datą 31 grudnia jak i pod różnymi innymi datami w ciągu roku.

Obciążenia powstałych pod różnymi datami w ciągu roku jest razem 12 pozycji na sumę złotych 280,3 tysiąca. Podobnie jak przy bilansie za rok 1953 tak samo i przy bilansie za rok 1954, obciążenia te nazywa GKS pozycjami otwartymi na wyciągach NBP, a czego oddział przy zatwierdzeniu bilansu bynajmniej nie kwestionuje. Zapewne GKS nie rozumie co dla niej oznaczają pozycje otwarte, a oddział nie próbował wytłumaczyć jej tego.

Pozycjami otwartymi są dla GKS takie obciążenia, a które oddział nie nadesłał jeszcze potwierdzenia. Oddział nie nadesłał jeszcze wyciągu z konta z potwierdzeniem księgowania, i z chwilą, gdy oddział wykona zlecenie i nadesłał wyciąg, obciążenie w GKS przestaje być pozycją otwartą. Pozycja otwarta to nie obciążenia w wyciągach NBP, a obciążenia na koncie w GKS i w księgach GKS. Można by na ten temat nie pisać, bo to, jak należałoby sądzić, powinno być dla wszystkich zrozumiałe, gdyby nie fakt, że z podobnych niejasnych sformułowań wynikają dalsze nieporozumienia i błędy, które w konsekwencji powodują prekludowanie należności.

Oto na przykład w załączniku do pozycji obciążenia w drodze, zatytułowanej jako „pozycje otwarte na wyciągach NBP“, figurują takie sumy jak:

1. Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Ubiedrze za ziemniaki — złotych 4.345,25 — obciążenie z dnia 11.I.1954 roku.
2. Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Łozicach za ziemniaki złotych 1.099 — obciążenie z dnia 26.I.1954 roku.
3. GKS w Koszalinie za skrypty dłużne złotych 6.259,25 — obciążenie z dnia 1.8.1954 roku.
4. Centrala Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Słupsku złotych 17.476,43 — obciążenie z dnia 15.5.1954 roku.
5. GS w Gozdzie — nadpłata złotych 38.315,87 — obciążenie z dnia 8.VI.1954 roku.
6. GS w Gozdzie — nadpłata złotych 41.660,06 — obciążenie z dnia 9.VII.1954 roku.
7. GS w Bobolicach — kilka pozycji nazwanych nadpłatami na sumę złotych 98.088,60 — obciążenia z różnych dat.

GKS w Bobolicach wszystkie te pozycje uważa, jako otwarte wobec oddziału NBP, a ściśle biorąc pozycje te są pozycjami otwartymi wobec RZS, wobec GS i wobec GKS w Koszalinie oraz wobec Ekspozytury Centrali Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Słupsku. Wymienione instytucje mają zapłacić określone kwoty i dopóki zapłata nie nastąpi, czyli nie nastąpi przelew na rachunek bieżący GKS w NBP, pozycje te są pozycjami otwartymi wobec tych instytucji.

Jeżeli w rozumieniu GKS, pozycje te są otwarte wobec oddziału NBP, to może to wynikać stąd, że GKS uważa oddział NBP za dłużnika. Uważa, że oddział powinien zatroszczyć się o to, aby RZS w Ubiedrze i w Łozicach zapłaciły GKS za otrzymane ziemniaki. Że GS, RZS, COZH mają zobowiązania nie wobec GKS a oddziału NBP z tytułu sum, które należą się GKS.

Rozumowanie tego rodzaju ma może swoje uzasadnienie w tym, że GKS są przyzwyczajone do takiego załatwiania spraw jak to miało miejsce w Banku Rolnym. Jeżeli na przykład GKS zapłaciła za ziemniaki wzięte przez spół-

dzielnię produkcyjną, to z tego tytułu GKS obciążała u siebie konto oddziału Banku Rolnego. Z kolei oddział Banku Rolnego uznawał u siebie konto GKS i obciążał konto spółdzielni produkcyjnej. Tak zapewne uczyniła również GKS wobec oddziału NBP, zapominając o tym, że oddział NBP stosuje inne metody przy załatwianiu takich spraw. Według ustaleń obowiązujących w oddziałach NBP, GKS powinna sama zwrócić się do spółdzielni i uzyskać od niej polecenie przelewu i dopiero na tej podstawie oddział NBP uzna jej rachunek i obciąży rachunek spółdzielni produkcyjnej. Podobnie GKS powinna postąpić w stosunku do GS i innych wymienionych instytucji. Można się domyślać, że GKS posłała zlecenie nie do właściwych dłużników a do oddziału NBP. GKS czeka aż oddział sprawę załatwi, obciążenie jest pozycją otwartą wobec oddziału NBP, zainteresowana spółdzielnia nie wie o takim obciążeniu a czas ucieka. Gdy ktoś w GKS po dwóch — trzech latach zainteresuje się dlaczego należność nie została uregulowana, to dłużnik zasłoni się wówczas przedawnieniem, odmówi zapłaty a GKS będzie znowu zmuszona do odpisania należności na straty.

Gdyby w konkretnym przypadku nie było tak jak piszemy, to dlaczego w ciągu okresu całego roku RZS w Ubiedrze i Łozicach nie uregulowały GKS należności za ziemniaki. Dlaczego Eks. COZH w Słupsku nie uregulowała złotych 17,5 tysiąca za należności wypłacone przez GKS dostawcom żywca. Dlaczego GS w Bobolicach i Gozdzie nie zapłaciły ponad złotych 251 tysięcy za „nadpłatę“.

Jeżeli nie zapłaciły to i w stosunku do tych należności nastąpiło już przedawnienie, z czego zapewne GKS i oddział NBP nie zdają sobie sprawy.

Być może, że jest inaczej niż piszemy. Być może, że oddział zajął się tymi sprawami i wpłynął na to, aby sumy należne GKS wpłynęły na rachunek bieżący w oddziale i uzyskane wpływy użyte już zostały na zmniejszenie kredytu refinansowego. Gdyby nawet tak było — w co wątpimy — to powstaje pytanie dlaczego oddział nie widział tych spraw w roku 1945 i dlaczego bilans z takimi pozycjami został zatwierdzony.

Jeżeli w roku 1953 była w GKS jedna inspekcja z ramienia oddziału wojewódzkiego i dwie kontrole z oddziału operacyjnego, to w roku 1954 było siedem kontroli z oddziału operacyjnego i jedna inspekcja z oddziału wojewódzkiego. GKS podkreśla nawet w swoim sprawozdaniu że „Narodowy Bank Polski udzielał stałego instruktażu i pomocy w uzgadnianiu rachunków oraz w okresie zmiany całego personelu GKS“.

Nie jest oczywiście naszym zamiarem kwestionowanie, że instruktażu i pomocy w zakresie uzgadniania rachunków nie było. Zużyto dużo czasu na instruktaż i pomoc, tylko rzeczy najważniejszej nie zauważono i kompromitującą nieudolnie kredytowano GKS. Sprawozdanie GKS wykazuje, że pięć razy dojeżdżano do GKS w sprawach windykacji, raz w sprawie kontroli kredytów, raz w sprawach związanych z dochodzeniami przeciwko dwóm pracownikom i raz na rewizję ustawową. Dlaczego żadna z tych rewizji nie spowodowała, aby kredyt udzielony niewłaściwie lub niewłaściwie zużyty, został spłacony. Spłata kredytu mogła nastąpić tylko wtedy, gdyby GS uregulowała należności na rzecz GKS, a więc dlaczego, mając doświadczenie z odmowy spłaty należności dawnych przez GS w Bobolicach i Gozdzie, nie spowodowano wyjaśnienia „nadpłat“*) i uregulowanie GKS należnych jej sum.

Być może, że na znieczulenie kontroli w tym kierunku ma swój wpływ Wspólny Fundusz Wyrównawczy GKS. Istnieje stosunkowa łatwość uzyskania dotacji na pokrycie strat i stąd brak troski nawet ze strony GKS o to by swych należności dochodzić.

GKS w Bobolicach zapomniała o swoich należnościach i ponieść powinna z tego tytułu zasłużoną karę. Tak byłoby istotnie, gdyby GKS kazano straty powstałe z tego tytułu pokryć funduszem zasobowym, udziałami członków, a może nawet dopłatami do udziałów. Pokrycie strat odbywa się obecnie bezboleśnie z dotacji Wspólnego Funduszu Wyrównawczego. Czy jednak wolno stawiać sprawę w ten sposób. Czy dobrze gospodarujące GKS pracować mają na GKS pracujące źle. Czy nadwyżki GKS pracujących należycie mają być przeznaczane na pokrycie strat, które powstały nie tylko z winy GKS, ale i z winy oddziałów NBP. Dlatego z winy oddziałów, że oddziały nie zawsze wiedzą co się w GKS dzieje i nie traktują GKS jak spółdzielcze placówki, nad którymi powierzono im pieczę i którym nie tylko udziela się kredytu, ale które instruuje się we właściwym kierunku, a gdy trzeba to pomaga się im do takiego załatwienia trudności i ważniejszych spraw finansowych, aby GKS nie poniosła strat.

Czynności GKS podzielić można na dwa rodzaje. Na takie, które GKS załatwia sama bez pośrednictwa oddziału i na takie, które załatwia za pośrednictwem oddziału. Przy tym drugim rodzaju czynności GKS poniosły jak dotychczas najwięcej strat, na co wskazuje chociażby zbiorczy bilans GKS za rok 1954. Sumy przedawnione wyniosły we wszystkich GKS kilka milionów złotych i jeżeli one powstały, to w wielu przypadkach miały miejsce te same przyczyny, jakie wystąpiły w odniesieniu do GKS w Bobolicach.

W okresie kilku ostatnich lat sumy obciążeń w drodze wzięte ze zbiorczych bilansów GKS wynosiły:

- na koniec roku 1952 sumę złotych 105 milionów
- na koniec roku 1953 sumę złotych 219 milionów
- na koniec roku 1954 sumę złotych 228 milionów
- na koniec marca 1955 roku sumę złotych 255 milionów.

Podane zestawienie wskazuje, że sumy obciążeń w drodze stale rosną, rosną one nie tylko dlatego, że operacje GKS wzrastają, ale rosną dlatego, że na tym koncie znajduje się coraz więcej pozycji otwartych, w rodzaju pozycji GKS w Bobolicach. Oddziały NBP nie pomagają GKS do likwidacji tych pozycji, choć likwidacja pożyczek zastarzałych ma ściśle powiązanie z kredytami refinansowymi GKS i z kolei ma ona swe odbicie w stratach GKS poniesionych na należnościach prekludowanych.

Należy zachęcić wszystkie oddziały kontrolujące GKS, aby nie tylko bilanse za rok 1954, ale również i bilanse za pierwsze półrocze i za trzy kwartały roku bieżącego zostały przeanalizowane na sposób bilansu GKS w Bobolicach. Przeprowadzona analiza i podjęte działania powinny doprowadzić:

- a) do ujawnienia wszystkich pozycji otwartych, istniejących zarówno od lat kilku jak i od kilku miesięcy, czy tygodni i do dopomożenia GKS w likwidacji tych pozycji,
- b) do zlikwidowania wszelkich przerostów i nieprawidłowości w kredytowaniu, a tym samym doprowadzenie do właściwego ustawienia kredytów refinansowych,
- c) do roztoczenia nad GKS bardziej wnikliwej kontroli finansowej i to zarówno przez właściwe udzielanie kredytu jak i przez umiejętną kontrolę bezpośrednią.

Podjętym pracom muszą przyświecać dwa cele:

- ochronienie GKS od strat i usprawnienie obsługi finansowej jednostek gospodarczych, współpracujących z GKS i oddziałami NBP.

E. Kański

*) Tak GKS określa swoją należność wobec GS.

Gospodarstwa rolne podległe różnym resortom

Państwowe gospodarstwa rolne, działające według zasad rozrachunku gospodarczego, dzielą się na dwie zasadnicze grupy:

a) gospodarstwa podlegające Ministerstwu Państwowych Gospodarstw Rolnych.

b) gospodarstwa podlegające innym ministerstwom i urzędowi centralnym.

Wielka grupa PGR kierowana jest jednolicie przez Ministerstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych, natomiast pozostałe gospodarstwa rolne, podległe różnym ministerstwom, prowadzone są według różnych zasad, zależnie od zadań spełnianych przez poszczególne gospodarstwa i od charakteru ich organizacji finansowej.

Toteż zagadnienia związane z kredytowaniem i kontrolą tych gospodarstw są skomplikowane i niejednokrotnie nastroczają oddziałom terenowym różne trudności.

Niniejszy artykuł ma za zadanie wyjaśnić na jakim tle zachodzą różnice pomiędzy zadaniami i organizacją finansową PGR i innych gospodarstw rolnych, jak również naświetlić różnice istniejące wewnątrz tej drugiej grupy.

W gospodarce naszego kraju PGR mają pozycję kluczową, toteż zadania i organizacja finansowa przedsiębiorstw PGR były i są przedmiotem wielu publikacji, zarządzeń i odpraw i znane są aparatowi bankowemu. Gospodarstwa rolne, podległe różnym resortom, jakkolwiek pod względem zajmowanego obszaru jak i ciężaru gatunkowego zadań w skali gospodarki krajowej odgrywają znacznie mniejszą rolę niż PGR, zajmują jednak poważną pozycję w rolnictwie państwowym i zasługują na oddzielne omówienie.

Gospodarstwa te dzielimy obecnie na grupy następująco:

1) gospodarstwa o charakterze doświadczalnym, prowadzone przez instytuty i zakłady naukowe (76 obiektów rolnych — zakładów doświadczalnych o obszarze około 45 tysięcy hektarów).

2) gospodarstwa o charakterze przedsiębiorstw rolnych, mające za zadanie uprawy specjalne (na przykład ziola, rośliny włókniste, materiał szkółkarski) lub też dostarczanie produktów oddziałom zaopatrzenia robotniczego (27 gospodarstw, obszar około 15 tysięcy hektarów).

3) stacje selekcyjne i zakłady hodowli nasion Centralnego Zarządu Selekcji Roślin, który poprzednio wchodził w skład Ministerstwa PGR a na mocy Uchwały Nr 95/55 Prezydium Rządu z dnia 5 lutego 1955 roku,¹⁾ został podporządkowany Ministerstwu Rolnictwa (56 obiektów rolnych o obszarze około 46 tysięcy hektarów oraz zakłady przemysłu rolnego).

Zanim przejdziemy do omawiania poszczególnych grup gospodarstw i różnic zachodzących pomiędzy nimi wzajemnie oraz pomiędzy nimi a PGR, należy wspomnieć o wspólnych cechach, charakteryzujących PGR i pozostałe gospodarstwa rolne. A więc jedne i drugie:

a) prowadzą gospodarkę finansową według zasad rozrachunku gospodarczego,

b) posiadają takie same środki normowane i, stosują taką samą metodę normowania środków obrotowych,

c) prowadzą księgowość kalkulacyjną (branżowy plan kont),

d) obowiązują je te same przepisy o sprawozdawczości statystycznej z wykonania planu finansowego,

e) obowiązane są do dokonywania odstaw na rzecz państwa, (ten ostatni obowiązek nie dotyczy tylko gospodarstw, będących bazą zaopatrzeniową dla oddziałów zaopatrzenia robotniczego).

Gospodarstwa rolne, podległe różnym resortom tak jak i PGR, rozmieszczone są na terenie całego kraju,

niejednokrotnie położone z dala od linii komunikacyjnych i oddalone od siedziby Banku i poczty.

Mówi się tu specjalnie o trudnościach wynikających z położenia obiektów rolnych, aby zaakcentować, że wszelkie ulgi stosowane dla PGR w związku z warunkami ich pracy powinny rozciągać się na pozostałe gospodarstwa rolne, tak samo rozmieszczone w terenie.

Gospodarstwa rolne — zakłady doświadczalne instytutów naukowych

Mówiąc o tej grupie gospodarstw rolnych trzeba cofnąć się do mających już dziś częściowo charakter historyczny aktów normatywnych z lat ubiegłych.

A więc specjalne instytuty rolnicze naukowo-badawcze, podporządkowane Ministerstwu Rolnictwa, obejmujące swą działalnością zagadnienia z poszczególnych dziedzin rolnictwa, zostały powołane do życia Uchwałą Nr 33 Prezydium Rządu z dnia 24 stycznia 1951 roku „w sprawie reorganizacji nauki rolniczej“²⁾. W uchwale tej postanowiono, że gospodarstwa rolne, przydzielone instytutom na cele naukowo-badawcze mają być wydzielone z rolniczego planu gospodarczego, zaś zasady ich finansowania mają być ustalone w ten sposób, aby prace naukowo-badawcze nie były hamowane przyczynami natury gospodarczej (punkt III/2 Uchwały).

Cytowany powyżej przepis Uchwały Nr 33 pociągnął za sobą konieczność opracowania dla gospodarstw rolnych instytutów naukowych systemu finansowego, odrębnego od systemu finansowego PGR, ze względu na powiązanie gospodarstw z instytutami naukowymi, jako gospodarstw pomocniczych, a jednocześnie dość elastycznego, aby kilkusethektarowe, lub ponad tysiąc hektarów liczące obiekty rolne mogły spełniać zlecone im zadania naukowe oraz prowadzić przy tym normalną działalność produkcyjną, zakrojoną na skalę odpowiadającą ich arealom.

Minister Rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Finansów i Państwową Komisją Planowania Gospodarczego, w roku 1951 ustawił gospodarstwa rolne na pełnym rozrachunku gospodarczym, zaś jednostki nadrzędne nad gospodarstwami, tak zwane działy administracji rolnej, (w skrócie DAR), na narzucie z podległych im jednostek.

Należy wspomnieć, że w Instrukcji Budżetowej Ministra Finansów Nr 10/52 z dnia 8 sierpnia 1951 r. „O środkach specjalnych oraz o gospodarstwach pomocniczych jednostek budżetowych„ znajduje się paragraf (22/1), przewidujący prowadzenie gospodarki finansowej w gospodarstwach pomocniczych na zasadach rozrachunku gospodarczego. Równocześnie Instrukcja Budżetowa mówi, że zasady organizacji finansowej i systemu finansowego określają odrębne przepisy (§ 22/3). Przepisy te ukazały się jednak dopiero w 1952 r. w Zarządzeniu Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dn. 25 kwietnia 1952 r. (Monitor Polski Nr A-37, poz. 545). Wiele punktów powyższego zarządzenia stało się obecnie nieaktualne wobec zmian, które zaszły od 1952 r. w dziedzinie przepisów finansowych. Jednakże, zarządzenie to, mające zresztą charakter ramowy — jest dotychczas jedyną podstawą, na której opiera się finansowanie gospodarstw pomocniczych, prowadzonych na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Największa zmiana w porównaniu z latami ubiegłymi zaszła w zakresie finansowania inwestycji i kapitałnych

¹⁾ Uchwała nie publikowana „O organizacji nauki i propagandy rolniczej w resorcie rolnictwa“.

²⁾ Uchwała nie publikowana, została częściowo zmieniona Uchwałą Prezydium Rządu Nr 95/55 z dnia 5. II. 1955 roku (również nie publikowana). Zadania i zakres działalności specjalnych instytutów rolniczych nie uległy jednak zmianie.

remontów. Do 1954 r. włącznie gospodarstwa rolne całość odpisów amortyzacyjnych odprowadzały na dochód budżetu, inwestycje były objęte budżetem instytutu, zaś kapitalne remonty finansowano z dotacji budżetowej.

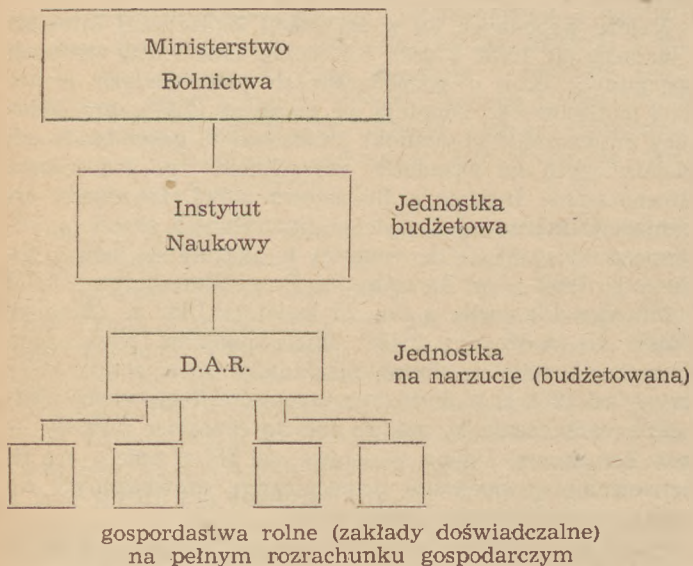
W 1955 r. wydatki na inwestycje i kapitalne remonty planowane są w gospodarstwach analogicznie jak w przedsiębiorstwach państwowych, będących samodzielnymi inwestorami.³⁾

Po ujednoczeniu przepisów o finansowaniu inwestycji i kapitalnych remontów w gospodarstwach pomocniczych, zachodzą następujące różnice pomiędzy gospodarstwami rolnymi instytutów naukowych a PGR.

Gospodarstwa instytutów naukowych:

- 1) nie korzystają z pełnego pokrycia normatywu funduszami własnymi i pasywami stałymi, lecz 20% normatywu środków obrotowych mają pokryte kredytem normatywnym,
- 2) otrzymują z budżetu dotacje na działalność naukową,
- 3) są jednostkami socjalno-kulturalnymi i jako takie powiązane są z budżetem centralnym w dziale 4 — Nauka i Szkolnictwo Wyższe,
- 4) nie otrzymują kwartalnych zadań finansowych⁴⁾, gdyż zadania te dotyczą tylko przedsiębiorstw, powiązanych budżetem centralnym w dziale 1 — Gospodarka Narodowa,
- 5) nie podlegają wpisowi do rejestru przedsiębiorstw, gdyż nie są przedsiębiorstwami w rozumieniu dekretu o przedsiębiorstwach państwowych z dnia 26.X.50 r. (Dz. U. R. P. L. Nr 49, poz. 439),
- 6) sporządzają plany finansowo-gospodarcze w układzie zatwierdzonym przez Ministerstwo Rolnictwa dla zakładów naukowo-badawczych,
- 7) prowadzą księgowość według branżowego planu kont, wprowadzonego przez Ministerstwo Rolnictwa dla tychże zakładów, z tym, że układ kont, syntetycznych, w zasadzie odpowiadający układowi b.p.k. dla PGR, zawiera dodatkowo konta rozliczeń z tytułu działalności naukowej, natomiast konta analityczne dostosowane są do potrzeb, wynikających z charakteru działalności poszczególnych instytutów.

Powiązanie z jednostkami nadrzędnymi gospodarstw rolnych instytutów naukowych, podległych Ministerstwu Rolnictwa przedstawia się następująco:



Niezależnie od gospodarstw rolnych prowadzonych przez instytuty naukowe Ministerstwa Rolnictwa, taki sam typ gospodarstw spotykamy:

- 1) w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego — przy wyższych uczelniach rolniczych, przy czym gospodarstwa te prowadzone są nie tylko w celach naukowo-badawczych i doświadczalnych, ale i w celach dydaktycznych,
- 2) w Polskiej Akademii Nauk — przy zakładach naukowo-badawczych,
- 3) w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego — przy Instytucie Przemysłu Włókien Łykowych.

Poszczególne gospodarstwa rolne tych resortów podlegają bezpośrednio macierzystym jednostkom budżetowym, tj. wyższym uczelniom lub instytutom czy zakładom naukowym i w dotychczasowej ich organizacji nie spotykamy jednostek utrzymywanych z narzutu. Jednakże w najbliższej przyszłości przewiduje się utworzenie przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przy wyższych uczelniach jednostek na narzucie, zarządzających podległymi im zespołami rolnymi.

Gospodarstwa rolne powyższych instytucji przyjęły układ planu finansowo-gospodarczego i branżowy plan kont stosowany przez instytuty Ministerstwa Rolnictwa.

Finansowanie inwestycji w gospodarstwach podległych wyżej wymienionym trzem resortom prowadzi Bank Inwestycyjny, a kapitalnych remontów — Narodowy Bank Polski, podczas gdy wszystkie jednostki podległe Ministerstwu PGR i Rolnictwa mają rachunki inwestycji i kapitalnych remontów w Banku Rolnym.

Gospodarstwa o charakterze przedsiębiorstw rolnych

Gospodarstwa tego typu zostały zorganizowane:

- a) w Ministerstwie Rolnictwa — przy Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa — mają one za główne zadanie produkcję nasion warzywnych i kwiatowych oraz materiału szkółkarskiego owocowego i ozdobnego;
- b) w Ministerstwie Przemysłu Rolnego i Spożywczego — przy Zarządzie Przemysłu Zielarskiego — tutaj na pierwszy plan wysuwa się uprawa ziół;
- c) w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego — przy Centralnym Zarządzie Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych — prowadzące przede wszystkim uprawy roślin włóknistych;
- d) w Ministerstwie Górnictwa — Zespoły Gospodarstw Rolnych Górnictwa przy Centralnym Zarządzie Zaopatrzenia Robotniczego — mające za zadanie dostarczenie produktów rolnych i hodowlanych oddziałom zaopatrzenia rolniczego.

Gospodarstwa wymienione w punktach a, b, c, oprócz upraw specjalnych prowadzą normalną produkcję roślinną i zwierzęcą. Gospodarstwa te przyjęły układ planu finansowo-gospodarczego oraz branżowego planu kont, obowiązujący w instytutach naukowych Ministerstwa Rolnictwa.

Zespoły Gospodarstw Rolnych Górnictwa sporządzają plany finansowo-gospodarcze i prowadzą branżowy plan kont w układzie PGR. Zespoły te, jako prowadzące produkcję rolną i zwierzęcą na cele zaopatrzenia robotniczego, są zwolnione od obowiązkowych dostaw na rzecz Państwa.

Zespoły Gospodarstw Rolnych Górnictwa dostarczają produkty rolne i pochodzenia zwierzęcego oddziałom zaopatrzenia robotniczego po cenach planowanych.

Normatyw w gospodarstwach Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa oraz Zarządu Przemysłu Zielarskiego — tak jak w instytutach naukowych — pokryty jest w 80% funduszami własnymi i pasywami stałymi i w 20% kredytem normatywnym.

³⁾ 43 wyjaśnień szczegółowych do instrukcji w sprawie zasad i trybu opracowania resortowych projektów budżetu i projektów budżetów wojewódzkich — zarządzenie Ministra Finansów z dnia 17 lipca 1954 (nota budżetowa).

⁴⁾ Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 16.I.1954 r. (Mon. Polski Nr A — 19/54 poz. 333).

Natomiast w gospodarstwach Centralnego Zarządu Przemysłu Surowców Włókienniczych i Skórzanych oraz w Zespołach Gospodarstw Rolnych Górnictwa normatyw pokryty jest w całości funduszami własnymi i pasywami stałymi.

Inwestycje i kapitalne remonty w gospodarstwach Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa prowadzone są przez Bank Rolny, zaś w gospodarstwach pozostałych instytucji (wymienionych w pkt. b, c, d) finansowanie inwestycji prowadzi Bank Inwestycyjny, a kapitalnych remontów — Narodowy Bank Polski.

Gospodarstwa wszystkich wymienionych wyżej instytucji, ze względu na swój charakter przedsiębiorstw państwowych, powiązanych z budżetem centralnym w dziale 1 — Gospodarka Narodowa, podlegają wpisowi do rejestru przedsiębiorstw i otrzymują kwartalne zadania finansowe.

Gospodarstwa te nie otrzymują dotacji na cele naukowe.

Stacje selekcyjne i zakłady hodowli nasion Centralnego Zarządu Selekcji Roślin

— należałoby zaliczyć właściwie do drugiej grupy omawianych gospodarstw, tj. do gospodarstw o charakterze przedsiębiorstw rolnych.

Na razie traktuje się je jednak odrębnie, gdyż — jak wspomniano na wstępie — jeszcze w I kwartale rb. były one podporządkowane Ministerstwu PGR, zaś pod zwierzchni nadzór Ministerstwa Rolnictwa przeszły dopiero od początku II kwartału br. na podstawie Uchwały Nr 95/55 Prezydium Rządu z dnia 5.II.55 r. — jako zespoły rolne, obsługujące swą towarową produkcją nasienną nie tylko PGR, ale całość rolnictwa tak uspołecznionego jak i indywidualnego w kraju.

woj. poznańskie	32 zespoły	tj.	20,1%	ogólnej ilości zespołów
woj. warszawskie	17 zespołów	tj.	10,7%	ogólnej ilości zespołów
woj. bydgoskie	15 zespołów	tj.	9,4%	ogólnej ilości zespołów
woj. krakowskie	13 zespołów	tj.	8,7%	ogólnej ilości zespołów
woj. lubelskie	11 zespołów	tj.	6,9%	ogólnej ilości zespołów
woj. gdańskie	10 zespołów	tj.	6,2%	ogólnej ilości zespołów
woj. wrocławskie	10 zespołów	tj.	6,2%	ogólnej ilości zespołów
woj. łódzkie	9 zespołów	tj.	5,7%	ogólnej ilości zespołów
woj. stalinogrodzkie	8 zespołów	tj.	4,8%	ogólnej ilości zespołów
woj. kieleckie	7 zespołów	tj.	4,5%	ogólnej ilości zespołów
woj. opolskie	7 zespołów	tj.	4,5%	ogólnej ilości zespołów
woj. białostockie	5 zespołów	tj.	3,2%	ogólnej ilości zespołów
woj. olsztyńskie	4 zespoły	tj.	2,4%	ogólnej ilości zespołów
woj. rzeszowskie	4 zespoły	tj.	2,4%	ogólnej ilości zespołów
woj. szczecińskie	3 zespoły	tj.	1,9%	ogólnej ilości zespołów
woj. koszalińskie	2 zespoły	tj.	1,2%	ogólnej ilości zespołów
woj. zielonogórskie	2 zespoły	tj.	1,2%	ogólnej ilości zespołów

Na zakończenie należy wspomnieć, że do chwili obecnej spotykamy się, z podyktowaną koniecznością gospodarczą, zjawiskiem przechodzenia gospodarstw rolnych z Ministerstwa PGR do innych ministerstw oraz wzajemnego przekazywania gospodarstw pomiędzy różnymi instytucjami. Toteż stan użytkowania obiektów rolnych w poszczególnych grupach ulega częstym zmianom.

Należy przy tym pamiętać, że zmiana użytkownika pociąga za sobą niejednokrotnie poważne konsekwencje w postaci podporządkowania gospodarstwa innym zasadom sy-

W okresie obecnym, stanowiącym okres przełomowy dla Centralnego Zarządu Selekcji Roślin, finansowanie i kontrola stacji selekcyjnych i zakładów hodowli nasion opiera się w całości o system finansowy, zasady planowania i księgowości PGR.

Stacje selekcyjne prowadzą hodowlę roślin polowych oraz kierują pracami nad ochroną roślin — w oparciu o plany produkcji hodowlanej ustalone przez Departament Nasiennictwa Ministerstwa Rolnictwa. Głównym zadaniem stacji jest produkcja siewnych materiałów kwalifikowanych.

Firmy hodowlano-nasienne pod przymusowym zarządem państwowym, prowadzone w ramach działalności Centralnego Zarządu Selekcji Roślin — produkują nasiona buraka cukrowego oraz zbóż, przeznaczone w znacznej części na eksport.

Niezależnie od produkcji rolnej CZ Selekcji Roślin prowadzi hodowlę zwierząt oraz zakłady przemysłu rolnego.

*

Pod względem ilości użytkowanego obszaru największą spośród omówionych wyżej trzech grup gospodarstw są stacje selekcyjne i zakłady hodowli nasion podległe Centralnemu Zarządowi Selekcji Roślin — zajmują one bowiem 43,6% ogólnego arealu gospodarstw rolnych, podległych różnym resortom. Prawie równą im pod względem wielkości jest grupa gospodarstw instytucji naukowych — 42,2% ogólnego obszaru (z czego 30,4% przypada na instytucje podległe Ministerstwu Rolnictwa i 11,8% — na instytucje innych ministerstw). Gospodarstwa o charakterze przedsiębiorstw rolnych podległe różnym ministerstwom użytkują 14,2% ogólnego obszaru gruntów.

Rozmieszczenie gospodarstw rolnych, podległych różnym resortom w terenie ilustruje następujące zestawienie:

stemu finansowego, zmiany formy planu finansowo-gospodarczego, zmiany rodzaju składanych oświadczeń o stanie aktywów normowanych itp. W takim okresie przełomowym dla gospodarstwa, następującym jego personelowi duże trudności, związane z przystosowaniem się do nowych form pracy, aparat bankowy powinien przychodzić z pomocą, udzielając kierownictwu gospodarstwa koniecznych wskazywek w zakresie spraw finansowo-kredytowych.

M. Marcinkowska

Z doświadczeń Oddziału NBP w Oławie w zakresie kredytowania i kontroli spółdzielni produkcyjnych

Podsumowując osiągnięcia i braki dotychczasowego okresu kredytowania i kontroli gospodarki eksploatacyjnej spółdzielni produkcyjnych przez Oddział Narodowego Banku Polskiego w Oławie na czoło zagadnień wysuwają się trzy zasadnicze problemy a mianowicie:

1. Zagadnienie współpracy oddziału z zarządem rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej oraz wydziałem rolnym komitetu powiatowego PZPR.

2. Zagadnienie właściwego wykonania wytycznych wspólnego zarządzenia Prezesa NBP oraz dyrektora Banku Rolnego w sprawie współdziałania obu Banków.

3. Zagadnienie właściwego stosunku aparatu bankowego do problematyki spółdzielczości wiejskiej, z uwzględnieniem politycznych zadań w tym zakresie.

Doświadczenia pierwszego okresu pracy, oddziału w zakresie kredytowania i kontroli spółdzielczości wiejskiej wykazały i potwierdziły w całej rozciągłości potrzebę dobrego i właściwego ustawienia współpracy z powiatowym zarządem rolnym przydziem powiatowej rady narodowej oraz wydziałem rolnym komitetu powiatowego PZPR. Cały wysiłek oddziału skierował się na to zagadnienie, jednakże w początkowym okresie, gdzieś do końca marca 1954 roku współpraca ta nie stała na należytych poziomach i nie dawała spodziewanych rezultatów przede wszystkim dlatego, że wynikające różnice zdań pomiędzy stanowiskiem oddziału a stanowiskiem powiatowego zarządu rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej odnośnie spraw finansowych spółdzielni produkcyjnych nie zostawały doprowadzone do ostatecznego uzgodnienia i zakończenia. Wpływało to oczywiście hamując na szybkość i sprawność obsługi odcinka spółdzielczości wiejskiej, przede wszystkim zaś znajdowało odbicie w nienależytym ustalaniu potrzeb kredytowych spółdzielni produkcyjnych i rozdziale kredytów na poszczególne cele kredytowe.

Brak dokładnej analizy potrzeb gospodarczych poszczególnych spółdzielni produkcyjnych z uwzględnieniem lokalnych warunków gospodarowania i możliwości finansowych danych spółdzielni ze strony powiatowego zarządu rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej znajdowało swe odbicie przede wszystkim w sposobie opiniowania wniosków kredytowych spółdzielni produkcyjnych, opiniowania wysokości zaliczek na dniówki obrachunkowe oraz zatwierdzania wypłat gotówkowych niezgodnych ze statutem spółdzielczym a mianowicie zaliczek na działki buraka cukrowego, bez względu na ilość przepracowanych dniówek obrachunkowych, co od razu stwarzało możliwości przeliczkowania poszczególnych członków spółdzielni produkcyjnych słabo zaawansowanych w tych pracach, a nawet przeliczkowania całych zespołów spółdzielni w następstwie czego osłabiała się zdolność płatnicza spółdzielni produkcyjnych, narastały niepokryte zobowiązania wobec POM, PZU czy budżetu państwa z tytułu zaległych podatków. Charakterystycznym objawem tego okresu było właśnie to, że o ile współpraca z powiatowym zarządem rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej natrafiała na trudności to współpraca oddziału z wydziałem rolnym komitetu powiatowego PZPR układała się pod każdym względem właściwie. Decyzje komitetu powiatowego PZPR w sprawach spornych pomiędzy oddziałem a powiatowym zarządem rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej pokrywały się prawie zawsze ze stanowiskiem oddziału, mającym na celu rozwój gospodarczy spółdzielni produkcyjnych przy jednoczesnym przestrzeganiu dyscypliny finansowej i zasad statutowych.

Najbardziej jaskrawym przykładem rozbieżności zdań w tym okresie pomiędzy powiatowym zarządem rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej a oddziałem było uzgadnianie wniosku do planu kredytowego spółdzielni produkcyjnych na III kwartał 1954 roku, gdzie powiatowy zarząd rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej zalecał oddziałowi wstawienie do planu kredytowego kredytu na zakup sznurka snopowiązałkowego w wysokości 300/m złotych — z którego to kredytu zdaniem i według rozeznania oddziału $\frac{3}{4}$ ogólnej ilości spółdzielni produkcyjnych nie powinno korzystać, ponieważ są to spółdzielnie „stare” okrzepłe gospodarczo i finansowo, mające możliwość zakupu sznurka ze środków własnych.

Realizacja kredytów tego kwartału wykazała całkowitą słusność stanowiska oddziału, bowiem zapotrzebowanie na ten rodzaj kredytu w III kwartale 1954 roku było prawie żadne. Sprawa druga niemniej ważna, to wykorzystywanie przez powiatowy zarząd rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej materiałów przywożonych z terenu przez inspektorów kredytowych spółdzielni produkcyjnych tutejszego oddziału w następstwie przeprowadzonych kontroli i instruktażu w spółdzielniach. Charakterystyczne braki i niedociągnięcia natury finansowej i gospodarczej stwierdzone podczas bepośredniej kontroli są omawiane w oddziale a następnie odpisy sporządzonych zaleceń pokontrolnych przesyła się do wiadomości powiatowemu zarządowi rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej w celu wykorzystania ich jako gotowego materiału do wydania odpowiednich decyzji ze strony powiatowego zarządu rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej. Jednakże dotychczasowe doświadczenia wykazują, że materiały te nie są w dostatecznym stopniu przez powiatowy zarząd rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej wykorzystywane a wydane zarządzenia poletrycyjne oddziału nie znajdują należytego poparcia ze strony powiatowego zarządu rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej.

Oceniając samokrytycznie cały problem właściwego ułożenia współpracy oddziału z różnymi czynnikami polityczno-gospodarczymi stwierdzić należy, że i oddział nie ustrzegł się pewnych błędów mogących ujemnie wpływać na stopień ułożenia się tych warunków przede wszystkim poprzez początkowo stosunkowo częste stosowanie szablonu i sztywności w pracy oddziału w zakresie finansowania i kontroli spółdzielni produkcyjnych, co wpływało z niedostatecznego przygotowania ideologicznego i zawodowego, które jest decydującym czynnikiem w walce o należyte wykonanie zadań oddziału na tym tak bardzo ważnym i trudnym odcinku pracy.

W celu uzyskania poprawy swej pracy oddział tutejszy już z końcem ubiegłego roku zapoczątkował systematyczne narady instytucji zainteresowanych problemami spółdzielczości wiejskiej. Na naradach tych omawiane są kluczowe zagadnienia związane z finansowaniem i gospodarką spółdzielni, przez co osiąga się poprawę współpracy przede wszystkim właśnie z powiatowym zarządem rolnictwa przydziem powiatowej rady narodowej i są wszelkie realne podstawy do twierdzenia, że poprawa ta będzie stała.

Realizując wytyczne wspólnego zarządzenia Prezesa NBP oraz dyrektora Banku Rolnego w sprawie współdziałania obu Banków w zakresie kredytowania i kontroli spółdzielni produkcyjnej zarówno w części eksploatacyjnej jak i inwestycyjnej oddział tutejszy, w celu osiągnięcia

jak najlepszych wyników tej współpracy zostosował następujące środki:

a) systematyczne organizowanie odpraw z udziałem pełnomocnika Banku Rolnego oraz w zależności od tematyki omawianych zagadnień z udziałem poszczególnych inspektorów kredytowych innych branż (na przykład sprawy rozliczeń spółdzielni produkcyjnych z gminnymi spółdzielniami „Samopomoc Chłopska” czy to sprawy rozliczeń spółdzielni produkcyjnych z POM). W toku tych odpraw pracownicy oddziału NBP zapoznają pracowników placówki pełnomocnika Banku Rolnego z zebranymi aktualnymi materiałami zdobytymi podczas inspekcji w spółdzielniach produkcyjnych i interesującymi placówkę Banku Rolnego oraz informują pracowników placówki pełnomocnika Banku Rolnego o zagadnieniach eksploatacyjnych, które mogłyby być załatwione podczas inspekcji przeprowadzanych przez pracowników pełnomocnika Banku Rolnego.

W wypadkach większej wagi zarówno oddział NBP jak i placówka pełnomocnika Banku Rolnego wspólnie występuje na zewnątrz, w celu ostatecznego załatwienia wylaniających się problemów,

b) należyte, zgodne z przepisami wydanymi zarówno przez Narodowy Bank Polski jak i Bank Rolny, zorganizowanie technicznej obsługi Banku Rolnego w ramach zastępczego finansowania, ze szczególnym naciskiem na przedkładanie Bankowi Rolnemu bezbłędnej, terminowej i jakościowo wysoko postawionej sprawozdawczości, opartej na wzajemnej współpracy i kontroli wykonywanych czynności,

c) zorganizowaną pomoc w zakresie oddłużania spółdzielni produkcyjnych w Banku Rolnym z tytułu zaciągniętych kredytów. Sprawa ta rozwiązywana jest w ten sposób, że pracownicy komórki kredytowania i kontroli spółdzielni produkcyjnych naszego oddziału każdorazowo w czasie przeprowadzania indywidualnych rozmów z członkami zarządów spółdzielni produkcyjnych, załatwiających sprawy

finansowe w oddziale oraz w czasie przeprowadzania każdej inspekcji w spółdzielniach produkcyjnych zwracają uwagę na konieczność terminowych spłat zapadłych rat kredytów Banku Rolnego. Ten system pracy, pomimo, że częściowo wybiega poza ramowe obowiązki pracowników i pociąga za sobą dodatkową ilość pracy, daje w efekcie uzyskanie bardzo dobrych wyników i jest każdorazowo przedmiotem zobowiązań do współzawodnictwa pracy pracowników naszego oddziału, pracujących w komórce kredytowania i kontroli spółdzielni produkcyjnych.

Przejmując w ramach reorganizacji Banku Rolnego w sierpniu 1953 roku kredytowanie gospodarki eksploatacyjnej spółdzielni produkcyjnych wraz z częścią personelu bezpośrednio zatrudnionego przy załatwianiu tych spraw, oddział tutejszy stanął przed bardzo trudnym problemem przedstawienia stylu pracy wszystkich dotychczasowych pracowników oddziału stosownie do wymagań zasad kredytowania i kontroli spółdzielni produkcyjnych.

Personel tutejszego oddziału, w 60% składający się z młodzieży, właściwie podszedł do tego zagadnienia, jednakże zdarzały się przypadki bezdusznego, biurokratycznego podejścia do chłopów członków spółdzielni produkcyjnych, których gwałtownie chciano włączyć w rytm rygoru i dyscypliny stosowanej do innych przedsiębiorstw i instytucji, co pociągało za sobą skargi, niezadowolonia i niepotrzebne tarcia. Okres ten na skutek usilnego i systematycznego wdrażania pracowników do właściwego systemu pracy ze spółdzielniami produkcyjnymi kontrolowanymi i kredytowanymi przez oddział jest już poza oddziałem i rzecz charakterystyczna — że pomimo powolnego, lecz systematycznego i we właściwej formie przeprowadzanego oddziaływania oddziału na kontrolowane spółdzielnie produkcyjne poprawia się nie tylko ogólny poziom przestrzegania dyscypliny finansowej w spółdzielniach produkcyjnych, ale równocześnie wzrasta zaufanie do Banku.

J. Adamiec
Oława

Wyniki i wnioski z przeprowadzanych kontroli poszerzonych w pierwszym kwartale 1955 r. w zakresie produkcji roślinnej w Zespole Ogrodniczym PGR Wałdowo powiat Ostróda

Zadania postawione przed PGR przez II Zjazd Partii nakładają na państwowe gospodarstwa rolne obowiązek wzmoczonego wysiłku dla osiągnięcia przełomu w metodach pracy, likwidacji licznych przejawów niedbalstwa, niegospodarności, marnotrawienia dobra społecznego, wypadków jaskrawego naruszania socjalistycznej dyscypliny pracy, niedostatecznej opieki nad kierowanymi do PGR kadrami. Znaczenie i rola państwowych gospodarstw rolnych w województwie olsztyńskim jest tym większa, że zajmują one ponad 30% obszaru województwa, a w powiecie Ostróda nawet ponad 50% obszaru powiatu.

Zagadnienie rentowności PGR nie jest jedynym wskaźnikiem przebiegu działalności gospodarczej i finansowej, jednakże jest zagadnieniem pierwszoplanowym, na które należy zwrócić szczególną uwagę, tak ze strony całego aparatu PGR, jak również instytucji kontrolujących. Dlatego też z początkiem bieżącego roku Narodowy Bank Polski, jako instytucja kontrolująca działalność eksploatacyjną PGR, objął doświadczalnie poszerzoną kontrolą finansową kilkadziesiąt zespołów PGR na terenie całego kraju. Celem poszerzonej kontroli finansowej jest w szczególności analiza kosztów we wszystkich pozycjach, określenie wskaźnika wielkości kosztów w stosunku do

planu w poszczególnych okresach oraz pełne wykorzystanie wszelkich środków zmierzających do ich obniżenia. Oddział NBP Ostróda objął doświadczalnie poszerzoną kontrolą Zespół Ogrodniczy PGR Wałdowo z siedzibą w Lubajny, należący do Zjednoczenia PGR Ostróda.

Powierzchnia zespołu wynosi 611 ha, z tego przypada na użytki 547 ha (w tym grunty orne 373 ha). W skład zespołu wchodzi dwa gospodarstwa odległe od siebie o 8 km. Odległość gospodarstw od stacji kolejowej wynosi 4 i 6 km, siedziba zespołu odległa jest od oddziału NBP i zjednoczenia PGR 5 km. Zespół nastawiony jest na produkcję warzyw pod szkłem i produkcję gruntową.

W celu wykonania zadań nakreślonych rozszerzoną kontrolą oddział przedsięwziął szereg środków zmierzających do stworzenia odpowiednich warunków kontroli, a mianowicie w pierwszym stadium przeprowadzono szereg konferencji z kierownictwem zespołu (a szczególnie główną księgową) na temat właściwego i skrupulatnego rozliczania kosztów i odnoszenia na odpowiednie miejsca ich powstania i czasu. Prócz tego, wykorzystując kontakty z miejscowym zjednoczeniem PGR oddział wysuwał projekt odnośnie właściwej organizacji pracy w Zespole Wałdowo (szczególnie w zakresie księgowości oraz ape-

lował o włączenie się finansowego aparatu zjednoczenia do omawianej akcji, powołując się przy tym na pismo CZPGR Olsztyn z dnia 12.3. bieżącego roku Zn Ol. IV. 630/23/55. Niestety, musimy tu stwierdzić, że z wyjątkiem głównego księgowego Zespołu Wałdowo pozostały personel, zarówno z zespołu jak i zjednoczenia nie wykazał większego zainteresowania się zagadnieniem rozszerzonej kontroli, niedoceniając prawdopodobnie jej znaczenia. Nadmienić tu należy, że stosunek dyrekcji zjednoczenia do rozszerzonej kontroli bankowej był negatywny, co utrudniało oddziałowi właściwe sprawowanie kontroli. Fakty te świadczą o niezrozumieniu i niedocenieniu zagadnienia kosztów produkcji w PGR i zadaniem aparatu NBP przy prowadzeniu rozszerzonej kontroli jest niwelowanie tego szkodliwego zjawiska.

Jednym z dalszych środków zmierzających do głębszego rozeznania ponoszonych nakładów oraz do zapobiegania w przekraczaniu planowanych kosztów było wprowadzenie przez oddział w pierwszym kwartale bieżącego roku uprzedniej kontroli dyspozycji płatniczych Zespołu Wałdowo (również i innych). Natrafiono przy tym jednak na poważne trudności w postaci braku planu gospodarczo-finansowego na rok bieżący, który wpłynął do oddziału w dniu 9.5 bieżącego roku (nie posiada dotychczas rozbięcia na kwartały). Dalszymi z elementów kontroli rozszerzonej prowadzonej przez oddział były inspekcje bezpośrednio podbudowane materiałami uzyskanymi z kontroli następczej (analiza bilansu, danych sprawozdawczych itp). W ramach inspekcji rozpracowano zagadnienie kosztów produkcji roślinnej z następującym podziałem:

- 1) koszty lat ubiegłych,
- 2) płace i doliczenia,
- 3) nasiona i nawozy,
- 4) sprzężaj,
- 5) traktory.

W celu rozpracowania zagadnienia nawarstwiania się kosztów w poszczególnych okresach gospodarczych, badaniu poddano okresy miesięczne. Oddział natrafił przy tym na poważne trudności. Z uwagi na brak w szeregu wypadków miesięcznych rozliczeń płac i prac. W wyniku przeprowadzonych inspekcji stwierdzono:

I. Produkcja roślinna (konto syntetyczne 151)

Ad 1. Koszty lat ubiegłych według bilansu otwarcia wynoszą złotych 637.750. — przy planowanych złotych 225.200. — szczególną uwagę zwrócono na koszty związane z likwidacją odlogów, których przyjęto 134 ha, w tym grunty orne 117 ha, zagospodarowując je kosztem złotych 250.823. — to jest złotych 2.144. — na 1 ha, przy przeciętnej kształtującej się w innych zespołach naszego powiatu od 800 do 1.200 złotych. Bliższa analiza kosztów zagospodarowania odlogów na poszczególne rodzaje nakładów przedstawia się następująco:

a) płace i doliczenia	zł	83.354
b) nasiona i nawozy	zł	37.919
c) sprzężaj	zł	20.276
d) park traktorowy	zł	32.831
Razem koszty bezpośrednie	zł	174.380
e) koszty pośrednie	zł	76.443
<u>Łączne nakłady</u>	<u>zł</u>	<u>250.823</u>

W dalszym ciągu powyższej analizy oddział przystąpił do zbadania dokumentów stanowiących podstawę zaksięgowania poniesionych nakładów stwierdzając następujące nieprawidłowości:

a. Według rozliczeń płac gospodarstwo Lubajny, które było likwidatorem omawianego arealu odlogów poniosło

nakłady w sumie zł 12.457 (udokumentowane kartami pracy) natomiast koszty gospodarstwa Wałdowo w zakresie udzielonej pomocy wyniosły zł 17.131 (nie znajdując udokumentowania w kartach pracy) to jest razem zł 29.588 łącznie z doliczeniami. Pozostała kwota w wysokości zł 53.766 (83.354 minus 29.588) nie znalazła udokumentowania w rozliczeniach płac, czego gospodarstwo nie było w stanie wyjaśnić. Zachodzi zatem przypuszczenie, że zespół kwotę zł 53.766 zaksięgował na podstawie nieznanych dokumentów podstawowych (prawdopodobnie na ustne oświadczenia księgowej gospodarstwa).

b. Koszty materiałowe nie nasunęły zastrzeżeń w trakcie wrywkowej analizy.

c i d. Z braku kompletnych rozliczeń prac ustalenie faktycznego kosztu sprzężaju z parku traktorowego było niemożliwe.

e. Wysokie ukształtowanie się kosztów pośrednich jest wynikiem zasady ich rozliczania proporcjonalnie do płac dotyczących danej produkcji, a więc w danym przypadku z uwagi na nierealność tych pierwszych, koszty pośrednie budzą również poważne zastrzeżenia. Bliższej analizy pozostałych kosztów lat ubiegłych oddział nie dokonywał z uwagi na brak kompletnej dokumentacji, a tym samym wiążący się z tym duży nakład pracy. Główny nacisk natomiast położono na kontrolę zgodności ewidencji kosztów odnośnie miejsca i czasu ich powstawania. Stwierdzono przy tym, że szczególnie wiele nieprawidłowości występuje w zakresie właściwego ustalenia miejsca powstawania kosztów, gdyż gospodarstwa wykazują w tym zakresie szereg niedociągnięć natury formalnej, co poważnie utrudnia, a czasem wręcz uniemożliwia sprawowanie kontroli rozszerzonej zgodnie z otrzymanymi wytycznymi. Mimo to, oddział czynił wiele wysiłków jeśli chodzi o kontrolę kosztów za okres pierwszego kwartału bieżącego roku i stwierdził co następuje:

Ad 2. Koszty osobowe w układzie procentowym obliczane systemem narastającym w stosunku do planów wyniosły:

styczeń	2,1%
luty	5,1%
marzec	19,5%

W celu stwierdzenia prawidłowości sporządzonego rozliczenia płac za styczeń bieżącego roku przez gospodarstwo Wałdowo dokonano przy współudziale głównego księgowego zespołu ponownego rozliczenia płac (w oparciu o miesięczne karty pracy), stwierdzając cały szereg rozbieżności na przykład:

a) gospodarstwo nie zaliczyło kosztów w sumie zł 924,18 do kosztu zbóż ozimych i jarych, obciążając tą sumą inne działy produkcji,

b) na koszty ogólnoprodukcyjne produkcji roślinnej zaliczono zł 6.475,20 zamiast zł 2.960,

c) na produkcję pomocniczą (sprzężaj) zaliczono zł 1.041,34, zamiast 634,90,

d) do kosztów sprzedaży nie zaliczono sumy zł 331,10,

e) koszt kucia koni i wywózki obornika zaliczono do produkcji ogrodniczej (karta pracy z dnia 7.1.1955 r.) itp. Powyższe nieprawidłowości zaciemniające poważnie faktyczny obraz działalności gospodarstwa pozwalają przypuszczać, że również rozliczenia płac za pozostałe miesiące nie zostały sporządzone właściwie. Prócz tego budzi również zastrzeżenie sposób samego ewidencjonowania i obliczania płac.

W dniu 24.1.1955 roku transport ziemniaków wewnątrz zespołu (z gospodarstwa Lubajny do Wałdowa, Nr ciąg-

nika 38526) wykazano 9 ton, natomiast przychód na ilościowce materiałowej z przerzutu podano 3 tony ziemniaków, dnia 22.1.1955 roku, wykazano transport 7 ton, natomiast w kartotece ilościowej brak przychodu. Również nie dało się ustalić na rzecz kogo był świadczony transport na trasie Tarda — Ostróda w dniu 18. I. bieżącego roku (ziemniaki w ilości 279 t/km) oraz na trasie Jaśkowo — Ostróda w dniu 13. I. bieżący rok ziemniaki w ilości 144 t/km obciążając tymi kosztami produkcję roślinną itd. Między innymi w dniu 12. I. bieżącego roku w ciężar kosztów eksploatacyjnych zaliczono transport na rzecz inwestycji w ilości 144 t/km.

Również i rozliczenia prac sprzężaju i traktorów będą wiele zastrzeżeń i wykazują podobne mankamenty jak rozliczenia płac. Poza tym w koszt traktorów prócz orek i pracy maszyn siłotwórczych został mylnie zaliczony transport ciężarowy (traktory przeznaczone do prac polowych wykorzystywane do transportu drogowego bez równoczesnego odniesienia kosztów na konto 155.3). Należy zaznaczyć, że w pozycji traktory jest ujęty koszt środków transportu.

Analiza kont analitycznych

Omówione wyżej nieprawidłowości wpływają automatycznie na błędne zaliczanie kosztów na poszczególne konta analityczne produkcji roślinnej.

1. Wartość zbóż nieomłóconych w wysokości zł 62.700 odbiega poważnie od wartości faktycznie uzyskanej, a ewidencjonowanej według cen obowiązujących na rok 1955 i tak:

Rodzaj zboża	Ilość według inwentarza (szacunkowa) q	Pozyskano z omłotów q	Odczylenie q
Pszenvca ozima	33	17	— 16
Jara	59	45,78	— 15,22
Żyto	134,5	95,30	— 39,20
Jęczmień	89	49,50	— 39,50
Owies	105,80	165,50	+ 59,70
Mieszanka ozima	8	str. 26	+ 18
Mieszanka zbożowa	88	237,60	+ 149,60
Fasola	1	7,40	+ 6,40

Jak wynika z powyższego zestawienia szacunek zbóż nieomłóconych dokonany był bez większego zastanowienia i znajomości rzeczy. Zagadnieniem tym zainteresowano się bliżej stwierdzając, że na rozbieżności między szacunkiem, a ilością faktycznie uzyskaną może mieć również wpływ opóźnione z zasady ewidencjonowanie przychodów zbóż z omłotów, co stwarza możliwości nadużyć.

Poważną trudność w prowadzeniu kontroli rozszerzonej zgodnie z wytycznymi Centrali NBP przedstawia konieczność wyeliminowania kosztów związanych z wyzwoleniem zbóż nieomłóconych, które ewidencjonowane są łącznie na koncie analitycznym „zboża ozime i jare“, gdzie należy sięgnąć do kart miesiecznych pracy gospodarstw.

2. Zboża ozime i jare planowany koszt jednostkowy na 1 ha przy powierzchni uprawowej 189 ha wynosi zł 1.203, natomiast koszt rzeczywisty do dnia 31 marca bieżącego roku kształtował się następująco:

— w złotych na 1 ha

Treść	Styczeń	Luty	Marzec
Koszty lat ubiegłych	1.862	1.862	1.862
Płace i doliczenia	13	15	22
Nasiona i nawozy	—	20	20
Sprzężaj	—	—	1
Traktory	—	—	—
Razem koszty	1.875	1.897	1.905

3. Ziemniaki — planowany koszt jednostkowy na 1 ha wynosi złotych 5.140 przy powierzchni uprawy 5 ha. Koszt rzeczywisty natomiast kształtował się następująco:

w złotych na 1 ha

Treść	Styczeń	Luty	Marzec
Koszty lat ubiegłych	556	556	556
Płace i doliczenia	336	568	680
Nasiona i nawozy	—	—	—
Sprzężaj	—	48	99
Traktory	423	463	463
Razem koszty	1.315	1.645	1.798

Z uwagi na specyficzny charakter zespołu (ogrodniczy) oddział poddał analizie również zagadnienie produkcji ogrodniczej, ograniczając się do nakładów dotyczących warzyw pod szkłem i warzyw polowych (gruntowych) analogicznie do ewidencji zespołu.

4. Warzywa pod szkłem (szklarnie zimne i ogrzewane oraz inspekta) — według założeń planu powierzchni uprawowa w m² została zwiększona na skutek uwzględnienia rotacji niektórych warzyw jak na przykład plon główny — ogórek przy równoczesnej międzyrzędowej uprawie sałaty i rzodkiewki. Odpowiednio do tego zostały ustawione planowane koszty nakładów na 1 m² w sumie złotych 42,01, natomiast koszt rzeczywisty kształtował się następująco:

Treść	Styczeń zł na 1 m ²	Luty na 1 m ²	Marzec na 1 m ²
Koszty lat ubiegłych	62,66	62,66	18,96
Płace i doliczenia	21,14	62,53	30,45
Nasiona i nawozy	18,31	18,43	21,94
Sprzężaj	2,50	3,27	3,45
Traktory	55,86	104,97	34,85
Razem koszty	160,47	251,85	116,65

Z kosztów powyższych szczególną wątpliwość budzą wygórowane koszty traktorów, stanowiące w rzeczywistości czynności transportowe. Na nieprawidłowości na tym odcinku zwrócono uwagę przy omawianiu niewłaściwego rozliczenia płac.

5. Warzywa gruntowe — planowany koszt uprawy na 1 ha wynosi złotych 21.600 przy powierzchni 95 ha w uprawie. Faktyczne koszty kształtowały się jak niżej na 1 ha w złotych:

Treść	Styczeń	Luty	Marzec
Koszty lat ubiegłych	1.702,58	1.702,58	1.702,38
Płace i doliczenia	7.37,75	89,24	1.075,11
Nasiona i nawozy	—	—	—
Sprzężaj	4,21	9,09	26,44
Traktory	—	—	—
Razem koszty	1.744,54	1.805,56	2.888,78

Z punktu widzenia analizy kosztów budzi zastrzeżenia pozycja płace za marzec to znaczy niewspółmiernie wysoki wzrost kosztu na jednostkę. Ten stan rzeczy wynika na skutek ujęcia wypłaty premii produkcyjnej za warzywa gruntowe roku 1954 w sumie złotych 74.364 co powinno być zaewidencjonowane na koncie 159.

Wnioski z powyższej analizy

Jak wynika z przedstawionych wyżej materiałów kontrola poszerzona, sprawowana przez oddział Łała Bankowi cały szereg spostrzeżeń, które powinny być wykorzystane do naprowadzenia zespołu do coraz lepszego i prawidłowego księgowania kosztów oraz analizowania przyczyn dławczego kosztów odbiegających od zadań planowych.

Oddział nie jest w stanie wykonać w pełni technicznie tej kontroli, to znaczy sprawdzić konkretnie wszystkie dokumenty zespołu i gospodarstw, nasuwające wątpliwości co do ich opracowania, a następnie przeprowadzić samą analizę kosztów rodzajowych, co w konsekwencji, poza zacięciem faktycznego kształtowania się kosztów danej produkcji w porównaniu z planem stwarza nieprawidłowy aktyw, kredytowany przez Bank. Tak więc oddział poprzestaje w zasadzie na ewidencji kosztów wykazanych przez zespół. Kontrola dotychczasowa, pomimo niesprawowania jej przez oddział w całej rozciągłości, rzuciła pogląd na panującą obecnie sytuację w Zespole PGR Wałdowo, o czym poinformowano dyrekcję zespołu jak i w ogólnych zarysach Zjednoczenie PGR Ostróda.

Zainteresowanie się poszerzoną kontrolą Zespołu PGR Wałdowo tylko przez oddział Narodowego Banku Polskiego nie doprowadzi do pożądanego skutku. Zagadnieniem tym należy zainteresować przede wszystkim całą

załogę zespołu z dyrekcją na czele, przy wydatnej pomocy w formie instruktażu i właściwej opieki połączonej z kontrolą ze strony zjednoczenia i Centralnego Zarządu PGR Olsztyn (z siedzibą w Warszawie). I tylko zrealizowanie powyższego wniosku umożliwi Narodowemu Bankowi Polskiemu należyte wykonanie zadań zakreślonych rozszerzoną kontrolą PGR.

Z chwilą, gdy zarówno zespół jak i jego władze nadrzędne nie doprowadziły do prawidłowego księgowania kosztów jak i nieuzasadnienia w sposób rzeczowy zjawisk przekraczania kosztów w poszczególnych pozycjach, oddział byłby zmuszony do zastosowania sankcji bądź do częściowego wyłączenia z kredytowania nie rozliczonych kosztów produkcji, bądź też nawet do całkowitego wyłączenia tego aktywu z kredytowania, jako nie przedstawiającego udokumentowanej prawidłowo treści.

M. Kamiński
Ostróda

Zagadnienie towarów trudnozbywalnych w państwowych przedsiębiorstwach handlu hurtowego

Problem towarów trudnozbywalnych jest jednym z czołowych zagadnień w państwowych przedsiębiorstwach handlu hurtowego: Centrali Tekstylniej, Centrali Odzieżowej, Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego, „Centrolu” i „Argedu”.

Trudności związane z problemem towarów trudnozbywalnych odczuwają zarówno same przedsiębiorstwa, jak i oddziały finansujące je. Do oddziału bowiem należy dokładne i szczegółowe rozeznanie masy towarowej w przedsiębiorstwach kontrolowanych, wyliczenie wskaźników rotacji w poszczególnych grupach, a nawet asortymentach towarowych i w wyniku powyższego stosowanie odpowiedniej polityki kredytowej aż do wyłączenia z kredytowania towarów nie rotujących, co wymaga od pracowników Banku nie tylko znajomości pracy w dziale kredytowanym, lecz również dobrej znajomości zagadnień dotyczących obrotu towarowego. Drugą trudnością jest występujący niejednokrotnie brak limitu kredytu na nadzwyczajne potrzeby na sfinansowanie wykrytych wysokich stanów towarów trudnozbywalnych.

Natomiast do obowiązków przedsiębiorstw należy, oprócz normalnej działalności handlowej, to znaczy zakupu i sprzedaży, usuwanie z magazynów, czyli tak zwane popularnie upłynnianie towarów trudnozbywalnych, gdyż w przypadku wykrycia ich przez inspektorów kredytowych może nastąpić wyłączenie z kredytowania, powodujące w następstwie częste występowanie kredytu przeterminowanego, nieosiągnięcie akumulacji planowej i przekroczenie kosztów.

Z kolei nasuwa się pytanie, co jest przyczyną powstania towarów trudnozbywalnych, dlaczego występują one w przedsiębiorstwach jako zjawisko stałe i dlaczego w tak stosunkowo wysokim procencie w porównaniu z zapasami finansowymi kredytem normatywnym.

Odpowiedź na to pytanie i „rozgryzienie” tego zagadnienia nie jest ani tak prosta, ani tak łatwa, gdyż składa się na to szereg zawiłych i skomplikowanych przyczyn.

Przedsiębiorstwa handlowe są łącznikiem i zarazem pośrednikiem między przemysłem, czyli producentem wytwarzającym pewne dobra, a rynkiem, czyli rzeszą konsumentów nabywających owe dobra.

Przedsiębiorstwa hurtu są pierwszym w kolejności odbiorcą dóbr wytworzonych przez przemysł, lecz nie one rozprowadzają te dobra na rynek, tylko przedsiębiorstwa handlu detalicznego, które bezpośrednio stykają się z konsumentem, jego potrzebami i życzeniami.

Przedsiębiorstwa hurtu muszą przyjmować prawie całą produkcję wytworzoną przez przemysł, chociaż powodowałyby to w ich magazynach zapasy ponadnormatywne, zarówno celowe jak i inne, przedsiębiorstwa detalu mają natomiast prawo wyboru oraz możliwość przyjmowania towarów do wysokości ustalonego normatywu.

Niezależnie od powyższych przyczyn ogólnych można by ustalić ponadto cały szereg przyczyn szczególnych, wpływających na tworzenie się zapasów trudnozbywalnych.

Przyczyny te natomiast można by ująć w trzy zasadnicze grupy, a więc:

1. Przyczyny pochodzące ze strony przemysłu.
2. Przyczyny pochodzące ze strony obrotu towarowego
3. Przyczyny różne, niejako wewnętrzne, niezależne ani od przemysłu, ani od obrotu towarowego.

Przyczyny pochodzące ze strony przemysłu

a) Trudności na odcinku surowcowym, na odcinku parku maszynowego, które zmuszają przedsiębiorstwa przemysłowe do wytwarzania gorszych jakościowo towarów, a które z braku lepszych, przedsiębiorstwa hurtu muszą przyjąć, pomimo iż w przyszłości nie zawsze są w możliwości całkowicie upłynnić je.

b) Wykonywanie przez zakłady produkcyjne planów ogólnych, od których uzależnione są premie pracowników, a nie wykonywanie planu w asortymencie, co prowadzi z jednej strony do wytwarzania nadmiernych ilości asortymentów wymagających małego nakładu pracy lub nie wymagających częstych zmian maszyn, z drugiej niedoboru asortymentów tak zwanych pracochłonnych, pomimo że odczuwa się ich dotkliwy brak na rynku.

Jako przykład może tu posłużyć produkowanie przez zakłady przemysłu obuwniczego nadmiernej ilości obuwia o średnich numerach, przy znikomej ilości numerów małych i dużych, co w rezultacie prowadzi do ponadnor-

matywnych ilości numerów średnich pewnych asortymentów, przy braku poszukiwanych przez konsumentów numerów dużych i małych.

Drugim, jaskrawym przykładem są zakłady przemysłu metalowego, produkujące głównie garnki emaliowane jednolitego typu i tylko w kilku zasadniczych rozmiarach, gdyż to przyczynia się do bardzo szybkiego wykonania planu, przy jednoczesnej minimalnej produkcji imbryków do herbaty, wymagających oprócz pracy maszynowej, pracy taśmowej, dodatkowej pracy ręcznej, przedłużającej wykonanie planu.

c) Stały postęp techniczny i racjonalizatorstwo w przemyśle, które, dążąc do wytworzenia coraz to nowych, ładniejszych i lepszych dóbr konsumpcyjnych, usuwa w cień dobra uprzednio wytworzone, a gorsze i brzydsze, powodując ich trudnozbymalność (konfekcja, obuwie, galanteria).

d) Wadliwa produkcja przy jednoczesnych dość wysokich cenach, w branży odzieżowej, skórzanej i galanterijnej, gdzie chaotycznie i na najniższym poziomie wyprodukowane w ubiegłych latach niektóre asortymenty lub całe grupy towarowe nie roszą nadziei na zbycie ich.

W okresie, gdy nie istniały umowy planowe pomiędzy przemysłem i obrotem towarowym, centrale handlowe obowiązane były przyjmować wszystko cokolwiek zakłady przemysłowe wyprodukowały, podczas gdy detal mógł odmówić przyjęcia towarów źle wykonanych.

e) Produkowanie przez przemysł nadmiernej ilości artykułów drugiego i trzeciego gatunku, zwłaszcza w branży „drobnicowej“ jak: guziki, klamerki, espresy, grzebienie itp., gdzie drobne różnice w cenach pomiędzy gatunkiem pierwszym, drugim i trzecim, powodują całkowitą niemożność zbycia gatunku drugiego i trzeciego.

f) Brak dostosowania jakiegoś artykułu do potrzeb konsumenta, jak na przykład robocze niechodliwe obuwie męskie, wyprodukowane ze skóry świńskiej, na gumowej podeszwie, które nie ma prawie żadnego zastosowania w mieście, podczas gdy konsument wiejski woli nieprzemakalne, długie buty gumowe, chroniące nogi od błota i wilgoci, którym to warunkom nie odpowiada but krótki, wprawdzie na gumowej podeszwie, lecz z przepuszczającym wierzchem.

g) Konkurencja pomiędzy wyrobami z przemysłu kluczowego a wyrobami spółdzielni wytwórczych, przy czym konkurencja ta jest dwójakiego rodzaju — nadwyżki przemysłu kluczowego, który pewne artykuły wytwarza w daleko lepszym gatunku i wykonaniu, powodując „niechodliwość“ takich samych artykułów, wyprodukowanych przez spółdzielnie, lecz z gorszego surowca, zatem w gorszym gatunku i wykonaniu, bądź też nadwyżki wyrobów spółdzielczych, które wykonano bardziej estetycznie i pomysłowo, o większym asortymencie. Klasycznym niejako przykładem są to torby i torebki damskie, wyprodukowane przez liczne i drobne spółdzielnie, odznaczają się one dużą pomysłowością i szybkim dostosowaniem fasonów do aktualnych wymogów klientek, podczas gdy torby produkowane przez przemysł kluczowy mają zaledwie kilka stałych fasonów, które po pewnym czasie opatrują się na skutek monotonii, ustępując miejsca coraz to nowym torbom spółdzielczym.

Bowiem komisje wzorcowe, jakie istnieją przy wielkim przemyśle kluczowym, działają nazbyt powoli i są zbyt biurokratyzowane, aby mogły dościsnąć bezpośredniego producenta, to jest rzemieślnika-fachowca, zatrudnionego w spółdzielni.

Również i konfekcja oraz obuwie, wykonane przez spółdzielnie pracy, odznaczają się ładniejszymi wzorami i bardziej urozmaiconymi modelami.

Przyczyny pochodzące ze strony obrotu towarowego

a) Brak właściwej analizy rynku, co przede wszystkim jest winą jednostek nadrzędnych przedsiębiorstw, kontrolowanych przez oddziały, gdyż one to działające w ramach całego kraju, powinny znać najlepiej braki, bądź nadmiary występujące w poszczególnych województwach oraz rozróżniać dokładnie zapotrzebowanie wsi i zapotrzebowanie miast, które są dość rozbieżne i dopiero w wyniku powyższych badań planować rozdzielniki oraz odpowiednio do potrzeb uzgadniać plany z przemysłem.

b) W wyniku powyższego brak właściwego planowania produkcji w stosunku do potrzeb rynku, na skutek czego niejednokrotnie brak jakiegoś artykułu powoduje tak zawyżone plany produkcyjne na następne kwartały, że już po upływie pół roku artykuł dotychczas deficytowy staje się nagle trudnozbymalny, z uwagi na nadmierne nasylenie nim rynku.

Zaniżenie z kolei planu produkcyjnego powoduje po upływie pewnego czasu ponowne braki na rynku.

c) Za wysokie ceny, zwłaszcza na towary niemodne lub brzydkie oraz na artykuły drugiego, trzeciego i czwartego gatunku, powoduje niemożność ich zbycia (konfekcja, niektóre artykuły galanterijne, loden i do niedawna steelony trzeciego gatunku).

Nadmienić należy, że znaczna obniżka cen na pończochy steelonowe trzeciego gatunku, jaka miała miejsce w dniu 23.IV. bieżącego roku spowodowała, iż z dotychczas trudnozbymalnych stały się one nagle poszukiwane, dzięki czemu składnica Centrali Odzieżowej upłyniła wszystkie zapasy ponadnormatywne tych pończoch.

d) Towary „wiązane“, to znaczy uzależnione od innych, głównych towarów, dla których stanowią konieczne dodatki, jak na przykład sznurowadła, których zbyt uzależniony jest od ilości wyprodukowanego obuwia z zastosowaniem sznurowadeł, bawelniczka do cerowania pończoch i skarpet pozbawiona jest swego znaczenia przez masową produkcję pończoch i częściowo skarpet steelonowych nie wymagających cerowania.

e) Konkurencja wytworzona często na rynku przez towary importowane, które przeważnie ładniejsze i gatunkowo lepsze, wypierają towary krajowe tego samego asortymentu.

f) Niechęć jednostek na szczeblu detalu do przyjmowania artykułów „niepewnych“, to znaczy budzących wątpliwości czy znajdą one szybko nabywców oraz artykułów „drobnicowych“ wymagających pewnej „straty“ czasu, celem ich sprzedaży, przy jednoczesnych zbyt małych wartościowo obrotach, nie wpływających na szybkie wykonanie planu sprzedaży.

g) Zbyt niskie ustalenia wskaźników rotacji, choć wiadomo z góry, że oprócz kilku nielicznych asortymentów, pozostała masa towarowa będzie stale znajdowała się poza cyklem, a zatem będzie stale finansowana kredytem na nadzwyczajne potrzeby.

Przyczyny inne

1. Moda

O nakazach, wytycznych i wskaźnikach mody wypisano już morze atramentu i zadrukowano całe tomy papieru w czasopismach poświęconych modzie.

Ale na temat samej mody, istoty mody, jej znaczenia ekonomicznego i jej wzajemnego oddziaływania na produkcję, obrót towarowy i usługi, napisano dotychczas bardzo niewiele.

Temat ten, stanowiąc zagadnienie obszerne i samo w sobie, nie leży również w programie niniejszego artykułu, gdzie ograniczyć się trzeba do wpływów mody na cykl rotacji poszczególnych asortymentów towarowych.

Wpływy te są tak potężne i tak niezależne, że skoro „coś” przestało być modne, to choćby wykonane było z najlepszego surowca i jak najstaranniej, przestaje po pewnym czasie „iść” i żadna siła nie jest w stanie zmusić konsumenta do nabycia artykułu niemodnego.

Klasyycznym niejako przykładem wpływu mody są damskie torby „konduktorki”. Rozchwytywane i powszechnie noszone w pierwszych latach powojennych, w ostatnim pięcioleciu wyszły całkowicie z mody, pomimo że wykonane zostały z dobrej skóry i starannie wykończzone. Nikt ich nie kupuje zarówno w mieście jak i na wsi, dlatego jedynie, że są niemodne. W związku z powyższym cykl ich rotacji wynosi około tysiąca dni, zamiast planowanych 74 dni.

Podobny los dotknął wiele artykułów konfekcyjnych, wyprodukowanych przed kilku laty, a nie sprzedanych do dnia dzisiejszego z różnych przyczyn.

Podobny również los dotknął kapelusze, gdyż moda chodzenia z odkrytą głową, lub nakrywanie głowy modnymi chusteczkami lub czapkami (mężczyźni) spowodował zatory na tym odcinku. Jednak obniżenie w ostatnich czasach produkcji kapeluszy przywróciło pewną równowagę na tym odcinku.

Natomiast moda na włóczkowe czapeczki damskie spowodowała, że cykl ich rotacji w ostatnim sezonie zimowym wyniósł tylko jeden — dwa dni zamiast planowanych 43 dni.

2. Nieplanowość konsumenta

Istnieje duża rozbieżność pomiędzy ogólnym planowaniem życia gospodarczego (narodowym planem gospodarczym) oraz wycinkami planowania w zakresie przemysłu, usług, handlu, transportu itp. a brakiem planowania, w rozumieniu naukowym, ze strony szerokich rzesz konsumentów, którzy kupują to co muszą (artykuły spożywcze w pierwszej kolejności), to co mogą i to co chcą, jeśli im się wyjątkowo podoba, wszystko w zależności od potrzeb, upodobań osobistych i możliwości oraz odpowiednio do skali zarobków.

Ta nieplanowość konsumentów wpływa również na powstawanie towarów trudnozbywalnych, lecz jest to przyczyna, której nie można całkowicie usunąć, a można ją jedynie tylko drogą pośrednią złagodzić tak, aby nie występowała w zbyt ostrej formie.



Z uwagi na to, że olbrzymie, a występujące stale, poprzez niemal całe dziesięciolecie Polski Ludowej, zapasy trudnozbywalne oraz zupełnie niechodliwe (wykryte wcześniej lub później) zamrażają równie olbrzymie środki obrotowe przedsiębiorstw państwowych, należałoby zagadnienie powyższe rozpracować na szerszej płaszczyźnie, gdyż same przedsiębiorstwa handlowe nie są w możliwości w ramach własnych całkowicie i na stałe zlikwidować tego zagadnienia, a jednostki nadrzędne przedsiębiorstw wykazują przeważnie jeszcze mniej zrozumienia i inicjatywy w tym kierunku.

Wydaje się, że usunięcie zjawiska towarów trudnozbywalnych raz na zawsze i ostatecznie jest niemożliwe, ale przynajmniej należałoby dążyć do tego, aby zjawisko to występowało jedynie tylko i jako krótkotrwałe i przejściowe, co może udałoby się osiągnąć przez odpowiednio zastosowaną politykę i metody. W tym celu należałoby odnośnie przemysłu:

1. Poprawić bazę surowcową i park maszynowy, na którym to odcinku można ostatnio zauważyć pewną poprawę.

2. Planowanie produkcji dostosować do potrzeb rynku.

3. System premiowania uzależnić od wykonania poszczególnych planów asortymentowych.

Odnosnie handlu natomiast:

1. Pogłębić i postawić na właściwym poziomie analizę rynku i w związku z tym uzgadniać plany produkcyjne z przemysłem, przy czym zaznaczyć należy, iż na tym odcinku nastąpiła już także lekka poprawa.

2. Obniżyć ceny na artykuły niemodne i z wadami produkcyjnymi tak nisko, aby konsumentowi opłaciło się nabyć je i dać do przerobienia.

3. Badać i wyliczać rotację poszczególnych grup lub nawet asortymentów towarowych i w przypadku wyjścia z mody któregoś artykułu dążyć do szybkiego obniżenia ceny na powyższy artykuł, gdyż w przeciwnym razie towar ten po pewnym czasie stanie się zupełnie niechodliwy.

Ponadto szereg artykułów, leżących zbyt długo, traci na wartości, gdyż ulega zepsuciu, zniszczeniu, skruszeniu, utlenieniu (wszystkie artykuły z tworzyw sztucznych), powodując milionowe straty w ogólnym majątku narodowym.

4. Spisać na straty towary uszkodzone, zleżałe, zniszczone i z takimi wadami produkcyjnymi, które czynią je niezdolnymi do użytku.

W pierwszym rzędzie należałoby to zastosować w stosunku do artykułów z dawniejszej produkcji, a zalegających nawet od dziesięciu lat magazyny przedsiębiorstw.

5. Planowanie oprzeć na danych statystycznych GUS, zwłaszcza na danych demograficznych, pozwalających dostosować najpierw produkcję, a później rozdzielniki do istotnych potrzeb ludności z podziałem według płci, wieku, zawodu, struktury zarobków i dzielnic Polski.

W związku z powyższym należałoby z jednej strony, poprzez jednostki nadrzędne, wywrzeć nacisk na przedsiębiorstwa, aby przynajmniej raz na kwartał badały wskaźniki rotacji poszczególnych grup, a nawet asortymentów towarowych oraz z drugiej strony, to znaczy ze strony oddziałów finansujących, aby przeprowadzały ścisłą kontrolę wyliczonych wskaźników.

Zastosowane w bieżącym roku po raz pierwszy w kraju przez III Oddział Miejski w Łodzi wyliczenia i badanie w kontrolowanych przedsiębiorstwach wskaźników rotacji za IV kwartał 1954 roku i za I kwartał 1955 roku, dało nadspodziewane wyniki. Inspektorzy grupy handlu działu kredytowego wykryli artykuły o rotacji sięgającej od zera do ...kilkunastu tysięcy dni, a więc zarówno artykuły sprzedawane od ręki, jak i zalegające magazyny od prawie dziesięciu lat.

Analiza rotacji powyższych wskaźników pozwoliła zbadać głębiej przyczyny „chodliwości” poszczególnych artykułów oraz zastosować odpowiednią politykę kredytową, polegającą na właściwym finansowaniu masy towarowej, przy jednoczesnym wywarceniu wpływu na przedsiębiorstwa i ich jednostki nadrzędne, aby dążyły do upłynnienia wszystkich nadmiarów zamrażających ich własne środki obrotowe, a w dalszej kolejności środki obrotowe o znaczeniu ogólnopaństwowym.

Zaznaczyć jeszcze należy, że wyliczanie wskaźników rotacji na podstawie wzorów GUS — H-1 dla zbytu i H-2 dla hurtu nie daje w przeważającej części pożądanych rezultatów, gdyż wzory te ujmują cały zapas towarów w kilku zasadniczych grupach towarowych, w ramach których, według wyliczenia oddziału, jedne asortymenty wykazują kilka lub nawet zero dni, podczas gdy inne powyżej jednego tysiąca dni rotacji.

Toteż III Oddział Miejski w Łodzi zastosował obok wzorów GUS, system wyliczania żmudny, lecz dający lepsze i dokładniejsze cyfry, system wyliczania rotacji na podstawie kartotek magazynowych dla poszczególnych ważniejszych asortymentów, co mogło być dokonane jedynie tylko dzięki doskonałej znajomości przedsiębiorstw kontrolowanych, posiadających w swej gestii od kilkuset

do kilkunastu tysięcy najrozmaitszych asortymentów towarowych.

Dalsza analiza jednak i wniknięcie w trudności całego aparatu handlowego wykazało, że są to zagadnienia zbyt skomplikowane i zbyt trudne, aby przedsiębiorstwa same, we własnym tylko zakresie mogły je rozwiązać.

Dodać jeszcze należy, że daleko łatwiejsze zadania w zakresie upłynniania towarów trudnozbywalnych mają przedsiębiorstwa na szczeblu hurtu, aniżeli na szczeblu zbytu, gdyż zbyt musi przejąć prawie całą produkcję z wyjątkiem tych zastrzeżeń, odnośnie odmów akceptu, natomiast przedsiębiorstwa na szczeblu hurtu mogą odmówić jednostkom zbytu (składnice) przyjęcia towaru, który posiadają już w nadmiarze oraz mając bezpośredni

kontakt z detalem i znając lepiej możliwości rynkowe, mogą wyrzucić pewien wpływ na detal odnośnie przyjęcia tego czy innego asortymentu, co do którego mają pewność, że znajdzie popyt u konsumentów.

Reasumując, dodać jeszcze należy, że rozwiązanie zagadnienia towarów trudnozbywalnych i niechodliwych powinno być przedmiotem wspólnych rozważań zarówno ze strony Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, jak i Narodowego Banku Polskiego, który finansując całe życie gospodarze kraju i znając jego złe i dobre strony, może mieć decydujący wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie tego tak bardzo trudnego zagadnienia.

D. Kowalewska
Łódź

Z zagadnień kontroli działalności usługowej spółdzielni pracy

Kontrola bankowa zbyt mało uwagi poświęcała dotychczas działalności usługowej spółdzielni pracy. Wiemy natomiast, że zasadniczym celem działalności spółdzielczości pracy jest z jednej strony wytwarzanie dóbr konsumpcyjnych, a z drugiej — świadczenie wszelkiego rodzaju usług na rzecz ludności miejscowej. A więc niedocenywanie zagadnień związanych z działalnością usługową spółdzielni pracy było nieprawidłowością w naszej pracy kredytowej, która w zasadzie w chwili obecnej należy do przeszłości, jeśli weźmiemy pod uwagę wytyczne do planu pracy na drugi kwartał bieżącego roku oraz wydane ostatnio pismo Departamentu Kredytów Przemysłu Lekkiego, przedstawiające częściowo dotychczasowy kierunek pracy kredytowej w odniesieniu do spółdzielni pracy.

Warto się jednak zastanowić (abstrahując od aktualnie panujących tendencji w tej mierze), dlaczego dopiero w obecnym roku, jako zagadnienie węzłowe w kontroli spółdzielni pracy „wypłynęła” sprawa działalności usługowej, a konkretnie zagadnienie działalności punktów usługowych. Należy stwierdzić, iż rozwój sieci punktów usługowych przybrał swe maksymalne rozmiary w latach 1952 — 1954 i jednostki powstałe w wyniku tego bardzo często żywiołowego rozwoju siłą rzeczy nie dawały właściwego i pełnego materiału dla ich kontroli. Ta nowość ogromnej większości punktów usługowych usprawiedliwia do pewnego stopnia nasze opóźnienie.

Jednak zasadniczą i główną, moim zdaniem, przyczyną, że dopiero dziś stajemy przed zagadnieniem punktów usługowych — jest obserwowane w oddziałach operacyjnych stronienie od pracochłonnej kontroli i badań punktów usługowych. Inspektor oddziału operacyjnego kredytu i kontroluje przeciętnie siedem wytwórczych spółdzielni pracy. Nie zapominajmy jednak, iż tych siedem spółdzielni, przedsiębiorstw, posiada, oprócz produkcji często różnorodnej, z reguły od 20 — 30 punktów usługowych i dość rozgałęzioną sieć handlu detalicznego (kioski, sklepy branżowe).

Dlatego wydaje się, jeśli w najbliższej przyszłości z jednej strony będziemy chcieli osiągnąć pewne wyniki w kontroli punktów usługowych spółdzielni pracy, że należy poddać rewizji ustalone dotąd normy obciążeniowe inspektorów kontrolujących spółdzielnie pracy oraz zmienić nieuzasadnioną opinię panującą na wszystkich szczeblach organizacyjnych Banku na temat trudności kredytowania i kontroli spółdzielni pracy.

Rzecz jasna, iż wysunięte przez Centralę Banku sugestie zwrócenia większej uwagi na działalność punktów usługowych, wymagać będą od oddziałów wojewódzkich (przy współdziałaniu oddziałów operacyjnych) opracowania praktycznych metod i rozwiązań.

Oddział nasz w ramach planu pracy na drugi kwartał sporo czasu zarezerwował na omawiane zagadnienie i jest w posiadaniu pewnych wstępnych spostrzeżeń i doświadczeń z tej dziedziny.

Naszym zdaniem, badanie działalności punktów usługowych można podzielić na następujące zagadnienia:

- 1) rentowność punktu usługowego,
- 2) gospodarka zapasami punktu,
- 3) organizacja dokumentacji działalności punktu usługowego,
- 4) wykonanie planu kasowego przez punkty usługowe,
- 5) inne: położenie punktu czy punkt spełnia swoje zadanie w zakresie zaspokajania potrzeb ludności miejscowej, czy właściwie ewidencjonuje się w punkcie wartość produkcji w toku, usług wykonanych, zasady pobierania zaliczek, wydawania usług wykonanych itp.

O ile niektórymi wymienionymi zagadnieniami zajmowano się nawet dość szczegółowo (na przykład zapasami materiałowymi punktów usługowych), o tyle dogłębnej analizie bardzo istotnej kwestii, mianowicie rentowności punktów usługowych — poświęcono bardzo mało uwagi. Na naszym terenie przeprowadzono w drugim kwartale bieżącego roku analizę rentowności w szeregu punktów usługowych w ośrodkach miejskich i na wsi, a w szczególności w większym zakresie uwzględniono punkty usługowe krawieckich spółdzielni pracy, które powstały stosunkowo najwcześniej (obok punktów usługowych spółdzielni skórzanich), a mimo to na odcinku wykonania planowanego zysku wykazują największe nieprawidłowości. Na przykładzie właśnie punktów usługowych tych spółdzielni podaje się wyniki przeprowadzonych badań.

Przy przeprowadzaniu analizy rentowności krawieckich punktów usługowych (jak również punktów innych branż), natrafiamy na trudności wynikające z niewłaściwego opracowania przez spółdzielnie pracy planu kosztów oraz z niedostosowania sprawozdawczości księgowej do standardów porównania faktycznie poniesionych nakładów z nakładami planowanymi.

Spółdzielnie pracy (zgodnie z instrukcją w sprawie opracowania rocznych planów techniczno-przemysłowo-finansowych na rok 1955 dla spółdzielni pracy) powinny opracować odrębny plan kosztów dla każdego punktu usługowego. W rzeczywistości zaś spółdzielnie opracowują tylko jeden ogólny plan kosztów. Nawet, gdyby jednak spółdzielnie sporządzały plan kosztów zgodnie, z wymienioną instrukcją, wykorzystanie go byłoby problematyczne, zważywszy, iż plan kosztów ustawiony jest według rodzajów nakładów, natomiast poniesione faktycznie nakłady danego punktu w zasadzie rejestrowane są w układzie kalkulacyjnym. W tym stanie rzeczy, gdy nieznaną

jest struktura planowanych kosztów danego punktu usługowego, a bardzo często całej działalności usługowej (gdyż brak prawie krawieckich spółdzielni pracy wyłącznej usługowych — ustalenie przyczyn nieosiągnięcia planowanego wyniku działalności punktu usługowego jest praktycznie niemożliwe).

Zaznacza się, iż jako planowany wskaźnik rentowności punktu przyjęć należy ogólny planowany wskaźnik dla danej spółdzielni. Za takim postępowaniem przemawia fakt, iż spółdzielnie nie różnicują z reguły tego wskaźnika dla poszczególnych rodzajów swej działalności oraz okoliczność, iż w planowaniu na rok 1955, traktowana dotychczas produkcja miarowa krawieckich punktów usługowych (a więc bez mała cała działalność tych punktów), jako usługi przemysłowe, zaliczona została do działalności produkcyjnej.

Biorąc pod uwagę przytoczone usterki i niedociągnięcia w planowaniu — analiza rentowności sprowadzać się będzie w zasadzie do badań faktycznego wykonania, przy postawionym założeniu, iż zgodnie z rocznymi planami techniczno-przemysłowo-finansowymi — punkty usługowe krawieckich spółdzielni pracy powinny osiągać zysk na swojej działalności. Najwłaściwszym materiałem źródłowym, na którym należy oprzeć się przy dokonywaniu badań rentowności — są przede wszystkim karty kalkulacyjne i księgi sprzedaży, które spółdzielnie prowadzą oddzielnie dla każdego punktu.

Wyniki analizy rentowności krawieckich punktów usługowych wykazały, iż na naszym terenie nie ma punktów pracujących z zyskiem (poza bardzo nielicznymi wyjątkami) i że przyczyna tego stanu rzeczy leży w dwóch zasadniczych nieprawidłowościach: w słabej wydajności pracy załóg zatrudnionych w punktach oraz w niedostatecznym udziale surowca własnego w zleceniach wykonywanych w punktach.

Dla potwierdzenia wymienionych stwierdzeń oraz bliższego zilustrowania struktury nakładów i sprzedaży krawieckich punktów usługowych podajemy przykładowo dane dotyczące typowego, przeciętnego punktu z naszego terenu za rok 1954:

nakłady	w tys. zł	sprzedaż
a) materiały bezpośrednio własne	119/m	a) sprzedaż materiałów własnych 124/m
b) robocizna bezpośrednia	40/m	b) sprzedaż usług 71/m
c) inne koszty bezpośrednie	—	c) strata 8/m
d) koszty ogólne produkcji	17/m	
e) koszty zarządu i administracji	26/m	
f) koszty sprzedaży	—	
g) podatek obrotowy (1% od sprzedaży usług i 1% od marż uzyskanych na sprzedaży surowców własnych)	1/m	
r a z e m:	203/m	203/m

O b j a ś n i e n i e

1. Udział procentowy surowca powierzzonego do ogółu zużytego surowca punktu — w skali rocznej wynosi 63%.

2. Ilość pracowników produkcyjnych, zatrudnionych w punkcie 5 (wartość usług przypadająca na jednego pracownika w skali rocznej 14/m).

3. Stosunkowo znaczne narzuty kosztów zarządu i administracji są wynikiem poniesienia przez spółdzielnię, do której należy punkt, wysokich nakładów finansowych,

z uwagi na nieosiągnięcie planowych zysków oraz wyłączenia zapasów z kredytowania.

4. W podanym przykładzie dla uproszczenia założono, iż punkt nie posiadał wyjściowych ani końcowych stanów produkcji w toku i wyrobów gotowych (usług wykonanych).

Jak wiadomo, przy zleceniach wykonywanych z własnego materiału spółdzielni — punkty usługowe osiągają pewien zysk w postaci marży detalicznej (przeciętnie 4%) pobieranej od wartości surowca sprzedanego klientowi. Im wyższy wobec tego będzie udział w usługach surowca własnego, tym korzystniejszy będzie wynik działalności punktów. Widzimy to na przykładzie przytoczonym powyżej. Gdyby analizowany punkt świadczył całość usług wyłącznie w oparciu o własny surowiec (zamiast faktycznego udziału 37%), osiągnąłby zysk z tego tytułu w granicach 9/m, zamiast 5/m i wyeliminowałby o połowę poniesioną faktycznie stratę (8/m).

Surowiec własny więc odgrywa ważną rolę w kształtowaniu się rentowności krawieckich punktów usługowych i to nie tylko poprzez uzyskiwanie marż na jego sprzedaży. Surowiec własny (zaznaczam surowiec atrakcyjny) jest zasadniczym instrumentem, obok jakości usług, w zjednywaniu nowej klienteli a tym samym przeciwdziałaniu powstawaniu przymusowych przestojów (z braku zleceń) obniżających rentowność.

Dlatego spółdzielnie pracy, prowadzące krawieckie punkty usługowe, powinny dążyć za wszelką cenę do polepszenia jakości i atrakcyjności surowca przeznaczonego dla punktów. Oczywiście jest, że wachlarz surowca umieszczonego w punkcie, nie może być z uwagi na przeznaczenie punktu, koszty a często również szczupłość środków, tak urozmaicony i różnorodny, jaki jest w sklepie tekstylnym MHD, PSS czy WDT „Samopomoc Chłopska”. W punkcie surowiec powinien znajdować się w ograniczonej ilości, lecz w dobrym gatunku i jakości, atrakcyjnych deseniach i kolorach. Stąd wydaje się słuszne wysunięcie postulatu, zważywszy, że punkty usługowe, obok znaczenia wyłącznie gospodarczego, spełniają rolę społeczno-polityczną, aby spółdzielnie odzieżowe otrzymywały specjalne przydziały surowca atrakcyjnego i wysokogatunkowego, zastrzeżonego tylko dla punktów usługowych.

Pracownicy punktów krawieckich (krawcy, krojczy) wynagradzani są z reguły od ilości wykonanych sztuk odzieży. Przeciętnie krawiec pobiera 48% a krojczy 6% ceny danej sztuki. Cena (przykładowo podajemy cenę usługi za ubranie męskie i kostium damski); w zależności od kategorii punktu, waha się w granicach od 220 złotych do 360 złotych. Norma czasowa, przewidziana na wykonanie jednej sztuki, ustalona jest w granicach od 32 godzin do 46 godzin, w zależności od kategorii punktu.

Jak wynika z tych danych, sam system wynagradzania (od sztuki) pracowników produkcyjnych punktów usługowych powinien stwarzać dostateczne bodźce do stałego wzrostu wydajności pracy. Dlaczego jednak w rzeczywistości wydajność pracy jest bardzo słaba i na naszym terenie wartość czystej usługi (bez wartości materiału) przypadająca w skali rocznej na jednego pracownika punktu wiejskiego, wynosi od 5 — 9000, a w ośrodkach miejskich od 12 — 19000, podczas gdy powinna kształtować się w granicach od 22 — 36/m (przy naszym założeniu, że normy czasowe, ustalone dla punktów, są nie-realne, zbyt niskie).

Jedną z zasadniczych przyczyn słabej wydajności pracy na punktach są przymusowe przestoje, spowodowane brakiem zleceń na świadczenie usług (szczególnie w punktach wiejskich i małomiasteczkowych). Źródło tych przestojów leży przede wszystkim w niskiej jakości surowca własnego, w stosunkowo silnej konkurencji prywatnych

warsztatów, w niedostatecznych kwalifikacjach pracowników (głównie młodych pracowników) oraz w okresowym osłabieniu podaży zleceń, spowodowanym warunkami sezonowymi (martwy sezon w działalności usług krawieckich daje się zauważyć w styczniu, lutym, czerwcu i lipcu każdego roku).

W celu wyeliminowania do minimum przestojów w działalności krawieckich punktów usługowych, należy obok wspomnianego zagwarantowania tym punktom właściwego surowca, położyć nacisk na zagadnienie szkolenia młodych pracowników punktów oraz na znalezienie w okresie martwego sezonu zatrudnienia dla załóg punktów usługowych. Na przykład na terenie naszego województwa w okresach martwego sezonu, szereg punktów posiadających wysoko kwalifikowanych fachowców, podejmuje z powodzeniem półmiarową produkcję konfekcji (tak zwana produkcja extra).

Drugim czynnikiem, który wpływa na wydajność pracy, jest zagadnienie kontroli pracy na punktach. Rozrzucenie punktów usługowych w terenie utrudnia wykonywanie właściwej kontroli i stwarza możliwości nadużyć. Zdarzały się przypadki, że pracownik w czasie pracy w punkcie wykonywał zlecenia przyjęte poza spółdzielnią na własny prywatny rachunek lub punkt celowo na przyjmował zleceń lub wyznaczał odległe terminy ich wykonania (tłumacząc rzekomym nasileniem usług), aby skierować klienta do prywatnego warsztatu, albo w godzinach pozasłużbowych do pracowników punktów usługowych. Poza tym naszym zdaniem nierealnie ustalone normy czasowe dla wykonania poszczególnych fasonów, powodują, iż kontrola pracy na punktach jest tolerancyjna. Stąd wydaje się słuszne poddanie rewizji dotychczasowych norm oraz

zaostreżenie kontroli działalności usługowej spółdzielni pracy.

Poza omawianymi czynnikami (surowiec własny oraz wydajność pracy, która po stronie nakładów znajduje swój konkretny wyraz w robociznie bezpośredniej), decydującymi w zasadniczy sposób o rentowności krawieckich punktów usługowych — pozostałe koszty (ogólne produkcji oraz zarządu i administracji) mają charakter kosztów stałych i w zasadzie ich wpływ na rentowność jest minimalny. Na przykład w kosztach ogólnych produkcji główną pozycję stanowią ustawowe narzuty na ubezpieczenia społeczne, fundusz akcji socjalnej, fundusz szkoleniowy, czynsze i amortyzacja — a więc nakłady, na wielkość których przedsiębiorstwa nie mają wpływu.

W omawianej grupie kosztów mogą się jedynie pojawić przejściowe znaczniejsze nakłady, związane z otwarciem, przystosowaniem i zabezpieczeniem punktu, które mogą spowodować okresowe obniżenie rentowności punktu.

Poza wymienionymi czynnikami, pewną rolę w kształtowaniu się wskaźnika rentowności odgrywają także okoliczności, jak położenie punktu, opinia punktu (o krajowych), obsada ilościowa itp.

Warto na zakończenie dodać, iż mimo podjęcia kroków zmierzających z jednej strony do zwiększenia wydajności pracy, a z drugiej — do zapewnienia punktom ciągłości produkcji — pewna ilość punktów, szczególnie na wsi posiadających szczupłe obsady (dwu i trzyosobowe) będzie wykazywała stale ujemny wynik na swej działalności.

W. Otta
Poznań

O zasadach spłacania niektórych kredytów nie posiadających należytego zabezpieczenia

Jedną z naczelných zasad obowiązującego systemu kredytowego, jest zasada możliwie jak najściślejszego powiązania kredytu z właściwym przedmiotem kredytowania. Zgodnie z tą zasadą, kredyt nie posiadający należytego zabezpieczenia podlega — w granicach stwierdzonego braku zabezpieczenia — natychmiastowej spłacie.

O ile jednak dokonywane na powyższych zasadach spłaty kredytów o nie oznaczonych ściśle terminach płatności nie napotyka na żadne trudności (na przykład kredyty normatywne, kredyty na należności fakturowe itp.), o tyle przy kredytach udzielanych na ściśle oznaczone okresy czasu wyznaczane ustalonymi terminami ich płatności, omawiane zagadnienie ulega pewnemu skomplikowaniu.

Mianowicie o ile jakieś przedsiębiorstwo korzysta z kredytu, którego globalna kwota jest przewidziana do spłaty w kilku ratach i którego płatność zakreślona jest kilkoma terminami, a równocześnie zachodzi konieczność dokonania częściowej przedterminowej spłaty tego kredytu wskutek stwierdzonego częściowo braku jego zabezpieczenia, powstaje pytanie, na poczet której z ustalonych rat płatności należy zaliczyć spłatę dokonaną w tym trybie.

Na przedstawione tu pytanie nie znajdujemy bezpośredniej odpowiedzi ani w IS VI ani w żadnych innych wyjaśnieniach lub zarządzeniach. Samo zaś zagadnienie jest dość istotne, gdyż decyduje o okresie czasu korzystania z kredytu przez dane przedsiębiorstwo.

Dotychczasowe spostrzeżenia pouczają w tym zakresie, że istnieją zwolennicy różnego trybu postępowania w przedstawionych tu okolicznościach, dzielący się w przeważającej części na dwie grupy.

Jedni, jako zasadę generalną prawidłowego postępowania uważają dokonywanie spłaty z pierwszej, to jest najbliższej raty, drudzy przeciwnie, zalecają dokonywanie spłaty z raty ostatniej, to jest najodleglejszej. Ponieważ pożądany jest jednolity tryb postępowania w tej sprawie, oparty o poparte dowodami przeświadczenie o jego słuszności i celowości, przeto intencją niniejszego artykułu jest właśnie poddanie sugestii co do właściwej drogi postępowania.

Bliższe rozważania tego zagadnienia, poniżej przedstawione, pozwalają stwierdzić, że żadne z wspomnianych poprzednio dwóch przeciwstawnych stanowisk nie musi być uważane **zawsze** za słuszne, gdyż stanowiska te okażą się raz słuszne, a raz niesłuszne, w zależności od konkretnych warunków z jakimi w praktyce można się spotkać.

Przykład 1

Przedsiębiorstwu „X” oddział udzielił w dniu 6. 4. 1955 roku kredyt na nadzwyczajne potrzeby na materiały w kwocie zł 900/m na podstawie oświadczenia okresowego, z którego wynikało wolne zabezpieczenie w tejże właśnie wysokości. Raty płatności tego kredytu zakreślono następująco:

300/m	zł	30. 4. 1955 r.
300/m	zł	31. 5. 1955 r.
300/m	zł	30. 6. 1955 r.

i wpisano je w tenże sposób do terminarza płatności kredytów, przy czym był to jedyny zapis w terminarzu, gdyż kwota zł 900/m stanowiła całkowity stan zadłużenia przedsiębiorstwa z tytułu omawianego kredytu.

Po otrzymaniu bilansu miesięcznego okazało się, że przedsiębiorstwo zawiżyło stan zapasów a zarazem i stan zabezpieczenia w oświadczeniu okresowym o zł 100/m,

w związku z czym należy przeprowadzić korektę kredytu w oparciu o stan bilansowy i dokonać niezwłocznej spłaty kredytu w wysokości 100/m. Oddział niezwłocznie dokonał spłaty kredytu na sumę zł 100/m, a ponieważ po tej spłacie łączny stan wykorzystywanego kredytu zmniejszył się z sumy zł 900/m do sumy zł 800/m, przeto konieczne jest wykreślenie kwoty zł 100/m również z terminarza płatności kredytów, w celu doprowadzenia sumy zapisu w tymże terminarzu (zł 900/m) do zgodności z nowym stanem kredytu wynoszącym zł 800/m.

Z której zatem raty należy w tym przypadku dokonać wykreślenia kwoty zł 100/m? Rozumowanie wskazuje w tym przypadku na konieczność wykreślenia spłaconej kwoty z raty ostatniej. Przyjąć bowiem należy, że ustalone pierwotnie terminy płatności kredytu dostosowane były do planowego rozładowania ponadnormatywnego stanu zapasów w granicach możliwości przedsiębiorstwa, czyli, że przedsiębiorstwo przewidywało, iż w odstępach miesięcznych zużyje do produkcji materiały o każdorazowej wartości 300/m zł z kredytowanych asortymentów. Skoro zatem możliwość miesięcznego zużycia kredytowanych zapasów wyraża się kwotą zł 300/m, to gdyby okresowe oświadczenie — które było podstawą przyznania tego kredytu — zawierało prawidłową i zgodną ze stanem faktycznym kwotę zapasów i wolnego zabezpieczenia to jest kwotę zł 800/m, a nie zł 900/m, to przyznanie kredytu nastąpiłoby w kwocie zł 800/m, a raty płatności dostosowane do planowanego terminu zużycia zapasów, będących przedmiotem kredytowania, zostałyby ustawione następująco:

300/m	zł	30. 4. 1955 r.
300/m	zł	31. 5. 1955 r.
200/m	zł	30. 6. 1955 r.

Przykład 2

Przedsiębiorstwo „Y”, zgodnie z pierwotnym planem produkcji, miało produkować w drugim kwartale 1955 roku dwa asortymenty („a” i „b”). Materiały do produkcji asortymentu „a” znajdowały się w granicach normatywów, natomiast materiały do produkcji asortymentu „b” zostały przez dostawcę dostarczone jednorazowo w marcu o wartości zł 900/m na zaspokojenie potrzeb całokwartalnej produkcji. Fakt ten spowodował ponadnormatywny stan materiałów, a ponieważ wspomniany pierwotnie plan produkcji przewidywał miesięczne zużycie materiałów do produkcji asortymentu „b” o wartości 300/m zł, przeto Bank przyznał kredyt na sfinansowanie zaistniałych przerosłów materiałowych w kwocie zł 900/m, z terminami spłaty i ratami identycznie jak w przykładzie pierwszym.

Upłynął kwiecień, w którego ostatnim dniu — będącym terminem płatności pierwszej raty — Bank spłacił kredyt w kwocie zł 300/m, wykreślił z terminarza pierwszą ratę tak, że stan kredytu wynosił już tylko 600/m zł. W dniu 5. 5. 1955 roku przedsiębiorstwo złożyło oświadczenie okresowe o stanie zapasów materiałowych, z którego wynika nadwyżka kredytu nad zabezpieczeniem w kwocie zł 200/m i zaszła konieczność dokonania spłaty niezabezpieczonej części kredytu w kwocie zł 200/m. Oddział dokonał tej spłaty, pozostałość kredytu wyniosła tymczasem jedynie zł 400/m i równocześnie zachodziła konieczność wykreślenia spłaconej kwoty 200/m zł z jednej z rat, zamieszczonych w terminarzu płatności kredytów.

Otóż w takim przypadku przyjąć trzeba, że przedsiębiorstwo przedterminowo zlikwidowało część ponadnormatywnego stanu zapasów, co w zasadzie powinno skłaniać do wykreślenia spłaconej przedterminowo kwoty zł 200/m z pierwszej z pozostałych rat płatności.

Motywnie skłaniającym do zajęcia takiego stanowiska jest uświadomienie sobie, że w przypadku wykonania —

w pierwszym okresie — rozładowania nadmiernych zapasów w stopniu przekraczającym zadania planowane, bynajmniej w następnym okresie nie musi nastąpić wykonanie rozładowania w granicach zaplanowanych (300/m zł) na tenże następny okres, lecz może nastąpić rozładowanie tylko różnicy w stosunku do tego co miało być, a nie zostało dotąd rozładowane (100/m zł).

Mogło się tak stać na przykład wtedy, gdy (jak w powyższym przykładzie) przedsiębiorstwu zmieniono operatywnym planem produkcyjnym miesięczne zadania produkcyjne w ten sposób, że polecono już w pierwszym miesiącu wykonać większą — od pierwotnie na ten okres planowanej — produkcję asortymentu „b” (wymagającą zużycie odpowiednich materiałów o wartości za 500/m zł, a nie jak planowano za 300/m zł), kosztem zmniejszenia na ten okres produkcji asortymentu „a”. W drugim zaś miesiącu tenże plan operatywny nakazywał zwiększenie produkcji asortymentu „a”, a ograniczenie osortymentu „b”.

Oczywiście podobnych okoliczności, uzasadniających zajmowanie właśnie takiego stanowiska można by przytoczyć znacznie więcej, gdyż w praktyce często one zachodzą.

Zajmowanie zaś tego stanowiska zdaje się być słuszne zawsze wtedy, gdy mamy do czynienia z nie powtarzającymi się stale operacjami przedsiębiorstwa, to jest, gdy kredyt finansuje zapasy (asortymenty) nie będące zapasami występującymi stale w jednostce, gdyż wtedy stała zdolność produkcyjna jednostki czy też chłonność zysku (w odniesieniu do wyrobów gotowych i towarów) nie może być brana pod uwagę wobec występowania różnych ograniczeń.

W celu dodatkowego upewnienia się, z której z zapisanych w terminarzu rat płatności należy wykreślić spłaconą kwotę, właściwe wydaje się również zasięgnięcie informacji w przedsiębiorstwie co do okoliczności, które spowodowały obniżenie się zabezpieczenia i konieczność dokonania przedterminowej spłaty części wykorzystywanego kredytu.

Przykład 3

Ważną również jest rzeczą, aby umieć odnieść dokonywaną spłatę do właściwej części kredytu, co nasuwa dodatkowo trudność w przypadku gdy kredyt był kilkakrotnie uruchamiany na podstawie różnych wniosków kredytowych i oświadczeń. I tak na przykład, o ile przyznanie kredytów jakiejś jednostce nastąpiło ściśle według zasad i przesłanek podanych w przykładzie pierwszym, a w kilka dni potem (jeszcze przed otrzymaniem bilansu) został uruchomiony kredyt w kwocie zł 400/m na podstawie w międzyczasie złożonego oświadczenia doraźnego, w wyniku czego w terminarzu płatności kredytu zapisano dalsze raty płatności, odnoszące się do nowouruchomionego kredytu, tak, że zapis w terminarzu płatności przedstawiał się po tym fakcie następująco:

wniosek z dnia 6. 5. 1955 r.	300/m	30. 4. 1955 r.
wniosek z dnia 6. 5. 1955 r.	300/m	31. 5. 1955 r.
wniosek z dnia 6. 5. 1955 r.	300/m	30. 6. 1955 r.
wniosek z dnia 12. 5. 1955 r.	200/m	31. 7. 1955 r.
wniosek z dnia 12. 5. 1955 r.	200/m	15. 8. 1955 r.

to w przypadku konieczności dokonania korekty kredytu na podstawie następnie otrzymanego bilansu według zasad podanych w przykładzie pierwszym, spłaty trzeba będzie dokonać z trzeciej kolejnej (środkowej) raty — będącej ostatnią ratą kredytu w odniesieniu do którego przeprowadza się korektę. Jak więc z powyższych przykładów zdaje się wynikać, nie można przyjąć istnienia jednej zasady, która by była zawsze słuszna w różnych przypadkach, lecz konieczne jest indywidualne podchodzenie do tego zagadnienia, stosownie do okoliczności z jakimi się spotykamy w praktyce.

Z doświadczeń w pracy komórki instrukcyjno-kontrolnej Oddziału Wojewódzkiego we Wrocławiu

Główni księgowi oddziałów wojewódzkich z uznaniem odnieśli się do inicjatywy Centrali, dążącej w kierunku dalszego wypracowania właściwych metod pracy komórek instrukcyjno-kontrolnych, umiejscowionych w wydziałach operacyjno-rachunkowych i będących poważnym orężem w rękach każdego głównego księgowego oddziału wojewódzkiego w walce o podniesienie jakości pracy oddziałów terenowych. Zapoczątkowaniem tej inicjatywy było poświęcenie przez Departament Operacyjno-Rachunkowy znacznej części dwudniowej odprawy głównych księgowych oddziałów wojewódzkich (16—17.5.1955 rok) właśnie temu zagadnieniu. Nie ustalono wówczas jednolitych wytycznych dla pracy tej komórki, przyjęto bowiem zasadę, że w okresie wypracowywania coraz to lepszych form instruktażu i kontroli, każde — nawet najszersze ramy, krępowałyby rozwój metod i hamowały kroki na drodze ich doskonalenia.

Celem niniejszego artykułu jest podzielenie się doświadczeniami w zakresie pracy komórki instrukcyjno-kontrolnej Oddziału Wojewódzkiego we Wrocławiu i rozpoczęcie za pośrednictwem „Wiadomości NBP” wymiany tych doświadczeń z innymi województwami.

Aby zdać sobie dobrze sprawę z roli i znaczenia jakie odgrywa w naszym województwie komórka instrukcyjno-kontrolna musimy wpraw, choć pokrótce, zapoznać się ze stanem organizacyjnym oddziałów terenowych i Oddziału Wojewódzkiego we Wrocławiu. Otóż w okresie powstawania komórki instrukcyjno-kontrolnej (na przełomie roku 1952—1953) czynnych było 46 oddziałów operacyjnych (dwa dalsze powstały w sierpniu i wrześniu 1953 roku), z których znaczna część mimo poważnych wysiłków, słabo jeszcze działającego wówczas oddziału wojewódzkiego, nie mogła wydzwignąć się z depresji organizacyjnej, swymi negatywnymi ocenami pracy rzutując na ogólną, negatywną ocenę województwa wrocławskiego. W tym stanie rzeczy niewiele pomogła też i pomoc sąsiedzka ze strony oddziałów województwa stalinogrodzkiego. Owcześnie dział organizacyjno-instruktażowy (DOI) na skutek obejmowania zbyt szerokiego wachlarza zagadnień (kontrola i instruktaż, etaty, szkolenie, współzawodnictwo pracy, reklamacje, wykazy czynności itp.) nie był w stanie podołać tym zadaniom, w szczególności na odcinku instruktażu i kontroli.

Poważne luki w obsadzie poszczególnych stanowisk wykazywały niemalże wszystkie komórki organizacyjne pionu operacyjno-rachunkowego, w szczególności stanowiska starszych a później głównych księgowych oddziałów. Zadowolający poziom tak pod względem organizacyjnym jak i na odcinku jakości pracy wykazywały jedynie komórki OBP.

W tym stanie rzeczy przystąpiono w oddziale wojewódzkim do organizowania komórki instruktażowo-kontrolnej, obsadzając ją w stosunkowo krótkim czasie sześcioma, na ogół jak na miejscowe warunki, dość wysoko wykwalifikowanymi pracownikami, w części z dawnego DOI. Z początku brak było jakiejś skryształizowanej formy pracy i oddziaływania na oddziały.

W trakcie organizacji komórki, weszła w życie nowa Instrukcja Służbowa X/A, która nie tylko ustaliła obowiązek systematycznego przeprowadzania instruktażu i kontroli w oddziałach operacyjnych, lecz ponadto zmobilizowała zespół instrukcyjno-kontrolny do konkretnej pracy, jednolitego wprowadzenia (interpretowania) przepisów w zakresie księgowości.

Dlatego też w pierwszym kwartale 1953 roku cały wy-

silek skierowano na instruktaz komórek rachunkowości. Po przeprowadzonym w szybkim tempie samoszkoleniu opracowano szczegółową tematykę kontroli i instruktażu z uwzględnieniem całości przepisów IS X/A. Zwrócono tu głównie uwagę na właściwą organizację księgowości (rozgraniczenie syntetyki i analityki) oraz na jednolite formy prowadzenia wszelkich rejestrów, dzienników obrotów, księgi głównej i bilansów. W początkach swej działalności komórka instrukcyjno-kontrolna w poważnym stopniu korzystała z doświadczeń zespołu BGR czy to w formie doszkalania się w trakcie uczestniczenia poszczególnych członków komórki w rewizjach oddziałów, czy też poprzez systematyczne konsultacje i wspólne interpretowania obowiązujących przepisów.

W pierwszym kwartale 1953 roku instruktażem i kontrolą objęto 41 oddziałów operacyjnych, przy czym według orientacyjnie stawianych ocen w siedmiu oddziałach poziom pracy komórek rachunkowości był niedostateczny, a w dalszych trzynastu dostateczny, lub minus dostateczny. Ilość stopni niedostatecznych w drugim kwartale 1953 roku zmniejszyła się do trzech. W kwartale tym objęto instruktażem i kontrolą 38 oddziałów.

Z perspektywy czasu należy stwierdzić, że rzetelne potraktowanie przez cały zespół zadań nałożonych przez IS X/A przyniosło pozytywne rezultaty, co znalazło potwierdzenie w ocenie pracy komórek księgowości oddziałów terenowych przez BGR. Oceny te zilustruje najlepiej poniższa tabelka.

Rok	Ilość komórek księgowości kontrolowanych przez BGR	Według ocen szczegółowych		
		niedostatecznie	dostatecznie	dobrze
1953	35	4	24	7
1954	45	6	23	16

Oczywiście wyniki te, w porównaniu z okresem lat ubiegłych, w których zanotowano ponad 20 ocen negatywnych, były naprawdę poważnym osiągnięciem. Osiągnięcia te nie byłyby pełne, gdyby w większości przypadków nie rozwiązano również problemów organizacyjnych, a zwłaszcza obsadzenia stanowisk głównych księgowych oraz mechanizacji pracy poszczególnych komórek pionu operacyjno-rachunkowego.

W jaki sposób wykonano te zadania? Otóż przede wszystkim opracowano długofalowy plan instruktażu i kontroli wszystkich oddziałów terenowych, ze szczególnym uwzględnieniem oddziałów słabszych. Następnie rozpracowano tematykę instruktażu typowego, w zakres którego wchodziły następujące zagadnienia:

- 1) zgodność księgowości analitycznej z syntetyczną,
- 2) bezpieczeństwo obrotu czekowego,
- 3) konta przejściowe,
- 4) w zależności od planu, pełny instruktaż i kontrola

jednej z komórek organizacyjnych pionu operacyjno-rachunkowego, a więc komórki rachunkowości, rozliczeń inkasowych, lub kasowo-skarbcowej.

Ponadto zespół instrukcyjno-kontrolny zobowiązał się do przeprowadzania w trakcie pobytu w oddziałach następujących, fragmentarycznych kontroli:

- a) ewidencji reklamacji,
- b) planów i realizacji kontroli wewnętrznej,

c) szkolenia zawodowego,

d) podjętych zobowiązań i stopnia ich realizacji.

Z zagadnień tych sporządzano krótkie notatki dla DOI i późniejszego wydziału organizacji. Ten tryb kontroli fragmentarycznych, w odniesieniu do zagadnień ogólnych, na naszym terenie zdał w zupełności egzamin i został ostatecznie usankcjonowany zarządzeniem prezesa NBP jako forma obowiązująca.

Dalszą metodą wypracowaną przez komórkę instrukcyjno-kontrolną było wiązanie kontroli wykonania zarządzeń porewizyjnych dyrektora oddziału wojewódzkiego z instruktażem. W roku 1953 ograniczono się w zasadzie do sporządzania sprawozdań z kontroli wykonania przez oddział zarządzeń porewizyjnych, który to materiał wykorzystywał tylko dział organizacyjny. W wyniku analizy tego odcinka pracy, który zresztą pochłaniał dość okazałą ilość roboczodni komórki instrukcyjno-kontrolnej (w roku 1953—214 roboczodni, a w roku 1954 — 228 roboczodni) ustalono, iż w trakcie kontroli usunięcia usterek stwierdzonych przez komisję rewizyjną WDR, niejednokrotnie kontrolujący ujawniają nowe usterki, które bądź nie zostały wytknięte w czasie rewizji oddziału przez komisję rewizyjną, bądź też uprzednio nie występowały. Usterki te oraz uchybienia stwierdzone uprzednio przez komisję rewizyjną, a dotychczas przez oddział nie usunięte, stanowią obecnie podstawę do instruktażu i ujmowane są w nowy wykaz błędów i uchybień i wraz z omówieniem i zaleceniami przesyłane następnie do oddziału.

Jeżeli chodzi o samą formę listów poinstruktażowych, to przyjęto, pracochłonną wprawdzie, metodę sporządzania części opisowej. A więc poza wykazem błędów i uchybień, uszeregowanych według działów czynności i z powołaniem się na odnośny przepis, w liście przewodnim wskazywane są usterki „gatunkowo” najważniejsze, a następnie poddawane są krótkiej analizie przyczyny ich powstawania. W dalszej części list poinstruktażowy zawiera wytyczne dla podniesienia jakości pracy, zalecenia oraz termin usunięcia usterek.

Ponadto przyjęto ostatecznie zasadę, iż raz w miesiącu, przeważnie 30, 31 lub 1, organizowane są odprawy całego zespołu instrukcyjno-kontrolnego. Odprawie takiej, której porządek dzienny ustalony jest wcześniej, przewodniczy główny księgowy oddziału wojewódzkiego, a obecni są na niej zastępca dyrektora oddziału wojewódzkiego oraz naczelnik wydziału organizacji lub jego zastępca. Poszczególne kontrolerzy zespołu instrukcyjno-kontrolnego składają na odprawach tych krótkie, ustne sprawozdania z sytuacji w oddziałach objętych w ostatnim miesiącu instruktażem i kontrolą, a ponadto wysuwają postulaty stawiane przez oddziały i własne wnioski pod adresem innych wydziałów oddziału wojewódzkiego, przy czym sprawy te przejmuje zastępca dyrektora oraz naczelnik wydziału organizacji do dalszego załatwienia.

W ten sposób niejedna pretensja, lub słuszne życzenia oddziałów zostały załatwione pozytywnie przez oddział wojewódzki. W podobny sposób wykorzystywano materiał ze sporządzanych uprzednio przez wydział operacyjno-rachunkowy kwartalnych, opisowych sprawozdań z działalności pionu operacyjno-rachunkowego. Przez usystematyzowanie tematyki i podanie jej do wiadomości oddziałów otrzymywano kwartalne dane nie tylko odnośnie ilości reklamacji czy stopnia wydajności pracy, ale przede wszystkim takie dane jak sytuacja na odcinku obsady personalnej pionu (zwolnienia stałe, choroby itp.), stan parku maszynowego, współpraca z innymi komórkami, zgodność naliczonych i pobranych w kwartale odsetek, analiza kont przejściowych i różnic kasowych, właściwa organizacja obiegu dokumentów itp. Ponadto w punkcie „inne uwagi” otrzymywano nieraz materiał dotyczący innych wydziałów oddziału wo-

jewódzkiego. Rozpracowanie kwartalnych, opisowych sprawozdań oddziałów z działalności pionu operacyjno-rachunkowego, było bardzo pracochłonne, bo wymagało sporządzenia licznych notatek służbowych z takich zagadnień jak: personalne, etatowe, budowlane, parku maszynowego gospodarki papierem i zaopatrzenia w formularze, które to notatki z wyszczególnieniem nazwy oddziału i konkretnych danych przekazywane były fachowym wydziałom oddziału wojewódzkiego do wykorzystania i ewentualnego załatwienia.

Dlatego trzeba stwierdzić, że całoroczny obowiązek (w roku 1953) sporządzania tych sprawozdań nie był dla nas jak to niekiedy określili, „biurokratycznym nawykiem”, lecz naprawdę bardzo przydatnym materiałem rozpoznawczym sytuacji w pionie operacyjno-rachunkowym.

Oddzielnemu omówieniu należy poświęcić okres prac przygotowawczych oraz samych zamknięć rocznych. Prace przygotowawcze do bilansu, polegające na wzmocnionym instruktażu, stałej i rygorystycznej kontroli zgodności stanów kont bilansowych i pozabilansowych, intensywnej akcji czyszczenia kont przejściowych oraz na wzmocnionym szkoleniu zawodowym (odnośnie zarządzeń i przepisów dotyczących zamknięć rocznych) rozpoczynają się już w zasadzie we wrześniu, a najpóźniej w pierwszych dniach października. W okresie tym komórka instrukcyjno-kontrolna opracowuje sobie specjalny harmonogram pracy, który poza wyjazdami instruktażowo-kontrolnymi do oddziałów operacyjnych przewiduje takie czynności jak analizę kont przejściowych w oparciu o dokumentację (próbna) nadsyłaną przez oddziały, następnie ściśle współdziałanie z wydziałem administracyjno-gospodarczym na odcinku zaopatrzenia oddziałów w drukarki i formularze oraz zapewnienia im w miarę możliwości najlepszego wyposażenia w maszyny księgujące i sumujące oraz stały kontakt z wytypowanymi oddziałami „zbiórczymi” (rejonowymi), które w swym okręgu sprawują bezpośrednią opiekę nad sąsiednimi, słabszymi oddziałami.

Okres zamknięć rocznych i prac przygotowawczych jest okresem specjalnym i trudno w ramach tego artykułu omówić szczegóły organizacji pracy komórki instrukcyjno-kontrolnej oraz specjalnych zespołów „ratunkowych” zorganizowanych w oddziałach tak zwanych „mocnych”.

Warto wspomnieć tu jeszcze o dwu usprawnieniach, a mianowicie pierwsze, wprowadzone jeszcze z końcem ubiegłego roku, polega na tym, że komórka instrukcyjno-kontrolna opracowuje okresowo „Zbiór interpretacji przepisów obowiązujących w pionie operacyjno-rachunkowym”. Zbiór ten zawiera wszelkie wyjaśnienia i interpretacje Wydziału Techniki Bankowej i przesyłany jest wszystkim oddziałom operacyjnym oraz zespołowi BGR do wiadomości.

W ten sposób sprawy wymagające wyjaśnienia, a poruszone przez jeden, lub niektóre tylko oddziały, podawane są do wiadomości wszystkim oddziałom naszego województwa.

Drugie usprawnienie polega na tym, że cały zespół instrukcyjno-kontrolny bierze czynny udział w sporządzaniu miesięcznych bilansów sald (w pierwszych dniach miesiąca nie wyjeżdża się w teren na instruktaż), przez co sporządzany bilans jest automatycznie poddawany częściowej analizie. W ten sposób wykryto na przykład niepokojące zjawisko dość znacznego wzrostu stanów niektórych kont przejściowych w porównaniu z okresem roku ubiegłego i ze stanami na ultimo roku 1954. W oparciu o ten materiał, wprawdzie bardzo ogólny, główny księgowy oddziału wojewódzkiego zwrócił już uwagę oddziałom terenowym na to zjawisko i polecił nawet, w niektórych przypadkach nadesłać odpowiednie wyjaśnienia tych pozycji.

Bieżąca analiza bilansów jest jednym z elementów stałej czujności oddziału wojewódzkiego nad właściwą pracą oddziałów operacyjnych.

E. Dąbrowski
Wrocław

Doświadczenia Oddziału w Głubczycach w zakresie przeprowadzania inspekcji działu zaopatrzenia materiałowego w przedsiębiorstwie wytwórczym

Wzrastający zakres czynności pracownika kredytowego, wynikający z obowiązujących przepisów bankowych o kredytowaniu i kontroli przedsiębiorstw nakłada nań obowiązek stałego pogłębiania znajomości zagadnień ogólnogospodarczych i finansowych oraz wynikających stąd zadań dla poszczególnych jednostek kontrolowanych.

Poznać zadania przedsiębiorstwa kontrolowanego można poprzez analizę jego planów gospodarczych i materiałów sprawozdawczych z przebiegu wykonania tych planów. Nie mniej jednak uwagę poświęcić należy inspekcjom różnych działów gospodarki przedsiębiorstwa.

Dotychczasowe obserwacje wskazują, że wielu pracowników kredytowych większość czasu poświęca pracy za biurkiem, zaś inspekcje w przedsiębiorstwach przeprowadzają w zasadzie nieliczni, bardziej zaawansowani w pracy kredytowej pracownicy, stanowiący trzon komórki kredytowej oddziału.

Do przyczyn, które składają się na określone wyżej, niewłaściwe ustawienie pracy, zaliczyć należy przede wszystkim niedostateczną znajomość zagadnień kredytowych i wynikającą stąd — zwłaszcza u pracowników młodych — nieśmiałość przy zetknięciu się z zagadnieniami jednostki kontrolowanej.

Zagadnienie racjonalnego przeprowadzania inspekcji działu zaopatrzenia materiałowego w przedsiębiorstwie wytwórczym, które jest przedmiotem niniejszego rozważania, postaram się naświetlić od strony praktycznej, co może ułatwić, szczególnie pracownikom kredytowym, stawiającym pierwsze kroki na odcinku inspekcji w przedsiębiorstwie, — ułożenia sobie planu pracy, związanego z przeprowadzeniem kontroli.

Jednym z zasadniczych zadań pracownika kredytowego, zamierzającego przeprowadzić inspekcję działu zaopatrzenia materiałowego w przedsiębiorstwie, jest możliwie wszechstronne przygotowanie się do tej inspekcji.

Jest rzeczą niewątpliwą, że do czynności wstępnych będzie należało przede wszystkim dokładne zapoznanie się z planem zaopatrzenia materiałowo-technicznego przedsiębiorstwa i powiązaniem tego planu z rocznym planem techniczno-przemysłowo-finansowym.

Podczas analizy planu zaopatrzenia rzeczą nieodzowną jest równoczesne sporządzenie sobie notatek, wskazujących jakie mianowicie zagadnienia i materiały należy bliżej zbadać.

Przykładowo wymienić tu należy zbadanie i zorientowanie się czy i jakie zostały zawarte umowy z dostawcami, czy i jak zorganizowana jest ewidencja wykonywania tych umów, jak przebiega wykonywanie kwartalnych zapotrzebowań dóbr zaopatrzeniowych, czy i jakie sankcje stosowane są w stosunku do dostawców, którzy nie dotrzymują terminów, ilości bądź jakości dostaw. Ustalić należy także, jak zorganizowane są magazyny przedsiębiorstwa: czy istnieje magazyn główny i magazyn względnie magazyn pomocnicze, ile ich jest i gdzie się znajdują, komu podlegają i czy przestrzegają ustalonego trybu księgowania materiałów.

Sprawdzić należy, jak dokonywany jest odbiór ładunków kolejowych, czy ładunki te przewożone są ze stacji za pomocą transportu samochodowego, czy też rozładowuje się je na bocznicę kolejowej przy fabryce, jak dokonywany jest odbiór ładunków przybywających ze stacji i kto kontroluje pracę ekspedycji.

Należy zbadać czy i jak zorganizowana jest przez pracowników działu zaopatrzenia kontrola materiałów napływających od dostawców zarówno miejscowych jak i zamiejscowych oraz czy i jak kontrolowana jest przez wymienionych pracowników prawidłowość przychodowania do staw przez magazyn.

*

Po sporządzeniu i skompletowaniu notatek, wskazujących jakie konkretne zagadnienia i materiały należy w przedsiębiorstwie zbadać, pracownik kredytowy powinien przystąpić do drugiej czynności tj. do opracowania sobie planu pracy.

Przystępując do opracowania planu pracy pamiętać należy o celu inspekcji, którym jest:

a) skontrolowanie stanu faktycznego zapasów materiałowych, wykazanego w ostatnim okresowym sprawozdaniu finansowym oraz,

b) skontrolowanie stanu ewidencji i organizacji przechowywania materiałów oraz organizacji kontroli nad ich zabezpieczeniem.

W celu wykonania powyższych zadań należy:

1) ustalić datę ostatniego remanentu materiałów, skontrolować jego jakość i sprawdzić czy stwierdzone stany zostały uwidocznione w bilansie;

2) zbadać stan ewidencji materiałowej w magazynach, sprawdzić czy prowadzona jest ewidencja analityczna materiałów, czy księgowania obrotów materiałowych dokonywane są prawidłowo, w odpowiednim czasie oraz czy prowadzone są wykazy obrotów materiałowych, umożliwiające księgowości głównej prawidłowe ujęcie obrotów i stanów materiałów, uwidacznianych w bilansie;

3) zbadać czy ewidencja ilościowa materiałów w magazynach jest prowadzona przez osoby odpowiedzialne za nie, czy jest prowadzona bieżąco, oraz czy ewidencja ta jest i jak często — sprawdzana przez księgowość materiałową;

4) skontrolować ewidencję materiałów znajdujących się w drodze;

5) sprawdzić, jak zorganizowane jest przyjmowanie materiałów do magazynu, czy kontrolowane jest prawidłowe i terminowe ich przychodowanie, jak załatwiane są reklamacje dotyczące dostarczanych materiałów oraz jakie są rezultaty wnoszonych reklamacji;

6) skontrolować, jak prowadzona jest ewidencja realizacji zamówień materiałów;

7) sprawdzić, jaki porządek jest ustalony dla wydawania przez magazyny materiałów do produkcji oraz czy i jak zorganizowana jest kontrola właściwego wykorzystania tych materiałów;

8) sprawdzić — na podstawie dokumentów, czy dokonywane skreślenia braków (mank) oraz materiałów nie nadających się do użytku były uzasadnione;

9) sprawdzić, — również na podstawie dokumentów czy uzasadnione jest ewentualne wydawanie materiałów na potrzeby własnych remontów lub inwestycji, dokonywanych systemem gospodarczym;

10) skontrolować — w naturze — materiały o małych obrotach, a znacznie większych remanentach i ustalić, czy niewykorzystywanie ich nie jest rezultatem utraty jakości. W uzasadnionych przypadkach żądać należy wyjaśnienia przyczyn nagromadzenia tego rodzaju zapasów.

Mając już opracowany plan pracy, pracownik kredytowy przysięga do właściwych czynności związanych z przeprowadzeniem inspekcji.

W dziale księgowości zbadać należy protokoły komisji inwentaryzacyjnych, zapisy w księgowości materiałowej oraz zestawienia wartościowe obrotów materiałowych w księgowości głównej, za okres sprawozdawczy, objęty przeprowadzaną kontrolą. Ustalić należy przy tym czy zostały wykazane i zaksięgowane ewentualne nadwyżki lub niedobory (manka), czy niedobory nie zostały skompensovane nadwyżkami oraz czy w przypadku stwierdzenia, że wspomniane niedobory lub nadwyżki powstały z winy pracowników, wyciągnięto w stosunku do nich odpowiedzialne konsekwencje. Po sprawdzeniu, że wszystkie magazyny objęte zostały inwentaryzacją, należy ustalić, czy stany stwierdzone w protokołach komisji inwentaryzacyjnych znalazły swe odzwierciedlenie w księgowości materiałowej i na kontach syntetycznych w księgowości głównej, a tym samym w bilansie za okres sprawozdawczy objęty kontrolą.

Ponadto w dziale księgowości, przy ewentualnym współudziale pracowników działu finansowego i działu zaopatrzenia wskazane jest szczegółowe zapoznanie się z protokołami ostatnich inspekcji, przeprowadzanych przez rewidentów spoza Banku, z zarządzeniami resortowego ministerstwa i centralnego zarządu bądź innej jednostki nadrzędnej, a dotyczącymi zaopatrzenia materiałowego danej branży, względnie danego przedsiębiorstwa, oraz zewnętrznymi zarządzeniami kierownictwa zakładu z zakresu gospodarki zaopatrzeniowej.

Pamiętać należy, że protokoły z dokonanych uprzednio inspekcji lub kontroli mogą dostarczyć nam bogatego materiału i w znacznym stopniu ułatwić mogą pracę w prowadzeniu inspekcji, przy czym zapoznanie się z wewnętrznymi i zewnętrznymi zarządzeniami pozwoli nam na obranie najwłaściwszego kierunku pracy.

W odniesieniu do magazynów — zgodnie z przyjętym planem pracy — zadanie polega na skontrolowaniu stanu ewidencji i organizacji przechowywania materiałów.

Dla osiągnięcia wspomnianego wyżej celu inspekcji oraz wykonania wszystkich wynikających stąd zadań, założonych w planie pracy — postaram się pokrótce scharakteryzować założenia organizacyjne księgowej ewidencji materiałów, pracy magazynów, dokumentacji obrotu materiałowego oraz podać wskazówki odnośnie metod kontroli w wymienionym zakresie.

*

Organizacja księgowej ewidencji materiałów polega na prowadzeniu:

- 1) kartoteki ilościowej w magazynie,
- 2) kartoteki ilościowo-wartościowej w księgowości materiałowej,
- 3) kont syntetycznych materiałów rozdziału XI RPK w księgowości głównej przedsiębiorstwa.

Ewidencję ilościową prowadzi magazynier przy pomocy kartoteki ilościowej wymienionej w pkt. 1). Kartoteka ilościowa powinna być ułożona według indeksu i układu rodzajowego materiałów w rozdziale XI RPK, przy czym dla każdego materiału powinna być założona i prowadzona osobna karta.

Na karcie ilościowej powinien być notowany bieżąco (najpóźniej w końcu dnia) stan zapasów danego materiału oraz wszystkie jego zmiany w ciągu dnia (przychód i rozchód) w jednostkach naturalnych (kg, szt., metry itp.).

Opisana kartoteka daje jednakże informacje tylko w odniesieniu do ilości materiałów. Księgowość natomiast — dla celów sprawozdawczości finansowej — musi dysponować również danymi wartościowymi.

Dlatego też w dziale księgowości przedsiębiorstwa produkcyjnego istnieje odrębna komórka księgowości ma-

teriałowej, która prowadzi równoległe do kartoteki magazynowej — oddzielną kartotekę, która zawiera oprócz danych ilościowych również dane wartościowe.

Należy mieć na uwadze, że kartoteka ilościowo-wartościowa jest pod względem układu identyczna z kartoteką ilościową w magazynie oraz, że jeżeli istnieje szereg magazynów prowadzących odrębne kartoteki — każda z nich powinna mieć swój odpowiednik w księgowości materiałowej.

W związku z tym, że układ kont w kartotece ilościowo-wartościowej umożliwia przeliczenie ilości materiałów na jednostki pieniężne — dane tej kartoteki stanowią powiązanie z kontrolą wartościową prowadzoną na kontach syntetycznych rozdz. XI RPK w księgowości głównej.

Prócz tego księgowość materiałowa stanowi instrument kontroli wobec magazynu tym bardziej, że w celu zapewnienia zgodności zapisów między kartoteką ilościową w magazynie a kartoteką ilościowo-wartościową w księgowości materiałowej powinno być przeprowadzane systematyczne uzgadnianie zapisów w obu tych kartotekach np. raz na miesiąc, a także wyrywkowo w krótszych odstępach czasu.

Na podstawie obrotów księgowości materiałowej sporządza się miesięczne zestawienia obrotów tzw. obrotówki wartościowe, których globalne sumy dotyczące wartości przychodu i rozchodu materiałów księgowane są na kontach syntetycznych według poszczególnych grup rodzajowych materiałów (podstawowe, pomocnicze itp), stosownie do układu rozdziału XI RPK.

Podkreślić należy, że wspomniane wyżej miesięczne zestawienia obrotów materiałowych prowadzone są w układzie wg poszczególnych magazynów i grup materiałowych według kont syntetycznych zapasów materiałowych RPK, przy czym sumy obrotów międzymagazynowych nie podlegają księgowaniu na wymienionych kontach oraz, że wszystkie rubryki obrotów bezwzględnie muszą się bilansować.

*

Rozróżnia się zasadniczo dwa rodzaje magazynów: główny i zakładowy.

Magazyn główny występuje przeważnie w większych przedsiębiorstwach wielozakładowych. Magazyn ten przyjmuje materiały zakupione i rozprowadza je do magazynów zakładowych oraz wydaje materiały zarówno na wewnętrzne potrzeby przedsiębiorstwa, na przykład wydziałem produkcyjnym połączonym terenowo z tym magazynem jak też w sporadycznych przypadkach wydaje materiały poza przedsiębiorstwo do przerobu obcego, do sprzedaży itp.

Ponadto do magazynu głównego następować może zwrot materiałów pobranych uprzednio przez magazyn zakładowy w ilości przekraczającej zużycie samego materiału przez poszczególne komórki przedsiębiorstwa.

Z magazynu zakładowego następuje wydawanie materiałów na zużycie w zakładzie, a także mogą być dokonywane międzymagazynowe przesunięcia (przychód i rozchód) materiałów, jeśli istnieje kilka magazynów i zachodzi potrzeba przerzucenia określonego materiału z jednego magazynu do drugiego, w tym również do i z magazynu głównego.

Obowiązuje zasada, że w przedsiębiorstwie wielozakładowym i przy istnieniu więcej niż jednego magazynu — w przypadkach przychodu lub rozchodu materiałów fizycznie bezpośrednio na magazyn zakładowy — dokumentacja i ewidencja ruchu materiałów (o czym będzie mowa niżej) powinna być przeprowadzana tak, jak gdyby dany materiał przeszedł fizycznie przez magazyn główny.

Jeżeli w danym przedsiębiorstwie istnieje tylko jeden magazyn dóbr materiałowych — to czynności jego odpowiadają w zasadzie opisanym wyżej czynnościom maga-

zynu głównego, z wyłączeniem czynności dotyczących obsługi magazynów zakładowych.

W każdym magazynie prowadzone są kartoteki ilościowe materiałów według ustalonych wzorów. Na kartach tych ewidencjonowane są poszczególne rodzaje materiałów objętych danym magazynem — według określonych symbolów i oznaczeń indeksu materiałowego. Zapisy w kartotekach magazynowych — jak już wyżej wspomniano — muszą być bezwzględnie dokonywane bieżąco na podstawie dokumentacji, o której będzie mowa później. Po dokonaniu każdego zapisu na karcie magazynowej, dotyczącego przychodu lub rozchodu — wpisuje się w rubryce „zapas magazynu” — aktualny stan zapasu przez dodanie do stanu poprzedniego — przychodu lub odjęcie rozchodu. Stan na początek miesiąca plus przychód w ciągu miesiąca, minus rozchód w ciągu miesiąca — musi się zgadzać z faktycznym stanem zapasu na koniec miesiąca. Ewentualne błędne zapisy nie mogą w żadnym przypadku być korygowane przekreślovaniami z karty na kartę ani też żadnymi zapisami wyrównującymi. Błędne zapisy winny być przekreślane, jednakże w taki sposób, aby skreślony zapis można było odczytać. Skreślenia na kartach powinny być podpisane (skrótowo podpisu) przez dokonującego poprawki. Należy pamiętać, że obroty wykazane w kartotekach ilościowych w magazynie odzwierciedlają rzeczywiste obroty materiałowe, dokonane przez dany magazyn, a więc aktualne stany wykazane na kartach materiałowych powinny być bezwzględnie zgodne z rzeczywistym stanem zapasów materiałowych — co należy wyrywkowo skontrolować.

Kontrolując organizację pracy magazynu należy mieć na uwadze, że znaczna część nadużyć, ewentualnie zniszczeń dóbr materiałowych dokonywana jest podczas transportu materiałów z różnych punktów do magazynu.

W przypadku pobierania materiałów wprost z magazynów dostawcy — upoważniony pracownik obowiązany jest sprawdzić stan i ilość odbieranego materiału ze specyfikacją dostawcy. Poprawki na specyfikacjach mogą być dokonywane tylko przez dostawcę. Magazynier przyjmujący materiały z transportu obowiązany jest sprawdzić dostawcę ze specyfikacją dostawcy pod względem wagi, ilości, stanu opakowania i jakości towaru. W przypadku stwierdzenia przez magazyniera różnic między stanem faktycznym a specyfikacją dostawcy — materiały mogą być przyjęte do magazynu jedynie komisyjnie z jednoczesnym sporządzeniem protokołu przyjęcia dostawy. Odbiór materiałów z transportu kolejowego lub od spedytora powinien być w zasadzie zawsze dokonywany komisyjnie. Pamiętać trzeba, że nieprawidłowo sporządzone protokoły odbioru, zawierające braki w określeniu dokumentów, ilości, wagi, cech lub asortymentu towarów itp. mogą przyczynić się do ukrywania nadużyć w zakresie gospodarki materiałowej.

*

Każdy obrót materiałami (przychód i rozchód) musi bezwzględnie być udokumentowany, przy czym podstawą zapisów zarówno w kartotece ilościowej w magazynie jak i w księgowości materiałowej muszą być te same dowody, wypełniane przez kalkę jednocześnie w kilku egzemplarzach, dzięki czemu wszystkie zainteresowane komórki przedsiębiorstwa mogą równocześnie wykonać swe czynności.

Dowodami dokumentującymi najbardziej typowe formy obrotu materiałowego są:

1) Dowód o symbolu „Pz” — przychód z zewnątrz, — jest dokumentem stwierdzającym przyjęcie do magazynu określonej partii materiałów. Dowód ten wystawia magazyn przyjmujący (w przedsiębiorstwach wielozakładowych magazyn główny) w zależności od potrzeb w 4 lub

5 egzemplarzach (A, A-1, B, C i D) przy czym dowód ten powinien być wystawiony na całą dostawę, bez względu na jej wielkość i asortyment. Wypełniony dowód „Pz” stanowi podstawę zapisów w kartotece ilościowej w magazynie, następnie zaś po przekazaniu do księgowości materiałowej — podlega wycenie i zapisowi w kartotece ilościowo-wartościowej. Obieg poszczególnych egzemplarzy dowodu „Pz” — jest następujący. W księgowości materiałowej wyceniane są dowody Pz (A i A-1), z których jeden (egzemplarz A-1) jest podstawą dokonania rozliczeń z dostawcą, zaś drugi egzemplarz (A) pozostaje jako podstawa dokonania księgowości na analitycznych kontach materiałów. Egzemplarz B kierowany jest do działu zaopatrzenia w celu odnotowania, że zamówienie zostało wykonane. Egzemplarz C pozostaje jako dowód przyjęcia dostawy w magazynie wystawiającym.

2) Dowód o symbolu „Rw” — rozchód na potrzeby wewnętrzne, — dokumentuje pobranie materiałów z magazynu do zużycia na potrzeby wewnętrzne. Dowód „Rw” jest poleceniem wydania materiałów, przeznaczonych dla celów produkcji, administracji, na potrzeby ogólne przedsiębiorstwa lub też działalności pozazakładowej. Dowód ten wystawiany jest przez komórkę (wydział) zapotrzebowującą dane materiały i kierowany do magazynu w celu wykonania zlecenia, po czym podobnie jak dowód „Pz” służy za podstawę zapisów w kartotece magazynowej i w kartotece księgowości materiałowej. Jakkolwiek omawiany dowód może być w praktyce wystawiany albo oddzielnie na każdy rodzaj pobieranego materiału, albo też na kilka rodzajów materiałów — to jednak zasadą jest, że każdy dowód „Rw” może obejmować tylko materiały na jedno zlecenie i dla jednej komórki pobierającej.

3) Dowód o symbolu „Wz” — wydanie na zewnątrz — służy dla dokumentacji rozchodu zewnętrznego materiałów do przerobu obcego lub do sprzedaży. Dowód ten wystawiany jest przez komórkę (wydział) zbytu — jeśli chodzi o rozchód do sprzedaży lub przez komórkę zaopatrzenia — przy oddawaniu materiałów do przerobu, przy czym jeden z jego egzemplarzy kierowany jest podobnie jak przy dowodzie „Rw” — do księgowości materiałowej w celu dokonania odpowiednich zapisów.

Opisane wyżej dowody: „Pz”, „Rw” i „Wz” są zasadniczymi dokumentami przeznaczonymi dla kontroli przychodu i rozchodu materiałów. Prócz nich występują jednak w praktyce jeszcze dwa inne dowody dokumentujące obrót materiałowy, a mianowicie:

4) Dowód o symbolu „Mm” — przesunięcie między-magazynowe — który używany jest w tych przypadkach gdy przedsiębiorstwo posiada kilka magazynów i zachodzi potrzeba dokonywania przetrzutów określonego materiału z jednego magazynu do drugiego.

5) Dowód o symbolu „Zw” — zwrot wewnętrzny — stanowi potwierdzenie zwrócenia do magazynu materiałów, które pobrane były uprzednio w ilości przekraczającej praktycznie możliwość jego zużycia przez odnośne komórki przedsiębiorstwa.

Przy dokonywaniu kontroli dokumentacji obrotu materiałowego i jej obiegu, w oparciu o podane wyżej informacje, należy ponadto pamiętać, że:

- sprawdzanie prawidłowego przychodowania materiałów przeprowadza księgowość w drodze porównywania dokumentów przychodowych (Pz) z fakturami i specyfikacjami dostawców,
- nieterminowe uzgadnianie faktur dostawców z dowodami przychodowymi materiałów może powodować sztuczny wzrost dostaw niefakturowanych,
- wystawiane dowody rozchodowe muszą być zatwierdzone — przed pobraniem materiałów — przez dział zaopatrzenia, jeśli chodzi o magazyn główny, lub

- przez kierownika zakładu bądź osobę przezeń upoważnioną, jeśli chodzi o magazyn zakładowy,
- każdy obrót materiałowy powinien być przez magazyniera niezwłocznie ewidencjonowany w kartotece magazynowej na podstawie wystawionego dowodu.

Po zapoznaniu się i skontrolowaniu prawidłowości ewidencjonowania obrotów materiałowych w księgowości i magazynie (ach) przedsiębiorstwa wykonać należy jeszcze następujące czynności kontrolne:

1) w zakładach, mających ustalone normy zużycia materiałów, sprawdzić należy czy są one przestrzegane zgodnie z przepisami,

2) sprawdzić czy materiały przeznaczone dla celów eksploatacyjnych nie są zużywane na cele kapitałnych remontów lub inwestycji wykonywanych sposobem gospodarczym,

3) zbadać dokumenty (protokoły, wyceny lub przesortowania) dotyczące brakujących, wybrakowanych lub zepsutych materiałów i sprawdzić czy i jakie ustalono przyczyny utraty przez nie wartości oraz jakie stąd wyciągnięto wnioski i konsekwencje,

4) ustalić — w księgowości — aktualną wartość „materiałów w drodze“, poprzez analizę konta 121 „Rozliczenie faktur i materiałów“, które ma charakter konta rozliczeniowego i którego zadaniem jest ustalenie:

- wartości materiałów w drodze,
- wartości materiałów niefakturowanych,
- kosztów zakupu materiałów oraz,
- różnic wyceny wewnętrznej.

W ciężar konta 121 księgowane są faktury, dotyczące zakupu materiałów, koszty związane z zakupem materiałów oraz debetowe różnice wyceny wewnętrznej. Na dobro wspomnianego konta księgowane są wartości zakupionych materiałów przyjętych do magazynu oraz kredytowe różnice wyceny wewnętrznej. Wartości materiałów, na które w ciągu okresu sprawozdawczego nie otrzymano faktur od dostawców — podlegają w końcu wymienionego okresu przeksięgowaniu na konto 068 „Dostawy niefakturowane“. Koszty zakupu materiałów wyksięgowuje się w końcu okresu sprawozdawczego — w części przypadającej na wydane z magazynu materiały, w ciężar odpowiednich kont kosztów produkcji lub sprzedaży (rozdz. XIII i XV), względnie na konto 196 w przypadku sprzedaży materiałów. Analogicznym wyksięgowaniom podlegają różnice wyceny wewnętrznej.

Saldo konta 121 wykazywane jest statystycznie w sposób następujący:

- a) materiały w drodze w odpowiedniej grupie materiałów,

- b) koszty zakupu materiałów jak wyżej,
- c) różnice wyceny wewnętrznej debetowe, lub kredytowe, korygujące wartość danej grupy materiałów.

Realność zatem konta analitycznego „materiały w drodze“ — należy zbadać przez:

— rozpracowanie salda tego konta na ultimo okresu sprawozdawczego i sprawdzenie jego prawidłowości przez porównanie z zapisami księgowości analitycznej i aktualnym bilansem,

— porównanie wymienionego salda z dziennikiem rejestracji dokumentów otrzymanych (rejestrem dostaw) co umożliwi wykrycie ewentualnych opóźnień w dostawach i uzyskanie wyjaśnień czy były przeprowadzane reklamacje bądź interwencje i z jakim wynikiem.

5) skontrolować ewentualnie występujące nadmierne zapasy materiałowe w sposób następujący:

a) porównać wartość zapasów materiałowych według wspomnianych poprzednio wykazów obrotów z wartościami materiałów wykazanymi w bilansie na ultimo okresu sprawozdawczego,

b) skonfrontować dane zawarte w wykazach obrotów materiałowych z ewidencją magazynową,

c) porównać pozostałości poszczególnych grup materiałowych z zatwierdzonymi odnośnymi normatywami, co pozwoli na ustalenie przyczyn ewentualnego istnienia nadmiernych zapasów w poszczególnych grupach materiałów,

d) sprawdzić — w miarę możliwości — obroty dzienne poszczególnych rodzajów materiałów według wykazów obrotów i w porównaniu z wykazanym stanem faktycznym ustalić czy ewentualne nadmierne zapasy nie są wynikiem opóźnionego odpisania i zaksięgowania materiałów rozchodowanych już uprzednio do produkcji.

e) sprawdzić czy w przypadku, gdy istnieją zapasy bezużyteczne dla przedsiębiorstwa podjęto ono kroki zmierzające do upłynnienia tych zapasów.

Zadania na odcinku kontroli gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwie nie są łatwe i wymagają znacznego wysiłku, zwłaszcza ze strony młodych i niedoświadczonych pracowników kredytowych.

Celem moim było pracownikom tym pomóc, jednakże zdaję sobie sprawę, że wypracowanie właściwej metody kontroli może być dokonane tylko przez samych zainteresowanych w drodze praktycznego zbierania doświadczeń i materiałów, umożliwiających doskonalenie metod pracy na omówionym odcinku.

J. Drumlewski
Głubczyce

Narada partyjno-ekonomiczna w Oddziale NBP w Gdyni

W Oddziale NBP w Gdyni odbyła się w dniu 24 czerwca bieżącego roku otwarta narada partyjno-ekonomiczna, w której wzięli udział oprócz załogi oddziału również liczni przedstawiciele przedsiębiorstw, oddziałów terenowych NBP z trójmiasta jak również naczelnicy i dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego NBP w Gdańsku.

Referat zasadniczy, wygłoszony przez dyrektora naszego oddziału zawierał syntetyczne naświetlenie gospodarki morskiej, obsługiwanej i kontrolowanej przez nasz oddział oraz podsumowanie dziesięcioletniego wkładu załogi oddziału w dzieło odbudowy i rozbudowy gospodarki morskiej. W referacie poruszone zostały również krytycznie, jako moment zasadniczy, braki i niedociągnięcia, wpływające ujemnie na poziom i jakość pracy oddziału. Poruszono także niektóre zarządzenia i przepisy wewnętrzne, które wymagają zmian lub uaktualnienia oraz podano szereg

konkretnych wniosków zmierzających do modyfikacji przepisów. Ponadto w referacie omówiono krytycznie:

a) braki i niedociągnięcia w pracy poszczególnych pionów i stanowisk pracy jak również w pracy POP, rady miejscowej związku zawodowego, ZMP i pozostałych organizacji na terenie oddziału,

b) współpracę z przedsiębiorstwami, centralnymi zarządami i klientami oddziału,

c) współpracę z oddziałem wojewódzkim i Centralą NBP (pośrednio),

d) współzawodnictwo i racjonalizatorstwo,

e) szkolenie zawodowe i polityczne,

f) gospodarkę budżetową oddziału itp.

Referat zawierał również wnioski i postulaty dyrekcji oddziału, zmierzające do usunięcia stwierdzonych błędów,

niedociągnięć i trudności, wpływających ujemnie na pracę oddziału.

Po wygłoszeniu referatu odbyła się ożywiona i długotrwała dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele przedsiębiorstw, Oddziału Wojewódzkiego NBP w Gdańsku oraz pracownicy naszego oddziału. Na naradzie zgłoszono szereg wniosków, realizacja których niewątpliwie przyczyni się do poczynienia usprawnień organizacyjnych oraz do dalszego wydatnego podniesienia jakości i stylu pracy.

Na zakończenie narady odczytano wnioski zgłoszone w okresie przygotowawczym i w czasie narady, które zebrani przyjęli i zaakceptowali, jako uchwały podlegające realizacji. Przedstawiciele przedsiębiorstw i Oddziału Wojewódzkiego NBP w Gdańsku pozytywnie ocenili inicjatywę oddziału naszego zorganizowania narady otwartej tego typu.

Problemowe wyniki narady

Zarówno z referatu dyrektora oddziału Ob. Bohdanowicza jak też z przebiegu dyskusji wynikało, że istnieje szereg przyczyn natury obiektywnej, utrudniających wykonywanie czynności oraz wpływających ujemnie na poziom i styl pracy oddziału. Wszystkie spostrzeżenia poczynione przez załogę naszego oddziału w okresie przygotowawczym, jak również wnioski zgłoszone w trakcie narady zostały opracowane w formie uchwał, zaakceptowanych przez uczestników narady. Uchwały te mają być zrealizowane do końca bieżącego roku i wpłyną niewątpliwie dodatnio na stan organizacyjny oraz na dalszą poprawę jakości i stylu pracy oddziału. Uchwały podjęte na naradzie objęły ogółem 46 wniosków, z których przypada na:

a) pion kredytów i planowania	17 wniosków
b) pion operacyjny	6 wniosków
c) pion administracyjny	13 wniosków
d) organizacje działające na terenie oddziału	10 wniosków
	Razem 46 wniosków

Ad a. W pionie kredytów i planowania uchwały dotyczą głównie nadania kierunku pracy, zgodnie z wytycznymi uchwał KC PZPR i Rady Ministrów z maja bieżącego roku w sprawie zabezpieczenia wykonania budżetu państwa na rok 1955. Pracownicy pionu kredytów i planowania zobowiązali się wzmocnić kontrolę i oddziaływanie na gospodarkę przedsiębiorstw przez zaostrzenie rygorów w odniesieniu do przedsiębiorstw pracujących źle (nie wykonujących podstawowych wskaźników NPG, zwłaszcza akumulacji). Aby zadanie to zrealizować postanowiono między innymi:

— wykonać kilka inspekcji wzorcowych na temat obniżenia kosztów i wyniki tych inspekcji omówić na odprawach szkoleniowych pracowników pionu kredytów i planowania,

— zacieśnić współpracę z przedsiębiorstwami w walce o obniżenie kosztów w drodze włączania się do prac przygotowawczych do konferencji partyjno-ekonomicznych oraz w drodze dokładnej i częstotliwej kontroli w czasie inspekcji, wykonania podjętych uchwał,

— zacieśnić współpracę z aktywnym politycznym i społecznym przedsiębiorstw przez organizowanie obowiązkowych odpraw pomspekcyjnych z udziałem przedstawicieli POP oraz rad zakładowych,

— pogłębić współpracę z jednostkami nadrzędnymi przez zaostrzenie rygorów (interwencje, sankcje) w stosunku do przedsiębiorstw pracujących źle,

— dążyć do wykorzystania wszelkich możliwości wprowadzenia innych form rozliczeń w drodze odpowiedniego instruktażu i interwencji w przedsiębiorstwach i jednostkach nadrzędnych,

— zacieśnić współpracę pionu kredytów z pionem planowania przez podejmowanie wspólnych zobowiązań i wykonywanie wspólnych inspekcji w przedsiębiorstwach na temat obniżenia kosztów,

— organizowanie wspólnych odpraw szkoleniowych na temat obniżenia kosztów i metod pogłębionej współpracy obydwu pionów.

Ponadto uchwały dotyczące pionu kredytów i planowania przewidują wykonanie szeregu zadań zmierzających do uporządkowania gospodarki w konkretnie ustalonych przedsiębiorstwach.

Ad b. W pionie operacyjnym uchwały dotyczą głównie usprawnień organizacyjnych, koniecznych do zastosowania w celu zapewnienia lepszego jakościowo wykonawstwa czynności, a w szczególności zabezpieczenia obrotów kasowo-skarbcowych, usprawnienia techniki rozliczeń inkasowych, obniżenia wskaźnika reklamacji oraz poprawy stopnia mechanizacji czynności.

Ad c. W pionie administracyjnym uchwały zmierzają w kierunku wykorzystania wszelkich istniejących możliwości obniżenia kosztów ogólnych, zrealizowania zaleceń miejscowego inspektora bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie poprawy warunków pracy ujętych w planie kompleksowym, zapewnienia właściwej opieki i konserwacji parku maszynowego, usprawnienia planowania i zaopatrywania oddziału w formularze i druki, wykorzystania wszelkich możliwości dokonania lepszego podziału pracy w oddziale oraz zapewnienia pełnego i mobilizującego wykonania postulatów socjalistycznej dyscypliny pracy.

Ad d. Uchwały dotyczą rady miejscowej, podstawowej organizacji partyjnej, koła ZMP. Realizacja tych uchwał ma na celu między innymi:

— wmożenie czynnego udziału rady miejscowej w kierowaniu współzawodnictwem i racjonalizatorstwem na terenie oddziału,

— wzmożenie oddziaływania POP, rady miejscowej i ZMP na załogę w kierunku obniżenia kosztów własnych,

— uaktywnienie życia kulturalnego przez częste organizowanie imprez kulturalno-oświatowych oraz w drodze lepszego zorganizowania życia świetlicowego i sportu,

— uaktywnienie pracy w zakresie potrzeb socjalno-bytowych załogi oddziału,

— dalsze pogłębienie politycznej świadomości załogi przez objęcie szkoleniem politycznym jak największej liczby członków załogi oddziału,

— pobudzenie współżycia młodzieży tak zrzeszonej jak i niezrzeszonej przez silniejsze pobudzenie życia świetlicowego, organizowanie wieczorów dyskusyjnych, zorganizowanie sportu itp.

Niektóre uchwały przytoczone powyżej dotyczą zagadnień i problemów, które w sposób syntetyczny ujmują węzłowe zagadnienia poruszone w okresie przygotowawczym oraz na naradzie. Nie obejmują one wszystkich istotnych i ważkich problemów, które nasunęły się i były krytycznie poruszane w okresie przygotowawczym oraz na konferencji. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na wyszczególnienie wszystkich uchwał i problemów, jakie zapadły i zarysowały się w czasie dyskusji przeprowadzonych na odprawach przygotowawczych do konferencji w poszczególnych komórkach organizacyjnych oddziału oraz na naradzie.

Należy jednak wymienić kilka najbardziej istotnych problemów o charakterze ogólnym, które zdaniem załogi oddziału naszego mają wpływ na poziom i jakość pracy oddziałów terenowych. Załogą naszego oddziału doszła do przekonania, że przepisy i zarządzenia wewnętrzne NBP, szczególnie dotyczące kredytów i planowania w szeregu przypadków są bądź zbyt rozbudowane, zwłaszcza odnoś-

nie sprawozdawczości i ewidencji, bądź też zawierają istotne braki i luki, lub są nieżyłowe, co stanowi nieraz bardzo duże utrudnienie w sprawnym wykonywaniu czynności. Podobnie szereg przepisów wymaga uzupełnień, zmian, na przykład:

— brak dokładnych wytycznych w przepisach odnośnie sposobu analizy sprawozdawczości i przeprowadzania inspekcji w zakresie kontroli kosztów w przedsiębiorstwach,

— brak jednolitych wytycznych, popartych przykładami odnośnie sposobów sporządzania przez przedsiębiorstwa i analizowania przez oddział planów rozładowania (materiałów, produkcji w toku, wyrobów gotowych i towarów),

— przepisy o kontroli funduszu płac następująco często bardzo duże trudności w interpretacji i praktycznym ich stosowaniu (na przykład ZP 135/54, ZP Nr 219/54, ZP 244/54),

— przepisy o limitowanych książeczkach czekowych oraz o udzielaniu kredytu na książeczki czekowe są zbyt pracochłonne i skomplikowane. Należałoby zastosować regulację kosztów transportu przy pomocy czeków do obrachunku, pokrywanych w pierwszej kolejności z rachunku rozliczeniowego lub w ciężar dziesięciodniowego kredytu na fundusz płac,

— należałoby skodyfikować i uzupełnić przepisy szczegółowe dotyczące kontroli i kredytowania przedsiębiorstw z podziałem na:

przemysł, handel, usługi, oddziały zaopatrzenia robotniczego i pozostałe sektory gospodarki narodowej z uwzględnieniem specyfiki przedsiębiorstw morskich. Istniejące przepisy nie są należycie usystematyzowane i stwarzają obecnie wielkie trudności w skompletowaniu ich i praktycznym wykorzystaniu,

— należałoby skodyfikować przepisy o kontroli osobowego i bezosobowego funduszu płac, z uwzględnieniem specyfiki przedsiębiorstw morskich,

— również wymagają kodyfikacji przepisy dotyczące rozliczeń inkasowych (brak ramowej instrukcji o rozliczeniach przy pomocy BWR),

— konieczne jest wydanie aktualnego zbioru obowiązujących zarządzeń oraz ogólnego skorowidza czynności operacyjnych, planowania i administracyjnych.

Jak z powyższych przykładów wynika istnieją poważne możliwości uproszczenia czynności w pionie kredytów i planowania, co uzależnione jest od zmodyfikowania od-

powiednich przepisów. Wyzwolone w ten sposób roboczo-godziny umożliwią wydatnie podnieść wskaźnik roboczo-godzin przeznaczonych na pracę koncepcyjno-analityczną oraz pogłębione inspekcje w przedsiębiorstwach w kierunku analizy kosztów i zabezpieczenia wykonania akumulacji socjalistycznej. Kompletne i skodyfikowane odpowiednio przepisy będą niewątpliwie instrumentem dokładnej i operatywnej pracy pionu kredytów i planowania.

Uwagi końcowe

Na zakończenie niniejszego opracowania należy pokrótce zastanowić się nad tym czy narada tego typu, jaka po raz pierwszy została zorganizowana w naszym oddziale spełnia swój cel. Otóż trzeba stwierdzić, że narady tego typu są bardzo wskazane i pożyteczne, bowiem już w okresie przygotowawczym do narady cała załoga oddziału włącza się do krytycznego i zorganizowanego nurtu myślowego, zmierzającego do podniesienia pracy na wyższy poziom przez usuwanie błędów i trudności wpływających ujemnie na jakość i wydajność pracy oraz zmierzające do lepszej realizacji zadań i obowiązków wytyczonych Bankowi przez partię i rząd i władze Banku. Krytyczna ocena osiągnięć trudności i niedociągnięć w pracy załogi oddziału, dokonana w okresie przygotowawczym, przynosi bardzo bogaty materiał, który pozwala nadać odpowiedni kierunek pracy nie tylko oddziału lecz również sygnalizuje oddziałowi wojewódzkiemu i Centrali Banku o warunkach pracy i potrzebach oddziałów terenowych.

Zarówno referat jak też uchwały i protokół z konferencji stanowią cenny materiał naświetlający dokładnie warunki obiektywne i subiektywne, wpływające na poziom i jakość pracy Banku. Pożądane jest, aby i inne jednostki organizacyjne Banku zabrały głos na temat celowości, metod organizacyjnych, przedmiotu i zakresu tematyki, jaka powinna być poruszana na tego rodzaju naradach.

Należy podkreślić, że narada zorganizowana przez nasz oddział posiadała charakter otwarty, to znaczy, że wzięli w niej udział również przedstawiciele niektórych (zaproszonych) przedsiębiorstw i jednostek nadrzędnych, którzy również zabierali głos i zgłosili swoje postulaty, które zostały uwzględnione w uchwałach. W ten sposób wzajemna współpraca z jednostkami gospodarczymi terenu została jeszcze bardziej zacieśniona.

J. Hermanowicz
Gdynia

Uwagi na tle praktyk uczniów szkół finansowych w NBP

Zgodnie z zarządzeniem Departamentu Kadr — z 22 kwietnia br. technika finansowe zawierają umowy z oddziałami NBP w zakresie praktyk uczniowskich, zmierzających bądź to do podbudowy praktyką teoretycznego nauczania z zakresu bankowości lub pogłębienia wiadomości do opracowywanych też dyplomowych. Pomijając formalną stronę praktyk produkcyjnych, lub dyplomowych, zamierzam omówić zagadnienie, jakie wydaje mi się, że jest zasadnicze, a mianowicie organizację zajęć praktycznych uczniów w NBP w tym sensie, by czas praktyki wykorzystać w maksymalnym zakresie, by praktykujących, jako przyszłych pracowników bankowych, odpowiednim kierowaniem ściśle zespolić z pracą i zagadnieniami bankowymi, a tym samym zyskać dla kadr Banku młody i chętny element, jak również by wyeliminować dość często spotykane na tym odcinku poważne niedociągnięcia.

Jest rzeczą oczywistą, że zagadnienie powyższe nie jest łatwe, gdyż atrakcyjność rynku pracy, zwłaszcza w okręgach uprzemysłowionych niejednokrotnie powoduje, że

absolwenci techników finansowych — kierunku bankowego, w większości przypadków faktycznie pracują poza Bankiem. Jakież są tego zjawiska główne powody?

Z rozmów z absolwentami, jakie przeprowadziłem w ostatnim czasie stwierdzić można, że w większości przypadków wina leży po stronie Banku i z dwu zasadniczych powodów:

I. Braku zainteresowania się uczniami przez kierownika, lub opiekuna praktyki,
II. Niewłaściwego zorganizowania praktycznych zajęć uczniów.

Jakież więc warunki powinny być spełnione, aby praktyka z jednej strony dała konkretne efekty dla uczniów, spełniła więc cel praktycznego przygotowania młodzieży do pracy zawodowej, a z drugiej strony zapewniła dopływ nowych kadr do pracy bankowej.

Ad I. 1. Wydaje mi się, że opiekunem praktykantów w oddziale powinien być pracownik stojący blisko młodzieży studiującej, znający więc potrzeby i zainteresowania

uczniów, a więc pracownicy predestynowani na wychowawców, choćby nawet niekoniecznie w pełni fachowcy w pracy bankowej, pracownicy umiejący wytworzyć atmosferę koleżeństwa między uczniami, a stałym personelem bankowym, umiejący więc nawiązać trwałą więź sympatii i współpracy uczniów z personelem bankowym, bo tylko na takim podłożu praktyka bankowa dać może efektywne wyniki dla uczniów.

2. Zagadnieniem następnym, niemniej ważnym we właściwym ustalaniu zagadnienia praktyki, jest stały, codzienny i bezpośredni kontakt opiekuna praktyki z uczniami. Nie mogą więc mieć miejsca przypadki, jakie niesłusznie zdarzały się, że kontakt ten ograniczał się do dwu spotkań, a mianowicie przy rozpoczęciu i zakończeniu praktyki. Jest rzeczą oczywistą, że w takim przypadku nawet najlepiej opracowany harmonogram zajęć nie może zdać egzaminu, a na pewno nie spowoduje nawiązania jakichś głębszych powiązań między uczniami, a pracownikami Banku i pracą bankową.

Kontakt nie może mieć cech oficjalnych, sztucznych, czy form urzędowych, powinien ujawniać się w formie zebrań konsultacyjnych, na których omawiane być powinny plany pracy, problematyka zawodowa, dyskusje na temat wykonywanych praktycznie czynności w powiązaniu z teorią przerabianą w technikum i inne zagadnienia, które szerzej zamierzam omówić w punkcie drugim niniejszego artykułu.

3. Zagadnieniem bardzo ważnym, jakie powinno być pozytywnie rozwiązane przez opiekuna praktyki jest pomoc fachowa w formie:

a) odpowiedniej, a dostępnej lektury, traktującej o zagadnieniach bankowych oraz

b) pomocy instruktażowej dobrych, fachowych pracowników bankowych z zakresu prac objętych praktyką w poszczególnych komórkach, lub stanowiskach pracy, aby w konsultacjach z uczniami dodatkowo wyjaśnić zagadnienia wątpliwe, lub pobieżnie opanowane.

Wydaje mi się, że katalog naszych bibliotek oddziałowych należałoby poddać gruntownej rewizji i uzupełnieniu, gdyż albo obejmuje on publikacje przestarzałe o mało aktualnej tematyce zawodowej, lub publikacje te są niekompletne i nie przystosowane choćby w konkretnym przypadku do zagadnień praktyk produkcyjnych, lub dyplomowych uczniów techników finansowych. Wielce wskazaną rzeczą byłoby na czas praktyk uczniowskich czasowe zasilenie bibliotek oddziałowych w niezbędne minimum fachowych publikacji choćby tylko z zakresu organizacji NBP, zakresu czynności pionów techniki i organizacji prac.

Bardzo pomocną lekturą, jaka powinna być w każdym przypadku wykorzystana jest wybrana problematyka z Wiadomości NBP, Finansów, Gospodarki Planowej oraz fachowych publikacji jak z Monitorów, Monitorów Spółdzielczych, Rachunkowości, Gazety Handlowej itp. Opiekun praktyki w ramach planu pracy powinien przewidzieć odpowiedni czas na przedyskutowanie i wyjaśnienie czytanych przez uczniów zagadnień i powiązanie tychże z wykonywanymi praktycznie czynnościami.

4. Opiekun praktyki powinien zainteresować praktyką uczniów zakładowy czynnik społeczny i polityczny, powinien skontaktować uczniów z organizacją ZMP, nawiązać jednym słowem żywy kontakt z wszystkimi organizacjami, które w sposób konstruktywny wpłyną na przebieg praktyki. Niemniej ważnym elementem we właściwym ustawieniu praktyki uczniów są okresowe narady pracy i zespołowe szkolenie pracowników bankowych, dających uczniom pogląd na styl pracy, dyskutowaną problematykę oraz metody szkolenia.

Jeżeli powyższe ramowe zagadnienia zostaną rozwiązane przez opiekuna praktyki, to wydaje mi się, że został właściwie przygotowany grunt do rocznego wykonywania praktycznych czynności szkoleniowych.

Ad II. 1. Drugim zasadniczym problemem, jest właściwe ustawienie programu praktycznych czynności, jakie mają być wykonywane przez uczniów. Ramowe wytyczne, jakie zostały ustalone przez Ministerstwo Finansów co prawda ujmują okresy czasu szkolenia na poszczególnych stanowiskach pracy, tym niemniej w praktycznym wykonaniu wykazują one szereg luk, które powinny być uzupełnione przez opiekuna praktyki.

Na marginesie ustalonego programu praktyk wydaje mi się słuszne, aby praktyka w NBP — w specjalności bankowej była dopiero ostatnim etapem i aby poprzedzana była praktyką:

a) w jednostkach wytwórczych czy usługowych, lub handlowych oraz

b) w Banku Inwestycyjnym.

Uwagę swoją uzasadniam tym, że o ile praktykant ma być w przyszłości pracownikiem bankowym, a tym samym w pewnym sensie kontrolerem działalności finansowanych przez NBP jednostek gospodarczych, to powinien on zapoznać się w pierwszym rzędzie z podmiotem pracy to jest z przedsiębiorstwem, jego strukturą, organizacją, strukturą procesów wytwórczych czy usługowych, z zagadnieniem księgowości, kosztów, zadań planowych, obiegiem dokumentacji itp. — jednym słowem wypracować sobie pogląd na podmiot późniejszej kontroli i oddziaływania.

Druga kolejna praktyka, a mianowicie w Banku Inwestycyjnym powinna zorientować ucznia w zagadnieniach reprodukcji środków, z zasadami gospodarki inwestycyjnej, aby wreszcie w etapie końcowym praktyka w NBP dała pogląd na finansowanie i kontrolę gospodarki eksploatacyjnej. Zagadnienia powyższe omówiono dość szeroko z tego powodu, że właśnie brak zsynchronizowania powyższych etapów w praktyce uczniów nasuwa szereg zasadniczych trudności w pracy w NBP, zwłaszcza w zagadnieniach kredytowania i kontroli.

Odnośnie harmonogramu prac uczniów nie będę analizował poszczególnych etapów, gdyż zależne jest to od specyfiki oddziału (kontrolujących jednostki budżetowe, lub wytwórcze czy usługowe) niemniej zauważyć należy, że każda praca, jaka ma być wykonywana przez uczniów powinna być ściśle określona i powinna mieścić się w ramach ustalonego okresu czasu.

Niemniej dla celów poglądowych i dyskusyjnych podaje poniżej przykładowo program szkolenia uczniów, obejmujący zdaniem moim najważniejsze elementy, jakie uczniowie powinni w okresie krótkiego stażu bankowego praktycznie przerobić,

P r z y k ł a d o w y p r o g r a m

Szkolenie uczniów (co najmniej trzech) z technikum finansowego Ministerstwa Finansów. Okres trwania szkolenia od 3 czerwca do 30 czerwca 1955' r. (patrz tabela na str. 540).

Momentem dalszym i bardzo ważnym jest stała obserwacja wykonywania zaplanowanych prac uczniów zgodnie z planem zajęć, jak również okresowe sprawdzanie zarówno stopnia opanowanego materiału, jak i ewentualnych trudności jakie nasunąć się mogą w praktycznym wykonywaniu zajęć. Kontrola ta powinna wyeliminować ewentualne przypadki, że uczniowie faktycznie przez cały okres praktyki zdani są na własne siły i pomysłowość, a niejednokrotnie wykonują tylko pracę na jednym stanowisku pracy. Wskazane jest również przeprowadzenie codziennie

Tydzień	Czynności wykonywane przez praktykujących	Lektura	
		podstawowa	uzupełniająca
Pierwszy 3.VI.	Wprowadzenie praktykujących w ogólne przepisy bankowe jak socjalistyczna dyscyplina pracy, zachowanie tajemnicy służbowej. Omówienie organizacji wydziałów, zakresu działalności poszczególnych komórek i ich wzajemnej współzależności. Scharakteryzowanie specyfiki okręgu bankowego, zapoznanie z personelem bankowym. Wprowadzenie absolwentów w zagadnienia kasowo-skarbcowe.	Wybrane zagadnienia z IS Dział B II	Aktualne artykuły z Wiadomości NBP odnośnie organizacji pracy NBP pionu rachunkowo-operacyjnego
4.VI.	Zapoznanie uczniów z zagadnieniami kasowo-skarbcowych, czynnościami w sortowni, obserwacja pracy kasjera, obsługa prostej maszyny do liczenia.	Wybrane zagadnienia z IS Dział B II	Finanse Nr 1/53 „O gospodarce finansowej przedsiębiorstw socjalistycznych“
7—11.VI.	Zapoznanie się z pracą w komórce rozliczeń fakturowych przyjmowanie żądań zapłaty, sprawdzanie cyklu rozliczeń, terminowość fakturowania	IS D-II Uchwała Rządu w sprawie zasad rozliczeń	Finanse Nr 3/54 „Pieniądz i jego funkcja w ekonomice socjalistycznej“
13.VI.	Konsultacja: zebranie i uporządkowanie przerobionego materiału, uzupełnienie dzienniczeków szkolenia, omówienie powiązania prac komórek rozliczeń z wydziałem kredytowym, podaży z kredytem na należności fakturowe	IS Dział A-II kontrola zabezpieczenia kredytu na należności fakturowe	Wybrane zagadnienia z Wiadomości NBP
14.VI.	Zapoznanie się z portfelami inkasowymi, sporządzanie zestawień do regulacji kredytu na należności fakturowe, opracowywanie dokumentów księgowych z zakresu należności i zobowiązań	Wybrane zagadnienia z IS B-14	Wybrane zagadnienia z Wiadomości NBP
15.VI.	Obserwacja i współpraca uczniów przy sporządzaniu protokołu z kontroli zabezpieczenia kredytu na należności fakturowe, sporządzenie notek spłat lub udzielenie kredytu na należności fakturowe — sporządzanie notatek, uzupełnienie dzienniczeków szkolenia	Wybrane zagadnienia z IS Dział A-II	Wybrane zagadnienia z Wiadomości NBP
16—18.VI.	Obserwacja czynności dysponenta wypłaty z rachunku rozliczeniowego, sporządzanie arkuszy roboczych (zapoznanie się z przelewami bankowymi)	Wybrane zagadnienia z IS B-14	Wybrane zagadnienia z Wiadomości NBP
20.VI.	Konsultacja: omówienie przebiegu prac ubiegłego tygodnia, wyjaśnienie zagadnień wątpliwych, wprowadzenie uczniów w zakres czynności wydziału rachunków bankowych, omówienie warunków otwierania rachunków rozliczeniowych, pożyczkowych, charakteru dokumentacji i jej obrotu, rozliczeń międzyoddziałowych sporządzenie wyciągów bankowych, uzupełnienie dzienniczeków szkolenia, zebranie formularzy typowych	Wybrane zagadnienia z IS B-10 B-14	
21—25.VI.	Wykonywanie praktycznych prac, jak omówione w dniu 20.VI. oraz zapoznanie uczniów z obsługą maszyny do księgowania		
27—30.VI.	Wprowadzenia uczniów do prac w wydziale planowania i kredytów a) zapoznanie z zasadami planowania kasowego, sporządzenie wniosków kasowych, ogólne zasady kontroli funduszu płac, b) zapoznanie uczniów z ogólnymi zasadami kredytowania i kontroli a w szczególności: — z wnioskami do planu kredytowego, okresowymi sprawozdaniami z kontroli stanu finansowego — analiza oświadczeń okresowych i doraźnych — omówienie najważniejszych wzorów i ewidencji kredytowych c) praktyczne przeprowadzenia regulacji kredytu na należności fakturowe	Wybrane zagadnienia z IS Dział A-III i IS Dział A-I	Rachunkowość Nr 2/1955 r. Kontrola gospodarki materiałowej. Gospodarka Planowa Nr 1/1955. O pełne wykonanie planu obniżki kosztów własnych

przed rozpoczęciem pracy krótkiej 30 minutowej odprawy roboczej uczniów, obejmującej:

- wyjaśnienie wątpliwości w pracy dnia poprzedniego
- wprowadzenie uczniów w tematykę pracy dnia bieżącego z równoczesnym zwróceniem uwagi na jej powiązanie z czynnościami jakie już wykonywano, lub jakie będą wykonywane w najbliższej przyszłości oraz
- przeanalizowanie uwag uczniów odnośnie współpracy z pracownikami Banku, lub ustalonego planu zajęć.

Odprawy te mają na celu, poza elementami już omówionymi, zacieśnienie współpracy, wytworzenie atmosfery koleżeńskości, jednym słowem warunków, w jakich uczniowie mogą najlepiej przyswajać sobie przerabiany praktyczny materiał. W celu dalszego pogłębienia zainteresowań

uczniów tematyką pracy i jej dogłębnego opanowania, wskazane jest przeprowadzenie okresowych (tygodniowo) konsultacji w obecności opiekuna z ramienia szkoły, jak również przedstawiciela zakładowego ZMP. Przeprowadzane konsultacje z jednej strony pozwalają na zachowanie dyscypliny na odcinku nauczania, a z drugiej strony mobilizują uczniów do dogłębnego zapoznania się z przerabianym materiałem. Wydaje mi się, że o ile powyższe zagadnienia zostaną przez opiekunów praktyk rozwiązywane pozytywnie, to uzyskamy ten efekt, że uczniowie po dyplomie chętnie zasilą kadry pracowników bankowych.

W. Łuszczak.

Staliność

Uwagi w sprawie kwalifikacji i kredytowania zapasów ponadnormatywnych w rejonach przemysłu lekkiego

Zasady kwalifikacji zapasów ponadnormatywnych w przedsiębiorstwach przemysłu leśnego nie zostały dotychczas całkowicie ujednoczone, toteż stosowany jest w praktyce różny i niejednolity sposób postępowania przy zaliczaniu poszczególnych wartości do grupy zapasów „celowych” i „innych”, jak również przy wyłączaniu pewnych wartości z zakresu kredytowania. Przede wszystkim należy tu zaznaczyć, że dla samych przedsiębiorstw sprawa prawidłowego kwalifikowania występujących stanów ponadnormatywnych jest zagadnieniem drugorzędnym, interesującym rejonu żywiej tylko w tych wypadkach, gdy część wartości zostaje wyłączona z kredytowania. Zakwalifikowanie stanów ponadnormatywnych wyrobów gotowych dokonywane jest najczęściej tylko szacunkowo, w oparciu o mniej lub więcej dokładne dane ze sprawozdań ilościowych jednostek niesamodzielnych, podległych rejonowi przemysłu leśnego. Sprawozdawczość tartaków obecnie obowiązująca, nie wyodrębnia grup zapasów z punktu widzenia okresu ich powstawania i utrzymania się. Próby wprowadzenia w życie zasad, omówionych na odprawach centralnych w Toruniu i Warszawie, natrafiały na duże trudności. Praktycznie sprowadzało się to raczej do wprowadzenia przez rejon dodatkowej, comiesięcznej sprawozdawczości z tartaków, wykazującej ilościowe stany zapasów według poszczególnych grup, z rozbićm na okresy ich utrzymywania się (do 6, od 6 — 9 i ponad 9 miesięcy). Ustalany na podstawie tych sprawozdań ilościowy stan zapasów, wyceniany przy przyjęciu przeciętnych cen jednostkowych kosztu własnego, stanowił wartość wykazywaną przez przedsiębiorstwa w oświadczenia wzór C-3. Metoda ta, aczkolwiek stosowana na naszym terenie, nie we wszystkich przypadkach jest słuszna i właściwa, co wykazały wyniki kontroli bankowej w jednostkach niesamodzielnych. Dane wykazywane przez tartaki w sprawozdaniach często nie znajdowały uzasadnienia przy porównaniu ze stanem faktycznym na gruncie, pomijając już sam fakt, że rozbićm ogólne stanu wyrobów gotowych na grupy według okresów ich powstania, uzależnione jest każdorazowo całkowicie od dokładności i sumienności podejścia do tego zagadnienia zawiadowcy składu tarcicy. Z tych też względów przy ustalaniu wartości w poszczególnych grupach, popełniano stosunkowo duże błędy, co w konsekwencji było przyczyną powstawania nieprawidłowości na odcinku kredytowania tych zapasów. Stwierdzono również, że prawidłowość sprawozdań sporządzanych przez tartaki nie jest z reguły kontrolowana przez jednostki samodzielne — częstotliwość natomiast przeprowadzania inspekcji we wszystkich jednostkach niesamodzielnych przez pracowników oddziałów operacyjnych jest ograniczona i może mieć miejsce raz a najwyżej dwa razy do roku. Ponadto przyjmowanie za podstawę „czasokresu” utrzymywania się zapasów na składzie, jako główne kryterium do kwalifikacji ponadnormatywnych stanów wyrobów gotowych, wydaje się być również niezupełnie właściwe i słuszne, bowiem zapasy wyrobów gotowych o charakterze celowym, nie tracą tego charakteru mimo utrzymywania się ich na składzie dłużej jak 6 miesięcy.

W tym stanie rzeczy wynika konieczność ustalenia pewnych kryteriów, mających charakter ramowych wytycznych, które miałyby zastosowanie przy kwalifikacji i kredytowaniu ponadnormatywnych stanów nie tylko wyrobów gotowych, ale i pozostałych grup środków normatywnych.

Działalność produkcyjna rejonów przemysłu leśnego nie ma charakteru działalności sezonowej, w świetle więc

przepisów Instrukcji Służbowej Dział VI, zapasy ponadnormatywne, występujące w tych przedsiębiorstwach, nie powinny mieć w zasadzie charakteru zapasów celowych, tym bardziej, że różnorodne kształtowanie się wysokości zapasów na przestrzeni okresu rocznego, w zależności od stopnia nasilenia działalności gospodarczej, znajduje odzwierciedlenie w ustalanych tak w planach rocznych, jak i przy zadaniach finansowych normatywach kwartalnych. Istnieją jednak w rejonach przemysłu leśnego pewne grupy środków normowanych, posiadające charakter celowy, mimo przekroczenia w pewnych okresach poziomu ustalonego normatywem — będą to zapasy materiałów podstawowych i wyrobów gotowych. Narastanie większych wartości tych zapasów może być spowodowane nasileniem działalności gospodarczej o charakterze sezonowym w innych przedsiębiorstwach (kontrahentów), względnie też może być spowodowane koniecznością dłuższego sezonowania (suszenia) wyrobów znajdujących się w magazynie, przed dokonaniem wysyłki do odbiorcy.

Mając powyższe na uwadze przechodzimy obecnie do omówienia poszczególnych grup środków normowanych w kolejności ustalonej na wstępie:

Materiały

Przy kwalifikowaniu stanów ponadnormatywnych wszystkich rodzajów zapasów materiałowych z wyjątkiem materiałów podstawowych, całą wartość stanów ponadnormatywnych kwalifikować należy do grupy zapasów „innych” a z kolei do „innych kredytowanych” lub do „innych niekredytowanych”, zależnie od rodzaju zapasu i przeznaczenia dla potrzeb gospodarczych (rozeznanie). Ponadnormatywne stany zapasów materiałów podstawowych (surowiec tartaczny) z uwagi na sezonowy charakter dostaw z jednostek lasów państwowych i przeznaczone powinny być w całości traktowane jako zapas celowy. Ponieważ jak stwierdzono, zapas ten jest bieżąco przecierany na tarcicę i nie ma tutaj miejsca dłuższe utrzymywanie się jego na składzie, cały zapas ponadnormatywny kwalifikuje się do sfinansowania kredytem celowym. Nadmienić jeszcze należy, że w ramach rozdziału XI, na koncie 135, ewidencjonowana jest wartość odpadków powstałych w wyniku procesów produkcyjnych oraz wartość materiałów względnie wyrobów, które na skutek zniszczenia lub uszkodzenia utraciły swą pierwotną wartość. Odpadki te mogą być zużywane w dalszym ciągu do dalszej produkcji, na potrzeby wydziałów produkcji pomocniczej oraz na deputaty pracownicze. Nadwyżka odpadów po zaspokojeniu zapotrzebowania własnego, przeznaczana jest na sprzedaż.

W roku bieżącym, zgodnie z mającym ukazać się zarządzeniem CZPL, na koncie 135 ewidencjonowana będzie również wartość tarcicy najkrótszej. Cały stan ponadnormatywny odpadków winien być kwalifikowany do grupy „innych”.

Produkcja w toku i półfabrykaty

Produkcja w toku powstaje w wyniku pierwszej fazy produkcji podstawowej i pomocniczej a ewidencjonowana jest w księgowości na koncie 151 i 153. Na wartość jej składają się przede wszystkim:

1. Koszty materiałowe.
2. Koszty zakupu materiałów.
3. Płace produkcyjne.
4. Koszty wydziałowe i ogólnofabryczne.
5. Inne koszty pośrednie.

Wartość ta, pomniejszona o wysokość odpadków war-

tościowych i rzeczywisty fabryczny koszt własny wyprodukowanych wyrobów i usług zakończonych, ewentualnie o wartość półfabrykatów, na koniec okresu obrachunkowego stanowi wartość produkcji w toku.

W rejonach przemysłu leśnego wartość produkcji w toku stanowią kłody wymanipulowane, przeznaczone do przetarcia.

Zakłada się, że cała wartość produkcji w toku i półfabrykatów winna mieścić się w normatywie ustalonym na ten składnik dla przedsiębiorstwa. Występujące w pewnych okresach, z tych czy innych przyczyn (na przykład w okresach nieprzewidzianych pozaplanowych postojów tartaków) stany ponadnormatywne produkcji w toku, kwalifikować należy wyłącznie do grupy „innych”. Zapasy produkcji w toku nagromadzone z winy przedsiębiorstwa (na przykład niewłaściwie wymanipulowane kłody), wyłączać należy z zakresu kredytowania.

Wyroby gotowe

Przy ustalaniu kwartalnych normatywów wyrobów gotowych, w zasadzie zakłada się, że wartość wyrobów gotowych (wyprodukowanych materiałów tartych) powinna utrzymywać się w granicach wyliczonej normy — występujące więc w tej grupie stany ponadnormatywne, przy przyjęciu takiego założenia, nie mogłyby mieć charakteru zapasów celowych. Zasadę tę można by przyjąć przy kwalifikacji i kredytowaniu tylko wówczas, gdyby przy ustalaniu normatywu przyjmowany był wskaźnik w dniach, wynikający z konieczności sezonowania (suszenia) tarcicy na powietrzu, w celu doprowadzenia jej do stanu wilgotności powietrzno-suchej, to jest do wilgotności 15 — 20%. Przewidywany wskaźnik w dniach przy suszeniu materiałów tartych na powietrzu a więc przy stosowanym z reguły w naszych warunkach suszeniu, kształtuje się jak niżej:

Miesiąc	Ilość dni suszenia na powietrzu przy grubości tarcicy	
	do 49 mm	50—100 mm
X — II	180	180
III — IX	90	120

Wskaźniki w dniach w takich wysokościach należałyby przyjmować przy budowie normatywów kwartalnych, przy jednoczesnym jednak założeniu, że całość ekspediowanych materiałów tartych znajduje się w stanie wilgotności powietrzno-suchej. Praktycznie jednak w ogólnej ilości ekspediowanych materiałów tartych, znajduje się poważna ilość wyrobów gotowych, o znacznie krótszym okresie składowania, a nawet wprost spod piły. Przyjęcie więc do budowy normatywu wskaźników w dniach w wysokościach wyżej podanych spowodowałoby w pewnych okresach wystąpienie znacznych stanów poniżej normatywnych, bowiem według założeń rocznych planów finansowo-gospodarczych wskaźnik w dniach dla wyrobów gotowych winien kształtować się w granicach mniej więcej 40—50 dni. Przyjmując założenia z planu rocznego z uwzględnieniem jednak specyfiki rejonów przemysłu leśnego, dochodzimy do wniosku, że występujące przejściowo stany ponadnormatywne, mogą mieć charakter zapasów celowych.

Do grupy zapasów „celowych”, z uwagi na rodzaj i charakter zapasu z zasady zaliczać należy:

a) Wyroby deficytowe:

1. Stolarka (tarcica nieobrzynana I — IV kl.).
2. Stolarka lotnicza.
3. Stolarka szkutnicza i portowa.

4. Wagonówka i warsztatówka.

5. Podkłady normalnotorowe.

6. Podrozdźdnice normalnotorowe.

7. Tarcica obrzynana I — IV kl.

8. Tarcica podłogowa.

9. Tarcica eksportowa.

b) Krawędziarki, belki, łąty, listwy, podkłady, i podrozdźdnice wąskotorowe.

Sortymenty wymienione w punkcie „a” produkowane są zgodnie z planem, obłożone są dystrybucją i mają zapewniony zbył.

Sortymenty wymienione w punkcie „b” produkowane są na specjalne zlecenia, a tym samym nie ma miejsca dłuższe składowanie i przetrzymywanie ich na placu tartaczny.

Do grupy zapasów „innych” z uwagi na rodzaj i charakter zapasu, zaliczyć należy pozostałe sortymenty. W grupie zapasów „innych” wystąpią:

1. Tarcica V i VI kl.
2. Tarcica krótka.
3. Okorki.

Wprawdzie produkcja wymienionych sortymentów objęta jest również planem, ale spedycja jej następuje w miarę zapotrzebowania nabywców, co powoduje często, zwłaszcza przy biernym ustosunkowaniu się do tego zagadnienia komórek zbytu przedsiębiorstw, utrzymywanie się na składzie przez dłuższe okresy czasu zbędnych remanentów, a tym samym poważne zamrożenia środków obrotowych.

Jak stwierdzono, podczas przeprowadzonych inspekcji tartaków, utrzymywanie się sortymentów materiałów tartych, zakwalifikowanych do grupy „celowe” na składzie przez dłuższe okresy czasu, należy raczej do wypadków sporadycznych i przyczynę swoją znajduje albo w braku zleceń na tarcicę eksportową, albo też jest wynikiem wadliwej organizacji przy spedycji. W tym ostatnim przypadku mamy na myśli spediowanie tarcicy z produkcji ostatnich dni, albo wprost spod piły. Taki tryb postępowania praktykowany jest często przez jednostki niesamodzielne, podległe rejonom przemysłu leśnego, a opiera się na fałszywych przesłankach wygospodarowania rzekomo w ten sposób dużych oszczędności (oszczędności na kosztach sztaplowania). W rezultacie postępowanie takie nie jest słusze i naraża w częstych przypadkach gospodarkę narodową na duże straty, gdyż materiały tarte mokre, lub niedostatecznie wysuszone, nie odpowiadają stawianym wymogom technicznym w budownictwie i różnych gałęziach przemysłu. Obecnie w związku z istniejącą tendencją spediowania tarcicy powietrzno-suchej, przy sprzedaży której przedsiębiorstwa uzyskują dodatkową 10% dopłatę w stosunku do wartości cennikowej, należy przypuszczać, że istniejące jeszcze obecnie nieprawidłowości przy spedycji wyrobów gotowych zostaną prawie całkowicie wyeliminowane, choćby z tego względu, że same przedsiębiorstwa będą w tym mocno zainteresowane — ekspediowane więc będą przede wszystkim wyroby gotowe z produkcji okresów wcześniejszych (powietrzno-suche), na których miejsce narastać będą nowe wartości z bieżącej produkcji. Wychoząc z takich założeń, oddziały operacyjne mogą kredytować całą wartość zakwalifikowaną do grupy „celowe” kredytem celowym na wyroby gotowe, na podstawie składowanych przez przedsiębiorstwa oświadczeń okresowych. Może się oczywiście zdarzyć, że w ogólnej wartości wyrobów gotowych, kwalifikowanych do grupy „celowe”, znajdują się również wyroby gotowe, utrzymujące się na składzie ponad czasokres usprawiedliwiony (z winy przedsiębiorstwa). Przypadki takie powinny być stwierdzane podczas

przeprowadzanych inspekcji — zakłada się bowiem, że oddziały operacyjne powinny przynajmniej dwa razy do roku przeprowadzać kontrolę w jednostkach niesamodzielnych, podległych rejonom. Całą ilość wyrobów gotowych, utrzymujących się na składzie ponad okres usprawiedliwiony, wycenioną po koszcie jednostkowym, właściwym dla danych sortymentów, należy wyłączać z zakresu kredytowania.

Wartość wyrobów gotowych, zakwalifikowanych do grupy „inne“, w skład której wchodzi sortymenty o charakterze niechodliwym, należy wyodrębnić z ogólnej wartości wyrobów gotowych wliczonej do pozycji 1 oświadczenia C-3. Wartość ta może być kredytowana przez oddział kredytem na nadzwyczajne potrzeby w okresie trzech miesięcy, licząc od chwili powstania zapasu, ewentualnie po uzyskaniu generalnej zgody Departamentu Kredytów RL przez okres sześciu miesięcy z tym, że terminy płatności kredytu ustalać należy co miesiąc na każdą wartość wzrostu. Przy ustalaniu wartości sortymentów zakwalifikowanych do grupy „inne“, jak też przy prowadzeniu kontroli upłynienia i terminarza spłat kredytu na nadzwyczajne potrzeby, udzielonego na te zapasy, przyjmować należy ceny jednostkowe średnioważone dla tej grupy zapasów, względnie też kolejno ceny jednostkowe właściwe dla poszczególnych występujących tu sortymentów.

Powyższe ma na celu jak najbardziej dokładne wyliczenie wartości zaliczonych do grupy „inne“, jak też wartości kwalifikujących się do wyłączenia z zakresu kredytowania.

Jako specjalne zagadnienie, które wyłoniło się podczas przeprowadzania inspekcji w tartakach jest sprawa zakwalifikowania i ewentualnego skredytowania wartości legarów znajdujących się na składach tartacznych pod tarcieją. Przeciętnie w każdym tartaku znajduje się około 300 m³ legarów, co w skali całego rejonu stanowi dość poważną ilość. Według założeń gospodarczych, okres użytkowania legarów na placu, nie powinien przekraczać okresu rocznego — po tym okresie legary winny być przetarte na tarcieją i wyeksponowane. Podczas kontroli stwierdzono jednak, że wymiana legarów ma miejsce w okresach 2—3 letnich a nawet dłuższych, to jest wtedy, gdy ulegną one zepsuciu, tracąc wartość użytkową.

Wartość legarów ewidencjonowana jest w księgowości przedsiębiorstwa na koncie wyrobów gotowych, aczkolwiek legary nie mają charakteru tych zapasów, a to z następujących względów:

1. Legary w chwili oddania do użytkowania pod tarcieją na składzie mają raczej charakter wyposażenia placu tartaczego.

2. Proces produkcyjny nie został całkowicie zakończony.

3. Legary po upływie pewnego okresu czasu włączane są z powrotem do produkcji.

4. Przy przetarciu na tarcieją ubytek masy stanowi około 30% masy w stosunku do masy przed przetarciem.

Z powyższych względów wartość ta nie powinna być ewidencjonowana na koncie wyrobów gotowych, ale raczej na koncie produkcji w toku i mieścić się w ustalonym dla przedsiębiorstwa normatywie. Ponieważ sprawa ta wymaga rozpatrzenia na szczeblu centralnym, do czasu wprowadzenia ewentualnych zmian, wartość legarów kwalifikować należy do grupy „inne“ oraz stosować taki sam tryb postępowania, jak przy kredytowaniu innych sortymentów tej grupy.

W pozycji 1 oświadczenia C-3 w ogólnej wartości wyrobów gotowych mieści się również wartość wyrobów wysłanych a jeszcze nie zafakturowanych z uwagi na obowią-

zujący rejon przemysłu leśnego siedmiodniowy termin składania żądań zapłaty do inkasa.

Tryb postępowania, odnośnie kwalifikacji powyższych wartości ustalony został Zarządzeniem Prezesa Nr 106/53. Praktyczne stosowanie tych zasad w odniesieniu do rejonów przemysłu leśnego ze względu na ich specyfikę, należałoby ująć jak następuje:

1. Ponadnormatywny stan wyrobów gotowych wysłanych a nie zafakturowanych, winien być w całości zakwalifikowany do grupy zapasów celowych.

2. Analizy terminowości fakturowania należałoby dokonywać w sposób ustalony ZP 167/54, przy kredytowaniu rejonu przemysłu leśnego, ustalając najpierw ogólną ilość niezafakturowanych ilości materiałów tartych (w m³) ogólna ilość wyeksponowanej tarcicy mniej ilość zafakturowaną według rejestru sprzedaży (i porównując tę ilość z przeciętną ilością tarcicy spediowanej w ostatnim miesiącu w okresie siedmiodniowym pierwszego okresu miesięcznego). Ustaloną w ten sposób ilość wyrobów gotowych nie zafakturowanych w terminie, wycenioną przy przyjęciu przeciętnej ceny jednostkowej, należy wyłączać z kredytowania.

Towary

Wartość towarów ewidencjonowana jest w księgowości przedsiębiorstwa na koncie 137 — są to przeważnie materiały i towary zakupione dla potrzeb gospodarki nieprzemysłowej. Na koncie tym mogą być również księgowane produkty gospodarki rolno-ogrodniczej. W wypadku stałego utrzymywania się w przedsiębiorstwie tych wartości, dla tego składnika zapasów winien być ustalony normatywny w odpowiedniej wysokości. W zasadzie cały występujący stan ponadnormatywny winien być kwalifikowany do grupy zapasów „innych“. Ewentualnych wyłączeń dokonywać należy na podstawie dokładnego rozeznania, przeprowadzonego podczas kontroli bezpośredniej w przedsiębiorstwie.

Nakłady przyszłych okresów

Nakłady przyszłych okresów ewidencjonowane są na koncie 111 — na koncie tym zbierane są nakłady związane z uruchomieniem nowej produkcji, nakłady związane z opracowaniem nowych metod pracy itp. W ciągu roku, poza saldem tego konta jako nakład przyszłych okresów wystąpi saldo debetowe konta 183 „inne koszty sprzedaży“ — w wartości tej na koniec każdego okresu, mieszczą się koszty sprzedaży przypadające na wyroby gotowe i materiały wysłane a jeszcze nie zafakturowane, ewidencjonowane na koncie 179. Całą wartość stanów ponadnormatywnych kwalifikować należy do grupy zapasów „innych“.

*

Omówione wyżej zasady kwalifikacji zapasów, zwłaszcza odnośnie wyrobów gotowych, opracowano na podstawie materiałów zebranych podczas przeprowadzonych kontroli rejonów przemysłu leśnego i ich jednostek niesamodzielnych na terenie województwa zielonogórskiego — być może więc, że nie uwzględniają one niektórych zagadnień specyficznych, a właściwych zakładom przemysłu leśnego na innym terenie.

Z tych też względów bardzo wskazane jest rozszerzenie dyskusji na temat kredytowania i kwalifikacji w rejonach przemysłu leśnego, gdyż tylko poprzez wypowiedzi pracowników Banku bezpośrednio zainteresowanych w tych pracach będzie można poszerzyć i ostatecznie ustalić wytyczne dla tego odcinka pracy.

Listy do redakcji

Kolega Zbigniew Kniola inspektor Oddziału w Trzciance pisze o brakach w przepisach regulujących kredytowanie i kontrolę rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Regulowanie odsetek kredytów inwestycyjnych Banku Rolnego

W toku ściągania zaległych odsetek od kredytów inwestycyjnych spółdzielni produkcyjnych z lat ubiegłych Bank Rolny powołuje się na § 48 punkt 6 Instrukcji Nr 6/SP/54 Ministerstwa Rolnictwa w sprawie zasad opracowania planu gospodarczego, produkcyjnego i inwestycyjnego, który przewiduje zapłatę odsetek od kredytów inwestycyjnych:

a) w pierwszym roku to jest w roku realizacji planu inwestycyjnego z ogółu środków inwestycyjnych (kredytów i środków własnych spółdzielni) będących w dyspozycji na dany rok.

b) w latach następnych — z własnych środków obrotowych spółdzielni.

Praktykowanie opisanego wyżej sposobu wywołuje u członków spółdzielni niezadowolenie, gdyż są oni tego zdania, że wszystkie płatności dotyczące inwestycji powinny być pokrywane z wydzielonego funduszu inwestycyjnego, który znajduje się na rachunku 84/1127 w Banku Rolnym.

Pobranie odsetek od kredytów inwestycyjnych ze środków obrotowych uszczupla ich dochody, które na naszym terenie z powodu częstych klęsk żywiołowych oraz częściowo nieudolnej gospodarki samych spółdzielni na ogół są niskie w porównaniu do innych powiatów województwa poznańskiego.

Poza tym znane są spółdzielniom przepisy w tym zakresie, zawarte w zarządzeniu Ministerstwa Rolnictwa z dnia 26. 6. 1952 roku w sprawie zasad systemu finansowego i gospodarki finansowej spółdzielni produkcyjnych (Monitor Polski Nr A—68/52 pozycja 1035), które w rozdziale V „Zasady finansowania i kontroli finansowej” § 20 punkt 3 podpunkt 3 wyraźnie mówi, że Bank Rolny „czuwa nad tym, ażeby spółdzielnie produkcyjne zarezerwowały z funduszu inwestycyjnego odpowiednią sumę na opłacenie rat kredytów inwestycyjnych oraz odsetek przypadających do spłaty w roku bieżącym oraz następnym”.

W dalszym ciągu tego zarządzenia w rozdziale VII „Podział dochodu spółdzielni” — § 27 punkt 5 przyjmuje się zasadę, że ze wspólnego funduszu inwestycyjnego zabezpiecza spółdzielnia spłatę kredytów antycypacyjnych wraz z odsetkami oraz rat i odsetek przypadających do spłaty, zaciągniętych kredytów inwestycyjnych.

Z intencji tego zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa wynika jasno, że wszelkie płatności związane z inwestycją spółdzielni produkcyjnej powinny się mieścić w granicach wydzielonego funduszu inwestycyjnego. Fakt aktualności omawianego zarządzenia potwierdza również nasza IS Nr A/2, która w § 6 punkt 48 uprawnia nawet oddział NBP do wstrzymania dyspozycji sprzecznych z zasadami systemu finansowego zawartych w zarządzeniu Ministra Rolnictwa Nr 104 z dnia 26. 6. 1952 roku (Monitor Polski A—68 pozycja 1035 z dnia 16. 8. 1952 roku). W praktyce zdarza się, że Bank Rolny w interesie możliwie najszybszego otrzymania należnych mu odsetek od kredytów inwestycyjnych chętnie powołuje się na instrukcję Ministerstwa Rolnictwa Nr 6/SP/54, która daje mu możliwość otrzymania tych odsetek ze środków obrotowych spółdzielni produkcyjnej. Słuszne więc jest niezadowolenie spółdzielców z powodu braku koordynacji

przepisów w tym zakresie na szczeblu banków i Ministerstwa Rolnictwa.

Nadmienić trzeba, że na przykład odsetki od kredytów antycypacyjnych na kapitalne remonty pobiera się z konta 402 „Wyплаты na kapitalne remonty przedsiębiorstw”, a nie z rachunku rozliczeniowego. Niezrozumiałe jest więc dlaczego przy kredytach inwestycyjnych spółdzielni produkcyjnych nie można zastosować tej samej zasady, że środków obrotowych nie wolno angażować na cele inwestycyjne.

Kolejność pokrywania zobowiązań spółdzielni produkcyjnych

W rozdziale II punkt 6 ZP 174/54 uregulowana została kolejność pokrywania płatnych zobowiązań spółdzielni produkcyjnych w razie braku środków na rachunku bieżącym. Nie wymieniono jednak tak ważnego punktu jak odprowadzanie funduszy niepodzielnych na rachunki 84/1127 i 84/1128 w Banku Rolnym. Pozostawiono tym samym decyzję zakwalifikowania takich zobowiązań pracownikowi oddziału NBP. Z powodu braku wyszczególnienia ich w ZP 174/54 referent kredytowy zmuszony jest zakwalifikować przelewy na odprowadzenie funduszy niepodzielnych jako „inne zobowiązania” w przedostatniej kolejności przed zaliczkami dla pracujących spółdzielców. Fakt ten utrudnia terminową akumulację funduszy niepodzielnych, szczególnie na naszym terenie i powoduje ewentualne wstrzymanie dalszego finansowania inwestycji przez Bank Rolny w myśl Instrukcji Nr 6/SP/54 Ministerstwa Rolnictwa rozdział IX „Sposób i tryb finansowania inwestycji” — § 51 punkt 3. Spółęgowane zostają te trudności jeszcze wtedy, jeżeli w arkuszu „O i PD” ostatniego bilansu spółdzielni zabezpieczone są fundusze niepodzielne nadebranymi zaliczkami gotówkowymi członków oraz ziemniakami i sianem, które na skutek opóźnionej wiosny jak w roku bieżącym, częściowo zużyte zostały na wyżywienie inwentarza żywego. Odczuwa się więc brak przepisów odnośnie zakwalifikowania zobowiązań w zakresie odprowadzaniu funduszy niepodzielnych oraz zarządzenia wyrażającego zgodę na używanie bieżących wpływów na akumulację funduszy.

Pobranie zaś bieżących wpływów przeznaczonych na sfinansowanie nakładów produkcyjnych bieżącego roku na odprowadzanie funduszy niepodzielnych, spowoduje stały brak środków obrotowych na rachunku bieżącym spółdzielni produkcyjnej, co z kolei zmusza spółdzielnię do korzystania z kredytów na ziarno siewne, pasze itp. Kredyty takie jednak przewidziane są w myśl IS A/2 rozdział II § 4 tylko dla spółdzielni nowych oraz dla spółdzielni starych w wyjątkowych, uzasadnionych przypadkach. Dotychczas uważano za wyjątki uzasadniające udzielanie kredytów na pasze starym spółdzielniom tylko klęski żywiołowe w formie posuchy albo wymarznienia zbóż.

Z powyższych uwag można wyciągnąć wniosek, że należałoby w interesie przyspieszenia odprowadzenia funduszy niepodzielnych, jak i terminowego wykonania zadań inwestycyjnych zakwalifikować takie polecenia przelewu w trzeciej kolejności za płatami sił najemnych oraz składkami na ubezpieczenia społeczne i należnościami budżetu państwa. Uzasadnić można takie życzenie powołaniem się na § 6 punkt 1c Uchwały Prezydium Rządu Nr 877 z dnia 12. 12. 1951 roku w sprawie zasad rozliczeń za dostawy, usługi i roboty między jednostkami gospodarki społecznej, w którym raty amortyzacyjne na inwestycje i kapitalne remonty zasteregowane są w trzeciej kolejności za płatami i wydatkami zrównanymi z funduszem plac oraz podatkami i rozliczeniami z budżetem państwa. Wydzielone

w arkuszu „O i PD“ spółdzielni produkcyjnej fundusze inwestycyjne zaś można zdaniem autora listu na równi traktować z ratami amortyzacyjnymi na inwestycje przedsiębiorstw spółdzielczych.

Dalszym punktem wywołującym spory ze spółdzielniami produkcyjnymi jest kwestia zaliczkowania członków z własnych środków na rachunku bieżącym w razie istnienia innych płatności uprzedniej kolejności. Spółdzielnie produkcyjne wychodzą z założenia, że same są tylko dysponentami rachunku bieżącego i w razie przedłożenia zatwierdzonej przez Powiatowy Zarząd Rolnictwa listy zaliczek członków mają też prawo korzystania z pozostałości na rachunku bieżącym, niezależnie od tego, czy Bank posiada żądania zapłaty z podaży Państwowego Ośrodka Maszynowego lub innych przedsiębiorstw, odnośnie których jeszcze nie wyraziły zgody pisemnej na ich wykupienie.

W myśl ZP 174/54 mają takie płatności pierwszeństwo przed zaliczkami dla członków. Nie można jednak zachować tego pierwszeństwa, jeżeli Powiatowy Zarząd Rolnictwa nie reaguje w terminie pięciodniowym na pisma oddziału, zawiadamiające go o płatnych żądaniach zapłaty i nie wyraża zgody na rezerwowanie środków na ich pokrycie na rachunku bieżącym. Chociaż w takim przypadku wina leży po stronie Powiatowego Zarządu Rolnictwa, który wiedząc o płatnych zobowiązaniach wobec POM zatwierdził listę zaliczek za wypracowane dniówki członków spółdzielni produkcyjnej, to jednak Bank jest w tym położeniu, że widzi nieprzestrzeganie obowiązującej kolejności pokrywania płatności a nie może ingerować w tej sprawie. Wskazane byłoby dlatego, w razie nie-

przestrzegania kolejności pokrywania płatności dać Bankowi uprawnienie odmówienia wypłaty.

Z. Kniola
Trzcianka

Kontrolując pewną grupę branż zrzeszających przedsiębiorstwa kontrolowane przez oddziały operacyjne stwierdziłem, że wiele oddziałów kierując się błędnie pojętą „operatywnością“ przesyła do oddziału wojewódzkiego odpisy licznych pism i zawiadomień formalnych kierowanych do kontrolowanych przedsiębiorstw — czego nie przewidują przepisy instrukcji służbowej.

Pisma o charakterze formalnym, jak wnioski w sprawie pozbawienia premii pracowników przedsiębiorstwa, zawiadomienia o niezłożeniu bilansów, planów itp. nie zawierające żadnych materiałów analitycznych czy statystycznych powodują jedynie zbędne zużycie papieru i koszty porta, zwiększając strumień „papierków“.

Ponieważ podany wyżej stan występuje zapewne i w innych okręgach wskazane byłoby zwrócenie uwagi aby podpisujący korespondencję, lub redagujący ją konsekwentnie decydowali o celowości przysyłania kopii pism do oddziału wojewódzkiego ewentualnie innych jednostek.

W żadnym przypadku nie należy stosować rozszerzającej interpretacji przepisów w kierunku powiększania zbędnego strumienia kopii pism, co powoduje jedynie koszty a nawet utrudnia pracę.

O wszelkich środkach oddziaływania i sankcjach oddziały obowiązane są podawać wyjaśnienie w Cz IV sprawozdania z kontroli stanu finansowego.

M. Boruń
Stalinogród

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

Wybrane zagadnienia z zakresu ewidencji obiektów inwentarzowych w NBP

Gospodarka środkami trwałymi i przedmiotami nietrwałymi w Narodowym Banku Polskim, mimo ramowego uregulowania zasadniczych spraw kwalifikacji i ewidencji księgowej aktualnym planem kont NBP (obowiązującym od dnia 1 maja 1954 r.) i w rzeczywistości prowizorycznego raczej ustawienia niektórych tylko zagadnień z zakresu ewidencji administracyjnej zarządzeniem nr 228/54 Prezesa NBP — jest jeszcze nadal trudnym odcinkiem czynności wymagającym szybkiego uporządkowania poprzez jasne i wyczerpujące nowe zarządzenia wewnętrzne. Dlatego też celem niniejszego konsultacyjnego opracowania jest poruszenie i wyjaśnienie niektórych ważniejszych zagadnień z zakresu ewidencji obiektów inwentarzowych, wybranych na podstawie aktualnej korespondencji z oddziałami, a tym samym zapełnienie dotkliwej luki w obowiązujących przepisach Banku.

Stałe wątpliwości budzi nadal w praktyce kwalifikowanie obiektów inwentarzowych do grupy środków trwałych względnie przedmiotów nietrwałych. Na tym odcinku nie powinny się w zasadzie nasuwać większe wątpliwości, gdyż przepisy ogólnie obowiązujących aktów normatywnych z zakresu rachunkowości sprawę przesądzają w formie umownej, dostosowanej do praktycznych potrzeb rachunkowo-finansowych. Mianowicie uchwała nr 1092 Prezydium Rządu z dnia 28 listopada 1952 r. w sprawie zasad zaliczania środków pracy do środków trwałych (Monitor Polski nr A-104, poz. 1615) ustala 2 zasadnicze kryteria kwalifikacyjne środka trwałego: a) wartość początkowa — ponad zł 300 i b) czasokres użytkowania — ponad 1 rok. Obiekt inwentarzowy, który ma być zaliczo-

ny do grupy środków trwałych, musi odpowiadać równocześnie obydwu kryteriom kwalifikacyjnym. Brak jednej z tych cech (wartość ponad zł 300, lecz czasokres użytkowania do 1 roku względnie czasokres użytkowania ponad 1 rok, lecz wartość do zł 300 włącznie) powoduje obecnie zakwalifikowanie obiektu do grupy przedmiotów nietrwałych. Należy jednak nadmienić, że odnośne zasady kwalifikacyjne ulegną częściowej zmianie z dniem 1 stycznia 1956 r., bowiem uchwała nr 412 Prezydium Rządu z dnia 4 czerwca 1955 r., zmieniająca uchwałę nr 1092 w sprawie zasad zaliczania środków pracy do środków trwałych (Monitor Polski nr A-54, poz. 633) zastępuje z ważnością od dnia 1 stycznia 1956 r. kryterium kwalifikacyjne „ponad zł 300“ nowym kryterium „ponad zł 1000“. Tym samym od r. 1956 zniknie księgowe pojęcie tzw. „drobnych środków trwałych“ o ewidencji zbliżonej do ewidencji przedmiotów nietrwałych.

Zgodnie z ustaleniami cytowanej uchwały nr 1092/52 do grupy przedmiotów nietrwałych zalicza się ogólnie ponadto (poza środkami pracy o wartości do zł 300 i środkami pracy o okresie użytkowania do 1 roku): odzież specjalną roboczą i ochronną, obuwie specjalne i pościel — bez względu na wartość i okres użytkowania. Do grupy przedmiotów nietrwałych zalicza się również niektóre narzędzia i przyrządy specjalne — bez względu na wartość i okres użytkowania — zakwalifikowane do środków obrotowych przez właściwe ministerstwo (w odniesieniu do NBP przez Ministerstwo Finansów) w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG w oparciu o aktualnie obowiązującą instrukcję PKPG w sprawie zasad i ramowego

trybu sporządzania rocznych planów inwestycyjnych. Zgodnie z pismem okólnym nr 14 Ministerstwa Finansów z dnia 13 marca 1954 r. w sprawie ewidencji księgowej książek i czasopism (nr KS 1482/1/54) do grupy przedmiotów nietrwałych zalicza się także książki i zbiory czasopism w bibliotekach fachowych — bez względu na wartość (w NBP sprawę reguluje zarządzenie nr B/18/55 Prezesa NBP). Wreszcie w aparacie NBP na podstawie zarządzenia nr TB/1/201 Głównego Księgowego NBP z dnia 2 grudnia 1954 r., wydanego w porozumieniu z Departamentem Księgowości Ministerstwa Finansów, do grupy przedmiotów nietrwałych zaliczono firanki i zasłony (jako zestawy tych urządzeń), z uwagi na pewną analogię do pościeli.

Występujące obecnie trudności na odcinku kwalifikowania środków pracy do grupy przedmiotów nietrwałych względnie drobnych środków trwałych znikną automatycznie z chwilą wejścia w życie przepisów uchwały nr 412/55 (dolna granica ponad zł 1 000).

Sprawa kwalifikacji obiektów inwentarzowych do grupy przedmiotów nietrwałych wiąże się jednak, niezależnie od podanych wyżej zasad, z zagadnieniem dolnej granicy wartości początkowej. Ze względów bowiem czysto praktycznych przyjęto w aparacie bankowym umowną zasadę, że jako przedmioty nietrwałe ewidencjonuje się tylko te drobne obiekty inwentarza administracyjno-gospodarczego, których wartość początkowa przekracza zł 60 (do zł 300). Drobny inwentarz nie podlega w okresie eksploatacji ewidencji księgowej i zakup jego (względnie przejęcie z magazynu) odnoszony jest bezpośrednio i w całości na koszty, jednakże — z uwagi na konieczność zabezpieczenia własności socjalistycznej — niedopuszczalna jest eliminacja tego inwentarza z kontrolnej pozaksięgowej ewidencji administracyjnej. Forma tej ewidencji może być różna: np. rejestr rodzajowo-ilościowy z ewentualnym układem wg miejsc użytkowania, potwierdzenie odbioru na rachunku dostawcy lub rozchodowej asygnacie magazynowej przez pracownika pobierającego przedmiot do eksploatacji itp.

Kwotowa dolna granica kwalifikacyjna „ponad zł 60“ nie odnosi się jednakże do następujących kategorii przedmiotów nietrwałych: narzędzi i przyrządów specjalnych, odzieży specjalnej roboczej i ochronnej, obuwia specjalnego, pościeli w ogólnym pojęciu (materace, poduszki, koce, kołdry, prześcieradła itp.), firanek i zasłon, książek i kompletów czasopism fachowych, pieczęci z godłem państwa oraz specjalnych stempli metalowych (np. dysponenta rozliczeń). Praktycznie zatem kryterium „ponad zł 60“ dotyczy tylko tzw. drobnego inwentarza administracyjno-gospodarczego.

Odzież robocza specjalna i ochronna i obuwie specjalne nie jest obecnie w NBP rejestrowana księgowo w sposób zgodny z ogólnie obowiązującymi przepisami, bowiem wartość jej odnosi się w całości na koszty „osobowe“ w momencie wydania do eksploatacji. Nie jest również unormowana w sposób prawidłowy ewidencja księgowa eksploatowanych skrzyń przesyłkowych do transportów wartościowych, worków przesyłkowych oraz portfeli wrzutowych do skarbców nocnych, których ilość reprezentuje poważną pozycję wartościową majątku banku. Sprawy te wymagają właściwego uregulowania z ważnością od 1 stycznia 1956 r.

Największe trudności sprawia jednak oddziałom sprawa zaliczania narzędzi i przyrządów specjalnych do grupy środków trwałych względnie przedmiotów nietrwałych. Zagadnienie dotyczy tych jednostek, które prowadzą nietypowe dla podstawowej działalności operacyjnej Banku warsztaty usługowe względnie dysponują własnymi ekipami konserwatorów (naprawa samochodów i maszyn biurowych, konserwacja instalacji specjalnych). Brak jest w Banku podo-

bnych przepisów, jakie w zakresie kwalifikacji narzędzi posiadają od resortów poszczególne przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe. Dopóki Departament Administracyjno-Gospodarczy nie opracuje w tej mierze wyczerpujących przepisów jedyną słuszną zasadą jest kwalifikacja wg ogólnie aktualnych przepisów zewnętrznych i niejednokrotnie wg zdrowego rozsądku, przy czym decydować powinna wskazówka: do przedmiotów nietrwałych zalicza się drobne, szybko zużywające się i łatwo ulegające uszkodzeniu narzędzia (np.: klucze, śrubociągi, cęgi, frezy do gniazd, rozwiertaki nastawne), natomiast do środków trwałych kwalifikuje się trwałe narzędzia większe i przyrządy specjalne o wysokiej wartości i zarazem długim okresie użytkowania (np.: lutownica, kompresor, imadło ślusarskie, wiertarka elektryczna, „pistolet“ do malowania itp.). W każdym wypadku należy wziąć również pod uwagę, z jakich środków nabyto narzędzia czy przyrządy specjalne; istotą bowiem zachowania dyscypliny inwestycyjnej jest ściśle rozgraniczenie środków inwestycyjnych od środków obrotowych, stąd też prawidłowy zakup narzędzi ze środków inwestycyjnych przesądza ewidencję księgową na koncie środków trwałych, jeżeli oczywiście nie wchodzi w rachubę pierwsze wyposażenie inwestycyjne w przedmioty nietrwałe.

Dalsze zagadnienie, które obok problemów właściwej kwalifikacji środków pracy nasuwa liczne wątpliwości — to sprawa pojęcia obiektu inwentarzowego. Na pytanie, „co stanowi odrębny obiekt inwentarzowy?“ trudno jest dać ogólnie aktualną i wyczerpującą receptę, która by rozwiązywała wszelkie występujące w praktyce wypadki. W praktyce oddziałowej problem sprowadza się na ogół do zagadnień związanych z: budynkiem bankowym, maszynami biurowymi, aparatami i centralkami telefonicznymi, zespołami instalacji specjalnych. Następujące zasady i wskazówki powinny całkowicie wyjaśnić kwestię, wg jakich kryteriów należy się w tej mierze w praktyce kierować:

Budynków w stadium budowy (tj. nie oddanych do eksploatacji) oraz maszyn i urządzeń wymagających montażu lub będących w stadium montażu nie zalicza się do środków trwałych. Wszelkie obiekty (budynki, budowle, maszyny i urządzenia) w stadium montażu podlegają ewidencji księgowej na koncie „Inwestycje rozpoczęte“, natomiast wszelkie elementy maszyn i urządzeń do montażu (znajdujące się w magazynie) podlegają ewidencji księgowej jako materiały na „inwestycje“ (ponieważ plan kont NBP nie przewiduje takiego konta, aktualne jest zastępczo konto 632 „Zapasy materiałowe“).

Wszelkie urządzenia i przedmioty trwałe powiązane z budynkiem (np.: kotły centralnego ogrzewania, kuchnie przenośne, wanny przenośne, lampy sufitowe, pompy, motory do pomp i urządzeń ogrzewniczych oraz wentylacyjnych, dźwigi, lady itp.) stanowią j e d e n obiekt inwentarzowy.

Jako wyodrębnione obiekty inwentarzowe mogą być natomiast traktowane nietypowe i na ogół rzadko spotykane w aktualnym budownictwie biurowym większe urządzenia specjalne (np. urządzenia poczty pneumatycznej, duże zespoły transporterów taśmowych itp.), jeżeli możliwe jest ich wymontowanie i przeniesienie bez szkody dla budynku, w którym są zainstalowane, względnie jeżeli problem amortyzacji i remontów kapitalnych tych urządzeń wymaga odrębnej ewidencji księgowej.

Lady przenośne, półki przenośne, składane boksy kasowe itp. urządzenia nie powiązane w sposób trwały z budynkiem (tj. przedmioty o zdecydowanym charakterze mebli biurowych), które mogą być łatwo zainstalowane w innym budynku (lokalu) bez uszczerbku dla technicznych właściwości budynku, z którego się je przenosi — powinny być ewidencjonowane jako odrębne obiekty inwentarzowe.

Maszyny biurowe (zwłaszcza maszyny do liczenia i księ-

gowania) zaopatrywane są często w wymienne zespoły dodatkowych karetek (np. dla różnych długości wałka maszyny) względnie w zespoły tabulujące i sterujące pracą liczników maszyny na pewne określone rodzaje prac (np. do zapisów księgowych w układzie obrotowo-saldowym, do sporządzania list płac itp.). Tego typu wymienne zespoły techniczne do maszyn stanowią łącznie z maszyną, do której są przydzielone, jeden obiekt inwentarzowy.

Centralniki telefoniczne i aparaty telefoniczne stanowiące własność placówek łączności nie podlegają ewidencji księgowej u użytkownika, lecz jedynie pozaksięgowej ewidencji kontrolnej w komórce administracyjno-gospodarczej. Analogiczne urządzenia stanowiące własność Banku wymagają ewidencji księgowej, a mianowicie:

a) centralniki telefoniczne — jako odrębne obiekty inwentarzowe,

b) aparaty telefoniczne jako odrębne obiekty inwentarzowe środków trwałych względnie przedmiotów nietrwałych (w zależności od wartości początkowej), z tym że ewidencja księgowa aparatów powinna mieć formę grupową.

Zespoły urządzeń specjalnych w zakresie ochrony mienia traktuje się jako odrębne obiekty inwentarzowe. Całkowity demontaż takiego zespołu traktuje się jako likwidację środka trwałego, przy czym wartość części zdemontowanych obciąża konto zapasów materiałowych.

Wątpliwości oddziałów występują również w zakresie ewidencji księgowej, w wypadkach zmian konstrukcyjnych w obiektach środków trwałych. Na tym odcinku należy się kierować następującymi zasadami:

Drobne uzupełnienia konstrukcyjne obiektów środków trwałych należy księgowo traktować jako konserwacje względnie remonty i nie zwiększać początkowej wartości obiektu. Zwiększenie wartości początkowej obiektu jest natomiast konieczne w wypadkach zasadniczych pod względem technicznym względnie istotnych pod względem finansowej wielkości nakładu-upełnień technicznych. W tym wypadku koszt uzupełnienia powinien być pokryty ze środków inwestycyjnych. Wartość zakończonej inwestycji uzupełniającej obiekt inwentarzowy podlega zapisowi Wn 601-Ma 613, przy czym dalsze umorzenie ustala się od nowej wartości obiektu.

Analogicznie należy traktować częściowy demontaż niektórych elementów konstrukcyjnych obiektu inwentarzowego: drobne zmiany konstrukcyjne, polegające na wymontowaniu niektórych elementów, nie zmniejszają wartości początkowej obiektu, natomiast istotne pod względem technicznym względnie finansowym zmiany konstrukcyjne powinny być traktowane księgowo jako częściowa likwidacja środka trwałego (zapisy księgowe poprzez tranzytowe konto 604).

W sprawie likwidacji zapasów nadmiernych

Ostatnio ukazała się kolejna Uchwała Prezydium Rządu, która przyczynić się ma do wzmożenia oszczędzania materiałów (Nr 544 z dnia 9 lipca 1955 r.). Inspektorzy kredytowi, kredytujący przedsiębiorstwa powinni przy podejmowaniu kroków oddziaływania na przedsiębiorstwa opierać się na postanowieniach tej uchwały.

Do czego przede wszystkim uchwała zobowiązuje:

1. Ponieważ nie na wszystkie wyroby zostały jeszcze opracowane normy zużycia materiałów, uchwała postanawia, że w terminie do dnia 1 października powinny być wprowadzone we wszystkich przedsiębiorstwach normy zużycia, obliczane metodą techniczną. Jedynie Wiceprezes Rady Ministrów może ten termin przedłużyć.

2. Do końca roku 1955 powinny być w przedsiębiorstwach przeprowadzone prace w zakresie rewizji (lub opracowania

Wartość uzyskanych przy demontażu elementów podlega zarejestrowaniu na koncie zapasów materiałowych w korespondencji z właściwym analitycznym kontem kosztów.

Wreszcie na zakończenie niniejszego opracowania podaje się kilka różnych konsultacji z zakresu gospodarki środkami trwałymi i przedmiotami nietrwałymi:

Od środków trwałych stanowiących dzieła sztuki (np. obrazy Malczewskiego, Wyczółkowskiego, dzieła wybitnych malarzy i rzeźbiarzy itp.) nie dokonuje się odpisów umorzenia i amortyzacji.

Przeklasyfikowanie przedmiotu nietrwałego na środek trwały obejmuje następujące zapisy księgowe:

a) Wn 613 za wartość aktualną Ma 631-1

Wn 3-649-10 za wartość zużycia

b) Wn 631-2 — Ma 613 za wartość zużycia oraz równolegle:

c) Wn 601 — Ma 613 za wartość początkową

d) Wn 613 — Ma 603 za wartość zużycia.

Przeklasyfikowanie środka trwałego na przedmiot nietrwały obejmuje następujące zapisy księgowe:

a) Wn 613 — Ma 601 za wartość początkową

b) Wn 631-1 — Ma 613 za wartość początkową

c) Wn 603 — Ma 613 za dotychczasowe umorzenie

d) Wn 613 — Ma 631-2 za wartość zużycia (50% wartości początkowej).

Sumą nowej wartości aktualnej danego przedmiotu, zebraną na koncie 613 (wartość aktualna przed przeklasyfikowaniem plus zapis pod c) minus zapis pod d), obciąża się konto 613 w korespondencji z rachunkiem 3-650-10 w Centralnej Księgowości.

Likwidacja środka trwałego obejmuje zapisy następujące:

a) Wn 604 — Ma 601, przeniesienie wartości początkowej

b) Wn 603 — Ma 604, przeniesienie wartości umorzenia

c) Wn 604 — Ma odpowiednie konto, ewentualne koszty likwidacji

d) Wn odpowiednie konto — Ma 604, wpływ środków z likwidacji (np. przejście do magazynu części zdemontowanych, sprzedaż itp.)

e) Wn 604 — Ma 613 względnie Wn 613 — Ma 604, przeniesienie salda likwidacji na konto 613

f) Wn 613 — Ma 3-650-10, przeksięgowanie sumy netto uzyskanych z likwidacji środków (różnica sum zapisów pod d) i c) z przeznaczeniem na inwestycje pozalimitowe, względnie:

Wn 3-649-10 — Ma 613, wyrównanie straty na likwidacji w razie debetowego salda likwidacji, przekraczającego wartość aktualną likwidowanego obiektu. B. Gawor

od nowa) instrukcji dotyczących procesów technologicznych, w których zużywane są materiały podstawowe. Instrukcje te powinny ustalać najwłaściwsze i najbardziej ekonomiczne zużycie materiałów na podstawową produkcję zakładu.

3. Do dnia 1 września bieżącego roku powinny być opracowane instrukcje o rozliczaniu rzeczywistego zużycia materiałów na jednostkę produkcji.

4. Od dnia 1 października bieżącego roku, przedsiębiorstwa mają obowiązek wprowadzenia kwartalnych limitów środków obrotowych na zakup materiałów podstawowych. Limity te powinny być ustalane na podstawie planów finansowych oraz potrzeb określonych w operatywnych planach zaopatrzenia materiałowo-technicznego.

Uchwała poleca ministrom, aby zadania dotyczące oszczędnościowego zużycia materiałów były doprowadzane nie tylko do zakładów, ale także do poszczególnych stanowisk pracy. W przedsiębiorstwach powinny być przeprowadzane narady robocze kierownictwa produkcyjno-technicznego z załogą, na których powinny być przedyskutowane zagadnienia norm zużycia. Dyrektorzy przedsiębiorstw powinni szerzej niż dotychczas wykorzystywać fundusz zakładowy dla wynagradzania pracowników za najlepsze osiągnięcia w dziedzinie oszczędności materiałów. W stosunku do kierownictw przedsiębiorstw (dyrektor naczelny, zastępca dla spraw technicznych), które nie podejmują prac, zleconych przepi-

sami uchwały ministrowie powinni stosować sankcje wstrzymywania premii.

Podając tę krótką informację uważamy, że obecnie kiedy oddziały Banku wzmagają pracę w zakresie walki o wykonanie planów akumulacji i obniżenia kosztów własnych przedsiębiorstw, zagadnienia norm zużycia powinny być przedmiotem szczegółowej analizy bankowej. Z dotychczasowych doświadczeń wiemy, że na tym odcinku jest jeszcze wiele nieprawidłowości. Uchwała oraz kontrola wprowadzania w życie przepisów uchwały, powinna przyczynić się do usprawnienia działalności przedsiębiorstw w tej dziedzinie ich gospodarki.

J. Dobrowolski

K o m u n i k a t

Komisja Usprawnienia Administracji Publicznej przy Centrali PKO i Zrząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych zawiadamia, że sąd kon-

kursowy w konkursie na najlepszy projekt usprawnieniowy w dziedzinie obrotu oszczędnościowego PKO wyróżnił następujące osoby:

Aleksander Kumor — Dębica — nagroda złotych 2.000,—
 Jan Fengler — Szczecin — nagroda złotych 2.000,—
 Ryszard Sitkiewicz — Toruń — nagroda złotych 1.500,—
 Franciszek Kretkowski — Gostyń — nagroda złotych 1.500,—
 Stefan Ginter — Warszawa — nagroda złotych 1.000,—
 Piotr Idzik, Jan Wański — Warszawa — nagroda złotych 1.000,—
 Alfred Kamecki — Warszawa — nagroda złotych 1.000,—
 Tadeusz Dobrowolski — Przemyśl — nagroda złotych 1.000,—
 Tadeusz Jaworski — Warszawa — nagroda złotych 1.000,—
 Stanisław Ficowski — Warszawa — nagroda złotych 500,—
 Alfons Gradowski — Gdynia — nagroda złotych 500,—
 Franciszek Wierzba — Tuchola — nagroda złotych 500,—

Wiktor Gronert — Warszawa — nagroda złotych 500,—
 Bogdan Dukland — Gdańsk — nagroda złotych 500,—
 Franciszek Halwa — Bydgoszcz — nagroda złotych 500,—
 Jan Glapiński — Warszawa — nagroda złotych 500,—
 Franciszek Smieszek — Kraków — nagroda złotych 500,—
 Tadeusz Jezierski — Warszawa — nagroda złotych 500,—

Aczkolwiek niektóre projekty były ciekawymi opracowaniami, nie zawierały one jednak takich pomysłów i rozwiązań, które by kwalifikowały je do przyznania pierwszej i drugiej nagrody i dlatego też sąd konkursowy powiększył odpowiednio ilość pozostałych nagród tak, że cała suma przeznaczona pierwotnie na nagrody została rozdysponowana (złotych 16.500,—).

Wnioski niewyróżnione rozpatrzone będą przez Komisję Usprawnienia Administracji Publicznej przy Centrali PKO.

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 860-71-2-3, wew. 38. Redaguje: Kolegium

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Generalny Sekretariat, Warszawa, ul. Warecka 10.

Zam. PWG/311/Cz/55 z dn. 23.VIII.55 r. Podpisano do druku 30.IX.55 r. Druk ukończ. 7.X.55 r. Nakład 410.
 Papier gaz. mat. 50g A¹. Ark. wyd. 12,5

